

BIBLIOTEKA

Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej
w Łodzi

WYDZIAŁ

Nowe drogi

6₍₂₄₎

LISTOPAD-GRUDZIEŃ-1950

.....

Zeszyty „Nowych Dróg”

ukazały się dotąd:

Zeszyty filozoficzne Nr Nr 1, 2, 3 i 4

Zeszyty ekonomiczne Nr Nr 1 i 2

Zeszyty historyczne Nr 1

.....

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Nowe drogi

**CZASOPISMO
SPOŁECZNO-POLITYCZNE**



**ORGAN KOMITETU CENTRALNEGO
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ**

6 (24)

ROK IV

LISTOPAD - GRUDZIEN 1950

BIBLIOTEKA
WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ
w GDANSKU

Nr. inw. 12917

16/1951

Bolesław Bierut

Polska na drodze budownictwa socjalistycznego

Masy pracujące Polski z entuzjazmem podjęły realizację wielkiego 6-letniego planu uprzemysłowienia i przebudowy gospodarczej swego kraju. Plan 6-letni nakreśliła, przygotowała, przemyślała i sprawdziła Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — przodująca i kierownicza siła naszego narodu. Jest to plan budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

Wytyczne planu 6-letniego zostały oparte na doświadczeniu wykonanego pomyślnie pierwszego w Polsce planu 3-letniego, obejmującego okres lat 1947 — 1949. Zadaniem tego pierwszego planu trzyletniego była odbudowa poważnie zniszczonej w okresie wojny gospodarki przemysłowej i rolnej, transportu, żeglugi, przywrócenie życia w zburzonych miastach, podniesienie z ruin stolicy kraju — Warszawy. Zadanie to polska klasa robotnicza wykonała zwycięsko i przed terminem. Oczywiście, całkowite usunięcie ruin Warszawy, Wrocławia, Gdańska i setek mniejszych miast wymaga dziesiątków lat wytężonej pracy, ale miasta te tętnią już dziś życiem mocniej, pełniej, bez porównania bardziej twórczo niż przed wojną.

Polepszyły się gruntownie w porównaniu ze stanem w okresie kapitalizmu warunki życia i pracy mas ludowych.

Nowy jest ustrój społeczno - polityczny państwa. Masy ludowe utrwaliły swą władzę — ograniczając i wypierając krok za krokiem elementy kapitalistyczne z ich pozycji ekonomicznych, zwężając coraz skuteczniej ich wpływy ideologiczne, paraliżując w procesie ostrej walki klasowej wrogą akcją podziemną, dywersyjną i sabotażową niedobitków reakcji, łamiąc systematycznie opór ostatniej — najliczniejszej — warstwy wyzyskiwaczy — kułactwa wiejskiego.

Zmieniła się i zmieniać się będzie coraz wyraźniej w miarę postępów w uprzemysłowieniu kraju struktura klasowa społeczeństwa. W Polsce przedwojennej 65 proc. ludności utrzymywało się z rolnictwa, przy czym około 6 — 8 milionów zdolnych do pracy ludzi, przeważnie na wsi, traktowano jako „ludzi zbytecznych“. Utrzymywali się oni bądź z dorywczego, z trudem znajdowanego zarobku, bądź wegetowali i głodowali na nędznej, karłowatej gospodarce chłopskiej; była to dogodna dla obszarników i kapitalistów, choć rzadko wykorzystywana, olbrzymia rezerwa wolnej i taniej siły roboczej. Wśród utrzymującej się z pracy najemnej ludności miast bezrobocie wahało się od jednej czwartej do jednej trzeciej, zaś w okresie „dna kryzysu“ sięgało nawet połowy. Zmiany polityczne i gospodarcze, które dokonały się w Polsce po wypędzeniu obszarników i kapitalistów, usunęły przede wszystkim całkowicie i na zawsze tę straszliwą klęskę mas ludowych — klęskę bezrobocia.

W końcu roku ubiegłego z rolnictwa utrzymywało się już tylko 51,6 proc. ludności. Ludność ta otrzymała jednakże poważną masę brakujących jej przedtem środków produkcji: otrzymała ziemię obszarniczą i znajdujące się w posiadaniu obszarników bardziej nowoczesne narzędzia pracy — maszyny rolnicze i część inwentarza. Wprawdzie okupant hitlerowski wywiózł lub zniszczył poważną ilość koni, bydła itd., zarówno obszarniczego jak i chłopskiego, ale władza ludowa w okresie minionych pięciu lat dopomogła chłopstwu zarówno w odbudowie zniszczonych gospodarstw, jak i w zaopatrzeniu gospodarstw chłopskich w niezbędną siłę pociągową oraz w maszyny rolnicze, w nawozy sztuczne, których przed wojną większość chłopów w ogóle nie stosowała. O polepszeniu się sytuacji materialnej mas chłopskich świadczy fakt, że mimo poważnego zmniejszenia się liczby ludności zatrudnionej w rolnictwie, mimo zlikwidowania wielkich folwarków obszarniczych — wartość produkcji rolniczej i hodowlanej w końcu roku ubiegłego w przeliczeniu na głowę ludności całego kraju wynosiła już o 12 proc. więcej niż przed wojną. Jeszcze raz potwierdziła się na doświadczeniu polskim prawda zawarta w słowach Lenina, wypowiedzianych w r. 1919:

„W kraju chłopskim na dyktaturze proletariatu pierwsi zyskali, najwięcej zyskali, od razu zyskali chłopi w ogóle“... 1)

Odbudowa gospodarcza kraju w warunkach władzy ludowej i kierowniczej roli klasy robotniczej w państwie umożliwiała w krótkim

1) W. Lenin, Dzieła Wybrane t. II, str. 618

czasie szybkie podnoszenie materialnego i kulturalnego bytu mas pracujących zarówno w mieście jak na wsi. Dowiodły tego wyniki pierwszego planu 3-letniego w Polsce. Na polepszenie materialnych warunków bytu mas pracujących wpłynęła przede wszystkim zmiana układu stosunków klasowych w kraju i planowa polityka państwa ludowego.

W wyniku wykonania planu 3-letniego poważnie wzrosła liczba ludności utrzymującej się z pracy najemnej poza rolnictwem, a więc w przemyśle, transporcie, handlu, w administracji itd. Z 18,2 proc. w r. 1938 — odsetek tej ludności wzrósł do 35,9 proc. w końcu ub. roku, czyli prawie dwukrotnie. A więc już w okresie realizacji 3-letniego planu odbudowy zmieniła się w szybkim tempie struktura klasowa społeczeństwa polskiego. Wzrasta liczebnie klasa robotnicza, kurczy się liczba elementów kapitalistycznych, pośredników handlowych oraz niezmiernie różnorodnych w Polsce przedwojennej grup i warstw drobnomieszczańskich. Proces ten w okresie planu 6-letniego będzie się wzmacniał — przede wszystkim dzięki planowemu wzrostowi zatrudnienia w socjalistycznym sektorze gospodarki narodowej. Liczba zatrudnionych w sektorze socjalistycznym, poza rolnictwem — wzrośnie w ciągu 6-lecia o 2.100 tys. osób, czyli o prawie 60 proc.

Wzrost klasy robotniczej znajduje swe odbicie w potężnym wzroście produkcji przemysłu, która już w wyniku realizacji planu 3-letniego przekroczyła znacznie poziom przedwojenny. Wartość produkcji przemysłowej w roku ubiegłym, obliczona w cenach niezmiennych, wynosiła o 75 proc. więcej niż w roku 1938. W przeliczeniu na jednego mieszkańca wartość produkcji przemysłowej w porównaniu z okresem przedwojennym była w roku ubiegłym prawie dwu i półkrotnie wyższa. Dalszy szybki wzrost produkcji przemysłowej wynika z podstawowych założeń planu 6-letniego, który jest planem uprzemysłowienia Polski, planem przebudowy bazy technicznej przemysłu, planem podniesienia sił wytwórczych kraju na wyższy poziom, odpowiadający nowemu etapowi budownictwa socjalizmu.

Porównując liczbowe wskaźniki obecnego rozwoju ekonomiki polskiej z okresem przedwojennym, nie powinniśmy zapominać o względnym znaczeniu tych porównań. Nie mówią one wiele o zmianach jakościowych, które są nader istotne. W warunkach budownictwa nowego ustroju społecznego zmienia się przede wszystkim człowiek — twórca nowego życia. Klasa robotnicza nie tylko wzrosła liczebnie, ale stała się siłą przodującą, która świadomie tworzy

podstawy nowej, socjalistycznej, ekonomiki i kultury, prowadząc cały lud pracujący po drodze rewolucyjnej przebudowy warunków bytu społecznego.

Rewolucyjne znaczenie planu 6-letniego polega nie tylko na jego wskaźnikach ilościowych, dzięki którym wartość produkcji przemysłowej na głowę jednego mieszkańca wzrosła 5-krotnie w porównaniu z okresem przedwojennym, ale polega ono również na gruntownej jakościowej rekonstrukcji przemysłu. Przedwojenny polski przemysł był w wielu dziedzinach poważnie zacofany i uzależniony w olbrzymim stopniu od obcego kapitału, który hamował proces ulepszania produkcji w Polsce i wznagalał zależność od zagranicznych koncernów. Głównym czynnikiem, pobudzającym inwestycje obcego kapitału, były ogromne rezerwy taniej siły roboczej. Tylko część wielkiego przemysłu opierała się na krajowej bazie surowcowej (węgiel). Lekki przemysł włókienniczy (Łódź, Białystok, Bielsk) mimo całkowitego niemal braku zasobów surowcowych w kraju przyciągał kapitał zagraniczny szybką rentownością inwestycji, zwracających na najtańszej sile roboczej. Ciężki przemysł maszynowy, chemiczny, energetyka znajdowały się zaledwie w stanie zalążkowym lub niewspółmiernym z potrzebami kraju. Zupełnie niemal nie były wykorzystane wielkie źródła energii wodnej ani dla rozwoju elektrowni wodnych, ani nawet dla jako tako uporządkowanej żeglugi. Bogactwa surowcowe kraju, na bazie których można było poważnie rozbudować przemysł chemiczny, mineralny, energetykę, zwiększyć wydobycie rud żelaznych i metali kolorowych, rozwinąć produkcję materiałów budowlanych itp. — nie były dostatecznie wykorzystane.

Wyższość planowej gospodarki socjalistycznej polega przede wszystkim na tym, że kieruje się ona potrzebami narodu, interesami ludu pracującego, a nie interesami spekulantów i wyzyskiwaczy kapitalistycznych, którzy raz na zawsze zostali usunięci i przepędzeni, jako pasożyty wysysające krew z mas pracujących i niszczące rabunkową gospodarką ekonomikę kraju, jego siły wytwórcze. Rozwinąć jak najpełniej i podnieść na najwyższy poziom siły wytwórcze kraju właśnie po to, aby pobudzały one, wzmacniały, potęgowały twórczą energię mas ludowych — niewyczerpane źródło postępu materialnego i kulturalnego narodu — oto zadanie planowej polityki państwa, budującego socjalizm. Wzór takiej właśnie gospodarki planowej pokazał narodowi, wyzwolonemu z oków kapitalizmu, Związek Radziecki — kraj zwycięskiego socjalizmu. Siła twórcza

i przeobrażająca życie społeczne potęgą socjalistycznej gospodarki planowej udowodniona została przez historyczne osiągnięcia ZSRR. Polska, jak i wszystkie kraje demokracji ludowej, czerpie dziś nieocenione nauki i korzyści z doświadczeń gospodarki planowej pierwszego na świecie państwa socjalistycznego.

Plan 3-letni, który polskie masy pracujące wykonały z poważną nadwyżką, stawiał sobie w zasadzie zadanie odbudowy istniejących już zakładów przemysłowych, środków i urządzeń transportowych, portów, budynków i zakładów publicznych, zdewastowanych przez wojnę. Częściowo jednak plan ten obejmował również rekonstrukcję i budowę niektórych fabryk, kopalń, hut i urządzeń przemysłowych. Tak na przykład uruchomione zostały fabryki traktorów i samochodów ciężarowych, których Polska przedtem nie produkowała, rozszerzona została poważnie produkcja parowozów i wagonów kolejowych, zapoczątkowana produkcja różnych maszyn i obrabiarek dawniej nie wytwarzanych, uruchomione zostały nowe zakłady chemiczne, rozpoczęto budowę wielu nowych zakładów dla rozszerzenia przemysłu hutniczego, budowy maszyn, turbin, motorów itp., to znaczy dla produkcji środków produkcji.

Plan 6-letni stawia zadanie dalszej gruntownej rekonstrukcji przemysłu zgodnie z potrzebami i wymaganiami gospodarki narodowej, a więc w kierunku rozwoju zaniedbanego przed wojną przemysłu ciężkiego, rozszerzenia hutnictwa, różnych gałęzi przemysłu maszynowego, energetyki, wielkiego przemysłu chemicznego, stoczni okrętowych, przemysłu traktorowego, automobilowego itp. oraz w kierunku unowocześnienia technicznego wielu dotychczasowych zakładów przemysłowych. Wykonanie planu 6-letniego winno zabezpieczyć zaopatrzenie rolnictwa w najnowsze maszyny rolnicze, środki transportowe i nawozy sztuczne, winno sprzyjać procesom dobrowolnego przechodzenia małych i średniorolnych gospodarstw chłopskich na drogę wielkiej zmechanizowanej i nowoczesnej gospodarki zespołowej. Realizacja planu 6-letniego ma za zadanie przyspieszyć socjalistyczną przebudowę całej gospodarki narodowej.

Jakiż jest w chwili obecnej udział socjalistycznego sektora (to znaczy przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych) w ogólnej gospodarce narodowej?

Już przed rozpoczęciem planu 3-letniego, dzięki unarodowieniu wielkiego i średniego przemysłu w roku 1946 udział państwowych i spółdzielczych przedsiębiorstw w stosunku do ogólnej wartości pro-

dukcji przemysłowej i rzemieślniczej wynosił 83 proc. W końcu roku 1949 wartość produkcji sektora socjalistycznego w stosunku do całości produkcji przemysłowej i rzemieślniczej wynosiła około 90 proc., a bez produkcji rzemiosł — 96 proc. Jak wynika z przytoczonych liczb, proces socjalistycznej przebudowy przemysłu sięgnął już głęboko i rola elementów kapitalistycznych sprowadzona została w przemyśle do niewielkiego odsetka. Plan 6-letni przewiduje poważny rozwój uspołecznionego drobnego przemysłu, co przyczyni się do dalszego wyparcia również z przemysłu drobnego elementów kapitalistycznych. Udział sektora socjalistycznego w całokształcie produkcji przemysłowej wzrośnie według założeń planu 6-letniego do 99 proc. w roku 1955. Pozostały 1 proc. przypadnie na drobnotowarową produkcję rzemieślniczą.

Również w dziedzinie handlu i obrotu towarowego rola przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych jest już dziś bardzo znaczna. W obrocie hurtowym przedsiębiorstwa prywatno-kapitalistyczne zostały całkowicie wyparte, zaś w obrocie detalicznym udział handlu uspołecznionego wynosi już obecnie około 70 proc., przy czym rozwój sieci uspołecznionych placówek handlowych w pierwszym roku planu 6-letniego znacznie przekracza zaplanowane liczby.

Zupełnie inaczej przedstawia się sytuacja w rolnictwie. Udział państwowych gospodarstw rolnych w globalnej produkcji rolniczej wynosił w roku ubiegłym tylko 6,5 proc., zaś w produkcji towarowej rolnictwa — 7,9 proc. W procesie realizacji planu 6-letniego udział państwowych gospodarstw rolnych w produkcji towarowej rolnictwa wzrośnie dwukrotnie, ale mimo to będzie on wynosił tylko około 16 proc. w roku 1955. W chwili obecnej około 92 proc. produkcji rolniczej wytwarzają jeszcze drobne, indywidualne gospodarstwa chłopskie, których liczba wynosi około 3,5 miliona. W tym gospodarstwa biedoty, posiadające poniżej 5 ha gruntu, stanowią ponad 2 miliony, zaś gospodarstwa kułackie, wyzyskujące w ten czy inny sposób biedotę wiejską — około 300 tysięcy. Według szacunkowych obliczeń udział gospodarstw kułackich w globalnej produkcji rolniczej wynosi około 26 proc., zaś w produkcji towarowej rolnictwa udział ten jest oczywiście znacznie wyższy.

Chłopskie spółdzielnie produkcyjne, stanowiące jedyną drogę przejścia drobnotowarowej gospodarki chłopskiej na wyższy system uprawy, odpowiadającej nowoczesnym metodom agrotechniki i rosnącym potrzebom szybko uprzemysławiającego się kraju — zaczęły powstawać w Polsce dopiero w początkach ubiegłego roku.

Liczba tych spółdzielni wynosiła w końcu ubiegłego roku około 300, obecnie zaś zbliża się do 1900, czyli wzrosła w ciągu 10 miesięcy przeszło 6-krotnie. Wycieczki chłopów polskich do ZSRR i pobyt kolchoźników radzieckich w Polsce pomogły wielu polskim chłopom przekonać się o wyższości gospodarki zespołowej, o jej ogromnych korzyściach zarówno dla państwa, jak i dla chłopów, zrzeszonych w spółdzielniach produkcyjnych. Państwo ludowe ze wszelkich miar sprzyja rozwojowi tego ruchu, który rośnie w ostrej walce klasowej, łamiąc opór kułaków. Plan 6-letni, na równi z wielkim zasięgiem pracy w dziedzinie uprzemysłowienia kraju, przewiduje gruntowną rekonstrukcję produkcji rolniczej w drodze rozbudowy sieci państwowych ośrodków maszynowych, mechanizacji i unowocześnienia uprawy ziemi, zastosowania osiągnięć nauki radzieckiej w dziedzinie agrobiologii oraz radzieckich doświadczeń agrotechnicznych. Nie można było by wykonać pomyślnie tego zadania bez współudziału w nim mas biedoty i chłopstwa średniorolnego, bez pomocnego ruchu tych mas w kierunku przejścia od zacofanej gospodarki indywidualnej do wielkiej i zmechanizowanej gospodarki społecznej.

Jedyną drogą takiego przejścia jest rozwój spółdzielczości produkcyjnej. Zaczynają to sobie uświadamiać przodujące warstwy chłopów mała i średniorolnych.

„Przyśpieszyć dokonanie takiego przejścia — pisał Lenin w 1919 r. — można jedynie w drodze takiej pomocy udzielonej chłopu, która by umożliwiła mu w wielkim zakresie ulepszenie całej techniki rolniczej i gruntowne jej przekształcenie”.²⁾

Podstawowym zadaniem planu 6-letniego jest udzielenie chłopom w wielkim zakresie pomocy w tym właśnie kierunku. Uprzemysłowienie kraju, rozbudowa ciężkiego przemysłu jako podstawy rozwoju przemysłu maszynowego, stworzenie wielkiego przemysłu chemicznego jako podstawy szerokiego zastosowania zdobyczy nauki agrobiologicznej w rolnictwie, racjonalne rozmieszczenie zakładów przemysłowych w całym kraju i zlikwidowanie terenów gospodarczo zaniedbanych — to problemy równie ważne dla chłopów, jak robotnika, ważne dla każdego, kto pragnie lepszej przyszłości, kto kocha swój kraj i naród. Ale jest jeszcze wielu ludzi w Polsce, którzy kochają tylko swój worek z pieniędzmi i nic więcej, którzy nie pojmują życia bez wyzysku i spekulacji, którzy nienawidzą ludzi walczących

2) Tamże, str. 619

o sprawiedliwość społeczną, o socjalizm. Najlichnieszą warstwę wyzyskiwaczy stanowią wyzyskiwacze wiejscy — kułacy. Dlatego też walka klasowa w Polsce coraz bardziej się zaostrza; opór wyzyskiwaczy staje się tym bardziej zaciekły, im bardziej stanowczo ograniczamy i wypieramy elementy kapitalistyczne, im szybsze staje się tempo przebudowy społeczno-gospodarczej.

Z tego, co powiedzane było wyżej, wynika jasno, że węzłowym zagadnieniem polityki partii robotniczej na obecnym etapie jest społeczno-gospodarcza i organizacyjna przebudowa gospodarki chłopskiej, której zacofanie utrudnia i hamuje proces budownictwa socjalizmu, i że głównym czynnikiem podtrzymującym zacofanie wsi, przeciwstawiającym się jej przebudowie — są wyzyskiwacze, spekulanci i bogacze wiejscy. Realizacja planu 6-letniego, który poprzez potężną rozbudowę przemysłu i obrotu towarowego w sektorze uspołecznionym urzeczywistnia w szerokim zakresie pomoc mała i średniorolnym masom chłopskim w wyzwoleniu się spod jarzma kułactwa, w wydobyciu się z dotychczasowego zacofania, w przejściu od rozproszonej i karłowatej gospodarki indywidualnej do wielkiej, zespolonej gospodarki zmechanizowanej i nowoczesnej — musi się odbywać w warunkach ostrej walki klasowej. Podstawą układu sił politycznych i klasowych w tej walce jest sojusz klasy robotniczej z masami mała i średniorolnego chłopstwa, w oparciu o biedotę wiejską, pod kierownictwem klasy robotniczej — przeciw wyzyskiwaczom i spekulantom, przeciw bogaczom wiejskim.

Usiłowania spekulantów i bogaczy wiejskich zmierzają do tego, aby zachować kapitalistyczne i lichwiarskie formy wyzysku biedoty wiejskiej, aby przechwytywać dla własnej korzyści, ze szkodą dla mała i średniorolnego chłopstwa, wszelkie formy pomocy państwa dla wsi; uchylają się oni od świadczeń na rzecz państwa w celach spekulacyjnych, aby zrywać państwowe plany gospodarcze, warunkujące prawidłową wymianę między wsią i miastem.

Najsilniej ujawnia się opór elementów kułackich w walce z rozwijającym się stopniowo ruchem spółdzielczości produkcyjnej na wsi. Jednakże ruch ten przybiera na sile i niewątpliwie będzie ogarniał coraz szersze masy w miarę postępów w uprzemysłowieniu kraju, w miarę realizacji planu 6-letniego. Procesowi tej realizacji musi towarzyszyć polityka państwa, skierowana na dalsze ograniczanie i wypieranie elementów kapitalistycznych na wsi i na udzielanie wszechstronnej pomocy powstającym spółdzielniom produkcyjnym.

Jedną z ważnych form tej pomocy jest rozwój sieci państwowych ośrodków maszynowych, których liczba wynosi obecnie 130 i wzrośnie w ciągu najbliższych pięciu lat do 850. Będą one rozporządzały w końcowym okresie planu liczbą około 40 tys. traktorów, odpowiednim zasobem maszyn rolniczych oraz wykwalifikowanymi kadrami agronomów i innych specjalistów rolniczych. Przygotowanie kadr fachowych dla rolnictwa spośród młodzieży wiejskiej oraz zasilenie tych kadr doświadczonymi i zahartowanymi politycznie działaczami robotniczymi — to jedna z decydujących form pomocy państwa i klasy robotniczej dla chłopstwa pracującego w wielkim procesie socjalistycznej przebudowy wsi.

Ważnym czynnikiem, sprzyjającym podniesieniu gospodarczemu i kulturalnemu wsi, jest rozwój elektryfikacji wsi w oparciu o poważne dotacje państwa (około 60 proc. kosztów elektryfikacji). Do końca okresu 6-letniego zostanie zelektryfikowanych 8915 wsi, co łącznie z poprzednio już zelektryfikowanymi obejmie z górą 1.600.000 zelektryfikowanych gospodarstw chłopskich, a więc około połowy istniejących gospodarstw. Dla porównania można dodać, że w ciągu 21 lat przedwojennych w Polsce zelektryfikowano zaledwie 1263 wsie.

Wielkim inwestycjom gospodarczym w planie 6-letnim towarzyszyć będą potężne i nieustannie zwiększające się środki, skierowane przez władzę ludową na polepszenie zdrowotnych, materialnych mieszkaniowych i kulturalnych warunków bytu mas pracujących. Osiągnięcia rządu ludowego w tej dziedzinie w okresie, który minął od chwili wyzwolenia kraju przez Armię Radziecką, są olbrzymie, zwłaszcza jeśli się zważy, w jak strasznej ruinie pozostawił nasz kraj czkupant hitlerowski.

W okresie planu 3-letniego podnosił się nieustannie poziom płac realnych robotników i pracowników umysłowych. Wzrost wydajności pracy w przemyśle stwarza warunki dalszego podniesienia zarobków robotniczych. Plan 6-letni zakłada poważne polepszenie sytuacji materialnej ludności pracującej zarówno w drodze wzrostu funduszu płac, jak i drogą wzmocnienia się jej siły nabywczej. Przekroczyły poziom przedwojenny we wszystkich podstawowych artykułach masowego spożycia.

Ogromną poprawę wykazuje stan zdrowotny ludności, jakkolwiek Polsce brak jest jeszcze lekarzy i wykwalifikowanego perso-

nelu medycznego. Statystyka wykazuje poważny spadek śmiertelności dorosłych i niemowląt dzięki walce z chorobami epidemicznymi oraz wzrastającej opiece nad matką i dzieckiem. Urządzenia zdrowotne, szpitalnictwo, pomoc medyczna zaczynają w coraz szerszym stopniu docierać na wieś, która przed wojną z reguły była tej pomocy pozbawiona.

Polska wstąpiła już od chwili wyzwolenia w okres pogłębiającej się wciąż rewolucji kulturalnej. Czytelnictwo i ruch oświatowy, zarówno w mieście jak na wsi, osiągnęły rozmiary i rozmach niespotykany w dziejach kraju i w ogóle nieporównywalny z okresem minionym. Nakłady książek często 50 — 100-krotnie przerastają poziom przedwojenny. Plan walki z analfabetyzmem stawia sobie za zadanie całkowite jego zlikwidowanie już w przyszłym roku. Ruch zespołów świetlicowych, artystycznych, sportowych, oparty na inicjatywie i samorodnej twórczości mas pracujących, zarówno w mieście jak na wsi, przerasta w ruch masowy w burzliwym tempie. Biorą w tym ruchu udział dzieci szkolne, młodzież, starsi, gospodynie domowe, chłopci i robotnicy. Kursy dla dorosłych, grupy samokształceniowe, partyjne i bezpartyjne, studiuje systematycznie teorię marksistowsko-leninowską, obejmują już kilkaset tysięcy osób. Pewien obraz liczbowy tego ruchu daje wysokość nakładu polskiego przekładu „Krótkiego kursu historii WKP(b)“, który osiągnął już łącznie półtora miliona egzemplarzy. We wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego rośnie i rozwija się z roku na rok wielka inicjatywa twórcza ludu pracującego miast i wsi.

W tym potężnym procesie wielkich przeobrażeń na czele mas kroczy klasa robotnicza jako przodująca siła społeczna, kierowana przez partię nowego typu, dla której wzorem jest nauka Lenina i Stalina, doświadczenie WKP(b) — bohaterskiej awangardy światowego proletariatu.

Za przykładem zwycięskiej klasy robotniczej ZSRR polska klasa robotnicza rozwija coraz szerzej socjalistyczne współzawodnictwo pracy. W tym ruchu, który wciąż przybiera na sile i rozmachu, który tworzy coraz nowe formy, klasa robotnicza wyraża swoje uczucia, swój zapał i ofiarność, swą wierność i miłość dla idei socjalizmu. Od chwili Kongresu Zjednoczeniowego partii, w którego przygotowaniu klasa robotnicza wzięła udział swym „czynem kongresowym“ poprzez potężny zryw produkcyjny, którym masy pracujące uczciły 70-lecie urodzin towarzysza Stalina — podnoszą się wciąż wyżej no-

we fale twórczego współzawodnictwa socjalistycznego polskiej klasy robotniczej. Masy pracujące Polski z powodzeniem zrealizowały zobowiązania produkcyjne, podjęte dla uczczenia 33-iej rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Zasięg tych zobowiązań przerasta wszystkie dotychczasowe. W ten sposób — czynami produkcyjnymi — polskie masy pracujące wyrażają swą głęboką i gorącą przyjaźń dla ZSRR i swą miłość dla wielkiego wodza i nauczyciela narodów ZSRR — Józefa Stalina, który stał się dla polskiej klasy robotniczej natchnieniem w twórczej pracy i walce o zbudowanie socjalizmu.

Pięciolatki, realizowane zwycięsko w ZSRR pod kierownictwem partii Lenina - Stalina, udowodniły masom pracującym całego świata, że ustroj socjalistyczny jest nie tylko osiągalny, ale że już w procesie budowy socjalizmu rosną i przekształcają się ludzie, wyzwala się ich energia twórcza, potężnieją ich siły, ich wiedza, ich wartość. Historyczne zwycięstwo ZSRR w drugiej wojnie światowej uskrzydliło wolą walki ujarzmione przez faszyzm narody Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej, pomogło im wyzwolić się od imperialistycznych napastników. Dzięki Związkowi Radzieckiemu Polska i inne kraje demokracji ludowej uzyskały możliwość wkroczenia na drogę budowy nowego ustroju społecznego. Dzięki nowemu układowi sił na arenie międzynarodowej, powstałemu w wyniku zwycięstwa Armii Radzieckiej w drugiej wojnie światowej, oraz dzięki braterskiej pomocy ludzi radzieckich łatwiejszy stał się dla polskich mas pracujących sam proces przeobrażeń społecznych w kierunku socjalizmu. Oparta na głębokiej łączności ideologicznej i braterskiej przyjaźni współpraca gospodarcza i bezinteresowna pomoc ZSRR przyspiesza i pomnaża wyniki planowej pracy narodów krajów demokracji ludowej nad uprzemysłowieniem i przebudową struktury gospodarczej tych krajów.

Wielostronne formy udzielanej przez Związek Radziecki braterskiej pomocy we wzajemnych stosunkach sąsiedzkich Polska odczuwała już od pierwszych chwil swego wyzwolenia. Była to pomoc nie tylko w żywności, w materiałach, w surowcach, środkach kredytowych w okresie największych trudności powojennych, ale i pomoc poprzez dzielenie się doświadczeniem, nauką, wiedzą, zdobyczami technicznymi i organizacyjnymi w okresie uporządkowanej już i planowanej gospodarki. Jednym z nader doniosłych i nieocenionych dla Polski przejawów tej wciąż pogłębiającej się pomocy i współpracy jest praca ekspertów radzieckich nad oceną naszego planu

6-letniego. Na prośbę naszej partii i rządu kierownicy państwa radzieckiego zgodzili się oderwać na szereg miesięcy od pracy w ZSRR najwybitniejsze zespoły specjalistów radzieckich, ludzi, którzy zdobywali swe doświadczenie w procesie pięciolatek stalinowskich, w budownictwie potężnych gigantów radzieckiego przemysłu, w kierowaniu powojenną rekonstrukcją zakładów przemysłowych w oparciu o najnowsze zdobycze techniczne. Radzieccy specjaliści ocenili nasz plan w dziedzinie najważniejszych dla nas i najtrudniejszych gałęzi produkcji — węglowej, metalurgicznej, maszynowej, chemicznej, energetycznej; dali oni szereg niezwykle cennych dla naszych inżynierów i kierowników przemysłowych rad i wskazówek, korygowali poszczególne błędy, wnosili ważne poprawki, które pozwolą na lepsze wykorzystanie rezerw, na rozszerzenie produkcji, na pogłębienie naszego planowania, na przyśpieszenie tempa naszego dalszego rozwoju gospodarczego.

Jest to pomoc nieoceniona i możliwa jedynie w stosunkach między państwami, które łączy przyjaźń oparta o wspólne, wielkie i najbardziej postępowe idee nowej epoki — idee socjalizmu. Okres dyskusji nad oceną naszego planu, dokonaną przez najwybitniejszych specjalistów radzieckich po gruntownym zaznajomieniu się przez nich ze stanem naszego przemysłu i poszczególnych zakładów, dał okazję polskim inżynierom i kierownikom przemysłu zbliżenia się do ludzi radzieckich w procesie fachowej wymiany poglądów i doświadczeń, dał im okazję poznania talentów, wiedzy i stylu pracy nowej inteligencji, wychowanej przez socjalizm, oraz ogromnych osiągnięć techniki radzieckiej. Jest to nieoceniona okazja, która nie tylko wzbogaca wiadomości fachowe i udostępnia zdobycze produkcyjnej nauki i techniki radzieckiej, ale też przekonuje, o ile szybciej, głębiej, pełniej rozwija się wiedza, technika, organizacja, a także sam człowiek oraz jego twórczość w warunkach ustroju socjalistycznego.

*„Głupio byłoby myśleć, że plan produkcji sprowadza się do wykazu liczb i zadań. W istocie rzeczy plan produkcji — to żywa działalność, działalność w praktyce milionów ludzi. Realność naszego planu produkcji — to miliony ludzi pracujących, którzy tworzą nowe życie“.*³⁾

Oto dlaczego nasz program gospodarczy wiąże się jak najściślej z naszą ideologią, z naszym programem politycznym, z naszym podstawowym zadaniem wychowywania ludzi w procesie pracy i walki

³⁾ J. Stalin, „Zagadnienia leninizmu“, str. 355

— poprzez pracę i walkę — na świadomych bojowników wielkiej sprawy wyzwolenia proletariatu, na budowniczych socjalizmu.

Miliony ludzi pracy w Polsce uświadamiają sobie coraz wyraźniej, że swą gorącą i ofiarną pracą nad rozwojem naszej gospodarki i kultury narodowej według wytycznych planu wnoszą swój wkład twórczy w narastającą i ogarniającą cały świat walkę o trwałą pokój, o wyzwolenie wszystkich narodów z kajdan ucisku imperialistycznego.

Tylko przez powiązanie naszych zadań gospodarczych z zadaniami politycznymi wzrastać będzie w masach pracujących wola wykonania planu. Trzeba walczyć z tymi, którzy tego nie rozumieją, którzy zbyt często tracą z pola widzenia ten najbardziej istotny fakt, że plan produkcji — to żywa i praktyczna działalność milionów ludzi, którzy pragną tworzyć i tworzą nowe życie. Taką niewybaczalną ślepotę ujawniają ciśni i ograniczeni praktycy, papierkowi biurokraci, którzy poza suchą cyfrą często nie widzą żywego człowieka, nie umieją wczuć się w jego troski i jego społeczne potrzeby i myśli, nie doceniają siły rzeczywistego dążenia mas do walki o urzeczywistnienie socjalizmu. Wszystkie te słabości mają swe źródło w nieprzezwyjęzionym do końca oportunizmie.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza uczy się przewycięzać te słabości. Po rozgromieniu gomułkowszczyzny i socjaldemokratyzmu partia z powodzeniem wyzwała się od wszelkich pozostałości tych obcych wpływów i wszechstronnie wzmacnia swoją więź z masami.

Jaskrawym potwierdzeniem tego była przeprowadzona w początkach listopada 1950 roku reforma pieniężna w Polsce. Reforma ta, prowadząca do dalszego osłabiania i wypierania elementów spekulacyjnych i kapitalistycznych, przyjęta została przez masy pracujące Polski z całkowitą aprobatą i zapałem. Przeprowadzenie reformy pieniężnej, świadczące o politycznej dojrzałości mas i ich zdyscyplinowaniu, jeszcze bardziej wzmocni ustrój ludowo-demokratyczny w Polsce.

Naszym zadaniem najważniejszym jest pogłębiać w masach pracujących świadomość, że ich patriotyczna ofiarność w codziennym wysiłku nad wykonaniem planu, we współzawodnictwie produkcyjnym, w umacnianiu siły gospodarczej naszego kraju winna zawierać w sobie głęboką internacjonalistyczną treść, która wzmacnia naszą więź z wszystkimi walczącymi o zwycięstwo pokoju i o socjalizm, która pogłębia naszą przyjaźń z wielkim narodem radzieckim — czołową

siłą światowego obozu pokoju, postępu, demokracji i socjalizmu. Wpływ i autorytet Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej będzie wzrastać w walce z wszelkimi próbami wypaczenia jej linii, a rozmach naszej pracy politycznej i gospodarczej i jej wyniki będą tym większe, im głębsza będzie jej treść ideologiczna, im silniej pulsować w niej będzie gorące tętno uczuć internacjonalizmu proletariackiego, którego wzór daje ruchowi robotniczemu cała bohaterska historia WKP(b) i jej wódz — towarzysz Stalin.

(„Bolszewik” Nr 21, 1950 r.)

Jakub Berman

Baza i nadbudowa w świetle prac towarzysza Stalina o językoznawstwie*)

Materializm dialektyczny i historyczny, doskonaląc od przeszło stu lat swoją metodę badania zjawisk przyrody i zjawisk społecznych, dokonał przewrotu w poglądzie na świat i na prawa rządzące jego rozwojem. Co więcej, stał się on teoretyczną podstawą ruchu i walki o przekształcenie świata. Zaś historyczny przełom w dziejach ludzkości, jakim była wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa, przyspiesza coraz bardziej tempo tych przeobrażeń.

W ciągu ubiegłych stu lat, a w szczególności w ciągu ostatnich trzydziestu kilku lat, podstawowe pojęcia materializmu historycznego, jak materialne warunki bytu społecznego, sposób produkcji dóbr materialnych, siły wytwórcze społeczeństwa, stosunki produkcji między ludźmi, baza i nadbudowa, świadomość społeczna — ulegały w toku badań i uogólniania faktów i doświadczeń ciąglemu dalszemu wzbogacaniu, precyzowaniu i pogłębianiu.

To wzbogacanie i precyzowanie pojęć i metod badawczych materializmu historycznego odbywało się przede wszystkim w walce z teoriami i koncepcjami burżuazyjnymi, które bądź usiłowały kwestionować słusność założeń materializmu historycznego, bądź w postaci różnych odmian rewizjonizmu usiłowały wypatroszyć materializm historyczny z jego rewolucyjnej treści, bądź też usiłowały go zwulgaryzować, sprymityzować, przekształcić w sztuczną, frazeologiczną koncepcję, niezdolną ani do wyjaśnienia, ani do przeobrażenia rzeczywistości. Ideolodzy burżuazji, teoretycy socjaldemokratyzmu, zwalczając najbardziej niewybrednymi sposobami

*) Referat wygłoszony na Publicznej Sesji Teoretycznej dn 4 grudnia 1950 r.
(Red.)



marksizm - leninizm, fałszowali jego twierdzenia, manipulowali z kuglarską zręcznością cytatai z różnych okresów, np. przedmonopolistycznego i monopolistycznego kapitalizmu, w celu ujawnienia rzekomych sprzeczności, równocześnie zaś usiłowali skwapliwie wykorzystać każdą lukę, uproszczoną interpretację czy brak precyzji w jakiejś definicji, aby siać zamęt i kwestionować słuszność założeń materializmu dialektycznego.

W walce z idealizmem i dogmatyzmem, z oportunizmem i ze skostnieniem ideologicznym, z przenikaniem obcej, antyproletariackiej, dywersyjnej ideologii rosła dzięki geniuszowi Lenina i Stalina siła oddziaływania materializmu historycznego w oparciu o uogólnienie olbrzymiego dorobku światowego ruchu rewolucyjnego i doświadczeń Związku Radzieckiego. Materializm dialektyczny coraz dokładniej precyzuje prawa rządzące rozwojem społeczeństwa i umiejętność kierowania tymi prawami rozwojowymi.

Nieocenionym osiągnięciem i wielkim krokiem naprzód w tym zakresie była wydana w 1938 r. praca towarzysza Stalina „O materializmie dialektycznym i historycznym“.

Ostatnie prace towarzysza Stalina o językoznawstwie, stanowiące przykład zastosowania ogólnych tez marksizmu w konkretnej dziedzinie naukowej, zawierają zarazem niezmiernie cenne pogłębienie metod konkretnej analizy na podstawie ogólnych założeń materializmu dialektycznego i historycznego. Otwierając nowe aspekty twórczych badań naukowych, stanowią one genialny wkład do skarbnicy marksizmu - leninizmu, do skarbnicy ludzkiej myśli.

W liście do tow. Chołopowa towarzysz Stalin stwierdza:

*„Marksizm jako nauka nie może stać w jednym miejscu — rozwija się on, doskonali. W rozwoju swym marksizm nie może nie wzbogacać się nowym doświadczeniem, nową wiedzą — a więc poszczególne jego formuły i wnioski nie mogą nie zmieniać się z biegiem czasu, nie mogą nie ustępować miejsca nowym formułom i wnioskom, które odpowiadają nowym zadaniom historycznym. Marksizm nie uznaje niezmiennych wniosków i formuł, obowiązujących dla wszystkich epok i okresów. Marksizm jest wrogiem wszelkiego dogmatyzmu“.*¹⁾

Ostatnie prace towarzysza Stalina, będące rozwinięciem wiecznie żywej i wiecznie twórczej myśli marksistowskiej, zadają potężny cios przeciwnikom marksizmu, wytrącając im całkowicie broń z ręki.

¹⁾ J. Stalin, „Odpowiedź towarzyszom“, wkładka do Zeszytów Filozoficznych „Nowych Dróg“ Nr 3, str. 11, 12

Równocześnie zaś, co jest niemniej ważne, są bodźcem do dalszych twórczych badań, które pozwolą odkryć nowe prawidłowości rozwoju, pozwolą jeszcze skuteczniej pokierować kształtowaniem społeczeństwa i przyrody.

Nieraz się zdarzało, że operowano różnymi kategoriami materializmu historycznego bez ścisłego i trafnego ich zdefiniowania i rozgraniczenia. A więc częstokroć utożsamiano bazę z całokształtem materialnych warunków społecznych, zaś nadbudowę ze świadomością społeczną, podczas gdy całokształt materialnych warunków społecznych jest pojęciem znacznie szerszym niż baza, zaś świadomość społeczna jest pojęciem znacznie szerszym niż nadbudowa.

Ostatnie prace towarzysza Stalina wniosły w tym zakresie jasność i precyzję terminologiczną.

Baza — w myśl stalinowskiej definicji — jest to ustrój ekonomiczny społeczeństwa na danym etapie. Błędem jest utożsamianie bazy z produkcją, ze sposobem produkcji, ponieważ pojęcie bazy obejmuje tylko jedną stronę sposobu produkcji, mianowicie stosunki produkcji między ludźmi, które stanowią, rzecz jasna, dialektyczną jedność z drugą stroną sposobu produkcji — z siłami produkcyjnymi. Co się tyczy stosunków wytwórczych, tj. stosunków między ludźmi w procesie produkcji, to — jak wyjaśnił już dawniej towarzysz Stalin — mogą to być stosunki współpracy i wzajemnej pomocy ludzi wolnych od wyzysku, mogą to być stosunki panowania i podległości, mogą to być wreszcie stosunki przejściowe od jednego typu stosunków produkcji do innego typu.

Sily wytwórcze reprezentują materialną ciągłość w rozwoju społeczeństwa, baza natomiast zanika wraz ze swoją formacją społeczną.

Towarzysz Stalin bardzo zjadliwie scharakteryzował tych pseudomarksistów, którzy po rewolucji nie chcieli korzystać z pozostałych po kapitalizmie narzędzi produkcji.

„W swoim czasie — pisze towarzysz Stalin — byli u nas „marksściści“, którzy twierdzili, że koleje, które pozostały w naszym kraju po przewrocie październikowym, są burżuazyjne, i że nam, marksistom, nie przystoi z nich korzystać, że należy je zrównać z ziemią i zbudować nowe, „proletariackie“, koleje. Zyskali sobie za to przydomek „jaskiniowców“...”²⁾

²⁾ J. Stalin, „W sprawie marksizmu w językoznawstwie“, Zeszyty Filozoficzne „Nowych Dróg“ Nr 3, str. 10

Lecz dopiero socjalistyczny sposób produkcji rozwija w pełni siły wytwórcze, które otrzymał w spadku po kapitalistycznym sposobie produkcji, gdyż tam ulegały one zahamowaniu na skutek krępujących ich rozwój stosunków produkcji.

Państwo ludowe w wyniku rewolucyjnych przeobrażeń dokonanych w Polsce zniszczyło bazę kapitalistycznego ustroju ekonomicznego i stworzyło nowe stosunki wytwórcze, nową bazę, odpowiadającą okresowi przejścia do socjalizmu.

Natomiast siły wytwórcze, a więc przede wszystkim narzędzia produkcji, technika, znajdują w pełni zastosowanie w nowym sposobie produkcji w oparciu o nową bazę.

A teraz zatrzymajmy się nad pojęciem nadbudowy.

*„Nadbudowa — według definicji stalinowskiej — to polityczne, prawne, religijne, artystyczne, filozoficzne poglądy społeczeństwa oraz odpowiadające im instytucje polityczne, prawne i inne“.*³⁾

I dalej:

*„Nadbudowa jest wytworem jednej epoki, w ciągu której żyje i działa dana baza ekonomiczna. Toteż nadbudowa żyje niedługo, likwiduje się i znika wraz z likwidacją i zniknięciem danej bazy“.*⁴⁾

Nadbudowa nie obejmuje bynajmniej całokształtu idei i poglądów istniejących w danym okresie w społeczeństwie, lecz określony zespół poglądów oraz odpowiadających im instytucji. Cechą rozpoznawczą przy tym jest funkcja tych poglądów i instytucji, ich służebna rola w stosunku do danej bazy.

Z chwilą gdy nadbudowa została zlikwidowana wraz z bazą, której służy, i przestaje istnieć jako zespół poglądów i instytucji, poszczególne jej elementy mogą istnieć dalej w tej czy innej postaci, zwłaszcza jeśli następna formacja jest również formacją o klasach antagonistycznych, a mogą nawet wejść w skład nowej nadbudowy, w innej, rzecz jasna, konstelacji, np. jeśli chodzi o poglądy i instytucje religijne.

Duże znaczenie w świetle ostatnich prac towarzysza Stalina posiada przewyżczenie pokutujących jeszcze tu i ówdzie resztek mechanistycznego, niedialektycznego ujęcia stosunków między bazą a nadbudową, traktowanie nadbudowy jedynie jako biernego wytworu bazy.

³⁾ Tamże, str. 1

⁴⁾ Tamże, str. 3

Towarzysz Stalin podkreśla ze szczególną mocą czynną rolę nadbudowy.

„Nadbudowa — pisze towarzysz Stalin — wyrasta z bazy, ale nie znaczy to bynajmniej, że jest ona tylko odbiciem bazy, że jest bierna, neutralna, że zachowuje się obojętnie wobec losu swojej bazy, wobec losu klas, charakteru ustroju. Przeciwnie, skoro się zjawia, staje się ogromną, aktywną siłą, aktywnie dopomaga swej bazie w kształtowaniu się i utrwaleniu, czyni wszystko, aby dopomóc nowemu ustrojowi w dobiegu i zlikwidowaniu starej bazy i starych klas.

Bo też inaczej być nie może. Nadbudowę stwarza baza po to właśnie, by jej służyła, by aktywnie pomagała jej ukształtować się i utwalić, by aktywnie walczyła o likwidację dawnej bazy, zbliżającej się do kresu swego życia wraz z jej dawną nadbudową. Wystarczy tylko, by nadbudowa wyrzekła się tej swojej służebnej roli, wystarczy tylko, by nadbudowa przeszła z pozycji czynnej obrony swej bazy na pozycję obojętnego stosunku do niej, na pozycję traktowania na równi poszczególnych klas — aby utraciła ona swą jakość i przestała być nadbudową“.⁵⁾

Wywody te mają szczególnie doniosłe znaczenie dla nas i dla innych krajów demokracji ludowej i znajdują w pełni potwierdzenie we własnym naszym doświadczeniu.

Wystarczy przytoczyć dla ilustracji dwa przykłady:

Czym była walka z gomułkowszczyzną, jeśli nie walką o umocnienie naszej nadbudowy, o to, aby aktywnie walczyła o likwidację dawnej bazy, szczególnie w rolnictwie, aby nasza nadbudowa nie spełzła na pozycję obojętnego stosunku do nowej bazy, na pozycję traktowania na równi różnych klas, na pozycję, która oznacza faktycznie otwarcie drogi powrotu starej bazie. A przecież właśnie w rolnictwie stara baza ma jeszcze najrozleglejszy zasięg. Toteż przed nadbudową stoją w tym względzie olbrzymie zadania.

A teraz weźmy przykład z innej dziedziny — współzawodnictwo pracy. Czy nie staje się ono potężnym czynnikiem uaktywnienia nadbudowy w walce o umocnienie nowej bazy, nowych, wyższych, doskonalszych stosunków produkcji?

A jakie jest oblicze i rola nadbudowy w krajach imperialistycznych?

⁵⁾ Tamże, str. 2

Wystarczy przytoczyć kilka przykładów z ostatniego okresu, aby odrażająca rola tej nadbudowy odsoniła się w całej pełni.

Nieprzytomne w swej nienawiści, ludobójcze występy czołowego „myśliciela“ Anglii, Bertranda Russel'a!

Zbrodnicze próby zamordowania Togliattiego, jednego z najwybitniejszych intelektualistów i przywódców obozu pokoju i socjalizmu!

Zakaz odbycia Kongresu Pokoju w Sheffield!

Wreszcie groźba Trumana zrzućenia bomby atomowej!

Czyż to nie wystarczająca ilustracja zwyrodnienia ideologicznego, prawniczego i moralnego nadbudowy kapitalistycznej, zwyrodnienia, które jest odbiciem rozkładu całego ustroju kapitalistycznego?

Wspomniałem już poprzednio, że nie wszystkie elementy świadomości społecznej wchodzą w skład nadbudowy. Dotyczy to przede wszystkim języka, któremu to zagadnieniu towarzysz Stalin poświęcił pasjonujące wywody w swych ostatnich pracach.

A jak się ma sprawa z nauką?

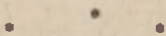
Nie taimy, że ciążyło na nas uproszczone pojmowanie klasowości nauki. Należy specyfikę każdej postaci świadomości społecznej, zmiany jej funkcji i roli w różnych formacjach zbadać w świetle ostatnich prac towarzysza Stalina.

Z trwałego, nieprzemijającego dorobku naukowego, który jest miarą zbliżania się myśli ludzkiej do prawdy obiektywnej, korzysta nie jedna formacja społeczna, nie jedna klasa, lecz cały naród i cała ludzkość.

Natomiast kierunek badań naukowych i ich organizacja, kształtują się w warunkach ostrej walki klasowej, są klasowo uwarunkowane w takiej mierze, w jakiej spełniają one rolę służebną wobec bazy danego ustroju, podobnie jak koncepcja filozoficzna leżąca u podstaw takich badań. W tym zakresie pewne istotne elementy nauki sprzęgają się z nadbudową, w naukach społecznych — rzecz jasna — w większym stopniu niż w naukach przyrodniczych. Doświadczenie historyczne uczy nas, że gdy klasa wyzyskująca znajduje się w okresie schyłkowym, wówczas kształtowana pod jej wpływem kierunkowość nauki prowadzi do wypaczenia nauki, a nawet do jej upadku. Nauka traci wtedy wydatnie zdolność odzwierciedlania rzeczywistości i zbliżania się do obiektywnej prawdy, ulegając religijnym, fideistycznym, idealistycznym koncepcjom. Jako przykład mogą posłużyć modne ostatnio w krajach kapitalistycznych teorie neomaltuzjanizmu. Nie jest tajemnicą, że badania naukowe

w Stanach Zjednoczonych na bardzo rozległych odcinkach są faktycznie w całkowitej niewoli klik wojskowych, które bezceremonialnie podporządkowują je swoim ludobójczym celom.

Tylko wtedy, gdy kierunek badań służy bazie klasy wstępującej, w okresie jej rozwoju po linii wznoszącej się, mamy okresy szybkiego rozwoju nauki, mamy rewolucje naukowe, wielkie skoki w rozwoju nauki, po których przychodzą okresy zastoju. Świadczy o tym historia nauki na przestrzeni stuleci. Dopiero kierunkowość służąca bazie społeczeństwa bezklasowego lub wolnego od klas antagonistycznych daje pełne i nieograniczone możliwości rozwoju i rozkwitu nauki, jak to widzimy dziś w Związku Radzieckim. Co więcej, właśnie w Związku Radzieckim zajaśniał w pełni głęboko humanistyczny sens nauki i kierunek jej rozwoju.



Na szczególną uwagę zasługuje zawarty w ostatnich pracach towarzysza Stalina bezcenny wkład do problematyki rozwoju narodu oraz do zagadnienia ciągłości cywilizacyjnej.

W ciągu dziesięcioleci reakcja i faszyzm stosując w walce z siłami rewolucji bezwzględny terror, aby utrzymać masy w posłuchu, szermują jednocześnie zatrutą bronią kłamstw i oszczerstw.

Do najpotworniejszych spośród tych kłamstw należy straszak, że zwycięstwo proletariatu, że rewolucja oznacza zagładę kultury, zniszczenie cywilizacji, utratę niepodległości.

Rzeczywistość zadała temu kłam. Świadczy o tym wspaniały rozkwit kultury narodów Związku Radzieckiego, podźwignięcie dzięki rewolucji socjalistycznej wielu zacofanych w rozwoju narodów i kultur, niespotykane tempo rozwoju gospodarczego, porywające plany przeobrażenia przyrody w służbie człowieka i cywilizacji ludzkiej.

Dalszym potwierdzeniem jest burzliwy rozwój krajów demokracji ludowej, które wkroczyły na drogę socjalizmu.

Ale nie przeszkadza to oszczercom imperialistycznym nadal szerzyć swoje wyświechtane kłamstwa, co jest tym bardziej cyniczne, że to oni właśnie niosą zagładę kulturze i cywilizacji, że to oni właśnie likwidują suwerenność narodów europejskich. Nie ograniczają się bynajmniej do szerzenia teoryjek, że suwerenność narodowa jest już pojęciem przestarzałym i nieaktualnym, i reklamują tak zwany rząd światowy, czyli waszyngtoński. Już w praktyce poprzez pakt atlantycki i tzw. federację europejską wprzęgają narody Anglii,

Francji, Włoch, częściowo Niemiec, a także inne narody do rydwanu swej ludobójczej, niszczyтельской polityki, która służy wyłącznie nienasyconej zachłanności amerykańskiego imperializmu i pielęgnowanym przez ten nowy herrenvolk awanturniczym planom podboju i ujarznienia całego świata.

Tym barbarzyńskim zapędem świat pokoju i socjalizmu przeciwstawia nie tylko całą potęgę swych niewyczerpanych sił i zasobów, ale również swoje najgłębiej humanistyczne idee i teorie.

* * *

W pracach o językoznawstwie towarzysz Stalin analizuje dialektycznie prawo jedności i walki przeciwieństw w zastosowaniu do walki klasowej.

Towarzysz Stalin pisze:

*„Oczywiście nie jest prawdą, że wobec istnienia zacieklej walki klasowej społeczeństwo rzekomo rozpadło się na klasy nie związane ze sobą więzami ekonomicznymi w ramach jednego społeczeństwa. Przeciwnie. Dopóki istnieje kapitalizm, burżua i proletariusze związani będą ze sobą wszystkimi niemi ekonomiki, jako części składowe jednego społeczeństwa kapitalistycznego. Burżua nie mogą żyć i wzbogacać się nie mając do dyspozycji robotników najemnych, proletariusze nie mogą kontynuować swego bytu, nie zajmując się do pracy u kapitalistów. Zerwanie wszelkich więzi ekonomicznych między nimi oznacza przerwanie wszelkiej produkcji, a przerwanie wszelkiej produkcji prowadzi do zagłady społeczeństwa, do zagłady samych klas. Rozumie się, że żadna klasa nie chce pójść na zagładę. Dlatego też walka klasowa, choćby była najostrożniejsza, nie może doprowadzić do rozpadu społeczeństwa“.*⁶⁾

W dyskusji na ten temat na posiedzeniu Rady Naukowej Instytutu Filozofii Akademii Nauk ZSRR podniesiono, że nie zawsze rozumiano, iż rozwój stanowi zastąpienie starej jedności przeciwieństw przez nową jedność wyższego rzędu. Rewolucja Październikowa, stanowiąc zagładę starej jedności, narodziła nową jedność. Narody socjalistyczne są właśnie realizacją tej nowej jedności. Kto niesłusznie ujmuje jedność przeciwieństw, ten nie może też słusznie ujmować walki przeciwieństw.

Podkreślanie zasady jedności przy analizowaniu prawa jedności i walki przeciwieństw, które jest r d z e n i e m dialektyki, nie ozna-

⁶⁾ J. Stalin „W sprawie marksizmu w językoznawstwie“. Zeszyty Filozoficzne „Nowych Dróg“ Nr 3, str. 10

cza bynajmniej niedoceniaenia walki przeciwieństw ani tendencji do zacierania przeciwieństw, jak się to może wydawać lewackim zwolennikom prymitywnie anarchistycznych koncepcji.

Towarzysz Stalin podkreślał niejednokrotnie nieuniknionność i nieodwracalność antagonistycznej walki między proletariatem a burżuazją w społeczeństwie kapitalistycznym. Warto w tym miejscu przytoczyć znane powiedzenie towarzysza Stalina, że burżuazja nie może zniszczyć marksizmu, który jest wyrazem podstawowych interesów proletariatu, gdyż w tym celu musiałaby zniszczyć proletariat, sama zaś bez proletariatu nie może ani żyć, ani bogacić się.

We wspomnianej dyskusji w Instytucie Filozofii podkreślono również, że ostatnie prace towarzysza Stalina uzbudzają nas przeciw kosmopolitycznym poglądom, które moment klasowy traktowały jako negację momentu narodowego. Towarzysz Stalin dowiódł, że rozbiście społeczeństwa na antagonistyczne klasy bynajmniej nie koliduje z istnieniem i z jednością narodu jako trwałej wspólnoty ludzkiej. Ta jedność, której wyrazem jest język, dotyczy również innych cech narodu.

Problem ciągłości cywilizacyjnej klasyki marksizmu oświetlali niejednokrotnie, podkreślając tę zasadę szczególnie w walce z próbami wulgaryzacji marksizmu.

Lenin pisał przed 30 laty, polemizując z proletkultowcami:

*„Byłoby błędem sądzić, że dość jest przyswoić sobie hasła komunistyczne, wnioski z nauki komunistycznej, nie przyswoiwszy sobie tej sumy wiedzy, której wynikiem jest sam komunizm. Wzorem tego, jak z sumy wiedzy ludzkiej powstał komunizm, jest marksizm“.*⁷⁾

I dalej:

„Marks opierał się na trwałym fundamencie wiedzy ludzkiej, zdobytej w epoce kapitalizmu...

Wszystko to, co zostało stworzone przez społeczeństwo ludzkie, Marks przemyślał krytycznie na nowo...

Trzeba to mieć na uwadze, gdy rozprawiamy na przykład o kulturze proletariackiej. Bez jasnego zrozumienia, że tylko dokładnie znając kulturę stworzoną przez cały rozwój ludzkości, że tylko przetwarzając tę kulturę można tworzyć kulturę proletariacką — bez zrozumienia tego nie zdołamy rozwiązać tego zadania.

⁷⁾ W Lenin, Zadania Związków Młodzieży, str 15—16, wyd. „Książka i Wiedza“ 1950 r.

*Kultura proletariacka powinna być prawidłowym rozwinięciem tych zasobów wiedzy, które ludzkość wypracowała pod jarzmem społeczeństwa kapitalistycznego, społeczeństwa obywatelskiego, społeczeństwa biurokratycznego“.*⁸⁾

Chodzi, rzecz jasna, o to, aby — jak Lenin pisze w swej pracy „Materializm a empiriokrytycyzm“ — umieć przyswoić sobie i krytycznie opracować te zdobycze i „*umieć odrzucić ich reakcyjną tendencję, umieć przeprowadzić własną linię i walczyć z całą linią wrogich nam sił i klas*“.

Towarzysz Stalin w swych pracach o językoznawstwie powrócił do tych zagadnień, dając zdecydowany odpór wszelkim próbom wypaczenia pojęć dotyczących wzajemnego stosunku i łączności ewolucji i rewolucji. Towarzysz Stalin odsłania decydującą prawidłowość procesu historycznego, według której zmiana baz i nadbudów w rozwoju społeczeństwa odbywa się poprzez skoki, poprzez rewolucyjne przekształcenie jednego ustroju społecznego w drugi. Równocześnie jednak towarzysz Stalin podkreśla łączność, ciągłość, sukcesywność w historii, w rozwoju techniki, języka.

W zaciętej walce z idealizmem, z ideologią burżuazyjną w przeróżnych jej postaciach, przewyciężając „proletkultowców“, „rapowców“, pokrowszczyznę w historii i marrowszczyznę w językoznawstwie, marksizm, doskonaląc swe metody badawcze toruje drogę nowemu rozkwitowi nauki w różnych dziedzinach.

I u nas troskliwy i pełen pietyzmu stosunek do naszej wielkiej spuścizny kulturalnej, do najpiękniejszych wzlotów postępowej, twórczej polskiej myśli naukowej łączyć winniśmy z konsekwentną i wytrwałą analizą krytyczną naszego dorobku, z odrzucaniem tych wszystkich nawarstwień, które były wyrazem nacisku sił wstecznych, zniekształcających obraz rozwoju historycznego.

Jest naszym obowiązkiem zorganizowanie prac nad historią nauki w Polsce, nad wkładem Polaków do skarbnicy wiedzy ogólnoludzkiej.

Powinniśmy uczynić własnością naszego pokolenia i przyszłych pokoleń jak również bratnich narodów twórcze poszukiwania Modrzewskiego, Konarskiego, Staszica, Kołłątaja, Śniadeckich i wielu innych naszych uczonych i myślicieli.

Ich pamięć, trud i dorobek myśli, otoczone czią całego narodu, będą przyświecać budowniczym Polski Socjalistycznej, łącząc się

⁸⁾ Tamże, str. 16, 17 i 18

z bujnym rozwojem naszej kultury i gospodarki, z bogatą problematyką realizacji planu 6-letniego, ze śmiałym i jakże płodnym wysiłkiem wiązania warsztatów naukowych z warsztatami pracy, pracy naukowców z poszukiwaniami naszych wynalazców, racjonalizatorów, przodowników pracy w przemyśle i rolnictwie.

Kończąc, chciałbym podkreślić, że nie wyczerpałem, rzecz jasna, całego bogactwa myśli, które przynoszą ostatnie prace towarzysza Stalina. Sądzę, że niektóre zagadnienia poruszą jeszcze inni referenci i dyskutanci.

Chciałbym wskazać na rozległe horyzonty badawcze, jakie odsłania ten nowy genialny wkład towarzysza Stalina do skarbnicy ludzkiej wiedzy. Ten zaczyn twórczej myśli stanie się niewątpliwie bodźcem do dalszych dociekań, które pozwolą odkryć niejedną nową prawidłowość w rozwoju społeczeństwa i przyrody. Wydaje się, że na nas ciąży obowiązek naukowego rozpracowania zagadnień związanych ze szczególnymi prawidłowościami rozwoju w krajach demokracji ludowej.

Chodzi przede wszystkim o to, aby odkryć szczególne cechy rozwoju bazy i nadbudowy u nas w Polsce, aby ustalić warunki, które umożliwiły dzięki rozgromieniu faszyzmu przez ZSRR w ostatniej wojnie powstanie nowej, szczególnej formy dyktatury proletariatu w postaci demokracji ludowej, jak również warunki, które umożliwiły u nas w procesie współpracy z ZSRR i dzięki pomocy ZSRR tak szybkie tempo stworzenia i umocnienia nowej bazy i nadbudowy, jak również szczególną rolę naszej nadbudowy w umacnianiu nowej, socjalistycznej bazy.

Bogaty plon dyskusji naukowych w ZSRR dokoła ostatnich prac towarzysza Stalina pomoże nam wzbogacić naszą własną dyskusję. Nieodparta wymowa klarownych myśli Stalina zachęci niewątpliwie wielu naszych badaczy do wytrwalszej jeszcze pracy nad przyswojeniem sobie tej niezawodnej broni w odkrywaniu praw rozwoju przyrody i społeczeństwa, jaką jest marksizm — oręż prawdy, gwiazda przewodnia ludzkości.

Adam Rapacki

Znaczenie II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju

Dziś po miesiącu, widać jak rośnie znaczenie II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Mówią o tym głosy przyjaciół i niemniej dobitnie wynika to z głosów jego wrogów. Najbardziej zaś świadczą o tym jego polityczne następstwa.

Kongres Warszawski świadczył o wielkim wzniesieniu światowego ruchu pokoju. Jego zaś uchwały są takie, że muszą stać się potężną dźwignią dalszego rozwoju tego wielkiego ruchu.

Kongresem Warszawskim światowy ruch pokoju dał nie tylko dówód nowego, potężnego wzrostu ilościowego, dalszego swego upowszechnienia pod każdym względem. Na Kongresie Warszawskim światowy ruch pokoju określił swój charakter, nową jakość, nową swą rolę w stosunkach międzynarodowych, zapoczątkowaną po Apelu Sztokholmskim.

Walka mas przeciwko wojnie w ramach światowego ruchu pokoju przybrała formy bezpośredniego i zorganizowanego występowania w polityce międzynarodowej.

W jaki sposób ruch pokoju mógł osiągnąć taki stopień rozwoju i uzyskać tak wielkie znaczenie międzynarodowe?

Wynika to z narastającego oporu mas przeciwko wojnie — z samego rozwoju walki o pokój.

Imperializm amerykański w swej polityce agresji i podboju, przeceniając siły i możliwości świata kapitalizmu — nie docenił sił i możliwości rozwojowych świata socjalizmu — ZSRR i krajów demo-

kracji ludowej. Opierając się na tych złudzeniach, próbował w pierwszych latach powojennych realizować zakrojony na dalszą metę plan skupienia przeważających sił, rozbicia przez penetrację i dywersję w krajach demokracji ludowej jedności świata budującego się socjalizmu, by wtedy przejść do otwartej agresji.

Kiedy te oparte na złudzeniach kalkulacje zawiodły, imperialistyczna polityka agresji weszła w fazę awanturnictwa.

W obliczu nieustannego wzrostu przewagi sił obozu pokoju — rozumiejąc, że czas działa przeciw jego wojennym planom, imperializm amerykański wszedł na drogę przyspieszania agresji, pomimo niekorzystnego i zmieniającego się stale na jego niekorzyść stosunku sił.

Na tym polega bankructki i awanturniczy charakter obecnej polityki imperialistycznej.

Bankructka, awanturnicza i coraz mniej obliczalna polityka imperializmu stwarza poważne zagrożenie pokoju.

Ale nawet taka polityka nie oznacza nieuchronności wojny. Fakt bowiem, że imperializm amerykański pomimo stałego wzrostu sił świata socjalizmu i demokracji ludowej gotów jest na coraz większe ryzyko — nie oznacza jeszcze, że cały świat kapitalistyczny i cała światowa burżuazja ma ochotę ponosić rosnące ryzyko na równi z amerykańskimi organizatorami wojny.

Na postawę burżuazji w krajach wasalskich wpływa nie tylko lęk przed ryzykiem wojny i klęski. Wpływa na nią bardzo silnie rosnący opór mas.

Imperialistyczna polityka awantury — mobilizuje przeciw sobie masy ludzi pragnących pokoju i wzmaga w wielu krajach ich opór aż do stanu groźby masowej odmowy udziału w wojnie napastniczej i do stanu poważnego zagrożenia władzy burżuazyjnej.

W tych warunkach rośnie zawziętość i zbrodnicza determinacja kierowniczych kół imperializmu amerykańskiego, pchając je coraz dalej od awanturniczej polityki agresji — do otwartej agresji w Korei, od agresji w Korei do prób rozszerzenia agresji na Chiny Ludowe i na całą wschodnią Azję.

Ale jednocześnie wasale imperializmu amerykańskiego wiedzą, że gdyby nawet imperializmowi amerykańskiemu udały się, tak jak nie mogą się udać, jego plany zapanowania nad światem, to nie byłoby to ich panowanie, ale tym bardziej bezwzględne, panowanie imperializmu amerykańskiego nad nimi. Wiedzą jak drogo ich kosz-

tuje dotychczasowa opieka amerykańskiego „sprzymierzeńca“ i wiedzą, że na nich spadłyby ogromne ciężary i najwyższe ryzyko w wojnie za amerykańską sprawę. Im bardziej więc awanturuje się kierownicza klika amerykańskiego imperializmu, im większe podejmuje ryzyko — tym bardziej pod rosnącym naporem mas mnożą się wahania, obawy, ociąganie się i próby studzenia „zbyt gorących“ nastrojów amerykańskich wśród coraz szerszych kół kapitalistycznych w Europie i w Azji.

Lęk przed ryzykiem wojny i klęski oraz napór mas wydobywa na jaw wszystkie sprzeczności wewnętrzne świata kapitalistycznego, różniczkuje i osłabia obóz imperialistyczny.

W ten sposób opór mas przeciwko wojnie i w założeniach walki o pokój i w jej konkretnych warunkach w awanturniczej fazie imperialistycznej polityki agresji — staje się obok sił świata zwycięskiego i budującego się socjalizmu — czynnikiem decydującym o losach pokoju. Ta rola określa znaczenie światowego ruchu pokoju.

W jaki sposób pragnienie pokoju mas prostych ludzi, które nie zdołało zapobiec poprzednim wojnom mogło przeobrazić się w taką siłę?

Prawda, że pragnienie pokoju po tej straszliwej wojnie i masowych tragicznych doświadczeniach wojennych i okupacyjnych narodów Europy — jest silniejsze niż kiedykolwiek.

Prawda, że powszechne bezpośrednie zagrożenie, które stwarza nowoczesna technika wojenna, a zwłaszcza atomowe pogrożki amerykańskich „obrońców cywilizacji“ — sprawia, że obawa przed wojną jest bardziej niż kiedykolwiek powszechna.

Ale to nie tłumaczy jeszcze, w jaki sposób od pragnień i obaw mas mogły przejść do działania w skali międzynarodowej, w jaki sposób przezwyciężyły dawne poczucie nieuchronności wojny, jak oparły się potężnej i przebiegłej imperialistycznej kampanii oszustwa i rozbicia; odizolowania czołowych sił walki o pokój.

Stało się tak dlatego, że rozstrzygająca, wyzwolenicza rola Związku Radzieckiego w II wojnie światowej, rola klasy robotniczej i partii komunistycznych w walce z okupantem związała z nimi najbardziej aktywne, postępowe, patriotyczne elementy mas nierobotniczych i podniosła wysoko ich autorytet w najszerszych masach.

W ten sposób jeszcze w toku wojny zrodził się aktyw ruchu obrońców pokoju.

Udowodniona historycznym zwycięstwem Związku Radzieckiego potęga ustroju socjalistycznego, niepowstrzymany rozwój krajów wyzwolonych, które weszły na drogę budowy socjalizmu, rozbiły mur kłamstwa i oszustwa wznoszony tyle lat dokoła państwa socjalizmu. Wszystko to odsłoniło niezaprzeczalny fakt, że istnieje świat, w którym możliwy jest nieograniczony rozwój bez wojen i bez podbojów. Świat, który nie potrzebuje i nie chce wojny, który jest najgłębiej zainteresowany w utrzymaniu pokoju. Świat o wielkiej i rosnącej potędze, która staje się oparciem pokoju. Dowodziło to masom, że jest możliwy trwały pokój, że jest siła, na której można się oprzeć w walce o trwały pokój.

Tu jest źródło przeobrażenia postawy mas, które pozwoliło im od pragnienia pokoju i obawy przed wojną przejść do walki o pokój.

Jasne jest jednak, że takie wnioski z przebiegu II wojny światowej, roli Związku Radzieckiego, partii komunistycznych i klasy robotniczej nie były ani powszechne, ani od razu takie jasne dla wszystkich obecnych obrońców pokoju.

Były jasne dla klasy robotniczej i dla przodującej części mas pracujących.

Tymczasem naistotniejszą cechą obecnego ruchu pokoju, cechą, której tak dobitny wyraz dał Warszawski Kongres Światowy — jest nieznaną w historii powszechność ruchu, udział w nim ludzi, grup, całych mas ludzi dalekich jeszcze dziś od zrozumienia pokojowej istoty ustroju socjalistycznego, dalekich od ruchu robotniczego, często jego ideologicznych przeciwników.

W jaki sposób tak szybko awangarda ruchu pokoju potrafiła pociągnąć za sobą te masy?

Zapewne, kierownictwo ruchu pokoju potrafiło wysuwać hasła jednoczące, powszechnie zrozumiałe. Ale same hasła nie mogą stworzyć w ciągu kilkunastu miesięcy najbardziej masowego ruchu w historii.

Jak powstały warunki, w których hasła walki o pokój znalazły tak powszechny i bojowy odzew?

Warunki te stworzył kontrast między awanturniczą polityką wojenną imperializmu amerykańskiego a pokojową polityką i pokojowym budownictwem ZSRR.

*

*

*

Polityka awantury wojennej jest polityką, która demaskuje i musi demaskować do reszty agresywne zamiary imperializmu amerykańskiego wobec najbardziej nawet naiwnych i potulnych odbiorców imperialistycznej propagandy.

Polityka awantury wojennej demaskuje i musi demaskować coraz bardziej zezwierzęcenie i bestialstwo moralne właściwe imperialistycznym napastnikom i grabieżcom.

Polityka awantury wojennej pcha i musi pchać imperialistów do coraz bardziej jawnego i brutalnego ograniczania i gwałcenia pozorów suwerenności narodowej w ujarzmionych i opanowanych krajach.

Polityka awantury wojennej pcha i musi pchać imperialistów do coraz bardziej bezwzględnego deptania praw i godności człowieka.

Pcha i musi pchać imperializm do coraz jaskrawszego łamania prawa międzynarodowego.

Jednym słowem, pcha i musi pchać w stosunkach wewnętrznych i międzynarodowych coraz dalej po drodze faszystowskiej odmiany końcowej fazy imperializmu.

Polityka awantury popycha i musi popychać imperializm amerykański do sojuszków z coraz bardziej awanturniczymi i zbrodniczymi elementami na świecie — z faszystowskimi, hitlerowskimi wyrzutkami ludzkości. A na tej drodze musi go coraz bardziej oddalać od uczciwych ludzi — bez względu na poglądy.

*

*

*

Imperialistyczna polityka awantury wojennej, posługując się typowym dla awanturników szantażem atomowym i bakteriologicznym, jednoczy i musi jednoczyć przeciw imperializmowi wszystkich, którzy bez względu na wszelkie różnice ani nie chcą ginąć od środków masowej zagłady, ani nie chcą patrzeć, jak giną inni.

Imperialistyczna polityka awantury wojennej zrzesza, jednoczy i mobilizuje powszechny front uczciwych ludzi pragnących pokoju — przeciwko imperializmowi.

Nieugięta, konsekwentna, pełna spokojnego poczucia siły i słuszności sprawy, pokojowa polityka ZSRR przyczyniała się stale do demaskowania istotnych wojennych machinacji imperializmu, skutecznie unieszkodliwiała imperialistyczną kampanię oszustwa wobec mas, udowadniała, że wojna nie jest nieuchronna. Wysuwała raz za razem konkretne, zrozumiałe dla mas, propozycje pokojowego ułożenia współżycia narodów, bez względu na różnice ustrojowe. Polityka radziecka przekłada pokojowe pragnienia mas na konkretny język polityczny w stosunkach międzynarodowych. Niemniej potężny wpływ na rozwój ruchu pokoju ma gigantyczny rozmach pokojowego budownictwa komunistycznego w ZSRR. Świadczą one przed całą ludzkością jak śmieszne są oszczerstwa imperialistyczne o radzieckich dążeniach do podbojów. Są niezbitym dowodem potrzeby pokoju, woli pokoju i wiary w pokój kierownictwa i narodów państwa socjalizmu. Kontrast między pokojową polityką międzynarodową i pokojowym budownictwem Związku Radzieckiego, a polityką awantury wojennej i histerią świata kapitalistycznego jest argumentem orientującym prostego człowieka w sytuacji międzynarodowej szybciej i skuteczniej, niż tony zadrukowanego papieru.

Ten wynikający z kontrastu ustrojowego kontrast oddziaływań na świadomość mas podniósł przeciw imperializmowi powszechny ruch samoobrony ludzkości.

*

*

*

Co było zadaniem kierownictwa ruchu pokoju w tych warunkach?

Zadaniem kierownictwa było uchwycić za dźwignię powszechności ruchu, zapewnić mu dalszy przyśpieszony rozwój, zorganizować w skali światowej powszechny opór wszystkich, pragnących pokoju, przeciwko awanturniczej polityce wojennej imperializmu amerykańskiego.

Przekształcić powszechną wolę pokoju mas ludzkich w konkretną, zorganizowaną siłę w stosunkach i w polityce międzynarodowej, użyć jej dla decydującego zadania w obecnej fazie walki o po-

kój; izolowania i sparaliżowania awanturniczej kliki imperialistów amerykańskich.

Taka jest istota tego, co zaszło w ruchu pokoju w okresie między Sesją Sztokholmską a Kongresem Warszawskim.

Apel Sztokholmski był uchwycciem za podstawową dźwignię rozwoju ruchu; był hasłem powszechnej mobilizacji mas przeciwko powszechnemu bezpośredniemu zagrożeniu i bestialstwu atomowemu. Koncentrując się na jednym zrozumiałym i żywotnym dla każdego, bezspornym moralnie i światopoglądowo hasle, Apel Sztokholmski stał się dźwignią powszechności ruchu. Apel Sztokholmski jako dźwignia powszechności ruchu — stanął w poprzek faszyzmowi, paraliżując imperialistyczne próby izolowania klasy robotniczej i jej rewolucyjnych partii i zdławienia ich w oparciu o oszukaną część mas drobnomieszczańskich i chłopskich. Stając w poprzek faszyzmowi, na którym w stosunku do mas opiera się imperialistyczna polityka awantury wojennej — Apel Sztokholmski oddziałł w sposób konkretny paraliżująco na przygotowanie do agresji imperialistycznej.

Apel Sztokholmski nie wdając się w dyskusję o przyczynach groźby wojny, zmusił imperialistycznego agresora i jego wszystkie polityczne agentury do zdjęcia maski wobec tych, którzy mieli jeszcze wątpliwości. Apel Sztokholmski po raz pierwszy w historii sformułował w imieniu mas ludowych zasadę prawa międzynarodowego. Przeciwstawił ją imperialistycznej polityce łamania prawa międzynarodowego i degradowania ONZ do roli postusznego narzędzia imperialistycznej polityki awantury wojennej. Wściekłość kół i agencji imperialistycznych, terror i olbrzymia kampania propagandowa, jaką rozwinęły przeciw Apelowi — stały się tylko świadectwem, że postanowienia prawa międzynarodowego z woli mas, uważają za groźne dla siebie i krępujące bardziej niż traktaty, które podpisują. Wzmogło to poczucie siły i międzynarodowego znaczenia i skuteczności walki wśród mas obrońców pokoju.

Kongres Warszawski wyciągnął i rozwinął wszystkie konsekwencje z walki o Apel Sztokholmski i jej rezultaty.

Kongres Warszawski był wyrazem dalszego, ogromnego upowszechnienia ruchu pokoju. Reprezentowane na nim były niemal

wszystkie narody należące i nienależące do ONZ. Narody żyjące w rozmaitych warunkach ustrojowych, reprezentanci wszystkich ras, sprzecznych światopoglądów, wyznawcy i duchowni rozmaitych wyznań religijnych. Przedstawiciele wszystkich klas i warstw społecznych. Nigdy jeszcze nie zgromadziła się tak pełna reprezentacja ludzkości, upoważniona do przemawiania w jej imieniu tyłu świadomie i dobrowolnie złożonymi głosami.

Kongres Warszawski był dowodem, że ruch pokoju w krótkim czasie z Komitetów akcji, z ruchu klasy robotniczej, wybitnych intelektualistów i przodujących, najbardziej postępowych, świadomych i patriotycznych elementów — z ruchu awangardowego przekształcił się w powszechny ruch mas całego świata i w nową formę reprezentacji narodów.

Przekształcenie Stałego Komitetu Światowego Kongresu Pokoju w Światową Radę Pokoju nie było w tych warunkach pustą demonstracją polityczną. Jej powołanie odpowiada nowemu charakterowi ruchu pokoju i bojowej świadomości setek milionów jego uczestników. I nie trzeba było czekać długo, aby na podstawie reakcji mas i reakcji kół imperialistycznych przekonać się, że uchwały Kongresu mają nie mniejszy, ale większy jeszcze autorytet, niż postanowienia Apelu Sztokholmskiego, że mają nie mniejsze, ale większe realne polityczne znaczenie, niż postanowienia sztokholmskie.

Podobnie, jak Apel Sztokholmski, uchwały Kongresu koncentrują walkę mas na węzłowych zagadnieniach konkretnej sytuacji międzynarodowej. W okresie czasu, który upłynął między Sztokholmem a Warszawą, imperializm amerykański przeszedł do następnych etapów swej awanturniczej polityki wojennej. Bestialska agresja na Koreę, próby jej rozszerzenia na Chiny Ludowe, wreszcie — remilitaryzacja Niemiec Zachodnich. Te nowe, coraz bardziej ryzykowne kroki na drodze awantury wojennej, nie tylko wywołały oburzenie mas, ale i wzbudziły obawy o własną skórę angielskich, francuskich wasalnych kapitalistów. Tłumienie sprzeczności interesów, obaw i oporów sprawia amerykańskim komendantom coraz więcej trudności i kłopotów.

Kongres Warszawski skupił i wzmocnił w tych punktach napór mas, pogłębiając te trudności imperializmu amerykańskiego na drodze do wojny, przyspieszając proces izolowania i obezwładniania awanturników.

Potwierdzając sztokholmską uchwałę o zakazie broni atomowej — Kongres rozszerzył ją na wszystkie środki masowej zgłady i przeszedł do ofensywy, domagając się powszechnej, poważnej redukcji zbrojeń.

Bogaty w wydarzenia miesiąc, który upłynął od zamknięcia Kongresu potwierdził w pełni jego doniosłość i realne znaczenie polityczne w sytuacji międzynarodowej. Prasa imperialistyczna, która początkowo próbowała przemilczeć Kongres, już po paru dniach musiała przeciwko niemu rozpętać wyuzdaną kampanię. Napastliwa w formie, kampania ta w swej treści dała wyraz nie tylko strachowi przed ruchem pokoju w jego nowym etapie, ale i zamieszaniu, przechodzącemu wręcz w panikę. To przecież prasa kapitalistyczna zaczęła zestawiać znaczenie Kongresu Pokoju i Rady Pokoju ze znaczeniem ONZ, przy czym porównanie nie wypadało na korzyść ONZ. Jednemu z pism wymknęło się w popłochu zdanie o „nowym mocarstwie“, wkraczającym na arenę międzynarodową. Bardzo szybko znaczna część gazet kapitalistycznych przestała ukrywać swe zdziwienie z powodu powszechności ruchu pokoju, jaka znalazła wyraz w składzie Kongresu z powodu udziału w obradach tak znacznej liczby ludzi, do niedawna obcych ruchowi pokoju. Szczególnie silne było wrażenie Kongresu w Anglii, spotęgowane wymową kontrastu między Sheffieldem a Warszawą. Angielski ruch pokoju wyrasta na tej fali, jak nigdy dotychczas. W kołach burżuazyjnych polityków zaczęto po Kongresie Warszawskim toczyć głośne dyskusje o potrzebie znalezienia bardziej niezależnej i samodzielnej roli Anglii w sytuacji międzynarodowej. W Londynie i w Paryżu i nie tylko tam mnożą się nazwiska ludzi znanych, poważnych, a nieraz wybitnych, dotychczas obcych lub niechętnych, obecnie stających w szeregach obrońców pokoju i deklarujących: „nie jestem komunistą, chcę bronić pokoju“.

Załamanie ofensywy Mc. Arthura w Korei wyzwoliło na łamach prasy europejskiej i w obradach parlamentów niespotykaną dotychczasową falę krytyki pod adresem amerykańskiego kierownictwa agresji w Korei — jest jednak rzeczą niewątpliwą, że bez nacisku mas, bez ruchu pokoju i bez Kongresu Warszawskiego — głosy te byłyby znacznie cichsze, gdyby się nawet publicznie odezwały. Jak

wyglądał stosunek kapitalistycznych rządów Europy zachodniej do zakazu broni atomowej przed Apelem Sztokholmskim — dobrze pamiętamy.

Ruch pokoju spełnia więc swe zadania w walce, nie tylko przyspieszając izolowanie awanturników wojennych, ale już paraliżując ich zbrodniczą politykę. I tych właśnie słów użyły jednego dnia aż dwie gazety amerykańskie, mówiąc o „paraliżującym remilitaryzację Niemiec Zachodnich“ działaniu ustawy przeciwko propagandzie i przygotowaniom wojennym, uchwalonej przez Parlament N. R. D. w wyniku postanowień Kongresu Warszawskiego .

Zasługa II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju polega na tym, że potrafił w sposób najbardziej skuteczny wyzyskać dla konkretnej walki o pokój i skierować na decydujące jej odcinki wszystkie siły najszerszego znanego w historii ruchu mas w skali światowej.

Ale walka trwa dalej. Działają jej prawa. Drugi Światowy Kongres Pokoju, kompromitacja militarna i polityczna imperializmu w Korei, objawy strachu wśród amerykańskich satelitów — pchają amerykańską klikę awanturników dalej po ich szaleńczej drodze.

Masy nie chcą wojny, zaostrzają opór — a więc tym bardziej potrzebni są imperialistycznym podpalaczom hitlerowscy zbrodniarze wojenni.

A więc — tym bardziej — remilitaryzacja Niemiec Zachodnich. Masy Zachodnich Niemiec opierają się, nie chcą remilitaryzacji — a więc tym bardziej oprawców faszystowskich trzeba zwolnić z więzień i posłać na wysokie stanowiska.

„Na początku“ armia niemiecka pod komendą hitlerowskich generałów ma wynosić jedną piątą armii całego północno-atlantyckiego ugrupowania mocarstw, co — jak stwierdza nota radziecka do rządów Anglii i Francji — toruje jej drogę do przewagi wśród sił zbrojnych krajów zachodnio-europejskich.

„Na początku“ opracowuje się plany „odbudowy“ Zagłębia Ruhry, które dwukrotnie było kuźnicą wojny w Europie.

Konferencja tzw. „Rady Atlantyckiej“ w Brukseli ma na rozkaz z Waszyngtonu „uchwalić“ przyspieszenie remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Oto odpowiedź imperialistycznej kliky awanturników na radzieckie propozycje wykonania zobowiązań poczdamskich w sprawie

demilitaryzacji Niemiec, na propozycję zwołania konferencji mocarstw w sprawie Niemiec. Oto odpowiedź na uchwały II Światowego Kongresu Pokoju przeciwko remilitaryzacji, oto odpowiedź na to co myślą o tej sprawie narody Europy, które przeszły wojnę i hitlerowską okupację.

Ale imperialiści nie biorą pod uwagę realnej siły oporu, jaki wywołują swą polityką.

Idą dalej tą awanturniczą drogą: Truman proklamując swój „stan pogotowia narodowego“ wygłosił mowę, która bije dotychczasowe jego własne rekordy hysterii wojennej.

Z jednej strony z emfazą podaje cyfry produkcji samochodów, czołgów i broni, którą ma w przyszłości dać przemysł amerykański, z drugiej — wzywa wasali do jedności, prosi niemal o utrzymanie jedności, uspokaja ich i zapewnia o swej „opiece“.

Nowe czołgi, samoloty i broń to jest... już odpowiedź na żądanie powszechnego rozbrojenia, uchwalone przez Kongres Warszawski, i na pokojowe propozycje radzieckie.

Truman komunikuje burżuazji europejskiej cyfry zbrojeniowe, aby osłabić jej obawy przed ryzykiem wojny i klęski, aby uspokoić jej obawy, że wobec agresji amerykańskiej w Azji — na nich, na europejskie rządy wasalne spadnie całe ryzyko i ciężar agresji w Europie.

Dla większego uspokojenia dodał im jeszcze w Brukseli Eisenhowera na naczelnego wodza „armii zachodnio-europejskiej“.

Jest jednak w tym szaleństwie typowa awanturnicza metoda. Poza istotnym celem militarnego przygotowania wojny, wojownicze gesty, cyfry czołgów i broni, naczelnicy wodzowie i „stan pogotowia narodowego“ — wszystko to ma i propagandowe wojenne znaczenie. Te gesty mają świadczyć o rzekomej nieuchronności wojny. Fałszywa teza nieuchronności wojny — jest jedną z głównych oszukańczych broni przeciw oporowi mas i sprzecznościom wewnętrznym świata kapitalistycznego.

* * *

Dorobek II Światowego Kongresu Pokoju mógłby się okazać nie-trwały, gdyby Kongres nie zdał sobie sprawy z tego niebezpieczeństwa, gdyby nie uzbroił mas do walki z nim.

Kongres podkreślił z całą siłą zasadę możliwości pokojowego współzycia narodów bez względu na różnice ustrojowe. Tylko dlatego, że twierdzenie to jest słuszne i zgodne z istniejącymi warunkami historycznymi, tylko dlatego jest w ogóle możliwa walka o pokój.

Ale ta prawda ma tylko wtedy znaczenie, jeśli dotrze do świadomości mas i zakorzeni się w niej. Wtedy dopiero ta prawda staje się siłą materialną, decyduje o powszechności ruchu pokoju bez względu na różnice światopoglądowe i społeczne, decyduje o jego bojowości i powodzeniu.

Teza fatalizmu wojny jest obecnie najgroźniejszą zatrutą bronią imperializmu amerykańskiego wobec mas i narodów. Ma ona za zadanie nie tylko zabić wiarę w pokój i sparaliżować wolę pokoju mas ludzkich, obezwładnić i oderwać od walki słabsze ogniwa ruchu pokoju. Ma ona dokazać więcej. Ma powiedzieć na Zachodzie drobno-mieszczactwu, części chłopstwa i inteligencji: „wojna tak czy inaczej będzie. Jedyne wybory jakie macie to kapitalizm albo „komunizm“. W ten sposób propaganda i polityka fatalizmu wojny ma nie tylko oderwać lub powstrzymać od walki o pokój, ale przeciwstawić jej, wydać na łup faszyzmu część mas, pragnących pokoju.

W krajach Demokracji Ludowej imperializm stosuje propagandę nieuchronności wojny, aby osłabić rozmach budownictwa socjalistycznego, wzmacniać opór wroga klasowego, przeprowadzać akcje sabotażu politycznego i gospodarczego.

Zasługą Kongresu było rozwinięcie, uzasadnienie i przełożenie na język zrozumiały dla najszerszych mas, dla ludzi najdalszych od ruchu robotniczego tezy możliwości pokojowego współżycia narodów bez względu na różnice ustrojowe. Zasługą Kongresu było uzbrojenie ruchu pokoju do walki z propagandą fatalizmu wojny.

II Światowy Kongres Obrońców Pokoju odbył się w Warszawie. Po sheffieldskiej demonstracji służalstwa i lęku przed ruchem pokoju — jakiej dokonał socjaldemokratyczny rząd angielski — przeniesienie obrad do Warszawy miało wymowę druzgocącą dla imperialistycznej kampanii oszustwa.

Dowiodła ona jeszcze przed rozpoczęciem Kongresu — zwartości i zdecydowania tysięcy delegatów i gości, ludzi bardzo rozmaitych poglądów, ludzi nieraz pełnych uprzedzeń do naszej socjalistycznej przebudowy.

Przeniesienie Kongresu do Warszawy odsłoniło przed tysiącami delegatów prawdę o Polsce, „kraju zza żelaznej kurtyny“.

Ta prawda była tak różna od obrazu „wypracowanego“ przez propagandę wojenną, że na ulegających jej dotychczas w mniejszym lub większym stopniu — (a takich przecież było sporo na Kongresie),

to zestawienie podziało wprost wstrząsająco. Dziś prawda o Polsce Ludowej poszła na cały świat, przyczyniając się do demaskowania imperialistycznej kampanii oszustwa.

W Warszawie — większość delegatów po raz pierwszy zobaczyła na własne oczy przykład socjalistycznego budownictwa. Gorące, serdeczne przyjęcie, zgotowane delegatom przez ludność kraju i stolicy potwierdziło i głęboko utrwaliło prawdę o świecie pokoju.

Droga Kongresu od Sheffield do Warszawy — stała się dla ruchu pokoju, dla najszerszych mas pogładową lekcją o sytuacji światowej. Kto i dlaczego boi się pokoju, kto i dlaczego chce pokoju, jak bardzo i dlaczego kłamie propaganda i na kłamstwie się opiera polityka imperialistyczna.



Tym większe było znaczenie Kongresu — dla Polski Ludowej i dla polskiego ruchu pokoju.

Nigdy jeszcze polskie masy pracujące nie przeżyły tak powszechnie i głęboko poczucia słusznej dumy patriotycznej, tak ściśle związanej z poczuciem internacjonalistycznej braterskiej więzi z masami pracującymi, z postępowymi siłami całego świata.

Manifestacje tych uczuć — od najbardziej masowych aż do prostych spotkań człowieka z człowiekiem, ofiarność i zapał dziesiątków tysięcy ludzi, którzy bezpośrednio lub pośrednio pracowali dla Kongresu, postawa najszerszych mas całego narodu w tych dniach — wszystko to dało dowód prawdzie, że wola pokoju jest w naszym kraju powszechna, głęboka i bojowa.

Kongres przyczynił się do dalszego rozszerzenia ruchu pokoju. W przygotowaniach do Kongresu wzięli udział, obok dotychczasowych księży — aktywistów ruchu pokoju, intelektualisci katolicy. Ich apel do Kongresu w sprawie remilitaryzacji Niemiec podpisało w ciągu kilku dni ponad 80% duchowieństwa świeckiego i zakonnego. Wyrazem tych nastrojów mas wierzących i duchowieństwa był list Episkopatu z okazji II Światowego Kongresu Pokoju.

Polski ruch pokoju w dniach światowego Kongresu okazał się raz jeszcze i bardziej jeszcze, niż przedtem, ruchem powszechnym, żywym i bojowym, ruchem o dużych osiągnięciach i jeszcze większych możliwościach.

Jakie wnioski wynikają dla tego ruchu z uchwał II Światowego Kongresu Pokoju?

Nie ulega wątpliwości, że zasadniczym obowiązkiem polskiego ruchu obrońców pokoju — jest w dalszym ciągu i jeszcze bardziej walka o pomnożenie sił i obronności kraju a przez to — siły świata zwycięskiego i budującego się socjalizmu. Przewaga i to stale rosnąca przewaga siły i spistości świata zwycięskiego i budującego się socjalizmu — jest dalej i tym bardziej, im bardziej rośnie awanturnicze ryzykanctwo imperializmu amerykańskiego — podstawowym warunkiem zabezpieczenia pokoju.

Walka o plan 6-letni to pierwsze zadanie.

Drugie — wykonać uchwały Kongresu — skupić masy dokoła jego żądań.

Wśród tych uchwał jedna, którą szczególnie silnie powinien wesprzeć polski ruch pokoju: Uchwała przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Uchwała w sprawie, której żywotność dla narodu polskiego czuje dobrze każdy Polak. Masy zachodnio-niemieckie i masy Niemieckiej Republiki Demokratycznej, masy francuskie, belgijskie i holenderskie — masy i narody całej Europy zaostrzają coraz bardziej walkę przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Ważny, bardzo ważny głos przypada w tej akcji narodowi polskiemu.

Naród polski ma prawo powiedzieć co myśli o próbach odrodzenia hitlerowskiej armii na amerykańskiej służbie. Masy całego świata uznają to prawo i będą uważnie słuchać naszego głosu.

Z Niemieckiej Republiki Demokratycznej rozlega się swobodnie prawdziwy głos odradzającego się narodu niemieckiego. Tego głosu z najwyższą uwagą słuchają masy całego świata i Niemiec Zachodnich.

Przyjazne, pokojowe współzycie i wzajemna pomoc Polski Ludowej i NRD, uznanie sprawiedliwej granicy, coraz serdeczniejsze zbliżenie młodzieży, wspólna walka o pokój i konkretne budowanie pokoju między obu narodami — przeciwstawia się w sposób najjaskrawszy amerykańsko-hitlerowskiej propagandzie odwetu, rewizjonizmu i nienawiści w Niemczech Zachodnich.

To jest prawda, raz za razem podkreślana takimi faktami, jak Zgorzelec, wizyta tow. Piecka w Warszawie, i ta prawda musi do głębi zastanowić, poruszyć, przekonać i skłonić do walki każdego uczciwego człowieka w Niemczech Zachodnich przeciwko najciemniejszemu mocom świata i wyrzutom własnego narodu.

Podjęcie szerokiej kampanii dokoła Uchwały Kongresu w sprawie remilitaryzacji Niemiec Zach., wyjaśnienie masom zagadnień nie-

mieckich, zapoznanie ich z postępami demokratycznych sił NRD i Niemiec Zachodnich w walce o pokój, o zjednoczenie i ochronienie narodu, znaczenie tej walki dla narodu polskiego, — to jest ważne zadanie ruchu pokoju w ramach mobilizacji mas dokoła uchwał Kongresu Warszawskiego.

Mobilizacja ta ma nie tylko znaczenie moralnego poparcia uchwał na terenie międzynarodowym. Ma ogromne znaczenie dla wychowania politycznego mas — a przez to dla budownictwa socjalistycznego i dla wzrostu siły Polski Ludowej.

Walka o plan, organizowanie kampanii dokoła żądań światowego ruchu obrońców pokoju — to nie są zadania nowe w praktyce i dorobku polskiego ruchu pokoju. Podejmował je i wykonał na ogół z powodzeniem. Trzeba je wykonać lepiej.

Zbyt mało jednak uwagi i wysiłku poświęcono systematycznej pracy politycznej ruchu pokoju.

Upolitycznienie ruchu pokoju, a w pracy politycznej przejście od kampanii do stałej systematycznej, gruntownej roboty — tego wymaga od nas sytuacja. Polska jest przecież atakowana przez imperializm. Jest w Polsce robota agentur, szpiegostwa, sabotażu i jest przecież wroga imperialistyczna propaganda. Trzeba podjąć walkę przeciwko imperialistycznej robocie i systematycznie ją prowadzić.

Przed polskim ruchem pokoju stają te same zasadnicze, trwałe zadania, które postawił Kongres Warszawski przed ruchem światowym:

Walka o upowszechnienie ruchu,
walka przeciwko imperialistycznej propagandzie nieuchronności wojny.

Gdzie jest decydujące ogniwo w walce przeciwko wrogiej propagandzie, przeciw próbom siania fatalizmu wojny — o powszechność ogólnonarodowego frontu walki o pokój? Gdzie jest najważniejsze ogniwo w tej walce? — Komitety terenowe: dzielnicowe, blokowe, a przede wszystkim komitety terenowe na wsi, w osadzie, w miasteczku. Tamtędy przede wszystkim stara się przejść wroga propaganda a jednocześnie tam jeszcze zostało najwięcej ludzi do zwerbowania — obrońców pokoju i agitatorów, a zwłaszcza agitatorek pokoju.

Za pomocą licznej już przecież, oflarnej i pełnej zapału kadry agitatorów pokoju, za pomocą odczytów, świetlic, pogawędek, kolportażu trzeba rozpocząć planową pracę polityczną **nad swoim terenem.**

Paraliżować na miejscu wrogie „argumenty“, pozyskiwać waha-
jących się i nieświadomych, izolować w opinii środowiska wrogów
pokoju.

Powiąznać najodleglejszy zakątek z wielką światową walką o przy-
szłość ludzkości. Informować o jej przebiegu—pobudzać i podtrzymy-
wać inicjatywę. Stałe pogłębiać i rozpałać poczucie solidarności
z obrońcami pokoju na całym świecie, a przede wszystkim z główną
i przodującą siłą w walce o pokój — Związkiem Radzieckim, po-
głębiać zrozumienie jego roli w walce o pokój i pokojowej istoty
państwa socjalizmu. Wzmacniać władzę ludową, wyjaśniać znacze-
nie pokojowe polityki Rządu Ludowego, zacieśniać stosunki z tere-
nowymi ogniwami władzy.

Przy współpracy z zakładowymi komitetami pokoju interesować
teren sprawami najbliższych zakładów pracy i ich walki o plan,
zacieśniać więź z ich załogą, wiązać z klasą robotniczą i z jej walką
na froncie produkcyjnym.

W ten sposób rozszerzać, wzmacniać, pogłębiać, ożywiać coraz
bardziej żąrtą wolą walki — ogólnonarodowy front walki o pokój.

Nasza Partia udzieli polskiemu ruchowi pokoju pełnej pomocy
w urzeczywistnieniu jego zadań.

...Dopiero dojście w Niemczech do władzy sił szczerze demokratycznych, położyło kres nienawiści, rozpalonej przez hitleryzm i dzielącej nasze narody. Wynikiem historycznego przetomu w naszych stosunkach wzajemnych jest nie tylko przyjazne rozwiązanie wszelkich dzielących nasze kraje przeciwieństw, ale i owocne współdziałanie w kierunku zapewnienia obu narodom najpełniejszego rozkwitu gospodarczego i kulturalnego. Dziś jesteśmy pewni, że narody nasze iść będą odtąd zdecydowanie i niezłomnie drogą współpracy i przyjaźni — ponieważ łączy nas wspólny cel i wspólna idea: walka o pokój, o postęp, o dobro mas ludowych.

...Wasza wizyta jeszcze mocniej zacieśni pokojową współpracę i przyjaźń naszych krajów, rozszerzy i wzmocni nasze wzajemne sąsiedzkie stosunki gospodarcze i kulturalne. Wasza wizyta stała się doniosłą demonstracją naszej solidarności, zwartości całego obozu pokoju, jest wymownym ostrzeżeniem pod adresem awanturniczych polityków amerykańskich — podpalaczy świata — i ich satelitów.

(Bierut)

...Wiemy, że w naszej walce o jedność narodową i pokój miłujących i demokratycznych Niemiec mamy poparcie narodu polskiego, gdyż jedynie i tylko ta polityka odpowiada interesom wszystkich miłujących pokój narodów europejskich. Wszystkie narody sąsiadujące z Niemcami słusznie dopatrują się w amerykańskiej polityce odradzania militarystyki w Niemczech zachodnich, zagrożenia pokoju i ich bezpieczeństwa. Dlatego też wszystkie narody europejskie widzą również w naszym dążeniu do utworzenia jednolitych, demokratycznych i pokojowych Niemiec, gwarancję swego własnego pokoju i swego własnego bytu narodowego.

...Władza demokracji ludowej obudziła wszystkie twórcze siły wielce utalentowanego narodu polskiego, dała jego wielkim zdolnościom nieskrępowaną możność rozwoju, tchnęła w robotników i techników zapal pręży, który przodownikom pracy umożliwił ich wielkie osiągnięcia. Pragnę, aby nasi technicy i inżynierowie, nasi przodownicy pracy i nasza młodzież, którzy do Was przybyli i którzy jeszcze do Was przyjadą — wrócili do kraju naszego nie tylko ze zdobytym doświadczeniem praktycznym, lecz aby również zaczerpnęli nieco zapachu odbudowy.

(Pieck)

Wizyta Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej tow. Wilhelma Piecka w Polsce doniosłą demonstracją solidarności obu narodów i zwartości obozu pokoju.

Leon Kruczkowski

Stefan Żeromski

25 lat, jakie nas dzielą od śmierci twórcy „Przedwiośnia“, nie byłby okresem czasu na tyle długim, abyśmy mogli w jego perspektywie z dostateczną ścisłością ocenić i ustalić właściwe znaczenie dorobku pisarza, którego wpływ na współczesnych był tak wyjątkowo znaczny, a twórczość budziła zawsze tak różne i nieraz namiętnie sprzeczne sądy — gdyby nie to, że próbę w tym kierunku możemy dziś podjąć z pozycji dokonanych w naszym kraju tych zasadniczych przeobrażeń, do których wywalczenia zmierzał nieodparcie główny nurt rozwoju społecznego całej współczesnej Żeromskiemu epoki dziejowej. Mechaniczną tylko perspektywę czasu możemy dziś zastąpić doświadczeniem wzbogaconym kryteriami, płynącymi z nowej jakości naszej tworzącej się nadbudowy ideologicznej: nadbudowy społeczeństwa, budującego podstawy socjalizmu. W pośmiertnym artykule o Tolstoju pisał Lenin, że właściwa ocena tego pisarza jest możliwa tylko z pozycji rewolucyjnego proletariatu. Podobnie i dla nas, próba właściwej oceny twórczości Żeromskiego możliwa jest jedynie z pozycji klasy robotniczej, która — zwyciężywszy panowanie burżuazji w Polsce — stała się hegemonem narodu; z pozycji, wspartych o myśl leninowską, o dorobek ideologiczny Związku Radzieckiego. Z takich dopiero pozycji możliwe jest dostrzeżenie wszystkich ogniw tradycji postępowej w dorobku kultury narodowej, szerokie ogarnięcie jej ciągłości i pełne uwydatnienie w niej wartości trwałych, nieprzemijających. Jednym z tych ogniw jest niewątpliwie, mimo wszystkie rozdzierające ją sprzeczności, twórczość Żeromskiego.

Na Żeromskim sprawdza się jeszcze raz słuszność poglądu, że pi-

sarz - artysta prawdziwie wielki zawsze w jakimś stopniu odzwierciedla prawdę społeczną swojej epoki. W tym sensie Marks i Engels znajdowali w powieściach legitymisty Balzaka cenny materiał dla naukowych wniosków o stanie społeczeństwa francuskiego w dobie monarchii lipcowej. W tym sensie Lenin pisał o Tolstoju jako „zwierciadło rewolucji rosyjskiej“.

Twórczość Żeromskiego odzwierciedliła w sposób niezwykle wyrazisty i czytelny pełne zygzaków i wewnętrznych sprzeczności przemiany, jakie zachodziły w położeniu i w świadomości warstw pośrednich społeczeństwa polskiego na przełomie XIX i XX wieku, tzn. w okresie kształtowania się imperialistycznego stadium kapitalizmu, w dobie gwałtownego wyrodnienia burżuazji — i w dobie dwóch rewolucji: 1905-go i 1917-go roku. Na ziemiach polskich, zwłaszcza byłego zaboru carskiego, był to okres rosnącej koncentracji i agresywności kapitału finansowego, uderzającego szczególnie mocno w podstawy dotychczasowej ekonomiki wsi powłaszczeniowej. Gwałtownemu kruszeniu się podstaw gospodarczych średniej i drobnej szlacheckiej oraz pogłębiającej się jaskrawo nędzy bezrolnych i małorolnych mas chłopskich odpowiadała w miastach szybka pauperyzacja drobnomieszczaństwa, zwłaszcza inteligencji o wykształceniu „humanistycznym“, odczuwającej nadto szczególnie dotkliwie równoczesny ucisk narodowy. Na przeciwnym biegunie procesu rozwojowego występowała do rewolucyjnej walki wyzwoleniczej — klasa robotnicza, dojrzewająca burzliwie w braterskich związkach z rewolucyjnym ruchem ludu rosyjskiego.

W sferze ideologicznej tego okresu burżuazja polska wycofywała się z postępowych w swoim czasie pozycji pozytywistycznych na otwarcie reakcyjne grzęzawiska brutalnej — zwłaszcza po roku 1905 — kontrrewolucji i najpełniejszej zarazem ugodowości z imperializmem carskim. Drobnomieszczaństwo, niesamodzielne jak zwykle, ulegało polaryzacji między czarnosecinnym wstecznictwem a sympatiami dla ruchu robotniczego, nasyconymi niemalym często ładunkiem nacjonalistycznym.

Na odcinku inteligencji twórczej, a więc w literaturze przede wszystkim, uwstecznienie ideologiczne wyraziło się zmierzchem pozytywistycznego realizmu i pojawieniem się tych wszystkich prądów, które w sumie złożyły się na tzw. neoromantyzm „Młodej Polski“. Bardzo znamieną była przy tym „geografia“ tego wstępnego „przełomu literackiego“ (pojęcie „geografia“ jest tu użyte oczywiście jako

pewien skrót, oznaczający różne warunki społeczno - polityczne w trzech zaborach). Niemal wszyscy czołowi pisarze-realiści pokolenia pozytywistycznego wywodzili się z ziem b. zaboru rosyjskiego (Świętochowski, Prus, Sienkiewicz, Orzeszkowa, Konopnicka, Dygasiński). To samo dotyczy prawie wszystkich najwybitniejszych, w pewnym przynajmniej stopniu realistycznych pisarzy następnego pokolenia (Żeromski, Reymont, Weysenhof, Sieroszewski, Berent). Natomiast wszystko to, co było programową reakcją przeciw realizmowi, wszyscy protagoniści poezji i dramatu „Młodej Polski“, jej estetyzmu i symbolizmu, jej mroków metafizycznych, jej antyracjonalizmu i społecznego indyferentyzmu — pochodzili prawie wyłącznie z ziem b. zaborów austriackiego i pruskiego (Przybyszewski, Wyspiański, Kasprówic, Tetmajer, Staff). Nie ulega wątpliwości, że tendencje realistyczne i wrażliwość społeczna występowały w twórczości dwóch pokoleń powieściopisarzy polskich w tym przede wszystkim zakresie, w jakim byli oni objęci — choćby przejściowo, w okresie młodzieńczym — wpływami tego potężnego rezerwu energii intelektualnej, jakim był nurt krytyczny i postępowo - rewolucyjny myśli rosyjskiej drugiej połowy XIX wieku, dzieła Hercena i Tołstoja, Bielińskiego i Dobrolubowa, Pisarewa i Czernyszewskiego — jak z drugiej strony antyrealizm i wsteczniectwo podstaw filozoficznych „Młodej Polski“ wywodziło się bądź z Bergsona, bądź z Schopenhauera i Nietzschego.

Żeromski należał niewątpliwie do tamtego pierwszego kręgu. Jego losy osobiste były typowe dla warstwy, do której należał, dla „kongresowiackiej“ inteligencji pochodzenia szlacheckiego. Wyrósł i dojrzał w warunkach podwójnego ucisku: niszczyielskiej dla warstw pośrednich i mas ludowych, rosnącej agresywności kapitalizmu, oraz brutalnej polityki narodowościowej caratu. Wyjątkowa wprost wrażliwość na cierpienie, na wszelką krzywdę i niedolę, tak charakterystyczna dla osobowości twórczej Żeromskiego, od wczesnej młodości ukształtowała w nim — na całe życie — postawę nieubłaganej krytyki społecznej, buntu i protestu moralnego przeciw wszelkiej niesprawiedliwości i przemocy człowieka nad człowiekiem. W ten uczuciowy grunt zapadały zarówno wpływy postępowej myśli rosyjskiej jak i idee europejskiego i warszawskiego pozytywizmu. Te ostatnie miały założyć na całej jego twórczości, one to były jednym ze źródeł trwałej skłonności pisarza do utopijnych reform społecznych, jego naiwnej nieco egzaltacji dla techniki, jego publicystycznej

żarliwości w reformistycznym „rozwiązywaniu“ wszelkich zagadnień bytu zbiorowego, od największych aż do zupełnie podrzędnych.

Głębokie umiłowanie człowieka, pasja walczącego humanisty, humanisty bez śladu olimpijskiej równowagi i samouspokojenia, wrażliwe aż do obsesji sumienie, a wreszcie wyostrzona własnym życiowym doświadczeniem zdolność realistycznego widzenia rzeczywistości — wszystko to sprawiło, iż Żeromski w literaturze polskiej końca XIX i początku XX wieku stał się tym pisarzem, który z największą siłą, w obrazach najbardziej przejmujących, przedstawił i napiętnował niedolę człowieka w ustroju, opartym na władztwie posiadaczy, na władztwie ekonomicznego i socjalnego przywileju, na ucisku i wyzysku pracy. Siłą jego pisarstwa było właśnie to, że dostrzegał zarówno podstawowe zło kapitalizmu jak i symptomy gnilnego schyłku ustrojowego, że umiał przenikać krytycznie przeszłość narodową, a także wyczuwał niekiedy poruszenia nowych, przyszłościowych sił, dźwigających się z dna podwójnego ucisku — i sam wstrząsany był nieraz napięciem tych sił. Przewagą pisarstwa Żeromskiego, tym, co zapewniło mu trwalszy niż wielu innym pisarzom jego pokolenia oddźwięk w sercach ludzkich, było to, że nie uznawał twórczości oderwanej od zagadnień bytu zbiorowego, że przed okrutną i odrażającą rzeczywistością swojej epoki nie dezertował — jak prawie wszyscy inni, współcześni mu pisarze „Młodej Polski“ — w kapliczki jałowego estetyzmu, ani w obskurną metafizykę czy podejrzaną (pro-faszystowską!) „metapolitykę“.

Lecz ulegając wszystkim typowym dla warstw pośrednich wahaniom i sprzecznościom wewnętrznym, nie zdołał Żeromski nigdy rozszyfrować do końca istoty procesu historycznego, którego poszczególne objawy tak uporczywie przykuwały jego myśli, jego wrażliwość pisarską. Zachodzi jakaś, zdumiewająca pozornie, niewspółmierność między pełną realistycznego wyrazu i namiętnej pasji uczuciowej krytyką społeczną na kartach „Ludzi bezdomnych“, „Promienia“ czy „Walki z szatanem“, a głębokim pesymizmem wysnuwanych z niej przez pisarza wniosków, lub idealistyczną utopijnością szukanych kiedy indziej rozwiązań „pozytywnych“. Podobną niewspółmierność dostrzec można między szczerością i siłą uczuć patriotycznych Żeromskiego, a ich częstokroć — w publicystyce zwłaszcza — nacjonalistyczną deformacją, która zniżyła czasem myśl pisarza do poziomu podrzędnego burżuazyjnego dziennikarstwa, obciążonego zdumiewająco prymitywnym, jak na pisarza tej miary, kompleksem antyradzieckim i antyrosyjskim. Obie te niewspółmierności mają

jedno, wspólne źródło: w płynącym z poważnych obciążeń drobno-mieszczkańskich i nacjonalistycznych lęku Żeromskiego przed pochodem realnych sił społecznych, wkraczających w jego epoce na widownię dziejów — z rozwiniętymi sztandarami rewolucyjnej walki o społeczne i narodowe równocześnie wyzwolenie, jedynej walki prowadzącej do rzeczywistego zwycięstwa nad złem i krzywdą w stosunkach społecznych i stosunkach między narodami. Wspomniane zahamowania wewnętrzne zwięzały krąg widzenia Żeromskiego i nie pozwoliły mu zrozumieć dalekosiężnego znaczenia tych sił, mimo iż docierały doń potężne wstrząsy przez te siły wywoływane.

Umiłowanym bohaterem Żeromskiego jest zawsze człowiek samotny, z własnej jedynie, suwerennej woli, z wewnętrznego nakazu moralnego podejmujący walkę z niedolą społeczną czy narodową. Co więcej, bohater ten bywa również — najczęściej — „bezdomny“, w tym znaczeniu, że wyrzeka się osobistego szczęścia, aby wszystkie siły i uczucia poświęcić wyłącznie „sprawie“. Tę „bezdomność“, ten kompleks „rozdartej sosny“, rażący nas dzisiaj swym anachronizmem, można zrozumieć jedynie na tle czasu — z jakiego wzrósł, jako wyraz żarliwego przeciwstawienia się odrażającej bezideowości, egoizmowi i gnilnemu oportunistom klas posiadających i drobno-mieszcząństwa, jako pewną formę literackiego protestu przeciw gwałtownemu — zwłaszcza po roku 1905 — nیکzemnieniu środowisk, znajdujących się w polu widzenia pisarza. Lecz przecież były to czasy, kiedy proletariats, szczególnie rosyjski i polski, dostarczał codziennie wspaniałych dowodów swej ideowości i wytrwałego bohaterstwa indywidualnego i zbiorowego w ofiarnej walce z przemocą. Żeromski w swoim polu widzenia dostrzega człowieka z ludu: nędzarza wiejskiego, wyrobnika, „bandosa“, rzadziej robotnika fabrycznego — zawsze jednak odczuwał go raczej jako cierpiącą jednostkę, godną współczucia, niż jako masę, złączoną wspólnym, społecznie uwarunkowanym losem, a już nigdy prawie jako masę walczącą, jako samodzielną siłę klasową, zdolną wziąć w swoje ręce zarówno losy własne jak i przyszłość narodu. To niedowidztwo polityczne, to zwięzenie świadomego odczucia twórczych sił ludu pozbawiało troskę społeczną Żeromskiego realnych perspektyw nadziei, prowadziło nierzadko do pesymistycznego przyjmowania zła społecznego jako fatalistycznej konieczności, nieodwracalnego przekleństwa, ciężącego na losach człowieka — kiedy indziej zaś, do szukania rozwiązań jedynie w płaszczyźnie moralnej, w samowyrzeczeniu się posiadaczy, w ogólnym reformizmie, czy wreszcie — w utopijnych

koncepcjach i wynalazkach w rodzaju „ognia“ Dana, zrealizowanych przez bohaterów-samotników.

Niezrozumienie mechanizmu dziejów, niedostrzeganie nowych sił społecznych, rosnących w codziennej walce klasowej, załamywało linie realizmu w twórczości Żeromskiego, podobnie jak „tołstoizm“ zamącał wielkie, klasyczne linie realizmu Lwa Tołstoja. W ten sposób „żeromszczyzna“ stała się na długie lata pojęciem, oznaczającym nie tyle lub nie tylko pewien „styl“ literacki, ile przede wszystkim pewien rodzaj drobnomieszczańsko-inteligenckiego „buntarstwa“ — bez rewolucyjnych konsekwencji. Stąd już jeden krok tylko do przeciwdziałania rewolucji. Istotnie, gdzie do głosu dochodził Żeromski-ideolog, tam prawie zawsze szczególnie po roku 1917-tym, rozlegało się wołanie o „zabiegnięcie drogi rewolucji“. Ilekroć twórca „Ludzi bezdomnych“ opuszczał grunt swego bezpośredniego doświadczenia społecznego — myśl jego zawisała najczęściej w idealistycznym podniebniu reformistycznej utopii i tych wszystkich złudnych wyobrażeń i niezdarzonych pomysłów, o których pod koniec życia sam miał napisać z bolesną szczerością:

„Moje rozumienie było zawsze pomyłką... Wszystko zawsze inaczej wypadało niżem zamierzył, przewidział, obliczył. Wszystko inaczej się stało niżem wyjaśnił. Poza moim logicznym wywodem wszystko szło stronami swoją własną drogą“.

A jednak, mimo całą swoją utopijną programowość społeczną płynącą z lęku przed przewrotem i towarzyszącym mu rzekomo zniszczeniem dorobku kulturalnego, Żeromski instynktem rzetelnego pisarza - artysty wyczuwał niekiedy siłę twórczą i prawdę wewnętrzną rewolucji proletariackiej. Wyczuł je zwłaszcza w godzinach najcięższej dla siebie próby, kiedy obnażająca się brutalnie rzeczywistość pierwszych lat Polski ziemiańsko-kapitalistycznej coraz dotkliwiej zaprzeczała jego dotychczasowej idealistycznej wierze w zniweczenie starego zła społecznego przez automatyczne niejako działanie „cudu niepodległości“. To on właśnie — jedyny spośród wszystkich pisarzy polskich swego pokolenia — miał wówczas odwagę nazwać Rewolucję Październikową — „wielką próbą naprawy ludzkości“. To on, niezdolny odczuć kadenowską „radość z odzyskanego śmietnika ojczystego“, do wielkorządców tamtej Polski, Polski Piłsudskiego i Dmowskiego, wołał ustami Baryki:

„Jesteście ludzie mali i tchórze!... Boicie się wielkiego czynu, wielkiej reformy agrarnej, nieznacznej przemiany starego więzienia. Musicie iść w ogonie „Europy“. Nigdzie tego nie było, więc jakże by

mogło być u nas? Macieź wy odwagę Lenina, żeby wszcząć dzieło nieznanne, zburzyć stare i wszcząć nowe? Umiecie tylko wymyślać, szkalować, plotkować... Polsce trzeba na gwałt wielkiej idei! Niech to będzie reforma rolna, stworzenie nowych przemysłów, jakikolwiek czyn wielki, którym ludzie mogliby oddychać jak powietrzem. Tu jest zaduch... Waszą ideą jest stare hasło niedołęgów, którzy Polskę przełajdaczyli: „jakoś to będzie!“

Rzecz znamienne, na którą kiedyś zwróciła już uwagę krytyka radziecka: Cezary Baryka jest pierwszym — i ostatnim zarazem bohaterem Żeromskiego, wyzwolonym z programowego „samotnictwa“, ukazany w ostatniej, najwymowniejszej scenie „Przedwiośnia“ w szeregach tłumu robotniczego, idącego na Belweder. „Samotnikiem“ jest w „Przedwiośniu“ — po staremu — utopista Gajowiec...

Czy to znamienne przesunięcie i cały demaskatorsko-oskarżycielski, główny i najdobitniejszy nurt „Przedwiośnia“ pozwala ocenić ostatnią powieść Żeromskiego jako sygnał zachodzącego w jego twórczości pod koniec życia jakiegoś istotnego przełomu ideowego — przełomu w kierunku rewolucyjnym?

Faktem jest bezsprzeczny, że w najgłębszym odczuciu pisarza rzeczywistość Polski burżuazyjnej zagroziła całemu systemowi jego wierzeń społecznych. Tym razem pisarz nie znalazł na nie żadnego ze swoich zwykłych, reformatorskich rozwiązań, twarde i namiętne racje Baryki w kulminacyjnej rozprawie z Gajowcem wyraźnie górują nad mrzonkami starego utopisty. Nad „Przedwiośnią“ pozostał drażniący dla burżuazji polskiej znak zapytania, za który zapłacono Żeromskiemu kampanią wściekłości i obelg. Burżuazja oczywiście myliła się, „Przedwiośnię“ nie było powieścią rewolucyjną, lecz burżuazja nie myliła się, czując instynktownie niepokój wobec wstrząsów rewolucyjnych, które powieść ta sygnalizowała. Niesłuszna — z drugiej strony — była opinia tych, którzy w „Przedwiośniu“ dopatrzili się jakiejś prekursji polskiego faszyzmu. Jeśli Żeromski nie wysiadł na przystanku „Niepodległość“, jeśli potrafił dojrzeć brutalną prawdę społeczną burżuazyjnej „niepodległości“ — i przerazić się tej prawdy, to sam ten fakt, płynący z głębi humanistycznego sumienia pisarza, odcinał go od możliwości aprobowania faszystowskich, tzn. najbardziej nieludzkich, antyhumanistycznych prób ratowania kapitalizmu.

Uchylając się z lękiem przed jedynym realnym rozwiązaniem problemu: obaleniem panowania burżuazji przez klasę robotniczą, Żeromski skazał się — jak większość jego bohaterów — na dozgon-

ną samotność. Ale nie była to nigdy egoistyczna, zimna samotność dziwaka-mizantropa. Nie była ona również jedynie losem osobistym pisarza. Odzwierciedlała przede wszystkim bezsilność, bezwyjściowość ideologiczną całej warstwy społecznej, do której należał, jej niesamodzielność i brak perspektyw własnych, jej rozterkę i jej pesymizm — tej warstwy społecznej, o której kiedyś Lenin mówił, że ona „j u ż nienawidzi gospodarzy współczesnego życia, ale j e s z c z e nie doszła do świadomej, konsekwentnej, na wszystko zdecydowanej, nieprzejednanej walki z nimi“.

Prawda społeczna twórczości Żeromskiego przemawia najdobitniej tam, gdzie najsilniej przemawia jej prawda artystyczna: w niezapomnianych, przejmujących na zawsze obrazach człowieka cierpiącego, w realistycznych obrazach jego niedoli społecznej i narodowej.

W ogniu doświadczeń ostatnich dziesięcioleci wietrzeje i kruszy się filozofia i publicystyka Żeromskiego, obnaża się jałowość jego reformistycznych utopii, odsłaniają się jego omyłki i zabłąkania myślowe, do których sam się przyznawał.

Pozostaje jeden z wielkich, walczących humanistów naszego piśmiennictwa, sam po wielokroć wspominający z radością i dumą najjaśniejsze karty jego postępowych tradycji: światły szermierz w walce z obskurantyzmem i zacofaniem, z fanatyzmem religijnym i rasowym, z upośledzeniem socjalnym kobiety.

Pozostaje nieubłagany tropiciel krzywdy i niesprawiedliwości, obłądy społecznej i egoizmu, „połaniecczynny“ i „dulszczynny“ — jeden z głównych w literaturze naszej oskarżycieli obszarniczo-burżuazyjnego systemu eksploatacji i poniżenia człowieka.

Pozostaje głęboki, żarliwy patriota, przenikający dzieje narodu w poszukiwaniu za najwyższymi w nich wzlotami myśli, które znajdował nie w magnackiej polityce „wschodniej“, nie w podboju bratnich narodów słowiańskich, lecz w utrzymaniu i obronie rdzennych ziem zachodnich, Śląska, Pomorza, Warmii i brzegów Bałtyku.

Pozostaje pisarz, który — jak mało kto — umiłował piękno języka ojczystego i jego ludowe źródła, przeciwstawiał się zawsze kosmopolitycznemu snobizmowi w sztuce, pisarz, który całą swoją twórczością wierny był własnemu, młodzieńczemu wyznaniu: „Obrzydła mi już zgniła filistria „klas wyższych“... Zwracam się tam, gdzie jest niezgłębiona różnorodność, wiecznie zmieniająca formy życia, niezbadany jak przyroda świat — do ludu. I jako człowiek i jako artysta znajduję tu wszystko czego szukam: fakty, chwytające za serce, pię-

kna i ciekawości zaspokojenie“. I liryk, liryk niezwykle, znający — jak mało kto — poruszenia bolesne i radosne wnętrza ludzkiego w głębokich związkach z ojczystą przyrodą.

Pozostaje pisarz, namiętą miłością związany przez całe swoje twórcze życie z losami narodu — bardziej niż z losami swojej klasy! — i żarliwy zarazem marzyciel o lepszej, szczęśliwszej ludzkości: pisarz, nie rozumiejący w pełni trudnych dróg, do tej szczęśliwszej ludzkości wiodących, ale bezlitośnie odważny w tropieniu zastanego zła, pisarz, którego pasja twórcza zbieżna była — często wbrew jego mniemaniom — z dążeniami sił walczących, tuż obok niego, o sprawiedliwość i postęp społeczny, o zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka, o braterstwo i przyjaźń narodów.

Wiktor Herer

Reforma walutowa

ROLA PIENIĄDZA W GOSPODARCE POLSKI LUDOWEJ

Już od pierwszych dni istnienia władzy ludowej pieniądz odgrywał istotną rolę w budowaniu i umacnianiu zrębów nowej władzy, w budowaniu podstaw sektora socjalistycznego. Pieniądz był instrumentem ekonomiki kapitalistycznej, instrumentem klasowego panowania burżuazji, a w czasie okupacji był wykorzystywany jako narzędzie dyktatury hitlerowskiej. W nowych warunkach, w Polsce Ludowej, pieniądz został przekształcony w instrument nowej władzy. Doświadczenie walk klasy robotniczej, a szczególnie doświadczenie Rewolucji Październikowej uczy, że obok nacjonalizacji przemysłu, która stanowi najistotniejszy element dominujących pozycji naszego państwa, w ekonomice musi zostać dokonana nacjonalizacja systemu emisyjnego i podstawowych ogniw systemu kredytowego.

Zawładnięcie systemem emisyjnym i kredytowym podrywa jeden z ważnych elementów bazy finansowej wroga klasowego, stanowi konieczne uzupełnienie aparatu władzy stworzonego przez klasę robotniczą, jest koniecznym uzupełnieniem nacjonalizacji przemysłu. Nacjonalizacja banków stanowi konieczny warunek utrzymania władzy przez klasę robotniczą. Wskazuje na ten fakt Marks, który widzi jedną z istotnych przyczyn klęski Komuny Paryskiej w błędach dotyczących stosunku do Banku Francji.

Komuna Paryska nie potrafiła położyć ręki na Banku Francji. Bank Francji znajdujący się na terytorium Komuny odmawiał Komunie pomocy finansowej, subwencjonując jednocześnie szczerze kontrrewolucję. W ciągu całego okresu trwania rewolucji, Komuna otrzymała zaledwie 8 milionów franków. Dopiero w ostatnich dniach swego istnienia, Komuna wywierając nacisk na bank zdołała uzyskać dalsze 8 milionów franków. Komunie brak było funduszy na najważniejsze potrzeby. Równocześnie kontrrewolucja korzystała z hojnej pomocy banku, który w tym samym okresie wypłacił Wersalowi 258 mil. franków. Nie przeprowadzając nacjonalizacji banku władza rewolucyjna nie tylko została pozbawiona bazy finansowej,

ale równocześnie pozostawiła w rękach kontrrewolucyjnej burżuazji ważny instrument władzy jakim jest system bankowy.

Partia bolszewicka wyciągnęła wnioski z błędów Komuny. Hasło nacjonalizacji banku państwowego stanowiło jeden z punktów programu partii bolszewickiej, walczącej o władzę. Rewolucja Październikowa natychmiast po zdobyciu władzy zawładnęła centralnym bankiem emisyjnym, tzw. bankiem państwowym.

Musiano przy tym złamać opór kierowniczego aparatu banku, który już po nacjonalizacji wykonywał polecenia ministrów kontrrewolucyjnego rządu tymczasowego i próbował finansować zbrojną akcję kontrrewolucji. Pozostałe banki prywatne znacjonalizowano nieco później, w styczniu 1918 r. W okresie od listopada 1917 r. do stycznia 1918 r. banki prywatne, aczkolwiek poddane kontroli państwa i ściśle uzależnione od znacjonalizowanego banku emisyjnego uprawiały sabotaż odmawiając kredytu tym przedsiębiorstwom, w których była zorganizowana skuteczna kontrola robotnicza, a nawet finansowały bunty kontrrewolucyjne. Fakty powyższe potwierdziły konieczność natychmiastowej nacjonalizacji całego systemu bankowego. Nacjonalizacja całego systemu, przeprowadzona w styczniu 1918 roku, wyrwała ostatecznie banki z rąk kontrrewolucyjnej burżuazji i postawiła cały system kredytowy na służbę dyktatury proletariatu.

Leninowsko - stalinowska teoria o konieczności istnienia okresu przejściowego między kapitalizmem a komunizmem uczy, że stosunki towarowo-pieniężne muszą być utrzymane po zdobyciu władzy przez klasę robotniczą. Pieniądz, który był instrumentem burżuazji musi zostać przekształcony w instrument dyktatury proletariatu, w instrument socjalizmu.

Już od pierwszych dni istnienia władzy ludowej w Polsce pieniądz nasz jest z powodzeniem wykorzystywany przez nową władzę w wykonywaniu wszystkich właściwych jej funkcji.

a) Pieniądz jest wykorzystywany jako instrument walki klasowej, jako instrument budowania klasowego aparatu przemocy, zwróconego przeciw wrogom wewnętrznym i zewnętrznym.

Pieniądz nasz jest jednocześnie ważnym instrumentem walki ekonomicznej z elementami kapitalistycznymi. Już sam sposób przeprowadzenia przez Państwo Ludowe wymiany znaków pieniężnych G.G. na nową walutę, wskazywał na wyraźnie klasowy charakter naszego pieniądza. Określenie górnej granicy sum podlegających wymianie na nowy pieniądz oznaczało pierwsze wykorzystanie monopolu emisyjnego, jako narzędzia walki klasowej.

Rozwój systemu podatków pieniężnych, zwróconych swym ostrzem przeciw elementom kapitalistycznym miasta i wsi, oznaczał dalsze wykorzystanie pieniądza jako instrumentu walki klasowej. Rozwój stosunków rynkowych, przejście do rozwiniętego handlu przy znacznym udziale elementów kapitalistycznych, postawiły przed nami ważne zadanie utrzymania i umocnienia regulujących pozycji państwa na rynku. Wraz z rozszerzeniem się funduszków towarowych,

którymi rozporządzało państwo, wraz ze stopniowym eliminowaniem elementów kapitalistycznych rola państwa regulująca stosunki na rynku ulegała wzmocnieniu. W okresie planu 3-letniego występuje systematyczne umacnianie pozycji państwa w obrocie towarowym. Państwo nie tylko ustalało bezpośrednio ceny na coraz większą masę towarów, ale w coraz większym stopniu oddziaływało pośrednio na kształtowanie się cen na rynku niezorganizowanym. W utrzymaniu tych regulujących pozycji na rynku niepoślednią rolę odegrał państwowy monopol emisyjny i system podatkowy. Sprawowanie przez państwo kierownictwa obiegu pieniężnego, posiadanie przez państwo takiego środka drenażu jak system podatkowy, rozporządzanie rosnącą masą towarową, wszystkie te fakty stwarzały warunki konieczne dla skutecznej walki z żywiołem rynkowym. Państwo miało coraz większą możliwość wpływania środkami ekonomicznymi na kształtowanie się cen i podaży towarów pochodzących z sektora prywatnego. W uporczywej walce państwo łamało opór wroga, który systematycznie przeciwstawił się państwowej polityce cen. Po zdobyciu przewagi w obrocie detalicznym sektor socjalistyczny sprzedawał przeważającą masę towarów, wystarczającą dla zaspokojenia podstawowych potrzeb ludności miast. Tym samym systematycznie zmuszono rynek niezorganizowany do utrzymywania cen ustalonych przez państwo. Stosując odpowiednią politykę podatkową zostały stworzone warunki, które oddziaływały na kułaka zmuszając go do sprzedaży przynajmniej części zboża po ustalonych przez państwo cenach, w ustalonych przez państwo terminach.

Przy istnieniu znacznej przewagi sektora socjalistycznego w produkcji przemysłowej, monopol emisyjny i system podatkowy były ważnymi środkami podporządkowania polityce państwowej żywiolowi rynkowego, który, w warunkach istnienia poważnego sektora kapitalistycznego przy równoczesnym słabym jeszcze rozwoju socjalistycznych form gospodarki w produkcji rolniczej, stanowi szczególnie niebezpieczeństwo dla realizacji naszych planów budownictwa socjalistycznego.

b) Pieniądz nasz jest istotnym elementem spójni ekonomicznej między klasą robotniczą i chłopstwem.

Zadanie zbudowania prawidłowych stosunków ekonomicznych między socjalistycznym przemysłem i drobnotowarowym rolnictwem było jednym z pierwszych zadań, jakie stanęły przed nami po zdobyciu władzy przez masy ludowe. Nie od razu byliśmy w stanie zbudować tę spójnię ekonomiczną na bazie pieniężnej. Początkowo tylko część potrzeb państwa w dziedzinie produkcji rolniczej była zaspakajana poprzez rynek. Znaczną część produktów rolniczych państwo uzyskiwało przez dostawy w naturze. Odziedziczony po okupancie, zniszczony przez wojnę aparat wytwórczy nie był w stanie dostarczyć towarów dla rozwiniętego handlu, który mógłby zaopatrzyć chłopą w nieodzowne towary przemysłowe. Koniecznym było utrzymanie systemu kartkowego na towary spożywcze i przemysłowe, systemu wiązanych dostaw dla wsi. Sukcesy osiągnięte na fron-

cie odbudowy przemysłu i uzyskana od Związku Radzieckiego pomoc zbożowa umożliwiły zniesienie kontyngentów. Oznaczało to mocne oparcie spójni między wsią i miastem na podstawie pieniężnej. Wymiana towarowa między wsią i socjalistycznym przemysłem dokonywała się teraz za pośrednictwem formy pieniężnej poprzez rynek. Pieniądz stał się poważnym bodźcem dla rozwoju wydajności pracy w gospodarstwach chłopskich.

W nowych warunkach, stworzonych przez państwo ludowe, chłopu pracującemu nie grozi już kryzys zbytu. Widmo kryzysu stale stojące przed gospodarką drobno-towarową zostało zlikwidowane. Systematyczny planowy rozwój przemysłu socjalistycznego, systematyczny wzrost dochodów klasy robotniczej zapewniały chłopskiej gospodarce drobnotowarowej coraz bardziej chłonny rynek wewnętrzny. Polityka cen państwa ludowego zapewniała opłacalność gospodarce chłopskiej.

Zbudowanie stosunków towarowo-pieniężnych, utworzenie i umocnienie „mostu pieniężnego“ między wsią i przemysłem socjalistycznym stwarzało warunki dla umocnienia bazy ekonomicznej sojuszu robotniczo-chłopskiego. Pieniądz poprzez system cen i podatków stał się ważnym instrumentem polityki naszej na wsi.

Państwo ludowe organizowało obrót towarowy ze wsią, nie wyłączając z tego obrotu elementów kapitalistycznych. Wymiana między wsią i miastem była u nas realizowana przez handel kapitalistyczny, częściowo zaś przez spółdzielczość, która musiała jeszcze przejść przez okres walki o wyparcie elementów kapitalistycznych, działających w łonie tej spółdzielczości. Fakt znacznego udziału elementów kapitalistycznych w obrocie między wsią i miastem stwarzał poważne niebezpieczeństwo dla naszej spójni z wsią, groził zerwaniem zaopatrzenia miast, podważeniem naszej waluty. Partia nasza łamiąc opór wroga klasowego, występując zdecydowanie przeciw koncepcji prawicowych pepesowców, burżuazyjnych spółdzielców, przeszła w 1947 r. do zdecydowanej ofensywy przeciw pozycjom elementów kapitalistycznych w naszym obrocie z wsią. Opanowanie podstawowych ogniw naszego obrotu z wsią przez sektor socjalistyczny umocniło spójnię ekonomiczną z chłopstwem. Oparcie spójni ekonomicznej między wsią i miastem na podstawie towarowo-pieniężnej i daleko posunięty proces wypierania kapitalistycznego pośrednictwa, umocniły ekonomiczną podstawę sojuszu robotniczo-chłopskiego.

c) Nasz znacjonalizowany system bankowy i finansowy stanowił istotną podporę dla znacjonalizowanego przemysłu, dla zaczątków sektora socjalistycznego na wsi, który wymaga szczególnej pomocy finansowej państwa. Wraz z rozwojem stosunków towarowo-pieniężnych i likwidacją systemu kartkowego wzrosło znaczenie pieniądza w naszym systemie socjalistycznym.

Zniesienie systemu kartkowego, wprowadzenie i udoskonalenie systemu norm, oznaczało wykorzystanie pieniądza jako instrumentu podziału dochodu narodowego według wkładu pracy, jako bardzo

ważnego bodźca rozwoju wydajności pracy. Wraz z doskonaleniem i rozwojem naszego planowania, pieniądź stał się ważnym instrumentem planowania socjalistycznego, umożliwił planowanie i porównywanie kosztów własnych przedsiębiorstw. Wprowadzenie zasady systemu rozrachunku gospodarczego uczyniło z pieniądza ważny instrument kontroli pracy przedsiębiorstw. Zarówno w okresie budowania zrębów władzy ludowej, jak i w okresie Planu 6-letniego nasz system pieniężny spełnia bardzo istotną rolę w budowaniu i umacnianiu władzy ludowej, w realizacji naszych planów socjalistycznego budownictwa.

Wykorzystanie pieniądza, jako narzędzia budowania socjalizmu byłoby niemożliwe bez zdobycia władzy przez klasę robotniczą. Jedynie zdobycie władzy przez klasę robotniczą i zawładnięcie przez państwo ludowe kluczowymi pozycjami w sferze produkcji, umożliwia wykorzystanie pieniądza jako istotnego narzędzia walki o przekształcenie starej struktury klasowej, wykorzystanie pieniądza jako instrumentu socjalizmu. Fałszywe i reakcyjne są teorie keynesistów i pravicowych socjaldemokratów, którzy mówią o możliwościach dokonywania przeobrażeń społecznych i ustrojowych, o możliwościach usunięcia wyzysku klasowego i chaosu właściwego gospodarce kapitalistycznej za pomocą takich czy innych przedsięwzięć w sferze obiegu pieniężnego, w warunkach utrzymania ustroju kapitalistycznego.

KONIECZNOŚĆ REFORMY PIENIĘŻNEJ

Towarzysz Stalin wskazuje na dialektyczny proces przekształcenia funkcji pieniądza, który z instrumentu burżuazji staje się instrumentem proletariatu i służy sprawie socjalizmu. Charakterystyczna w tym względzie jest wypowiedź towarzysza Stalina na XIV Zjeździe WKP(b) w r. 1925: „Sprawa polega na tym, ...że dzięki dialektyce naszego rozwoju funkcje i przeznaczenia tych instrumentów burżuazji zmieniają się zasadniczo i gruntownie, zmieniają się na korzyść socjalizmu, na niekorzyść kapitalizmu“.¹⁾

Na XVII Zjeździe towarzysz Stalin mówi: „...pieniądze są tym narzędziem ekonomiki burżuazyjnej, które władza radziecka wzięła w swe ręce i przystosowała do interesów socjalizmu po to, żeby rozwinąć w pełni handel radziecki i przez to samo przygotować warunki do bezpośredniej wymiany produktów“.²⁾

Na XIV Zjeździe towarzysz Stalin wskazuje na proces gruntownego i zasadniczego przekształcania funkcji i przeznaczenia pieniądza. Na XVII Zjeździe, który odbył się w przelomowym momencie zakończenia likwidacji elementów kapitalistycznych i pełnego zwycięstwa socjalizmu na wsi, towarzysz Stalin stwierdza, że system pieniężny

1) J. Stalin, Dzieła, t. VII, str. 369

2) J. Stalin, „Zagadnienia leninizmu“, str. 466

został już przystosowany do interesów socjalizmu. Przypatrując się historii radzieckiego systemu pieniężnego stwierdzamy, że system ten wraz z umacnianiem się sektora socjalistycznego, wraz z wypieraniem elementów kapitalistycznych, przechodził cały szereg ewolucji. Spełniając od początku istotną rolę w systemie dyktatury proletariatu został przystosowany do socjalizmu w wyniku kilkunastoletniego rozwoju. Dopiero w rezultacie likwidacji klas kapitalistycznych i zwycięstwa socjalistycznego sektora na wsi, radziecki rubel mógł stać się najtrwalszą walutą świata.

Podobny proces dialektycznego rozwoju systemu pieniężnego ma miejsce w naszej gospodarce okresu przejściowego.

Zmiany w systemie pieniężnym są tu jednym z elementów ogólnego rozwoju całej gospodarki ku socjalizmowi.

Trudności i sprzeczności pierwszego okresu istnienia naszego państwa ludowego znajdowały swoje odbicie w naszym systemie pieniężnym. Powstał on w okresie ogólnego rozprzężenia naszej ekonomiki, wywołanego wojną i okupacją, ogólnego spadku wydajności pracy. Fakt ten nie mógł pozostać bez wpływu na nasz system pieniężny. W warunkach utrzymującego się jeszcze po zakończeniu wojny handlu kartkowego, musiał istnieć system dwóch cen, polegający na istnieniu ceny kartkowej, ustanawianej przez państwo i ceny wolnorynkowej. Stopniowe znoszenie systemu kartkowego i przechodzenie do systemu wolnorynkowego, związane było z koniecznością wyrównywania cen. W związku z likwidacją kartek i niskich sztywnych cen kartkowych, musiały ulec podwyżce zarobki. Rozpiętość między cenami wolnorynkowymi i cenami handlu reglamentowanego musiała zostać zlikwidowana. Dalsze utrzymywanie nadmierne niskich, w stosunku do cen sektora nieuspołecznionego, cen sektora socjalistycznego — groziło w nowych warunkach przepompowaniem środków do sektora prywatnego na niekorzyść sektora socjalistycznego. Przeprowadzane na bazie prawa wartości wyrównywanie cen sektora socjalistycznego powodowało konieczność zmiany siły nabywczej naszego pieniądza. Zmieniano wzajemne proporcje cen, tzn. likwidowano sprzeczne z prawem wartości nienormalne proporcje cen, powstałe w rezultacie wojny i okupacji.

Państwo ludowe zawładnęło emisją pieniądza, opanowało podstawowe ogniwa aparatu kredytowego, stworzyło oparty na klasowej progresji system podatkowy. W ten sposób zmieniono treść i charakter naszego pieniądza. Planowe obsługiwanie potrzeb gospodarki socjalistycznej stanowiło istotną treść pieniądza. Jednak fakt, że elementy kapitalistyczne potrafiły nagromadzić znaczne sumy pieniądza posiadał niewątpliwe znaczenie. Nacjonalizacja przemysłu poważnie ograniczyła zastosowanie pieniądza jako kapitału, ograniczyła ekonomiczną i polityczną władzę pieniądza. Mimo to jednak pieniądz, spełniając w coraz szerszym zakresie nowe funkcje, nie przestawał być nadal w pewnym stopniu narzędziem burżuazji, narzędziem akumulacji i tezauryzacji elementów kapitalistycznych. Fakt

ten miał niewątpliwe konsekwencje dla naszego obiegu pieniężnego. Elementy kapitalistyczne, zajmujące znaczne pozycje w naszym handlu, oraz elementy kułackie szczególnie aktywnie podważały siłę nabywczą naszego pieniądza. Państwo rozporządzając podstawową masą produkcji przemysłowej i systematycznie rozszerzając swe pozycje w handlu, skutecznie zwalczało tendencje zwyżkowe żywiołu rynkowego. Przykładem takiej walki jest zwycięska „bitwa o handel“, jest akcja kontroli cen, w której pod kierownictwem naszej partii brała udział cała klasa robotnicza. Nie znaczy to jednak, że działalność elementów kapitalistycznych, wyrażająca się w próbach wyśrubowywania cen, pozostawała bez wpływu na naszą walutę. Działalność ta była szczególnie niebezpieczna w warunkach realizacji poważnych nakładów inwestycyjnych przy względnie słabszym w stosunku do przemysłu tempie rozwoju rolnictwa, w warunkach ogólnego wzrostu funduszu płac. Wysoki początkowo udział elementów kapitalistycznych w dochodzie narodowym i związana z tym znaczna siła nabywczą tych elementów dezorganizowały rynek i musiały wpływać ujemnie na nasz system pieniężny.

Nie bez wpływu na stan naszej waluty była działalność czarnej giełdy, która wyśrubowując kurs walut zagranicznych i złota daleko powyżej poziomu gospodarczo uzasadnionego, podrywała tym samym siłę nabywczą naszego pieniądza. W fakcie tym przejawiała się działalność wroga klasowego, który w swej nienawiści do władzy ludowej, pod wpływem wrogiej propagandy imperialistycznej, dążąc do wywiezienia swych kapitałów zagranicę starał się podważyć nasz system pieniężny.

Na nasz obieg pieniężny wywierał poza tym wpływ ujemny cały szereg innych czynników. Nasz system rozrachunku gospodarczego, system socjalistycznej kontroli bankowej nad działalnością finansową przedsiębiorstw rozwinął się dopiero w końcu planu 3-letniego. Początkowa słabość i niedorozwój naszego systemu rozrachunku gospodarczego, brak dostatecznej dyscypliny finansowej w naszych przedsiębiorstwach, braki w planowaniu zatrudnienia polegające na nieostrożnym planowaniu funduszy płac, wszystko to wywierało określony ujemny wpływ na nasz system pieniężny.

Niski w początkowym okresie poziom zarobków dyktował konieczność ogólnej, znacznej podwyżki zarobków robotniczych. Wzrost płac nie był dostatecznie powiązany ze wzrostem wydajności pracy. Wzrost płac wyprzedzał wzrost wydajności pracy. Nowej masie pieniężnej, która znalazła się w obiegu na skutek wzrostu zarobków, nie zawsze odpowiadał odpowiedni wzrost produkcji, powstały w rezultacie wzrostu wydajności pracy. Ten fakt braku ścisłego powiązania płac z wydajnością pracy podważał w pewnym stopniu siłę nabywczą naszego pieniądza.

W opisanych warunkach nasz dotychczasowy pieniądz musiał posiadać określone braki, nie mógł posiadać w pełni ustabilizowanej siły nabywczej, koniecznej w nowych warunkach.

Poważne zmiany, jakie zaszły w naszej ekonomice w okresie planu 3-letniego, ogólny wzrost i umocnienie sektora socjalistycznego, zaawansowany proces wypierania elementów kapitalistycznych, ogólne zaostrzenie walki klasowej, umocnienie stosunków ekonomicznych z ZSRR i krajami demokracji ludowej, wszystkie te fakty musiały znaleźć odbicie w odpowiednich zmianach, które musiały być dokonane w naszym systemie pieniężnym.

Przejsie do nowego etapu budownictwa socjalistycznego wymagało dalszego przystosowania systemu pieniężnego do nowych warunków Planu 6-letniego.

Fakt istnienia na rynku znacznej siły nabywczej elementów kapitalistycznych, fakt nadmiernego przepełnienia kanałów obiegu pieniężnego stanowił, w warunkach znacznych nakładów inwestycyjnych Planu 6-letniego, poważne niebezpieczeństwo dla realizacji planów budownictwa socjalistycznego. Zadania realizacji Planu 6-letniego wymagały gruntownej reformy obiegu pieniężnego w kierunku przekształcenia dotychczasowego pieniądza w pieniądz o ustabilizowanej i stale rosnącej sile nabywczej.

Nasza gospodarka planowa, oparta na zasadzie rozrachunku socjalistycznego, musiała otrzymać nowy sprawny instrument w postaci ustabilizowanego złotego. Fakt, że znaczne sumy pieniężne zostały nagromadzone w rękach elementów kapitalistycznych, utrudniał planową kontrolę i planowe oddziaływanie państwa na ruch mas pieniężnych na rynku. W ślad za umocnieniem planowego charakteru naszego socjalistycznego przemysłu i handlu wraz z ogólnym umocnieniem zasady planowości w całej naszej gospodarce, musiało nastąpić umocnienie planowego charakteru obrotu pieniężnego.

Na elementy kapitalistyczne, skutecznie wypierane z przemysłu i handlu, musiano dokonać nowego uderzenia w dziedzinie obrotu pieniężnego.

PRZESŁANKI REFORMY PIENIĘŻNEJ

Przeprowadzenie reformy pieniężnej wymagało istnienia całego szeregu przesłanek ekonomicznych i politycznych.

Najważniejszą z nich było zwycięskie wykonanie planu 3-letniego w przemyśle i rolnictwie. Sfera produkcji materialnej decyduje bowiem w ostatniej instancji o prawidłowości naszego obiegu pieniężnego. Nie wyprodukowanie dostatecznej ilości towarów, niemożność zrealizowania przez klasę robotniczą zarobków podważa walutę. „Obrót pieniężny, to coś takiego, co wspaniale sprawdza stan obrotu w kraju. Jeżeli ten obrót jest nieprawidłowy, to pieniądze stają się niepotrzebnymi papierkami“³⁾ Bez wykonania planów produkcji nie ma trwałego systemu pieniężnego.

Ale sam fakt wyprodukowania dostatecznej masy towarowej w przemyśle i rolnictwie, stanowiąc konieczny warunek trwałości

³⁾ W. Lenin, Dzieła, t. XXVI, str. 243, Wyd. 3 ros.

siły nabywczej naszego pieniądza, nie gwarantuje jeszcze prawidłowości naszego obiegu pieniężnego nawet jeśli wyprodukowana masa towarowa znajdzie się na rynku. Ważnym jest jeszcze kto te wyprodukowane towary będzie sprzedawał. Czy będzie je sprzedawał prywatny kupiec, kułak, spekulant, czy będzie je sprzedawała socjalistyczna sieć handlowa. Jeśli towary wyprodukowane w przemyśle socjalistycznym sprzedaje kupiec prywatny po cenach kształtujących się żywołowo na rynku, to fakt ten zagraża poważnie trwałości naszego pieniądza. Jeśli towary wyprodukowane w prywatnym sektorze są sprzedawane w mieście z pominięciem socjalistycznego aparatu skupu, to fakt ten stanowi również poważną groźbę dla naszego obiegu pieniężnego. Umocnienie sektora socjalistycznego w handlu, opanowanie handlu hurtowego, opanowanie podstawowych ogniw handlu detalicznego (80% obrotu detalicznego), zorganizowanie systemu kontraktacji, zorganizowanie socjalistycznego aparatu skupu produktów rolniczych, to są te bardzo istotne przesłanki, które umożliwiły przystąpienie do obecnej reformy pieniądza. Fakt, że państwo nasze rozporządzało w momencie przystępowania do reformy podstawową masą funduszków kraju (80% obrotu detalicznego) zdecydował o metodach przeprowadzania reformy i stanowił podstawę trwałości siły nabywczej naszego pieniądza. Państwo nasze w sposób planowy ustaliło nowe ceny na podstawową masę towarów, stanowiącą zasadnicze źródła zaopatrzenia ludności pracującej.

Nowe ceny na towary sprzedawane przez kupców detalicznych (20% obrotu detalicznego) i na towary sprzedawane na niezorganizowanym rynku chłopskim ukształtowały się pod przemożnym wpływem sektora socjalistycznego, skupiającego większość masy towarowej. Doświadczenia ostatnich tygodni, które minęły od momentu przeprowadzenia reformy wskazują, że państwu naszemu udało się bardzo szybko zlikwidować próby wykorzystywania momentu reformy dla szerzenia paniki i dezorganizowania rynku. Rynek niezorganizowany został zmuszony środkami ekonomicznymi do podporządkowania się polityce cen dyktowanej przez państwo. Fakt, że nasze państwo rozporządzało obu dźwigniami obrotu towarowego, jakimi są planowanie cen podstawowej masy towarów i planowanie emisji pieniądza, zdecydował o charakterze metod naszej reformy pieniężnej. Metody zastosowane przez nas były metodami socjalistycznymi. Istotą tych metod było planowe przystosowanie obrotu pieniężnego do planowanego obrotu towarowego. Tego rodzaju metody są niedostępne dla żadnego państwa kapitalistycznego i były niedostępne dla nas, póki sektor socjalistyczny nie opanował decydujących pozycji w handlu.

Mówiąc o przesłankach naszej reformy należy wskazać na pewne przesłanki organizacyjne. Nie moglibyśmy przeprowadzić reformy, gdybyśmy nie zorganizowali naprzód aparatu bankowego i finansowego. Fakt, że rząd nasz nie prowadził nigdy polityki inflacyjnej i przestrzegał ściśle zasad równowagi budżetowej ułatwił przepro-

wadzenie reformy. Aby skutki reformy mogły być trwałe, musimy mieć już poważne osiągnięcia w dziedzinie budowania systemu gospodarczego rozrachunku.

Jeśli porównamy przesłanki i metody naszej reformy z radziecką reformą pieniężną 1947 r., to stwierdzimy istnienie pewnych różnic między naszym systemem pieniężnym i radzieckim systemem pieniężnym, różnic, które polegają na wyższości systemu radzieckiego, opartego na niepodzielnym panowaniu socjalistycznej własności w produkcji przemysłowej, rolniczej i handlu. Nasz system pieniężny opiera się na przewadze sektora socjalistycznego w przemyśle i handlu. Poprzez socjalistyczny handel, poprzez socjalistyczny aparat skupu, rozporządzając stosunkowo słabymi pozycjami w produkcji rolnej, państwo nasze zaopatruje klasę robotniczą w podstawową masę artykułów spożywczych. Pewna część masy towarowej jest rzucona na rynek przez prywatnych kupców. Część produkcji rolniczej jest sprzedawana na rynku w sposób niezorganizowany przez chłopów — prywatnych producentów. W Związku Radzieckim system pieniężny opiera się na niepodzielnym panowaniu własności socjalistycznej. Podstawowa masa towarowa nie tylko jest sprzedawana przez sektor socjalistyczny, ale jest także produkowana przez sektor socjalistyczny. Produkcja niemal całej masy towarowej podlega bezpośrednio planowemu oddziaływaniu państwa. Fakt ten warunkuje szczególnie charakter radzieckiego rubla, który jest najtrwalszą walutą świata.

Równocześnie należy stwierdzić jednorodność metod i charakteru naszej reformy i radzieckiej reformy pieniężnej z 1947 r. Metody naszej reformy, jak i reformy radzieckiej były niezależne od sytuacji na kapitalistycznych rynkach walutowych. Ten fakt, że jesteśmy państwem demokracji ludowej, że możemy liczyć zawsze na pomoc i współpracę ekonomiczną Związku Radzieckiego i innych państw demokracji ludowej w znacznej mierze uniezależnia nasz system pieniężny od światowej gospodarki kapitalistycznej. Kształtowanie się naszych stosunków handlowych, stan naszego bilansu handlowego ze światem kapitalistycznym nie mogą wpływać poważnie na stan naszej waluty.

Rezultatem naszej reformy jest umocnienie działania bodźców pieniężnych w socjalistycznej gospodarce planowej. Nasza reforma w przeciwieństwie do „reform“ kapitalistycznych, zwróconych swym ostrzem przeciw klasie robotniczej, ma na celu podniesienie poziomu życia mas pracujących.

ZADANIA NASZEJ REFORMY PIENIĘŻNEJ

Znaczna część obecnie funkcjonujących kapitałów powstała w specyficznych warunkach okupacji. Współpraca z okupantem, spekulacja, wyzysk i najordynarniejszy nie liczący się z niczym rabunek były źródłem kapitalistycznej akumulacji w czasie okupacji. W warunkach wojennych kapitalista niechętnie przekształcał swój kapitał

pieniężny w kapitał produkcyjny. Kapitaliści woleli skupować obcą walutę i gromadzić kapitały w formie pieniężnej. Te kapitały pieniężne, pochodzące z okresu okupacji, stanowiły podstawę dla kapitalistycznej działalności po wyzwoleniu.

Nacjonalizacja przemysłu podważyła najważniejsze pozycje kapitału w ekonomice kraju. Polityka ograniczania elementów kapitalistycznych prowadzona w ciągu planu 3-letniego ograniczyła do minimum udział kapitalistów w produkcji przemysłowej.

Wypierany ze sfery produkcji, wypierany w poważnym stopniu z handlu kapitał kieruje się do spekulacji towarowych i walutowych. W mieście kapitał w formie pieniężnej stanowi szczególnie poważną i szczególnie często spotykaną obecnie formę kapitału.

Kapitalizm w sferze produkcji rolniczej zajmuje poważne pozycje, ale i na wsi kapitały pieniężne stanowią istotny element siły ekonomicznej i politycznej burżuazji. Kułak wykorzystywał koniunkturę rynkową, wykorzystywał korzystne kształtowanie się cen artykułów rolniczych, przywłaszczał sobie część pozostawionych przez Niemców środków produkcji, gromadził znaczne zyski.

Kierowany strachem przed ofensywą socjalizmu na wsi kułak, nie zaprzestając pewnych inwestycji, (szczególnie w produkcji hodowlanej i kulturach intensywnych), gromadził część zysków w formie pieniężnej.

Widzimy więc, że na skutek specyficznych warunków historycznych jakie zaistniały u nas, kapitał w formie pieniądza stanowi b. poważne źródło siły ekonomicznej burżuazji w mieście i na wsi. Burżuazja, pozbawiona władzy politycznej, wyparta na ogół z produkcji przemysłowej, opiera swą siłę ekonomiczną między innymi na nagromadzonych zapasach pieniądza.

Pieniądze działają rozkładowo, ich znaczenie i ich niebezpieczeństwo polega na tym, że burżuazja posiadając zapasy tych papierków nadal utrzymuje w swoich rękach ekonomiczną władzę. Lenin proponował przejście do natychmiastowych działań, któreby poderwały źródła siły burżuazji. By osłabić to zjawisko, należy natychmiast — wyjaśniał Lenin — przyjąć odpowiednie kroki. „Środki te, niewątpliwie, napotkają na silne przeciwdziałanie nie tylko ze strony burżuazji, ale i ze strony kułaków, którzy wzbogacili się dzięki wojnie, którzy zakopali butelki z pieniędzmi. Dojdzie do starcia z wrogiem klasowym“⁴⁾

Lenin proponuje więc wtedy dokonanie dodatkowego uderzenia na pozycje burżuazji. Proponuje uderzyć na pozycje burżuazji w sferze obiegu pieniężnego. Celem tego uderzenia jest uzupełnienie gruntownych przemian dokonanych przez Rewolucję Październikową w sferze produkcji (nacjonalizacja przemysłu, likwidacja części gospodarstw kułackich), umocnienie pozycji zdobytych przez dyktaturę proletariatu w sferze produkcji.

⁴⁾ W. Lenin, Dzieła, t. XXVII str. 350—351. wyd. 4 ros.

nasza partia realizując swą politykę finansową poszła po linii tych wskazań leninowskich. Kolejnym ogniwem tej polityki była ostatnia reforma walutowa. Dokonano celnego uderzenia. Osłabiono istotne źródła siły ekonomicznej burżuazji. Uderzono w najbardziej drapieżne grupy kapitalistyczne, które stosunkowo trudniej poddawały się kontroli aparatu finansowego. (Czarno - giełdziarze, kupcy niewykupujący patentów). Reforma pieniężna stanowi ważne uzupełnienie dotychczasowych środków stosowanych przez państwo w ramach ofensywy przeciw elementom kapitalistycznym.

Wprowadzenie ustabilizowanego pieniądza stwarza wygodniejsze warunki dla ograniczania elementów kapitalistycznych. W warunkach ustabilizowanej waluty system podatkowy będzie mógł w sposób bardziej skuteczny i planowy ograniczać zyski sektora kapitalistycznego.

Reforma podważa nie tylko wewnętrzną ale i zewnętrzną bazę finansową wroga. Waluta zagraniczna hojnie napływała z baz imperialistycznych i zasilala działające w kraju ośrodki dywersyjne i szpiegowskie. Zakaz posiadania i handlu walutami utrudnia działalność wrogich elementów, utrudnia polityczną i ekonomiczną penetrację agencji imperialistycznych na terenie naszego kraju.

Reforma nie tylko likwiduje 2/3 kapitałów nagromadzonych w formie pieniężnej, ale równocześnie podcina pewne specyficzne źródła zysków kapitalistycznych. Fakt istnienia niestabilizowanej siły nabywczej pieniądza, fakt istnienia znacznego ruchu cen ułatwia elementom kapitalistycznym spekulacyjne manewrowanie cenami. Spekulant stara się wykorzystać każdy ruch cen. Fakt istnienia niestabilizowanej waluty utrudnia regulujące oddziaływanie państwa na kształtowanie się cen na rynku niezorganizowanym. Nie dający się uniknąć w warunkach niestabilizowanej waluty ruch cen w sektorze socjalistycznym osłabia regulującą rolę państwa na rynku. Pozycja państwa na rynku jest mocniejsza w warunkach waluty ustabilizowanej. Ustabilizowana waluta obok szeregu innych czynników, o których wspominałem, stanowi istotny warunek umocnienia pozycji państwa na rynku, jest ważnym warunkiem podporządkowania żywiołu rynkowego polityce państwa.

Nagromadzone przez elementy kapitalistyczne pieniądze ciążą na naszym obrocie towarowym i stwarzają naszej gospodarce dodatkowe poważne trudności. Zmniejszenie tej kapitalistycznej siły nabywczej oznacza, że na pokrycie konsumpcji kapitalistycznej będzie szła odtąd mniejsza część masy towarowej. W pewnym stopniu utrudnione będzie odtąd wykupywanie towarów deficytowych przez elementy kapitalistyczne. Dzięki reformie walutowej zostały stworzone warunki dla stosowania bardziej skutecznego nacisku na kulaka. Częściowa likwidacja kulackich zapasów pieniężnych niewątpliwie umocni pozycję państwa w walce z kulakiem przetrzymującym zboże.

Reforma ma charakter wybitnie klasowy: uderzając w interesy kapitalistów przyniesie niewątpliwie trwałe korzyści masom pracującym. Jednorazowe ofiary, które w związku z reformą poniosła

część klasy robotniczej i pracującego chłopstwa, zostaną niewątpliwie zrekompensowane przez trwałe korzyści, jakie uzyskają ludzie pracy w rezultacie reformy. Zmniejszenie tej części masy towarowej, która była przyswajana przez elementy kapitalistyczne oznacza zwiększenie masy towarowej zaspakajającej potrzeby pracujących. Wyeliminowanie nadmiernej masy pieniężnej z obiegu zmniejszy możliwości przechwytywania towarów przez elementy kapitalistyczne, stanowiąc jeden z warunków podwyżki realnych zarobków klasy robotniczej. Tow. Minc w swym referacie na V Plenum KC wskazał na obniżkę cen jako na jedną z dróg do podwyższenia płacy realnej. Reforma stwarza niektóre warunki dla obniżki cen. Wszelka obniżka cen w warunkach istnienia szczególnie wysokich zapasów pieniądza w rękach elementów kapitalistycznych mogłaby spowodować wzmożone wykupywanie towarów przez kapitalistów.

Wprowadzenie ustabilizowanej waluty rozszerza stosunki towarowe między wsią i miastem. Pieniądz ustabilizowany staje się bodźcem wzrostu wydajności pracy w gospodarstwie chłopskim. Chłop chętniej i więcej towarów sprzedaje państwu, jeśli wzamian za te towary otrzymuje pieniądz o ustabilizowanej i rosnącej sile nabywczej. Stosunki towarowe między wsią i miastem zostają oparte na trwalszej podstawie. Wahania cen są mniejsze. Ułatwiona jest kontraktacja produkcji rolniczej. Utrudniona jest wroga propaganda spekulanta i kułaka zwrócona przeciw socjalistycznym formom skupu produkcji rolnej. „Ustabilizowany pieniądz jest w chłopskim środowisku najbardziej aktywnym propagatorem radzieckiego ustroju“.

Reforma pieniężna niewątpliwie przyczyni się do umocnienia sojuszu klasy robotniczej z chłopstwem umacniając podstawę ekonomiczną tego sojuszu. Zmniejszenie przez reformę zadłużenia chłopstwa pracującego u kułaków stanie się jeszcze jednym czynnikiem w walce o izolację polityczną kapitalistów wiejskich.

Wykorzystywanie naszego pieniądza jako narzędzia ograniczenia i wypierania elementów kapitalistycznych nie jest jedynym zadaniem tej reformy. Wprowadzenie pieniądza o stałej sile nabywczej umacnia zasady socjalistycznego planowania w naszym przemyśle, pogłębia i rozszerza wykorzystanie bodźców pieniężnych w całym sektorze socjalistycznym.

Wskazywaliśmy już na to, że sfera produkcji decyduje o prawidłowości naszego obiegu pieniężnego. Wykonanie planu 3-letniego stanowiło najistotniejszą przesłankę obecnej reformy. Należy jednak równocześnie wskazać na odwrotne oddziaływanie sfer obiegu na sferę produkcji. Brak ustabilizowanego pieniądza, nieprawidłowy obieg pieniężny mogą wpływać hamująco na rozwój produkcji, mogą hamować wzrost wydajności pracy, mogą podważać zaopatrzenie przemysłu w surowce rolnicze, mogą stanowić istotną przeszkodę w realizacji planów produkcyjnych. I na odwrót — ustabilizowany pieniądz i prawidłowy obieg pieniężny stają się w warunkach socjalistycznych ważnym dodatkowym bodźcem wykonania planów produkcyjnych. Nasza reforma pieniężna niewątpliwie udoskonaliła dzia-

ianie naszego pieniądza jako instrumentu planowania socjalistycznego.

Wprowadzenie pieniądza o ustabilizowanej sile nabywczej ułatwia analizę kosztów własnych, czyni tę analizę bardziej przejrzystą, stanowi ważny czynnik ułatwiający walkę o obniżkę kosztów.

Pieniądz o ustabilizowanej sile nabywczej staje się bardziej doskonałym bodźcem wzrostu wydajności pracy, umożliwi zrealizowanie przewidzianego w Planie 6-letnim wzrostu produkcji. Reforma umożliwi bardziej dokładne i bardziej skuteczne stosowanie pieniądza jako narzędzia kontroli i rozrachunku gospodarczego.

Reforma przyczyni się do ogólnego wzrostu zaufania do pieniądza i do naszych instytucji kredytowych, stwarzając w ten sposób warunki dla wzrostu oszczędności, które mogą stać się dodatkowym źródłem finansowania naszego budownictwa socjalistycznego.

Określenie kursu naszego pieniądza w złocie i ustalenie stałej relacji złotego w stosunku do rubla ułatwia i umacnia nasze stosunki ekonomiczne ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Nasza reforma posiada określony charakter klasowy, zwrócona jest swym ostrzem przeciw rodzimej i obcej burżuazji i ma na celu umocnienie pozycji sektora socjalistycznego, podwyższenie poziomu życia klasy robotniczej. Klasowa treść naszej reformy jest przeciwstawieniem treści reform przeprowadzanych w krajach kapitalistycznych. Reformy przeprowadzone po wojnie w krajach kapitalistycznych miały na celu dalsze obniżanie poziomu płac realnych i dalsze umacnianie pozycji kapitału amerykańskiego w krajach zmarszalizowanych. Reforma walutowa przeprowadzona w Anglii w roku 1949 obniżyła wartość funta o 30% i tym samym obniżyła realne zarobki klasy robotniczej, powodując ogólny wzrost cen. Obniżenie kursu funta w stosunku do dolara umożliwiło amerykańskim kapitalistom wykupywanie angielskiego majątku narodowego i tym samym umocniło pozycje imperializmu amerykańskiego w Anglii.

WALKA O DALSZE UMOCNIE NIE PIENIĄDZA.

Sam akt reformy, polegający na przeprowadzeniu określonych zmian w sferze obiegu, nie wyczerpuje bynajmniej wszystkich zadań stojących przed nami na odcinku walki o umocnienie naszego pieniądza. Najistotniejsze źródła dalszego umocnienia naszego obiegu pieniężnego leżą poza sferą wymiany, w sferze produkcji. Akt reformy stanowi zapoczątkowanie nowego etapu walki o umocnienie naszego pieniądza. Walka toczy się dalej. Dalsze umocnienie naszego pieniądza może nastąpić tylko jako rezultat ogólnego rozwoju wszystkich dziedzin naszej gospodarki narodowej, jako rezultat dalszego wypierania elementów kapitalistycznych, jako rezultat ogólnego postępu na całym froncie budownictwa socjalistycznego. Walka o umocnienie naszej waluty będzie się toczyła na wszystkich odcinkach naszego budownictwa socjalistycznego.

Wzrost masy towarowej stanowi podstawowy element umocnienia naszej waluty. Wzrost produkcji i wzrost wydajności pracy we wszystkich gałęziach przemysłu i rolnictwa, a szczególnie w przemyśle ciężkim stanowiącym podstawę dla rozwoju pozostałych gałęzi przemysłu, stanowi podstawowy warunek umocnienia naszej waluty.

Dalsze wypieranie elementów kapitalistycznych i dalsze umacnianie pozycji sektora socjalistycznego w handlu stanowi konieczny warunek umocnienia pieniądza. Systematyczny wzrost masy towarowej, sprzedawanej przez sektor socjalistyczny po odpowiednio planowo ustalonych cenach zapewnia trwałość naszej waluty. Szczególnego znaczenia nabiera walka o całkowite wyparcie elementów kapitalistycznych z handlu zbożem, o umocnienie i rozszerzenie systemu kontraktacji. Kułak, który odmawia sprzedaży zboża państwu, przetrzymuje zboże, ustanawia na zboże spekulacyjne ceny, to jeden z głównych wrogów naszej waluty.

W walce o umocnienie naszego pieniądza będziemy musieli pokonywać systematycznie opór wroga klasowego, dążącego wszelkimi sposobami do podważenia naszego systemu pieniężnego.

Musi nastąpić usprawnienie naszego systemu płac, dalsze ściśle powiązanie wzrostu płac ze wzrostem produkcji. Wzrostowi płac, wzrostowi masy pieniężnej musi odpowiadać wzrost produkcji. Wzrost wydajności pracy musi wyprzedzać wzrost płac. Wzrost płacy, któremu nie odpowiada wzrost wydajności pracy, wzrost produkcji, zagrażałby sile nabywczej naszego pieniądza, a tym samym godziłby w klasę robotniczą, która jest bezpośrednio zainteresowana w rosnącej sile nabywczej naszej waluty, w systematycznym wzroście realnych zarobków.

W związku z tym szczególne zadania stają przed naszym aparatem bankowym, który musi stać na straży dyscypliny finansowej, musi systematycznie śledzić kształtowanie się funduszy płac w poszczególnych przedsiębiorstwach, musi systematycznie kontrolować prawidłowość wydatkowania każdego złotego. Należy wzmocnić walkę z wszelkimi przejawami braku dyscypliny finansowej i nadmiernych wydatków w naszym aparacie państwowym.

Prawidłowość naszego obiegu pieniężnego uwarunkowana jest dalszym wzrostem nagromadzenia socjalistycznego. Realizacja Planu 6-letniego wymaga poważnych środków. Wzrost nagromadzenia może nasz przemysł uzyskać przede wszystkim przez obniżkę kosztów własnych. Na tym odcinku mamy jeszcze bardzo poważne niewykorzystane rezerwy we wszystkich istniejących przedsiębiorstwach. Poprzez wzrost wydajności pracy, poprzez lepsze i bardziej intensywne wykorzystanie maszyn, poprzez oszczędność surowców, materiałów pomocniczych, paliwa i energii elektrycznej, przez systematyczne zmniejszanie wydatków na personel administracyjny możemy uruchomić poważne rezerwy, które zwiększą nasze nagromadzenia. Wykonanie zaś planów produkcyjnych przy mniejszych nakładach pracy ludzkiej, przy mniejszym zużyciu surowców i paliwa — stwarza podstawę dla rozszerzonej reprodukcji socjali-

stycznej, nowych inwestycji itd. Obniżka kosztów własnych stanowi bazę dla polityki obniżania cen, która z kolei przyczyni się do dalszego umocnienia i wzrostu siły nabywczej naszego pieniądza.

* * *

Doświadczenie reformy pieniężnej pokazało, że stworzyliśmy sprawny aparat bankowy, który pod kierownictwem Komitetów partyjnych potrafił z powodzeniem wykonać wielkie zadanie przeprowadzenia reformy. Zasługująca na wysoką ocenę sprawność i operatywność działania naszych komitetów partyjnych i kierowanego przez nie aparatu banków i organizacji handlowych, jak i sprawność działania wszystkich ogniw aparatu państwowego, zaskoczyły wroga i sparaliżowały, w zasadzie, próby wrogiego sabotażu w czasie trwania samej akcji wymiany. Reforma wykazała dużą zdolność mobilizacyjną organizacji partyjnych. Prowadzona przez partię w masach robotniczych i chłopskich szeroka akcja wyjaśniająca pokrzyżowała wrogie zamiary zdeorganizowania naszego rynku. Opierając się na znacznej przewadze w produkcji i obrocie towarowym zmusiliśmy natychmiast rynek niezorganizowany do przyjęcia nowej waluty, środkami ekonomicznymi zmusiliśmy rynek niezorganizowany do przeliczenia starych cen na nową walutę w stosunku podyktowanym przez państwo. Te niewątpliwe sukcesy naszej reformy nie mogły być osiągnięte bez wysiłku ze strony całej partii, ze strony wszystkich organizacji partyjnych. Doświadczenie reformy wskazało na pewne formy partyjnego kierownictwa aparatem bankowym. Doświadczenie reformy pokazało, że komitety partyjne mogą i powinny wnikać w pracę naszego aparatu finansowego. Akcja reformy wniosła nowy element w naszą pracę partyjną.

Na dotychczasowym etapie komitety partyjne mało interesowały się i słabo wnikały w zagadnienia finansów. Nie wnikano w finansowe rezultaty pracy naszych przedsiębiorstw. Utarło się niesłuszne i z gruntu błędne mniemanie, według którego sprawy finansów poszczególnych przedsiębiorstw są wyłączną domeną wąskiego kręgu finansowych specjalistów. Aparat finansowy i bankowy był słabo związany z partią.

Zadania dalszej walki o umocnienie naszego pieniądza nakładają na partię obowiązek systematycznego wnikania w stronę finansową naszych przedsiębiorstw, w pracę aparatu finansowego i bankowego. Nasze komitety partyjne muszą nauczyć się codziennego kierownictwa i codziennej opieki politycznej nad aparatem bankowym. Nasz aktyw partyjny powinien znać ekonomikę poszczególnych przedsiębiorstw nie tylko od strony ilościowych wskaźników (zdolność produkcyjna, procent wykonania planu), ale powinien także nauczyć się prowadzenia konkretnej, systematycznej i codziennej walki o wzrost rentowności, o zmniejszenie kosztów własnych, o przyspieszenie rotacji środków obrotowych.

Marks pisał:

„Im mniej czasu potrzeba społeczeństwu dla produkcji pszenicy, dla hodowli itd., tym więcej czasu uzyskuje ono dla innych rodza-

jów produkcji materialnej lub duchowej. Wszechstronność rozwoju konsumpcji i działalności zarówno oddzielnego człowieka, jak i całego społeczeństwa zależy od oszczędności czasu. Wszelka oszczędność sprowadza się ostatecznie do oszczędności czasu⁵⁾

Oszczędność czasu pracy decyduje w znacznej mierze o tempie naszego marszu do socjalizmu, decyduje o tempie wzrostu dobrobytu klasy robotniczej. Oszczędność czasu pracy, o której pisał Marks, jest rezultatem wzrostu wydajności pracy, lepszego wykorzystania środków stałych (maszyn i urządzeń), lepszego zużytkowania surowców i paliwa, obniżenia wydatków nieprodukcyjnych (administracja, koszty handlowe).

Wszystkie te elementy znajdują swój systematyczny wyraz i swoje odzwierciedlenie w pieniądzu, w poszczególnych wskaźnikach działalności finansowej przedsiębiorstw, w prawidłowości obiegu pieniężnego.

Walka o każdą złotówkę nowych nagromadzeń socjalistycznych, walka o odebranie złotówki z rąk wyzyskiwacza i spekulanta, walka o umocnienie złotego staje się jednym z ważnych elementów walki o socjalizm.

5) Archiwum K. Marksa i F. Engelsa, t. IV, str. 119, ros.

A. Zwierlew

System oszczędności a dalsze obniżanie kosztów własnych produkcji

Naród radziecki, pod kierownictwem wielkiej partii Lenina — Stalina, osiągnął w okresie powojennym poważne sukcesy w dziedzinie odbudowy i dalszego rozwoju gospodarki narodowej. W szybkim tempie wzrasta produkcja przemysłowa i rolnicza, z każdym rokiem zwiększają się rozmiary akumulacji socjalistycznej, wzrasta dobrobyt materialny i poziom kulturalny mas pracujących. Wciela się w życie nakreślony przez towarzysza Stalina imponujący program budowy komunizmu w naszym kraju. Nowe gigantyczne budowle nad Wołgą i Dnieprem, na Krymie i w Turkmenii, stanowią nowy poważny krok na drodze stworzenia materialnej technicznej bazy komunizmu. Odsłaniają się rozległe perspektywy dla uzyskania obfitości dóbr materialnych, i rozkwitu kultury socjalistycznej.

„...Nasz ustrój, ustrój radziecki, — uczy towarzysz Stalin — daje nam takie możliwości szybkiego posuwania się naprzód, o jakich nawet marzyć nie może żaden kraj burżuazyjny“. Dzięki mądrej polityce partii bolszewickiej, bohaterskiej pracy i inicjatywie mas pracujących możliwości te są systematycznie ujawniane i wykorzystywane w budownictwie społeczeństwa komunistycznego.

Radziecki ustrój socjalistyczny otworzył szerokie pole nieskrepowanego rozwoju sił wytwórczych i zwiększenia wydajności pracy społecznej. Socjalistycznemu sposobowi produkcji obce jest marnotrawstwo i rabunkowe wykorzystywanie sił wytwórczych. Wzrostowi produkcji w społeczeństwie socjalistycznym towarzyszą zwiększające się oszczędności w wydatkowaniu pracy żywej i uprzedmiotowionej na jednostkę produkcji.

Partia Lenina—Stalina i rząd radziecki, dążąc nieustępliwie do stałego obniżania kosztów produkcji i obiegu, prowadzą nieprzejednaną walkę z niewłaściwą gospodarką w zakresie wykorzystania środków materialnych i pieniężnych. Należyte wywiązanie się z te-

go zadania jest rzeczą wszystkich ludzi pracy, o czym świadczy po-
teżny rozmach współzawodnictwa socjalistycznego o większe oszczęd-
ności w zużyciu środków materialnych, o zwiększenie ponadplano-
wej akumulacji, o przyspieszenie rotacji środków obrotowych.

Wyniki walki o system oszczędnościowy znajdują swój wyraz
w obniżaniu kosztów własnych produkcji — tego nader ważnego
wskaźnika ekonomicznego pracy przedsiębiorstw socjalistycznych.

Koszty własne — to pieniężny wykaz wszystkich wydatków przed-
siębiorstwa rozchodowanych na produkcję. Wydatki te obejmują
wartość zużycia funduszy trwałych, wartość zużytego w procesie
produkcji surowca, materiałów, paliwa i energii elektrycznej, obej-
mują płacę roboczą i niektóre inne jeszcze wydatki. W różnych ga-
łęziach produkcji mamy różny ciężar gatunkowy wspomnianych ele-
mentów kosztów własnych. Na przykład, gdy w przemyśle lekkim
i spożywczym duży ciężar gatunkowy w kosztach własnych przypada
na wydatki na fundusze obrotowe, to w górnictwie — na płacę robo-
czą. Toteż jednym z najważniejszych zadań przy planowaniu kosz-
tów własnych i ustalaniu zadań w zakresie ich obniżenia, jest wła-
ściwe uwzględnianie specyfiki pracy poszczególnych gałęzi i każ-
dego przedsiębiorstwa. Jedynie pod tym warunkiem, zadanie obni-
żenia kosztów własnych produkcji może mieć poważne mobilizujące
znaczenie dla usprawnienia całej ekonomicznej działalności przed-
siębiorstwa.

Systematyczne obniżanie kosztów własnych produkcji i wzrost
rentowności — to jedna z najważniejszych zasad rozrachunku go-
spodarczego. A przeto nieodzownym warunkiem konsekwentnej rea-
lizacji systemu oszczędnościowego jest wszechstronne umacnianie
rozrachunku gospodarczego w przedsiębiorstwach. Tylko przez
wzmacnianie rozrachunku gospodarczego, przez stosowanie we-
wnątrzfabrycznego rozrachunku w poszczególnych oddziałach i bry-
gadach, można systematycznie obniżać koszty własne produkcji.

Państwo radzieckie, dążąc do obniżenia kosztów własnych pro-
dukcji, pogłębia źródła akumulacji socjalistycznej, stwarza warun-
ki potaniaenia towarów, a zatem, warunki podniesienia dobrobytu
ludności.

Towarzysz Stalin już w 1927 roku wskazywał na istnienie nie-
rozrwalnego związku między obniżką cen sprzedażnych a wykona-
niem takiego ważnego zadania gospodarki narodowej, jak obniżenie
kosztów własnych produkcji. „Zasadniczy kierunek, którego musi
trzymać się nasz przemysł, — mówił towarzysz Stalin — zasadniczy
kierunek, określający wszystkie jego dalsze kroki, — to kierunek
zmierzający do systematycznego obniżenia kosztów własnych pro-
dukcji przemysłowej, kierunek systematycznej obniżki cen sprzedaż-
nych towarów przemysłowych“.¹⁾ Ten zasadniczy kierunek rozwoju
przemysłu socjalistycznego, jest pomyślnie wcielany w życie.

1) J. Stalin, Dzieła, t. IX, str. 193—194

Wydatne obniżenie kosztów własnych produkcji w okresie przedwojennych pięciolatek stalinowskich stanowiło potężne źródło akumulacji w przemyśle socjalistycznym, sprzyjające jego rozwojowi. W trudnych latach Wielkiej Wojny Narodowej nieustannie rozszerzała się produkcja na cele obrony właśnie dzięki oszczędnościom uzyskanym w dziedzinie obniżenia kosztów własnych produkcji. W latach powojennych obniżanie kosztów własnych przyspiesza wzrost akumulacji socjalistycznej i stanowi jeden z najważniejszych warunków konsekwentnego obniżania cen towarów, a zatem, zwiększenia realnych dochodów mas pracujących. Wymownym tego dowodem jest trzykrotnie przeprowadzona w okresie powojennym obniżka cen towarów masowego spożycia.

Systematyczna obniżka kosztów produkcji — to jedno z podstawowych praw rozwoju ekonomiki socjalistycznej. Prawdliwość ta występuje ustawicznie i w sposób planowy dzięki stale wzrastającej wydajności pracy na gruncie szerokiego stosowania przodującej techniki we wszystkich gałęziach naszej gospodarki narodowej, dzięki podnoszeniu kwalifikacji pracowników społeczeństwa socjalistycznego i dzięki walce mas o obniżenie kosztów produkcji, o racjonalne wykorzystanie techniki.

Systematyczne obniżanie kosztów własnych produkcji jest zapewnione przez codzienną organizatorską działalność partii i państwa, zmierzającą do usprawnienia pracy przedsiębiorstw socjalistycznych.

Koszty własne — to część ceny towaru, będącej pieniężnym wyrażeniem jego wartości. Im mniejsze są koszty własne przy danej cenie towaru, tym większym jest produkt dodatkowy, realizowany w cenie tegoż towaru, produkt dodatkowy, którego pieniężnym wyrazem jest podatek obrotowy i zysk. A zatem, obniżenie kosztów własnych produkcji wraz z powiększaniem rozmiarów produkcji posiada wielkie znaczenie dla wzrostu dochodów państwowych oraz dochodów poszczególnych przedsiębiorstw i sprzyja przyspieszeniu tempa reprodukcji socjalistycznej.

Polityka systematycznej obniżki cen hurtowych i detalicznych, którą realizują partia i rząd, pobudza z kolei do oszczędzania środków materialnych i pieniężnych. A więc, na przykład, reforma cen hurtowych, przeprowadzona w naszym kraju poczynając od 1 stycznia 1949 roku, zapewniła likwidację systemu państwowych dotacyj dla przemysłu, zapewniła normalny poziom rentowności przedsiębiorstw oraz takie stosunki walorów wewnątrz każdej gałęzi i między poszczególnymi gałęziami gospodarki, które pobudzają do obniżenia kosztów własnych, do racjonalnego wykorzystania środków trwałych i obrotowych. Reforma cen hurtowych doprowadziła do znacznego usprawnienia jakościowych wskaźników pracy przedsiębiorstw. Dzięki pomyślnemu wykonaniu i przekroczeniu zadań w zakresie obniżenia kosztów własnych produkcji, w 1949 roku stworzono warunki dla obniżenia z dniem 1 stycznia 1950 roku cen hurtowych szeregu najważniejszych towarów wytwarzanych przez

ciężki przemysł, a także obniżenia taryf przewozowych i energii elektrycznej. Rząd zaś z kolei dzięki tym zabiegom stworzył nowe, dodatkowe bodźce dalszego obniżenia nakładów na produkcję. Każde nowe osiągnięcie w tej dziedzinie przyspiesza tempo akumulacji i wzrostu produkcji materialnej.

Planowane zadania obniżenia kosztów własnych produkcji, uwzględniające rezerwy tkwiące w gospodarce narodowej, stanowią niezmiernie ważny czynnik ekonomiczny, wywierający pożądany wpływ na usprawnienie całokształtu prac przedsiębiorstwa.

Ustalając zadania obniżenia kosztów własnych produkcji, należy uwzględniać osiągnięcia naszych przodujących przedsiębiorstw. Wzorowanie się na dobrze pracujących przedsiębiorstwach, pobudza organa gospodarcze do walki o oszczędzanie i zwiększenie rentowności. przyczynia się do umacniania rozrachunku gospodarczego.

Oszczędności w wydatkowaniu pracy społecznej przypadającej na jednostkę produkcji, uzyskuje się przede wszystkim przez zwiększanie wydajności pracy. Marks pisał: „Wzrost wydajności pracy polega właśnie na tym, że zmniejsza się część przypadająca na pracę żywą, gdy natomiast ulega zwiększeniu część przypadająca na pracę przesłą, lecz zwiększenie to dokonuje się w ten sposób, iż ogólna ilość pracy, zawarta w towarze, zmniejsza się...“²⁾

W warunkach kapitalizmu, gdy środki produkcji są przeciwstawiane robotnikom, a proces pracy jest procesem wyzysku, podporządkowanym interesom kapitalistycznej pogoni za coraz większą wartością dodatkową, masy pracujące nie są zainteresowane w oszczędzaniu środków pracy, w zmniejszaniu kosztów produkcji. Natomiast w społeczeństwie socjalistycznym, w którym produkcja opiera się na społecznej własności socjalistycznej, a stosunki wytwórcze występują jako stosunki braterskiej współpracy i socjalistycznej pomocy wzajemnej, wolnych od wyzysku pracowników, oszczędności w gospodarowaniu środkami produkcji są rzeczą nieodłączną od procesu pracy. Wzrost wydajności pracy osiąga się przede wszystkim przez wprowadzanie przodującej techniki, która czyni pracę lżejszą, przez podnoszenie kwalifikacyj i dzięki twórczej inicjatywie pracowników, których interesy osobiste są zgodne z interesami całego społeczeństwa.

W warunkach socjalizmu wraz ze wzrostem wydajności pracy zwiększa się również płaca robocza, jednakże wzrost wydajności pracy wyprzedza wzrost płacy roboczej. Dzięki temu wzrasta ilość gotowej produkcji przy jednoczesnym obniżaniu się jej kosztów własnych. Wzrost wydajności pracy wpływa również na redukcję innych pozycji nakładów, wchodzących w skład kosztów własnych produkcji. Jednym z najważniejszych czynników określających obniżenie kosztów własnych produkcji jest właśnie wzrost wydajności pracy. Dlatego też dalsze obniżenie kosztów własnych w dużej mierze mu-

2) K. Marks, „Kapitał“, t. III, str. 271

si być wynikiem wzrostu wydajności pracy na gruncie wzmożonej mechanizacji wszystkich rodzajów robót, zwłaszcza zaś procesów praco- chłonnych, na gruncie doskonalenia organizacji produkcji, jak rów- nież przez jak najszerze stosowanie progresywnych technicznie uza- sadnionych norm produkcji.

Partia i państwo radzieckie ustawicznie wpajają robotnikom komunistyczny stosunek do pracy. Szeroki rozmach ruchu stachanow- skiego, nowe formy współzawodnictwa socjalistycznego w latach powojennych, świadczą o ogromnym wzroście aktywności mas pra- cujących, aktywności w zwiększaniu wydajności pracy, w oszczędza- niu środków produkcji oraz innych dóbr materialnych. Komunistycz- ne metody pracy w naszym kraju rozpowszechniają się obecnie co- raz bardziej wśród szerokich mas.

„Komunizm, — pisał W. I. Lenin w 1919 roku, — zaczyna się tam, gdzie ujawnia się ofiarna, przewyrczająca ciężki trud, troska sze- regowych robotników o zwiększenie wydajności pracy, o ochronę każdego puda zboża, węgla, żelaza i innych produktów, które otrzy- mują nie pracujący osobiście i nie ich „bliscy“, ale „dalsi“, czyli całe społeczeństwo...“³⁾

System oszczędzania — to sposób gospodarowania właściwy spo- łeczeństwu socjalistycznemu. Znajduje on swe zastosowanie zarów- no w produkcji jak i w procesie obiegu. Poziom kosztów własnych produkcji odzwierciedla poziom wydajności pracy i opanowania tech- niki w danym przedsiębiorstwie, jest on wykładnikiem oszczędności i racjonalności w wydatkowaniu środków materialnych i pienięż- nych, wykładnikiem efektywności wykorzystywania funduszy trwałych i obrotowych. Systematycznie obniża się koszty własne w tych przedsiębiorstwach, w których są głęboko badane i uspra- wiane wszystkie strony ekonomiki przedsiębiorstwa, wszystkie pro- cesy działalności w dziedzinie produkcji, zaopatrzenia i zbytu.

Powodzenie w walce o system oszczędnościowy w gospodarce na- rodowej ZSRR zależy zarówno od działalności państwa radzieckie- go i jego organów, jak i od bezpośredniego udziału w tych sprawach najszerzych mas pracujących.

„Trzeba, żeby każdy robotnik, — uczy towarzysz Stalin — każdy uczciwy chłop pomagał partii i rządowi realizować reżim oszczędno- ści, walczyć z rozkradaniem i rozprasaniem rezerw państwowych, przepędzać precz złodziei i oszustów, bez względu na maskę, pod jaką by się ukrywali, uzdrawiać i potaniać nasz aparat państwowy“⁴⁾

Kierując się wskazaniem towarzysza Stalina, partia i rząd pro- wadzą stanowczą walkę z marnotrawcami własności socjalistycznej,

³⁾ W. Lenin, Dzieła Wybrane, t. II. str. 575

⁴⁾ J. Stalin, Dzieła, t. VIII, str. 148—149, wyd. „Książka i Wiedza“, 1950 r.

z niedbałym stosunkiem do dobra państwowego, zachęcając zarazem wszelkimi sposobami do oszczędnego gospodarowania środkami materialnymi i pieniężnymi.

* * *

W okresie powojennej pięcioletki stalinowskiej wszystkie ustalone przez rząd plany obniżenia kosztów własnych produkcji zostały wykonane i przekroczone. Wzrasta stale rentowność różnych gałęzi gospodarki narodowej.

Z inicjatywy robotników szeregu przodujących przedsiębiorstw w okresie powojennym rozwinęły się szeroko nowe formy ogólnonarodowego współzawodnictwa socjalistycznego w dziedzinie oszczędzania. Z początkiem 1948 roku pojawił się ruch mający na celu gospodarowanie bez dotacji państwowych i osiągnięcie wzrostu akumulacji. Ruch ten stanowił nową, wyższą formę współzawodnictwa socjalistycznego, które rozwinęło się na gruncie uzyskiwania coraz lepszych wskaźników pracy przedsiębiorstw. Zainicjowane w sierpniu 1948 roku, przez przedsiębiorstwa moskiewskie, współzawodnictwo socjalistyczne o ponadplanową akumulację szybko ogarnęło cały kraj i już przy końcu tego roku dało ono kilka miliardów rubli ponadplanowego zysku. Towarzyszyło mu szerokie zastosowanie wewnątrz — fabrycznego rozrachunku gospodarczego. Jest to wykładnik nowego, znacznie wyższego poziomu opanowania ekonomiki przedsiębiorstwa. W ciągu ostatnich dwóch lat pięcioletki zjawily się takie nowe formy współzawodnictwa, jak ruch walki o przyspieszenie rotacji zasobów towarowo - materiałowych, współzawodnictwo o doborową jakość produkcji, o oszczędzanie materiałów i ponadplanową produkcję z tych zaoszczędzonych materiałów, o lepsze wykorzystanie środków trwałych, o wysoką kulturę produkcji itd. Coraz bardziej owocne wyniki daje zaszczerpiony masom pracującym przez partię Lenina - Stalina — komunistyczny stosunek do pracy, troskliwy i dbały o oszczędność stosunek do środków produkcji. Rzecz zrozumiała, że o takim stosunku nie może być nawet mowy w społeczeństwie kapitalistycznym, gdzie środki produkcji są narzędziem wyzysku klasy robotniczej. „Ponieważ środki produkcji w procesie kapitalistycznego wytwarzania, — pisał Marks — stanowią zarazem środki wyzysku pracy, dla robotnika jest tak samo obojętną rzeczą, czy są tanie, czy drogie owe narzędzia wyzysku, jak obojętne jest dla konia, czy jego uprząż jest tania, czy droga“.⁵⁾

Szerokie rozpowszechnianie się nowych form współzawodnictwa socjalistycznego w ZSRR świadczy o wewnętrznych źródłach siły i potęgi socjalistycznego systemu gospodarczego. Planowe i maksymalne wykrywanie i wykorzystanie zasobów wewnętrznych, umożliwia coraz bardziej powiększanie rozmiarów produkcji materialnej i podnoszenie dobrobytu narodu radzieckiego, kroczącego pewnym krokiem ku komunizmowi.

⁵⁾ K. Marks, „Kapitał“, t. III, str. 90

Ustawa o planie pięcioletnim przewidywała wzrost wydajności pracy w przemyśle w 1950 roku w porównaniu z 1940 rokiem o 36 proc., przy równoczesnym zmniejszeniu kosztów własnych produkcji (w porównaniu z 1945 rokiem) — o 17 proc. W rzeczywistości zaś wydajność pracy w przemyśle w trzecim kwartale 1950 roku przekroczyła poziom przedwojenny o przeszło 40 proc. Dokonana w okresie pięcioletki praca w dziedzinie lepszego wykorzystania surowców, materiałów, paliwa i energii elektrycznej, jak również pomieszczeń i urządzeń produkcyjnych stanowiła warunek znacznego obniżenia kosztów własnych produkcji przemysłowej i wzrostu zysków. Już w 1946 roku ogólna kwota zysku z gospodarki narodowej zwiększyła się w porównaniu z 1945 rokiem i wynosiła 22,1 miliardów rubli. W 1947 roku koszty własne porównywanej produkcji towarowej uległy obniżeniu w porównaniu z rokiem ubiegłym (w cenach porównywalnych) o 2,0 proc., w 1948 roku — o 3,6 proc., a w 1949 — o 7,3 proc., czyli więcej niż przewidywał plan. Zadaniem zaś postawionym na rok 1950 jest obniżenie kosztów własnych porównywanej produkcji przemysłowej o 5,7 proc.

W okresie powojennym podniósł się znacznie poziom rozwoju techniki we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej. Dzięki sukcesom naszej nauki zbudowano i opanowano setki nowych współczesnych typów maszyn i mechanizmów. Szerokie zastosowanie uzyskały przodujące metody organizacji pracy i produkcji. Nasze przedsiębiorstwa zaczęły lepiej i oszczędniej wykorzystywać fundusze trwałe i obrotowe, znacznie przyspieszona została rotacja wartości towarowo-materialnych, polepszyła się jakość produkcji. Uzyskanie lepszych jakościowych wskaźników pracy dało państwu możliwość zmobilizowania wielkich dodatkowych zasobów materialnych i pieniężnych oraz wykorzystanie ich dla nowego, potężnego wzrostu gospodarki narodowej.

Ustawa o planie pięcioletnim wymagała od organizacji gospodarczych, by z większą uwagą traktowały mobilizację wewnętrznych zasobów i system oszczędnościowy, by zdecydowanie likwidowały braki powstające wskutek braku gospodarności i nieprodukcyjnych wydatków. Partia i rząd użyły szeregu poważnych środków w celu wykonania tego zadania. Zmniejszyły się znacznie nakłady nieprodukcyjne w porównaniu z okresem przedwojennym. W 1949 r. zredukowane zostały w porównaniu z 1940 r. straty spowodowane brakiem fabrycznym, kary pieniężne, niedobory oraz inne wydatki nieprodukcyjne w przemyśle podległym republikom związkowym, w stosunku procentowym tych kosztów do całości nakładów na produkcję.

Zadania postawione w planie pięcioletnim — podnieść znaczenie zysku i rozrachunku gospodarczego jako dodatkowych bodźców wzrostu produkcji, zwiększyć dochodowość wszystkich gałęzi produkcji, zmniejszenie kosztów własnych produkcji — zostały wykonane. Partia i rząd zastosowały środki w celu zniesienia systemu państwowych dotacji dla przemysłu, w celu podniesienia rentowności i wzrostu

zysków we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej. Wzrosło doświadczenie kierowników gospodarczych w zakresie zarządzania ekonomiką i finansami przedsiębiorstw, w walce o mobilizację wewnętrznych rezerw oraz o umocnienie systemu oszczędnościowego.

Lepszym jakościowym wskaźnikiem pracy przemysłu towarzyszy ogromny wzrost rozmiarów produkcji. Faktyczny poziom produkcji przemysłowej w ciągu dziesięciu miesięcy 1950 roku przekroczył stan przedwojenny o 70 proc., podczas gdy według planu pięcioletniego produkcja całego przemysłu ZSRR w 1950 roku miała ulec zwiększeniu w porównaniu z 1940 rokiem o 43 proc.

Wzrost produkcji i uzyskanie lepszych wskaźników jakościowych w pracy poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej przyczyniły się do dalszego umocnienia pieniądza, kredytu i całego systemu finansowego ZSRR. Państwo socjalistyczne uzyskało możliwość jeszcze bardziej efektywnego wykorzystania tych najważniejszych dźwigni ekonomicznych, dla dalszego wzrostu potęgi ekonomicznej naszej Ojczyzny. Zwiększyło się znaczenie państwowego budżetu i kredytu w dziedzinie mobilizacji i wykorzystania istniejących w gospodarce zasobów. Wrosła ich rola w realizacji kontroli za pomocą rubla — sprawy wykonania i przekraczania planów produkcji i obrotu towarowego, jak również przestrzegania surowej dyscypliny, jeśli chodzi o oszczędne wykorzystywanie środków materialnych i pieniężnych.

Za pomocą tych dźwigni finansowych państwo radzieckie aktywnie oddziaływało na przedsiębiorstwa i organizacje, mobilizując je do wykonywania i przekraczania planów produkcji, obniżania kosztów własnych, lepszego wykorzystania środków trwałych i obrotowych. Wszystko to z kolei doprowadziło do dalszego wzmocnienia się radzieckiego systemu finansowego.

Wykonanie powojennej pięcioletki wykazuje jednocześnie, że różne gałęzie gospodarki narodowej ZSRR posiadają jeszcze poważne rezerwy i możliwości dalszego wzrostu oszczędności i zmniejszenia kosztów własnych produkcji. Aczkolwiek ogólnie biorąc plan zmniejszenia kosztów własnych produkcji został wykonany, to jednakże nie brak jeszcze takich przedsiębiorstw, a nawet poszczególnych gałęzi produkcji, które nie wywiązują się z tego jak należy. W licznych gałęziach przemysłu, które ogółem biorąc są wysoce rentowne, istnieją przedsiębiorstwa, które w ciągu szeregu lat pracują deficytowo i mają znaczne wydatki nieprodukcyjne.

Na przykład, przedsiębiorstwa ministerstwa przemysłu leśnego i papierniczego ZSRR w pierwszym półroczu 1950 roku nie wykonały swego zadania w dziedzinie zmniejszenia kosztów własnych produkcji oraz w dziedzinie zysków. Organizacje zarządzające dostawą drzewa wykonały tylko częściowo plan zaopatrzenia w masę drzewną z powodu niedostatecznego wykorzystania swych urządzeń oraz z powodu słabej dyscypliny technologicznej. Przedsiębiorstwa tego ministerstwa nie przestrzegają należycie dyscypliny w realizacji obowiązujących ich preliminarzy. Na przykład w kombinacie „Moło-

towles“ przekroczone w pierwszym półroczu preliminarz ogólnofabrycznych wydatków o przeszło 22 proc., a wydatki oddziałowe zostały przekroczone o 18,2 proc. Wiele przedsiębiorstw ministerstwa przemysłu leśnego i papierniczego nie walczy o lepsze jakościowe wskaźniki pracy i nie wykorzystuje wszystkich swych możliwości dla obniżenia kosztów własnych produkcji.

Jedną z głównych rezerw dalszego obniżania kosztów własnych jest redukcja nakładów na materiały i paliwo. Często zdarza się, że normy zużycia materiałów, paliwa i prądu elektrycznego są zbyt wysokie. Istnieją, na przykład, fakty przekroczenia norm zużycia surowców i materiałów w licznych przedsiębiorstwach ministerstwa przemysłu metalowego. Same tylko fabryki Południa i obszaru centralnego zużyły w pierwszym półroczu 1950 roku nadmierne ilości rudy żelaznej, kamienia wapiennego i surówki żelaza na sumę przeszło 80 milionów rubli. Poszczególne zaś przedsiębiorstwa szeregu ministerstw dopuszczają do jeszcze większego marnotrawstwa surowców i materiałów. W izymskiej fabryce przyczepów samochodowych, podlegającej ministerstwu przemysłu samochodowego i traktorowego, zużyto stali gatunkowej na jednostkę wyrobu w lutym 1950 roku — 24,5 kg, a w kwietniu — 26,7 kg, podczas gdy norma wynosiła 17,4 kg.

Nadmierne zużycie materiałów tłumaczy się nieprzestrzeganiem technologicznego reżimu ich wykorzystania, niedbałym przechowywaniem, brakiem technicznie uzasadnionych średnio-progresywnych norm i innymi przyczynami. Zadanie polega na tym, aby operatywnie w procesie działalności produkcyjnej ujawniać przyczyny nadmiernego zużycia materiałów i stosować właściwe środki zaradcze. Współczesny poziom rozwoju produkcji i opanowania techniki daje możliwość znacznego obniżenia norm zużycia materiałów. Można to osiągnąć przez odpowiednią zmianę procesów technologicznych, przez szerokie rozpowszechnienie doświadczeń przodowników współzawodnictwa o oszczędzanie w zakresie zużycia surowców i materiałów, przez zastosowanie średnio-progresywnych norm drogą konstruktywnych zmian samych wyrobów.

Wiele przedsiębiorstw jeszcze nie wykorzystuje, w całej pełni wszystkich swych rezerw dla podniesienia wydajności pracy. Na przykład, w przemyśle bawełnianym nie ma jeszcze średnio na jednego robotnika należycie wysokich efektów pracy. W niektórych gałęziach można znacznie zwiększyć mechanizację robót pracochłonnych.

Do wzrostu wydajności pracy prowadzi również zastosowanie postępowych, technicznie uzasadnionych norm produkcji. „Normy techniczne, — uczy towarzysz Stalin, — to wielka regulująca siła, organizująca w fabryce szerokie masy robotnicze wokół przodujących elementów klasy robotniczej“.⁶⁾ Uzasadnione technicznie, postępowe normy mobilizują pracowników do walki o nowe osiągnięcia,

⁶⁾ J. Stalin, „Zagadnienia leninizmu“, str. 505

sprzyjają wzrostowi wydajności pracy i obniżeniu kosztów własnych produkcji, pomnożeniu bogactwa społecznego i polepszeniu bytu materialnego mas pracujących.

Jednakże dotychczas jeszcze wiele przedsiębiorstw stosuje tak zwane doświadczalno - statystyczne normy, które nie odpowiadają poziomowi organizacji i techniki produkcji, i opóźniają tempo wzrostu wydajności pracy. Niedomagania w zakresie organizacji technicznego normowania częstokroć prowadzą do naruszenia właściwego stosunku wzajemnego między zwiększeniem się wydajności pracy a wzrostem płacy roboczej, prowadzą do przekroczenia wydatków na płacę roboczą w ramach kosztów własnych produkcji.

Jedną z rezerw wzrostu produkcji i obniżenia kosztów własnych jest usunięcie nierównomierności w zbywaniu gotowej produkcji. Jeszcze XVIII Wszeczchwiazkowa konferencja WKP(b) potępiła wadliwą praktykę nierównomiernego dawania produkcji i uznała za rzecz konieczną, położyć kres bezplanowości i okresowym zrywom w pracy przedsiębiorstw i osiągnąć codzienne wykonywanie zadań w każdej fabryce, zakładzie, kopalni, kolei, wedle z góry opracowanego harmonogramu.

W okresie powojennej pięciolatki osiągnięto wielkie sukcesy w dziedzinie likwidacji nierównomierności w pracy przedsiębiorstw przemysłowych. Jednakże szereg przedsiębiorstw ministerstwa budowy obrabiarek, ministerstwa przemysłu elektrotechnicznego, ministerstwa przemysłu metalowego i ministerstwa przemysłu samochodowego i traktorowego — jeszcze dotychczas pracuje w sposób nierytmiczny. Tego rodzaju przedsiębiorstwa w ostatniej dekadzie miesiąca oddają w stanie gotowym znacznie więcej fabrykatów niż w dekadzie pierwszej. Prowadzi to do tego, że siła robocza ma postoję w pracy, beczynnie stoi wówczas park maszynowy, powstaje potrzeba korzystania z nadliczbowych godzin pracy, wzrasta ilość braków fabrycznych, tworzą się ponadplanowe remanenty gotowej produkcji, a często powstaje niebezpieczeństwo niewykonania zadań, które zostały zaplanowane.

W warunkach bardziej równomiernego wykonywania programu produkcyjnego przez wszystkie przedsiębiorstwa, nasz przemysł mógłby w 1950 roku jeszcze bardziej zmniejszyć koszty własne produkcji. Tylko w pierwszym kwartale 1950 roku w przemyśle ogólnozwiązkowym niedobór planowanych oszczędności, pochodzących ze zmniejszenia kosztów własnych produkcji, wynosił setki milionów rubli. Zlikwidowanie spadku produkcji w przemyśle i w transporcie w okresie zimowym, zlikwidowanie pracy nierytmicznej w ciągu miesiąca i organizacja pracy ściśle wedle harmonogramu — zapewnią dalszy poważny wzrost gotowej produkcji i obniżenie jej kosztów własnych.

Aczkolwiek w okresie pięciolatki zmniejszyły się straty spowodowane brakiem fabrycznym i zmniejszyły się wydatki nieprodukcyjne, to jednak w licznych jeszcze przedsiębiorstwach osiągają one poważne rozmiary i ujemnie wpływają na wykonanie zadań obniże-

nia kosztów własnych produkcji. Największe straty spowodowane brakiem fabrycznym mieliśmy w pierwszym półroczu 1950 roku w szeregu przedsiębiorstw przemysłu metalowego, samochodowego i traktorowego oraz budowy maszyn dla przemysłu transportowego.

Dłużej nie można tolerować takiego stanu rzeczy, gdy obok przedsiębiorstw, które wykonują i przekraczają swe zadania w zakresie obniżenia kosztów własnych produkcji i w zakresie realizacji planowych zysków, istnieją przedsiębiorstwa, które nie tylko nie wykonują zadań w zakresie obniżenia kosztów własnych produkcji, lecz nawet przynoszą straty. Wadliwa praca takich przedsiębiorstw pogarsza tylko wskaźniki całej gałęzi przemysłu, a częstokroć powoduje niewykonanie przez nią planu w dziedzinie osiągnięcia zysków. W 1950 roku, na przykład, wiele przedsiębiorstw przemysłu rybnego, naftowego, węglowego oraz szereg innych gałęzi przemysłu nie wykonało swych planów w osiągnięciu zysków. Niektóre ministerstwa niedostatecznie zwalczają te niedomagania, pokrywają one straty źle pracujących przedsiębiorstw kosztem zysków przedsiębiorstw dobrze pracujących. Trzeba usprawnić kierownictwo wszystkimi przedsiębiorstwami, trzeba uporczywie walczyć o ich rentowność, o system oszczędnościowy.

Należy również wprowadzić twardy reżim oszczędzania w kierowniczym aparacie administracyjnym. W tej dziedzinie są jeszcze poważne rezerwy. W różnych resortach, przedsiębiorstwach i organizacjach liczebność pracowników jest nadmierna. W szeregu gałęzi istnieje zbyt dużo drobnych instytucji i przedsiębiorstw, których samodzielna egzystencja nie jest rzeczą nieodzowną. Bez żadnego uszczerbku dla sprawy można zredukować i znacznie uprościć zbyt rozdrobnioną strukturę aparatu niektórych organizacji i przedsiębiorstw.

Nasze ogólnozwiązkowe i republikańskie ministerstwa i urzędy za mało interesują się kwestią liczebności kierowniczego aparatu administracyjnego w organizacjach gospodarczych oraz kwestią zmniejszenia wydatków na te cele. W wyniku tego mamy w przedsiębiorstwach bezkarnie tolerowane przerosty, znaczne przekraczanie planu w dziedzinie wydatków na cele administracyjne. Na przykład w pierwszym półroczu fabryka samochodów w Gorkim przekroczyła o 44,4% plan wydatków na delegacje służbowe i przeniesienia, a uralaska fabryka samochodów przekroczyła preliminarz wydatków na potrzeby kancelaryjne i pocztowo - telegraficzne o 25%.

Wielkie rezerwy oszczędności istnieją w budownictwie. Podczas gdy przedsiębiorstwa przemysłu socjalistycznego z każdym rokiem obniżają koszty własne produkcji, koszty budownictwa wciąż są jeszcze zbyt wysokie.

Z inicjatywy towarzysza Stalina rząd nasz postanowił wydatnie zmniejszyć koszty budownictwa i wytyczyć drogę prowadzącą do tego celu. Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów ZSRR z 9 maja 1950 roku winno nastąpić obniżenie kosztów budownictwa przez likwidację przerostów w projektach i w kosztorysach, przez potaniecie prac

budowlano - montażowych, jak również przez zniżkę cen hurtowych materiałów i urządzeń oraz taryf przewozowych. Wykonanie tej niezmiernie ważnej uchwały rządu radzieckiego jest powszednim obowiązkiem naszych pracowników budownictwa.

Z każdym rokiem zwiększają się wydatki na inwestycje w gospodarce narodowej ZSRR. W ciągu 9 miesięcy 1950 roku ogólne rozmiary wszystkich robót inwestycyjnych wynosiły 125% w porównaniu z takim samym okresem roku 1949. W 1950 roku zwiększyły się znacznie, w porównaniu z rokiem ubiegłym, rozmiary wykonanych prac budowlano-montażowych.

Wspaniały stalinowski program stworzenia materialnej bazy komunizmu wymaga dalszego wzrostu inwestycji i podniesienia ich efektywności. Pracownicy organizacji budowlanych i ministerstw budowlanych ponoszą wielką odpowiedzialność za wykonanie uchwały rządu w sprawie obniżenia kosztów robót inwestycyjnych. Uchwała ta jednak, jak dowodzą dane za ubiegły okres 1950 roku, nie jest należycie wykonywana przez znaczną część ministerstw i urzędów. W obiektach prac szeregu gałęzi przemysłu wysokość preliminowanych kosztów przypadających na jednostkę siły produkcyjnej jest na razie wyższa, niż to przewiduje plan pięcioletni. Wynika to z niedostatecznego poziomu wydajności pracy robotników budowlanych, ze słabego zastosowania kompleksowej mechanizacji robót budowlanych i z poważnych niedopatrzeń w dziedzinie organizacji budownictwa.

Ulepszenie organizacji prac budowlanych, mechanizacja tych prac, zmniejszenie ich pracochłonności, wzrost wydajności pracy robotników budowlanych — oto najważniejsze sposoby zmniejszenia kosztów budownictwa.

W zakresie inwestycji niedostatecznie wykorzystuje się urządzenia techniczne. W czasie kontroli przeprowadzonej na terenie niektórych budowli ministerstwa przemysłu metalowego, jak również przemysłu naftowego ujawniono zbędne urządzenia techniczne, kosztujące dziesiątki milionów rubli. Dla obniżenia kosztów prac budowlanych jest nader ważnym także lepsze wykorzystanie istniejących już urządzeń technicznych.

Duży wpływ na podrożenie kosztów budownictwa wywierają przestroży w projektowaniu. Projekty przewidują częstokroć użycie drogich materiałów tam, gdzie można je w zupełności zastąpić znacznie tańszymi materiałami. W wielu wypadkach projektuje się zbędne obiekty i komunikacje, dla obsługi budownictwa.

Zapewnić obniżenie kosztów budownictwa można w dużej mierze przez bardziej oszczędne używanie materiałów oraz zmniejszenie wydatków administracyjno-handlowych.

Wiele budowli jeszcze nadmiernie zużywa materiały, przekraczając ustalone normy i nie wykorzystuje w sposób należyty miejscowych zasobów materiałów budowlanych. Wśród przedsiębiorstw, które produkują materiały budowlane, sporo jest jeszcze karłowatych, o zbyt wysokich kosztach własnych produkcji. Rząd radziecki zabiega

o to, by stworzyć przedsiębiorstwa o wysokim poziomie mechanizacji, zdolnych do zaopatrywania w materiały licznych organizacji budowlanych. Zarazem zaś czyni się kroki ku dalszemu wzmoczeniu mechanizacji istniejących już przedsiębiorstw, produkujących materiały budowlane. Prowadzi się walkę o zmniejszenie ciężaru gatunkowego przywożonych materiałów budowlanych, o redukcję wydatków przewozowych. Do potanienia produkcji przyczynia się również likwidacja strat i usprawnienie zaopatrzenia materiałowo - technicznego.

Rzeczą bardzo istotną jest dalsze skrócenie terminów wykonywania robót budowlanych drogą zastosowania systemu potokowego, kontynuowania prac w ciągu całej doby, jak również drogą stosowania kombinowanych harmonogramów, które umożliwiają jednoczesną pracę na budownictwie wielkiej ilości robotników rozmaitych zawodów. Doskonałą się technologiczne procesy budowlane. Czynnikiem nie bez znaczenia, jeśli chodzi o przyspieszenie, a zatem, dalsze obniżenie kosztów budownictwa, jest również likwidacja sezonowości w budownictwie inwestycyjnym.

Rozdrobienie ludzkich i materialnych zasobów na licznych budowlach, zamiast skupienia tych zasobów przede wszystkim w najbardziej ważnych obiektach, powoduje także podrożenie budownictwa. Rozdrobienie zasobów prowadzi do wzrostu ilości budowli niewykończonych, a tym samym hamuje uruchomienie nowych sił wytwórczych.

Doniosłą rolę w dziedzinie obniżenia kosztów robót inwestycyjnych winny odegrać organy finansowe, zwłaszcza banki udzielające długoterminowych kredytów, powołane do finansowania budownictwa. Kontrola finansowa stanowi jedną z potężnych dźwigni usprawnienia pracy organizacji budowlanych i potanienia budownictwa. Trzeba wzmocnić tę kontrolę, czyniąc z niej jeszcze bardziej operatywny środek walki o usprawnienie ilościowych i jakościowych wskaźników pracy przemysłu budowlanego, walki o wzrost efektywności inwestycji w całej gospodarce narodowej.

Sposoby zmniejszania kosztów budownictwa, nakreślone w uchwale Rady Ministrów ZSRR z 9 maja 1950 roku, stanowią rozwinięty program działania organizacji budowlanych na najbliższy okres. Walka o obniżenie kosztów budownictwa — to nie jakaś okresowa akcja, lecz jedna z najważniejszych zasad pracy budowniczych radzieckich.

* * *

W najbliższych latach naród radziecki pod kierownictwem partii Lenina — Stalina będzie rozwiązywał jeszcze wspanialsze i większe zadania w dziedzinie rozwoju gospodarki narodowej. Ołbrzymia skala nakreślonego planu robót inwestycyjnych, wzrostu rezerw państwowych i podniesienia materialnego i kulturalnego poziomu życia mas pracujących, nakłada konieczność dalszego wzmocnienia systemu oszczędzania, dalszego powiększania rozmiarów akumulacji socjalistycznej. Wymaga to systematycznego wzrostu wydajności pracy, bezwzględne przestrzeganie zasad oszczędnościowych w gospodarowa-

niu zasobami materialnymi, wymaga pełnego ujawniania i wykorzystania wszystkich istniejących w gospodarce możliwości i zasobów.

Aby zapewnić dalszy wzrost wydajności pracy trzeba koniecznie przeprowadzić w całej pełni mechanizację robót pracochłonnych, oraz mechanizację wszystkich procesów produkcyjnych, trzeba z jeszcze większą uporczywością zastosowywać w produkcji progresywne, technicznie uzasadnione normy produkcji i wykorzystać potencjał produkcyjny, podnosić ciężar gatunkowy akordowej płacy robotczej we wszystkich gałęziach produkcji. Postęp techniczny, jak również środki zmierzające do usprawnienia organizacji pracy i umacniania dyscypliny pracy, rozwój współzawodnictwa socjalistycznego oraz ruchu stachanowskiego w przedsiębiorstwach — to potężne czynniki wzrostu wydajności pracy i obniżenia kosztów własnych produkcji.

Jednym z decydujących czynników w zakresie oszczędności w gospodarce narodowej jest lepsze wykorzystanie i przyspieszenie rotacji środków obrotowych. Istniejące w szeregu gałęzi produkcji normy zużycia surowców, materiałów i paliwa na jednostkę produkcji są wygórowane. Uwzględniając osiągnięty w naszym kraju poziom rozwoju techniki, technologii oraz poziom organizacji produkcji i zaopatrzenia, jak również uwzględniając przodujące doświadczenia stachanowskie, należy poddać rewizji istniejące normy zapasów towarowo-materialowych w sensie ich redukcji. Zastosowanie bardziej postępowych norm wykorzystania surowców, materiałów, paliwa i prądu elektrycznego, przyczyni się do jeszcze większego oszczędzania, jeśli chodzi o nakłady środków materialnych w produkcji.

Walka o obniżenie kosztów własnych wiąże się nierozdzielnie z przyspieszeniem rotacji zasobów towarowo-materialowych. Przyspieszenie to osiąga się głównie przez skrócenie czasu produkcji i obiegu, co prowadzi do wzrostu produkcji przy użyciu funduszy obrotowych w dotychczasowych rozmiarach. W wielu wypadkach można przyspieszyć rotację środków towarowo-materialowych przez doskonalenie procesów technologicznych i innych czynników produkcji, które wywierają wpływ na czasokres cyklu produkcyjnego (szybkościowe metody obróbki detali, szybkościowe wytopy w metalurgii i inne) i prowadzą do redukcji zużycia materiałów i paliwa, jak również wydatków na płacę robotczą, a zatem obniżają koszty własne produkcji.

Obowiązkiem partyjnych i społecznych organizacji jest popieranie i rozwijanie ruchu dążącego do przyspieszenia rotacji środków obrotowych.

Wielkie zadania stoją przed pracownikami działu zaopatrzenia: lepsze bowiem planowanie i lepsza organizacja całej pracy w dziedzinie zaopatrzenia przyniesie gospodarce narodowej wydatne korzyści.

Również praca transportu, redukcja nieracjonalnych i zbyt dalekich przewozów, wpływa ze swej strony na zmniejszenie kosztów produkcji i obiegu. Należy także wypowiedzieć stanowczą walkę postojom, unieruchamiającym urządzenia techniczne w przedsiębior-

stwach, oraz nieprodukcyjnym wydatkom. Trzeba stanowczo zredukować wysokość ubytków w handlu, nieustępliwie przeprowadzać zasadę oszczędności w działach wydatków administracyjnych, likwidować niepotrzebne ogniwa aparatu administracyjnego.

Konsekwentne zmniejszanie nakładów pracy żywej i uprzedmiotowionej, przypadających na jednostkę produkcji wymaga codziennej i uporczywej walki o oszczędzanie we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej oraz we wszystkich fazach produkcji i obiegu towarów. Walka o oszczędność stanowi treść pracy wszystkich naszych organizacji gospodarczych, jest w całym tego słowa znaczeniu ruchem ogólnonarodowym. W tych warunkach uzyskane oszczędności w wydatkowaniu żywej pracy ludzkiej, w wykorzystaniu środków materialnych i pieniężnych stają się wielką realną siłą, która przyśpiesza rozwój naszego kraju do komunizmu.

(„Bolszewik“ Nr 22, 1950 r.)

Zagadnienie obniżenia kosztów własnych produkcji przemysłowej*)

KOSZTY WŁASNE, CENA I ZYSK W PRZEMYŚLE SOCJALISTYCZNYM

Na koszty własne produkcji przedsiębiorstw składają się nakłady materialnych i pieniężnych środków danego przedsiębiorstwa na potrzeby produkcji oraz jej realizacji. Stąd wynika, że jedynie wówczas niżka cen towarów może być trwałą, gdy opiera się na obniżeniu kosztów własnych produkcji. Tylko w tym wypadku niższe cen, a zatem wzrostowi materialnego dobrobytu mas pracujących, towarzyszyć będzie wzrost akumulacji socjalistycznej i rozszerzenie produkcji społecznej. Bez tej bardzo ważnej przesłanki niżka cen towarów doprowadziłaby niechybnie do zmniejszenia akumulacji socjalistycznej, do zwolnienia tempa rozszerzonej reprodukcji, a w wyniku końcowym, do zmniejszonego spożycia.

Dlatego też właśnie J. W. Stalin powiada: „Tylko taki przemysł, który systematycznie obniża ceny towarów, tylko taki przemysł, który opiera się na systematycznym obniżaniu kosztów własnych produkcji, a więc tylko taki przemysł, który systematycznie doskonali swą produkcję, technikę i organizację pracy, swe metody i formy zarządzania gospodarką, — tylko taki przemysł jest nam potrzebny, ponieważ tylko on może kroczyć naprzód i tylko on potrafi zapewnić proletariatu całkowite zwycięstwo“.¹⁾

W warunkach kapitalizmu wartość towaru oraz kosztu produkcji, które ponosi kapitalista są to, jak wiadomo, wielkości zgoła odmienne. „To, co towar kosztuje kapitalistów, mierzy się wydatkowanym kapitałem; to zaś, co towar kosztuje w rzeczywistości, — wydatkowaną pracą“.²⁾

1) J. Stalin, Dzieła, t. IX, str. 194 (ros.)

2) K. Marks, „Kapitał“, t. III, str. 28

*) Fragmenty wykładu K. Fiedosiejewa wygłoszonego w Wyższej Szkole Partyjnej przy KC WKP(b).

Socjalistyczne koszty produkcji zawierają w sobie wszystkie nakłady pracy uprzedmiotowionej i żywej, niezbędne dla produkcji towaru. Rozumiemy się przy tym, że koszty produkcji społecznej obejmują nie tylko zużyte środki produkcji i wydatkowaną w produkcji pracę niezbędną, lecz również pracę dodatkową, zapewniającą rozszerzoną reprodukcję socjalistyczną. Wynika stąd, że społeczne koszty produkcji oraz wartość produktu społecznego — utożsamiają się w warunkach socjalistycznego systemu gospodarczego. Wzrostowi akumulacji towarzyszy stały wzrost spożycia, nieustanne podnoszenie się materialnego i kulturalnego poziomu mas pracujących.

Pieniężnym wyrazem wartości jest cena, której poziom państwo radzieckie określa w sposób planowy. Socjalistyczny ustrój społeczny i uwarunkowane przezeń planowe kierownictwo gospodarką socjalistyczną powodują możliwość i konieczność państwowego planowania cen produkcji przedsiębiorstw socjalistycznych. Jednym z decydujących momentów wyższości socjalistycznego systemu gospodarczego jest to, że „...na naszym rynku nie ma wolnej gry cen, jak to bywa zazwyczaj w krajach kapitalistycznych. W zasadzie my określamy ceny zboża. My określamy ceny towarów przemysłowych. Staramy się przeprowadzać politykę obniżenia kosztów własnych produkcji i obniżenia cen towarów przemysłowych, dążąc do zachowania cen produktów rolnych. Czyż nie jest rzeczą jasną, że takich szczególnych i specyficznych porządków rynkowych nie ma w ogóle w krajach kapitalistycznych“.³⁾

Planowe ceny towarów, ustalone przez państwo radzieckie, stanowią poważną dźwignię ekonomiczną, sprzyjającą szybkiemu wzrostowi ekonomiki radzieckiej. Ceny te ustala się na podstawie wartości towarów, z uwzględnieniem kosztów własnych ich wyprodukowania, przy czym przewiduje się planowo ustalony poziom akumulacji socjalistycznej. Będąc pieniążnym wyrazem wartości towaru, cena obejmuje, po pierwsze, koszty własne produkcji towaru, a po drugie, tkwiącą w nim wartość produktu dodatkowego, występującego w formie zysku i podatku obrotowego.

Strukturę ceny w produkcji przemysłowej można zobrazować w sposób następujący:

Schemat państwowej ceny detalicznej

Koszty własne	Zysk	Podatek obrotowy	Narzut na koszty handlu
Hurtowa cena przedsiębiorstwa			
Hurtowa cena przemysłu			
Państwowa cena detaliczna			

³⁾ J. Stalin, „Zagadnienia leninizmu“, str. 243

Hurtowa cena przedsiębiorstwa, wedle której przedsiębiorstwo realizuje swą produkcję, sprzedając ją bazom zbytu wyrobów przemysłowych, zawiera w sobie planowe koszty własne produkcji i przewidziany w planie zysk. Hurtowe bazy przemysłu realizują produkcję w sieci handlowej po **hurtowej cenie przemysłowej**, obejmującej również ustaloną przez państwo kwotę podatku obrotowego. Sieć handlowa sprzedaje towary nabywcom po **państwowej cenie detalicznej**, która przewyższa cenę hurtową przemysłu o wysokość narzutu handlowego, mającego na celu pokrycie kosztów obiegu towarowego w sieci handlowej i stworzenie bodźców w pracy przedsiębiorstw handlowych, opierających się na zasadzie rozrachunku gospodarczego.

W razie, gdy przedsiębiorstwo bezpośrednio realizuje towar w sieci handlowej, z pominięciem bazy zbytu przemysłu, realizacja ta następuje po hurtowej cenie przemysłu, podatek obrotowy zaś zostaje odprowadzony przez przedsiębiorstwo do budżetu. Hurtowa cena przemysłu tych rodzajów produkcji, z których nie ściąga się podatku obrotowego, równa się hurtowej cenie przedsiębiorstwa.

Zysk i podatek obrotowy, stanowiąc części składowe wartości produktu dodatkowego, są źródłem akumulacji socjalistycznej. Jednakże — tylko źródłem akumulacji. Wysokość akumulacji w społeczeństwie socjalistycznym określa się przez przyrost trwałych i obrotowych funduszy gospodarki socjalistycznej, oraz przez powiększenie rezerw państwowych. To też jedynie ta część wartości produktu dodatkowego będzie stanowić akumulację, która zostanie zmaterjalizowana w przyroście trwałych i obrotowych funduszy gospodarki narodowej oraz we wzroście rezerw, tworzonych przez państwo. Druga część wartości produktu dodatkowego idzie na zaspokojenie potrzeb społecznych zgodnie z planem gospodarki narodowej: na wydatki na naukę i kulturę, ubezpieczenia społeczne, administrację państwową, utrzymanie sił zbrojnych, wzrost materialnego dobrobytu mas pracujących.

Z podanej powyżej struktury ceny widoczny jest związek między kosztami własnymi, ceną i zyskiem przedsiębiorstwa socjalistycznego. Przy danym poziomie ceny, wysokość zysku okazuje się bezpośrednio zależną od poziomu kosztów własnych produkcji: im wyższy jest poziom kosztów własnych, tym mniejsza suma zysku, i przeciwnie. Stąd widać, jakie znaczenie posiada systematyczne obniżanie kosztów własnych dla wzrostu akumulacji socjalistycznej i dla niżki cen, a zatem, dla wzrostu zdolności nabywczej rubla radzieckiego, dla wzrostu realnej płacy robotniczej mas pracujących i wzrostu ich dobrobytu materialnego.

Dla zilustrowania istniejącego związku wzajemnego między cenami detalicznymi a hurtowymi, między planowymi a faktycznymi kosztami własnymi oraz rentownością (dochodowością) przedsiębiorstw, rozpatrzmy następujący przykład, który scharakteryzuje nam wpływ różnie w poziomie kosztów własnych tego samego rodzaju produkcji, wytwarzanego w trzech różnych przedsiębiorstwach jednej gałęzi przemysłu, na finansowo-ekonomiczne wskaźniki pracy owych przedsiębiorstw.

Nr poz.	W s k a ż n i k i	Przed- biorstwo	Przedsię- biorstwo	Przedsię- biorstwo
		A	B	C
1.	Cena detaliczna jednostki wyrobów	100 r.	100 r.	100 r.
2.	Rabat handlowy od ceny detalicznej (3%)	3 r.	3 r.	3 r.
3.	Hurtowa cena przemysłowa (p. 1 — p. 2)	97 r.	97 r.	97 r.
4.	Podatek obrotowy (dajmy na to — 25% ceny detal.)	25 r.	25 r.	25 r.
5.	Hurtowa cena przedsiębiorstwa (p. 3 — 4)	72 r.	72 r.	72 r.
6.	Planowe koszty własne (przy przeciętnym poziomie w danej gałęzi, który wynosi 68 r. 57 k. — zakładając, że zysk wynosi 5% w stosunku do kosztów własnych)	68 r. 57 k.	67 r.	73 r.
7.	Zysk planowy (+) lub strata (—) (p. 5 — p. 6)	+3 r. 43 k.	+5 r.	—1 r.
8.	Rzeczywiste koszty własne	65 r.	74 r.	72 r.
9.	Zysk rzeczywisty (+) lub straty (—) (p. 5 — p. 8)	+7 r.	—2 r.	0
10.	Zysk ponadplanowy (+) lub straty (—) (p. 9 — p. 7)	+3 r. 57 k.	—7 r.	+1 r.
11.	Rentowność planowana (+) lub deficyto- wość (—) (p. 7 : p. 6x100)	+5%	+7,5%	—1,4%
12.	Rentowność faktyczna (+) lub deficyto- wość (—) (p. 9 : p. 8x100)	+10,8%	—2,7%	0

Z przytoczonych danych wynika, że przy jednakowym poziomie ceny hurtowej i detalicznej danego rodzaju wyrobu, zaplanowane koszty własne mogą być w różnych przedsiębiorstwach ustalone rozmaicie.

Dla przedsiębiorstwa A zaplanowane koszty własne ustalono na przeciętnym w danej gałęzi poziomie — 68 rubli 57 kop., dla przedsiębiorstwa B — na poziomie niższym niż przeciętnie — 67 rub., a dla przedsiębiorstwa C — na poziomie wyższym niż przeciętnie — 73 rubli. Wskutek tego planowany zysk w przedsiębiorstwie A wynosił 3 ruble 43 kop. na jednostkę wyrobów, w przedsiębiorstwie B — 5 rubli na jednostkę, a w przedsiębiorstwie C przewidywano planowany deficyt w wysokości 1 rub. na jednostkę, ponieważ planowany poziom kosztów własnych tego przedsiębiorstwa przekroczył ustaloną cenę hurtową i okazał się najwyższym. W związku z tym plan przewidywał dotację dla przedsiębiorstwa C na pokrycie zaplanowanego niedoboru w wysokości 1 rubla na jednostkę wyrobów.

Jednakże faktyczny poziom kosztów własnych w tych przedsiębiorstwach wykazał istotne odchylenia od planu. Przedsiębiorstwo A uzyskało przez oszczędności w zakresie zmniejszania kosztów własnych zysk ponadplanowy w wysokości 3 ruble 57 kop. na jednostkę wyrobów, przedsiębiorstwo B przekroczyło zaplanowane koszty własne o 7 rubli, toteż zamiast 5 rubli planowego zysku poniosło straty w wysokości 2 ruble na jednostce wyrobów, przedsiębiorstwo C zaś, obniżając koszty własne w stosunku do zaplanowanych o 1 rubel, otrzymało możliwość zrzeczenia z zaplanowanej dlań dotacji.

Poziom ceny określa się z uwzględnieniem kosztów własnych nie każdego poszczególnego przedsiębiorstwa, — w tym wypadku naruszono by zasadę jednolitości cen — lecz z uwzględnieniem kosztów własnych w da-

nej gałęzi przemysłu, określanych w oparciu o osiągnięcia przodujących przedsiębiorstw i w najwyższym stopniu odpowiadających nakładom pracy społecznie niezbędnej dla wyprodukowania danego rodzaju towaru.

*

Sposoby obniżenia kosztów własnych produkcji przemysłowej

Konkretne formy walki o obniżenie kosztów własnych produkcji w przedsiębiorstwach mogą być bardzo różne. Oczywiście, że w najbardziej pracochłonnych gałęziach przemysłu, należy główną uwagę skupić na zastosowaniu środków, zmierzających do zwiększenia wydajności pracy i zmniejszenia wydatków na płacę roboczą, przypadających na jednostkę produkcji. W gałęziach zaś, które są stosunkowo mniej pracochłonne, i które wyróżniają się wysokim ciężarem gatunkowym materialnych wydatków na produkcję, należy główną uwagę zwrócić na wszechstronną oszczędność surowców, materiałów, paliwa i prądu elektrycznego.

Oprócz tego jest jeszcze szereg zasadniczych sposobów walki o obniżenie kosztów własnych, sposobów możliwych do zastosowania w każdym przedsiębiorstwie, każdej gałęzi przemysłu. Głównymi z nich są: doskonalenie techniki i usprawnianie procesów technologicznych w przemyśle.

Szeroka mechanizacja robót pracochłonnych i ciężkich, wszechstronne zastępowanie ręcznej obróbki — maszynową, wybór racjonalnych konstrukcyj wyrobów i ogólne doskonalenie konstruktorstwa, stosowanie wszelakich przysposobień w pracy — wszystkie te środki mogą z powodzeniem znaleźć zastosowanie nie tylko w przemyśle budowy maszyn, lecz również i w innych gałęziach przemysłu.

Następujące przykłady mogą nam dać wyobrażenie o efektywności mechanizacji procesów pracochłonnych. Jak wiadomo, dla wyprodukowania jednego miliona ton surowki żelaza w piecach hutniczych przemysłu metalurgicznego, obsługiwanych pracą ręczną, potrzeba około 3 tysięcy robotników, gdy tymczasem wyprodukowanie tejże ilości surowki w zmechanizowanych piecach hutniczych wymaga zaledwie 290 ludzi. W 1950 roku (wedle planu pięcioletniego) czarna metalurgia potrzebuje dla produkcji metali — 90 milionów ton surowca (rudę, koksu i innych materiałów). Obliczono, że mechanizacja samego tylko wyładunku tego surowca zaoszczędzi 7 milionów godzin roboczych. Mechanizacja procesów pracochłonnych w przemyśle torfowym zmniejsza zapotrzebowanie na sezonową siłę roboczą o 144 tysięcy robotników rocznie.

Duże znaczenie posiada zastosowanie potokowych metod produkcji. Efektywność przejścia do metod potokowych można zilustrować na przykładzie moskiewskiej fabryki „Kaliber“. Dzięki zastosowaniu potokowych metod pracy i spowodowanemu przez to zwiększeniu wydajności pracy, zakłady „Kaliber“ w 1948 roku zwiększyły swą produkcję w porównaniu z 1940 rokiem o 75 proc., przy jednoczesnym zmniejszeniu liczby robotników w porównaniu z 1940 rokiem o 25 proc. W zakładach tych poziom wydajności pracy w porównaniu z przedwojennym zwiększył się dwukrotnie.

Zastosowanie szybkościowych metod obróbki przyniosło swierdłowskiemu zakładom imienia Stalina w 1947 roku 50 tys. warsztatogodzin i przeszło 1200 tys. rubli oszczędności.

Duże znaczenie dla obniżenia kosztów własnych produkcji posiada dalsze usprawnianie organizacji pracy, racjonalne rozmieszczenie siły roboczej, wprowadzenie harmonogramu prac, ulepszenie organizacji i obsługi miejsca pracy.

Wykorzystanie w przemyśle odpadków produkcji, powtórne wykorzystywanie materiałów — złomu metalowego, smarów, instrumentów itd., jak również zastosowanie środków zastępczych, stanowi wielkie rezerwy dla obniżenia kosztów własnych produkcji. A więc, na przykład, w produkcji samochodów można zastąpić około pół tony stali na każdą maszynę — przez zastosowanie masy plastycznej. Zastępowanie paliw płynnych twardymi nie tylko zaoszczędza naftę, jako jeden z najważniejszych surowców, lecz również przyczynia się do znacznego obniżenia kosztów własnych produkcji.

Doniosłe znaczenie dla obniżenia kosztów własnych produkcji przemysłowej posiada dalsza racjonalizacja kierownictwa produkcją, zmniejszenie aparatu administracyjnego, zwolnienie w ten sposób części siły roboczej i skierowanie jej do produkcji. Wiadomo, że wydatki administracyjne i wydatki handlowe wynoszą **22 procent** w ramach kosztów własnych produkcji. Znaczna redukcja tych wydatków może być osiągnięta przez powiększenie produkcji, w wyniku czego dotychczasowa suma tych wydatków rozkłada się na większą ilość produkcji, co zmniejsza ich udział w kosztach własnych jednostki wyrobów. Dlatego też systematyczne przekraczanie planów produkcyjnych w przemyśle już samo przez się przyczynia się do obniżenia kosztów własnych produkcji.

W wielu przedsiębiorstwach istnieją znaczne możliwości absolutnego zmniejszenia wydatków nieprodukcyjnych, zwłaszcza, jeśli chodzi o aparat administracyjny. Poważną rezerwą obniżenia kosztów własnych produkcji może być ukrócenie przerostów etatowych i zmniejszenie liczebności aparatu obsługującego.

Socjalistyczny system gospodarczy posiada wszystkie możliwości oszczędnego wydatkowania pracy społecznej. Zadanie polega na tym, by te możliwości mobilizować i przekształcić w rzeczywistość. To zaś wymaga organizowania szerokich mas pracujących do codziennej walki o oszczędność. Bardzo ważną organizującą rolę pod tym względem odgrywa konsekwentne zastosowanie średnio-progresywnych norm w dziedzinie wykorzystania potencjału produkcyjnego i zużycia surowców, materiałów, paliwa i prądu elektrycznego.

W. I. Lenin jeszcze w 1920 roku stawiał zadanie: „Dopiąć tego, by każda najmniejsza oszczędność była zachowana dla rozwoju naszego wielkiego przemysłu maszynowego...“⁴⁾ W referacie „O sytuacji gospodarczej Związku Radzieckiego i o polityce partii“ towarzysz Stalin powiedział: „Trzeba, żeby każdy robotnik, każdy uczeiwy chłop pomagał partii i rządowi realizować reżym oszczędności, walczyć z rozkradaniem i rozprasaniem rezerw państwowych, przepędzać precz złodziei i oszu-

⁴⁾ W. Lenin, Dzieła, t. XXVII, str. 417 (ros.)

stów, bez względu na maskę pod jaką by się ukrywali, uzdrawiać i potaniać nasz aparat państwowy“.⁵⁾

Praktyka kierownictwa przemysłem wykazuje, że tylko wówczas, gdy wciągnię się szerokie masy robotników, inżynierów, techników i innych pracowników umysłowych do omawiania wszystkich szczegółów procesów produkcyjnych i wszystkich elementów, które kształtują koszty własne produkcji, można uzyskać realne wyniki w dziedzinie obniżenia kosztów własnych produkcji.

Wymownym potwierdzeniem słuszności tych słów może służyć rozpoczęty w 1948 roku ogólnonarodowy ruch, walczący o rentowność produkcji, o zyski ponadplanowe. 2 lutego 1948 roku załogi dziewięciu moskiewskich przedsiębiorstw przemysłowych w liście do towarzysza Stalina zobowiązały się nie korzystać więcej z dotacji państwowych, dzięki obniżeniu kosztów własnych produkcji i uczynić swe przedsiębiorstwa, które dotychczas były deficytowe — rentownymi. Inicjatywa ta spotkała się z szerokim oddźwiękiem w całym kraju.

29 czerwca 1948 roku — 35 przedsiębiorstw moskiewskich zobowiązało się dać państwu 172 miliony rubli ponadplanowego zysku. 13 września pracownicy całego przemysłu moskiewskiego, starannie obliczywszy wszystkie wewnętrzne rezerwy i możliwości, zobowiązali się uzyskać do końca roku 1948 — 2 miliardy rubli ponadplanowej akumulacji. Zobowiązanie to, jak wiadomo, przemysł moskiewski wykonał z powodzeniem.

Inicjatywa przodowników produkcji, która znalazła szerokie poparcie, dała przemysłowi socjalistycznemu w 1948 roku przeszło 6 miliardów rubli oszczędności w zakresie ponadplanowego obniżenia kosztów własnych. Do należytego wywiązania się z tego zadania przyczyniło się w dużej mierze szerokie zastosowanie rozrachunku gospodarczego w przedsiębiorstwach, przejście na system rozrachunku gospodarczego nie tylko oddziałów fabrycznych, lecz również odcinków produkcyjnych, brygad robotniczych, a nawet niektórych wydziałów administracji fabrycznej. Na przykład więc, moskiewskie zakłady samochodów imienia Stalina, gdzie wszystkie główne oddziały fabryczne, liczne odcinki i wydziały administracji fabrycznej — przeszły do systemu rozrachunku gospodarczego, uzyskały w 1948 roku 44,7 miliony rubli ponadplanowych oszczędności; gorkowskie zakłady samochodów — 69,4 miln. rub.; I-sze państwowe zakłady łożysk — 46,4 miln. rubli.

Walka o ponadplanowe oszczędności w przemyśle rozwijała się pomyslnie również w roku 1949. Na przykład, iwanowski melanzowy kombinat zaoszczędził 10,5 mln. rubli, w wyniku obniżenia kosztów własnych produkcji w przeciągu dziewięciu miesięcy 1949 roku. Pierowskie zakłady mechaniczne, które przedterminowo wykonały pięcioletni plan ilości produkcji, dały 9 mln. rubli ponadplanowych zysków. Przedsiębiorstwa zjednoczenia „Aznieftiezawody“ dały w ciągu dziesięciu miesięcy 1949 roku 50 milionów rubli ponadplanowego zysku — pięć razy więcej, niż wynosiło ich zobowiązanie na cały 1949 rok. Moskiewskie zakłady „Krasnaja Presnia“ uzyskały w ciągu dziewięciu miesięcy 1949 roku, w wy-

5) J. Stalin, Dzieła, t. VIII, str. 148—149, wyd. „Książka i Wiedza“, 1950 r.

niku obniżenia kosztów własnych produkcji, — 1280 tys. rubli ponadplanowego zysku.

Ogólnonarodowa inicjatywa tworzy najróżnorodniejsze formy udziału mas w walce o ponadplanowe oszczędzanie. W wielu przedsiębiorstwach przeprowadza się społeczny przegląd stanu produkcji, któremu towarzyszy opracowanie setek i tysięcy wniosków i pomysłów robotniczych, dających milionowe oszczędności. Przeprowadza się społeczne przeglądy zastosowania nowej techniki i wzrostu kultury produkcji. Znane są również liczne inne formy twórczego udziału robotników, inżynierów i techników w racjonalizacji produkcji, w jej usprawnieniu i obniżeniu kosztów własnych produkcji. Wystarczy wspomnieć, że w jednym tylko 1946 roku w przemyśle ZSRR zgłoszono 473.000 wniosków racjonalizatorskich, udoskonaleń i wynalazków. W tym też roku zrealizowano 253.000 propozycji, które przyniosły 2 miliardy rubli rocznych oszczędności.

Należy zaznaczyć, że praca ta jest tam zwłaszcza najowocniejszą, gdzie kierują nią organizacje partyjne. Zadanie polega na tym, by osiągnięte zdobycze utrwalić i zapewnić zyskową pracę całego przemysłu.

Z DOŚWIADCZEŃ DZIAŁALNOŚCI

ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ

Kilka uwag o pracy ZMP w kopalni im. Dymitrowa, hucie „Florian“, PAFAWAG-u i PZPB im. 1 Maja

Wielki program przebudowy społeczno-ustrojowej, gospodarczej i kulturalnej w naszym kraju, realizuje się w ostrej walce ludu pracującego przeciw jego wrogom. Walkę tę toczy lud pracujący pod kierownictwem klasy robotniczej i jej awangardy — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W tym wielkim dziele budownictwa socjalistycznego poważna rola przypada młodzieży, a w pierwszym rzędzie jej kierownikowi — Związkowi Młodzieży Polskiej. „Związek Młodzieży Polskiej — stwierdza uchwała Rady Naczelnej ZMP z sierpnia 1950 r. — masowa organizacja młodzieży robotniczej, młodzieży ludu pracującego miast i wsi, — winien być pomocnikiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w walce klasowej i w budownictwie socjalistycznym. Młodzież polska musi się znaleźć w pierwszych szeregach budowniczych socjalizmu, musi cały swój zapał i entuzjazm oddać sprawie tego budownictwa. Młodzież robotnicza stanowi przodującą siłę młodego pokolenia i trzon jego bojowej organizacji, Związku Młodzieży Polskiej“.

Analizie dwuletniej działalności Związku Młodzieży Polskiej z punktu widzenia takich właśnie zadań oraz wytyczeniu dróg dalszej walki i pracy poświęcone było lipcowe plenum Rady Naczelnej ZMP.

W okresie dwuletniej działalności ZMP zwiększyła się aktywność polityczna młodzieży polskiej, przejawiająca się we wzrastającym, czynnym udziale młodzieży w walce o pokój, w realizacji planów gospodarczych. Proces ten dokonuje się w masach młodzieży dzięki rosnącym sukcesom władzy ludowej, dzięki pracy organizacji partyjnych i ZMP-owskich wśród młodzieży. Wiążąc się z masami młodzieży, z jej żywotnymi problemami, mobilizując ją do wielkich zadań walki o pokój i do pracy dla budowy podstaw socjalizmu w na-

szym kraju, Związek Młodzieży Polskiej wyrósł w okresie swej dwuletniej działalności na silną, liczącą 1.250.000 członków organizację, umocnił swą jedność i podniósł swój autorytet w milionowych masach młodzieży polskiej.

Osiągnięcia Związku Młodzieży Polskiej obrazują takie cyfry i fakty: 270.000 młodzieży we współzawodnictwie pracy, 5.900 młodzieżowych brygad produkcyjnych w przemyśle, 1.000 brygad młodzieżowych w spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach, rozwijający się coraz bardziej ruch „korabielników”, sukcesy w walce o poprawę wyników i podwyższenie poziomu nauki, o poprawę składu socjalnego uczącej się młodzieży, zwłaszcza w szkolnictwie wyższym.

Mimo tych bezsprzecznych osiągnięć Związek Młodzieży Polskiej popełnił w swej pracy poważne błędy i nie potrafił w pełni wywiązać się z zadań, jakie stawia przed młodym pokoleniem władza ludowa i Polska Zjednoczona Partia Robotnicza w okresie budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju. Związek Młodzieży Polskiej nie potrafił stać się rzeczywistym kierownikiem, organizatorem i wychowawcą szerokich mas młodzieży pracującej i uczącej się, nie potrafił w dostatecznej mierze skierować wielkiego rezerwuaru entuzjazmu i młodzieżowego zapału naszej młodzieży dla realizacji porywających swą potęgą i perspektywą planów i zadań, tak bliskich młodzieży i tak bardzo związanych z jej przyszłością. Związek Młodzieży Polskiej nie realizował swego najważniejszego i najszczytniejszego zadania: stać się pierwszym pomocnikiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, partii przodującej narodowi polskiemu — w budowie socjalizmu.

Dzięki zasadniczej krytyce, dzięki przyjaznej i ojcowskiej pomocy Partii, Związek Młodzieży Polskiej zanalizował te braki i znalazł ich źródła:

po pierwsze — w niedostatecznym powiązaniu organizacji, a w szczególności jej ogniw kierowniczych z szerokimi masami młodzieży, jej najżywotniejszymi problemami dnia codziennego i niedostatecznym ich rozwiązywaniu;

po drugie — w niedostatecznej pracy wychowawczej zarówno we własnych szeregach, jak i w masach młodzieży. Związek nie prowadził systematycznej pracy w kierunku zapoznawania młodzieży z podstawami światopoglądu marksistowskiego, z osiągnięciami wielkiego Związku Radzieckiego i jego bohaterskiej młodzieży komsomolskiej, w kierunku zapoznania młodzieży z postępowymi tradycjami narodu polskiego i młodzieży polskiej, z rewolucyjnymi tradycjami międzynarodowego i polskiego ruchu robotniczego;

po trzecie — Związek Młodzieży Polskiej nie był dostatecznie powiązany z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą.

Ujawnienie tych błędów i znalezienie ich źródeł pozwoliły Radzie Naczelnej ZMP stwierdzić, że: „wielkie zadania budownictwa socjalistycznego w Polsce wymagają przewyżnienia tych braków w pracy ZMP, wymagają zasadniczego przełomu w działalności

Związku. Związek Młodzieży Polskiej musi zaktywizować się w walce klasowej, porwać młode pokolenie do wspaniałych zadań budownictwa socjalistycznego, skupić w swych szeregach wszystko, co jest najlepsze w młodzieży polskiej“.

Z tego podstawowego wniosku o roli Związku Młodzieży Polskiej na obecnym etapie, wypływają konkretne wytyczne Rady Naczelnej ZMP dla codziennej praktyki organizacyjnej.

Uchwały Rady Naczelnej ZMP mają przełomowe znaczenie dla pracy Związku. Upowszechnienie wytycznych Rady Naczelnej wśród szerokich rzesz członkowskich ZMP i całej młodzieży — stało się naczelnym zadaniem organizacji. Od tego bowiem, w jakim stopniu dorobek ten stanie się własnością całej organizacji, zależy realizacja tych doniosłych decyzji i wytycznych. Stalin uczy: „Gdy już dana jest słuszna linia polityczna, praca organizacyjna decyduje o wszystkim, również i o losie samej linii politycznej...“.

W całym kraju odbyły się już narady aktywu młodzieżowego na wszystkich szczeblach organizacyjnych. Wszechstronna analiza pracy organizacji terenowych wzbogaciła dorobek Rady Naczelnej i stała się poważnym czynnikiem mobilizującym młodzież do przezwyciężenia dotychczasowych błędów i szukania konkretnych, najbardziej przydatnych dla swoich terenowych potrzeb i możliwości, metod rozwiązywania palących zagadnień. Narady aktywu terenowego stały się poważnym czynnikiem, przygotowującym grunt dla dokonania przełomu w pracy organizacji ZMP-owskich. Już dziś można stwierdzić, że uchwały Rady Naczelnej stały się własnością większości organizacji ZMP-owskich, że w pracy ZMP zachodzą już w dużej mierze zmiany na lepsze, ale są one jeszcze ciągle niedostateczne.

Poważnym dorobkiem organizacji na odcinku robotniczym jest krajowa narada młodzieżowego aktywu robotniczego, wzrastająca liczba młodzieżowych brygad produkcyjnych, upowszechniający się coraz bardziej ruch „korabielnikowców“, tworzenie przez młodzież pierwszych szkół stachanowskich przy zakładach pracy .

W pracy wśród młodzieży wiejskiej poważnym osiągnięciem są terenowe narady aktywu wiejskiego, aktywny udział młodzieży w walce o wypełnienie planu skupu zboża, upowszechnienie wśród młodzieży zagadnień związanych z pracą POM-ów i PGR-ów, oraz systemu oszczędzania i metod racjonalizacji produkcji.

Organizacja ZMP-owska posiada również osiągnięcia w dziedzinie podniesienia poziomu pracy organizacyjnej. W dużym stopniu wzrosła prężność i operatywność organizacji — świadczy o tym poważny wkład młodzieży w sprawne przeprowadzenie akcji wymiany pieniężnej. Poważnym wreszcie osiągnięciem organizacji ZMP-owskich jest rozpoczęta w ostatnim okresie i przynosząca już pozytywne wyniki, akcja zwana — Zetempowskim Zaciąganiem Pokoju.

Podane powyżej pokrótce przykłady osiągnięć organizacji nie powinny jednak przesłaniać istniejących jeszcze ciągle braków. W to-

ku realizacji uchwał Rady Naczelnej organizacja nie uszeregiła się błędów. Błędy te w większości wypadków wynikają:

po pierwsze — z nieumiejętności znalezienia form właściwej realizacji uchwał Rady Naczelnej na swoim terenie. I tak np. powiązanie się organizacji ZMP-owskich z masami młodzieży, przede wszystkim z jej codziennymi, bytowymi sprawami jest nadal niedostateczne;

po drugie — z niezrozumienia istotnej treści uchwał Rady Naczelnej. I tak np. niektóre dołowe instancje organizacji szkolnych ZMP nie rozumiały konieczności walki z próbami przenikania do ZMP elementów zdemoralizowanych. Ulegając naciskowi elementów drobnomieszczańskich wypaczyły słuszną troskę o czystość moralną szeregów organizacyjnych hurrarewolucyjnymi frazesami i pociągnięciami.

Zapoznanie się z działalnością organizacji ZMP-owskich na kilku zakładach pracy pozwoli na głębsze przeanalizowanie zagadnienia — w jakim stopniu uchwały Rady Naczelnej dotarły do dołowych organizacji ZMP i jak przez organizacje te zostały wcielone w życie. Podstawą dla naszych rozważań będzie zebrany z inicjatywy redakcji „Nowych Dróg“ materiał o pracy organizacji ZMP-owskich w hucie „Florian“ w Świętochłowicach, w Państwowej Fabryce Wagonów we Wrocławiu, w PZPB im. 1 Maja w Łodzi i kopalni „Dymitrow“ w Bytomiu.*

ZAGADNIENIA ORGANIZACYJNE

W zagadnieniach pracy organizacyjnej Rada Naczelna ZMP wskazała następujące podstawowe kierunki pracy: wzmocnić trzon robotniczy organizacji, zarówno w masach członkowskich, jak w instancjach organizacyjnych wszystkich szczebli, usprawnić pracę instancji organizacyjnych poprzez kontrolę uchwał, umocnić demokrację wewnątrz - organizacyjną, umiejętnie posługiwać się krytyką i samokrytyką, wzmocnić dyscyplinę organizacyjną przy równoczesnym rozszerzeniu aktywu etatowego i nieetatowego.

Jak przedstawia się realizacja tych pierwszoplanowych zadań organizacyjnych we wspomnianych zakładach pracy?

Od Plenum Rady Naczelnej organizacja ZMP w PAFAWAG-u wzrosła o 110 robotników. W ten sposób organizacja zakładowa ZMP skupia w swych szeregach 55 proc. ogólnej liczby młodzieży zatrudnionej bezpośrednio w produkcji tego zakładu, a procent młodzieży robotniczej w organizacji zakładowej wzrósł do 70. Młodzież zorganizowana w ZMP stanowi prawie 50 proc. ogółu młodzieży zatrudnionej w PAFAWAG-u.

* Materiał zebrała grupa aktywistów partyjnych i zetempowskich: z ramienia partii — tow. tow. Galante, Giler, Barbara, Kraski, Rosiak; z ramienia ZMP — tow. tow. Banasik, Derenko, Majecki, Kostrzewa, Krzakała, Prokop, Ring i Stano. (Red.)

Wzmocnienie trzonu robotniczego organizacji włączyło ją silniej w toczącą się walkę klasową i zaostrzyło jej czujność. I tak w jednej z brygad produkcyjnych na Rw 2-O organizacja ZMP-owska potrafiła na czas zdemaskować wroga, który usiłował zdemobilizować młodzież pracującą w brygadzie, starając się jednocześnie wkraść w szereg ZMP.

Organizacja ZMP w PAFAWAG-u była podzielona na 18 kół oddziałowych i grupy, dostosowane do poszczególnych cykli produkcji. Grupy tworzone bez porozumienia z Podstawową Organizacją Partyjną i kierownikami wydziałów, a grupowych mianowano odgórnie. Taki stan rzeczy powodował dezorganizację, przerzucanie robotników z wydziału na wydział, a odgórnie mianowani grupowi nie cieszyli się w grupach dostatecznym autorytetem.

W wyniku uchwał Plenum Rady Naczelnej ZMP, jak również w wyniku zebrań, na których przenoszono uchwały, grupy zostały w porozumieniu z Podstawową Organizacją Partyjną i kierownikami wydziałów zreorganizowane. Grupowych wybrała sama młodzież spośród najlepszych, cieszących się największym autorytetem — przodowników pracy. W wyniku tej reorganizacji grupy ożywiły się i wypełniają dzisiaj swoje zadania należycie. Do dnia 1.VIII 1950 były w PAFAWAG-u 43 brygady produkcyjne. Pracowały one na ogół niedostatecznie. Obecnie jest 54 brygady (stan w dniu 28.X 1950) i prawie wszystkie pracują dobrze.

Przełom dokonywający się w organizacji ZMP przy PAFAWAG-u jest wynikiem realizacji wytycznych KC PZPR i Rady Naczelnej ZMP w sprawie pracy wśród młodzieży. Organizacja ZMP-owska zrozumiała kierowniczą rolę partii, a organizacja partyjna zaczęła wnikać i opiekować się pracą ZMP. Obecnie prawie każdy przewodniczący koła ZMP jest członkiem egzekutywy Oddziałowej Organizacji Partyjnej. Organizacje partyjne pomagają Zarządom Kół we właściwej organizacji grup ZMP-owskich, przy czym każda grupa partyjna roztoczyła ścisłą opiekę nad grupą ZMP. Opieka ta daje dobre wyniki. Np. koło ZMP na oddziale Rw 4 było jednym z najgorzej pracujących. Dzięki pomocy grupy partyjnej stało się jednym z najlepiej pracujących. Organizacja fabryczna ZMP przekazała partii 37 swoich najlepszych aktywistów, realizując w ten sposób postulat Rady Naczelnej: ZMP — pierwszym pomocnikiem i rezerwą Partii.

Inaczej wygląda sytuacja w organizacji ZMP kopalni im. Dymitrowa w Bytomiu. Znaczna większość młodzieży (ok. 75 proc.) zatrudnionej w kopalni pracuje na dole. Ten stosunek górników dołowych do zatrudnionych na powierzchni nie znajduje odbicia w składzie socjalnym całej organizacji kopalnianej i zarządu zakładowego ZMP. Tak więc na 15-osobowy skład zarządu, załedwie 7 członków pracuje na dole, resztę stanowią pracownicy umysłowi (7 osób) i jeden robotnik z powierzchni. Taki skład zarządu i po-

dobny skład osobowy całej organizacji kopalnianej zacierają klasowy charakter organizacji, wykoszlawiając jej linię polityczną.

Zarząd Zakładowy nie potrafił zmobilizować wokół siebie szerokiego aktywu, a nawet wciągnąć do systematycznej pracy wszystkich członków zarządu, spośród których 50 proc. nie bierze żadnego udziału w pracy organizacyjnej, nie przychodząc nawet na zebrania zarządu.

Uchwały Plenum Rady Naczelnej ZMP nie dotarły dotąd do całej organizacji i całej młodzieży kopalni, lecz jedynie do wąskiej grupy aktywu. Zebranie sprawozdawcze po Plenum odbyło się przy udziale 54 ZMP-owców na ogólną ilość 970 członków organizacji, przez co zostało unieważnione i przełożone na dalszy termin.

Organizacja nie wykorzystwała również istniejących możliwości umasowienia swych szeregów wśród młodzieży kopalnianej — do organizacji przyjęto w ostatnim okresie zaledwie 34 członków i to nie z załogi kopalń, a spośród młodzieży, która przyszła do pracy w kopalni ze szkół SPP. Zasadniczym powodem bardzo słabego wzrostu organizacji był brak nastawienia w tym kierunku grup ZMP-owskich, które pracując bezpośrednio z młodzieżą przy warsztacie, znają ją i mają największą możliwość oddziaływania na nią. Słaba była również praca na odcinku SP, jako transmisji ZMP do młodzieży niezorganizowanej, transmisji, na bazie której najlepsi SP-owcy winni być przyjmowani do ZMP.

Ta wykoszlawiona linia pracy organizacji ZMP w kopalni im. Dymitrowa jest w dużej mierze rezultatem braku systematycznej opieki ze strony organizacji partyjnej. Świadczy o tym chociażby taki fakt, że w ciągu pierwszego półrocza 1950 r. zagadnienia młodzieżowe stały na egzekutywie Komitetu Zakładowego PZPR tylko jeden raz, gdy omawiano sprawę zwiększenia pomocy dla ściany młodzieżowej. W ciągu następnego okresu egzekutywa Komitetu Zakładowego powzięła szereg uchwał, których realizacja przyczyniłaby się niewątpliwie do uzdrowienia pracy organizacji ZMP. Niestety większość z tych uchwał nie została zrealizowana. Uchwała o przekazywaniu najlepszych ZMP-owców do Partii, podobnie jak uchwały o zorganizowaniu kursu ideologicznego ZMP, Szkoły Stachanowskiej, brygad „Lekkiej Kawalerii” — nie zostały zrealizowane.

Były wprowadzić ze strony towarzyszy z Komitetu Zakładowego PZPR próby uzdrowienia tego stanu, jak np. organizowanie co pewien czas zebrań ZMP-owców — członków partii, w celu analizowania ich pracy w ZMP. Jednak na zebraniach tych dokonywano analizy powierzchownej, nie podejmowano konkretnych uchwał i nie wskazywano młodym towarzyszom, jak mają pracować w ZMP.

Źródłem tych niedociągnięć jest nieznajomość metod i form działalności na odcinku młodzieżowym wśród samych członków egzekutywy. Przykładem tego jest choćby jedno z ostatnich posiedzeń egzekutywy, na którym towarzysze z Komitetu Zakładowego PZPR przekonywali się nawzajem, że praca na odcinku młodzieżowym kopalni rozwija się prawidłowo, utożsamiając opiekę i pomoc organi-

zacji partyjnej dla ZMP z opieką nad którymiś z ZMP-owców, zamazując w ten sposób właściwy obraz całości pracy organizacji ZMP.

Zasadniczym brakiem w pracy KZ PZPR kop. im. Dymitrowa w odniesieniu do młodzieży i jednym z zasadniczych powodów oderwania od spraw młodzieżowych był fakt nie aktywizowania oddziałowych organizacji partyjnych w pracy na tym odcinku. Ani na jednej egzekutywie organizacji partyjnych nie omawiano pracy ZMP i pomocy Partii dla ZMP.

Niewątpliwie kierownictwo Partii na odcinku ZMP wzmocni się, w wyniku zrealizowania uchwał podjętych na jednym z ostatnich posiedzeń egzekutywy KZ PZPR kop. im. Dymitrowa, na którym przeanalizowano wszystkie niedociągnięcia i braki w pracy z ZMP, wyciągając odpowiednie wnioski. Uchwała przewiduje m. in.:

1. Do egzekutywy każdej organizacji oddziałowej wciągnąć jednego towarzysza pracującego w ZMP.

2. Organizować wspólne zebrania Podstawowych Organizacji Partyjnych i Oddziałowych Organizacji ZMP w sprawach pracy danych oddziałów.

3. Zarząd Zakładowy ZMP wspólnie z Podstawowymi Organizacjami Partyjnymi i Organizacjami Oddziałowymi ZMP rozpracuje plan zorganizowania młodzieżowych brygad produkcyjnych.

4. Podstawowe Organizacje Partyjne będą szczegółowo regularnie co miesiąc omawiały pracę i pomoc udzielaną Organizacjom Oddziałowym ZMP.

5. Egzekutywa KZ PZPR i Zarząd Zakładowy zwołają wspólną odprawę aktywu partyjnego i ZMP-owskiego, w celu przeanalizowania i właściwego ustawienia pracy w ZMP.

W szczególności drugi punkt uchwały, mówiący o wspólnych zebraniach Podstawowych Organizacji Partyjnych i Organizacji Oddziałowych ZMP w celu omawiania pracy w poszczególnych oddziałach, przyczyni się niewątpliwie do zadzierżnienia bliższego, bezpośredniego kontaktu między organizacją partyjną, a ZMP-owską.

Plenum Rady Naczelnej ZMP wskazało, że ZMP będąc organizacją, która wychowuje młodzież w walce i pracy, może śmiało postawić sobie zadanie przyjęcia do swych szeregów ogromnej większości młodzieży robotniczej i wychowania, hartowania tej młodzieży w swoich już szeregach.

W świetle tej uchwały popatrzmy na pracę organizacji ZMP przy PZPB im. 1 Maja w Łodzi. Przyjmowanie do organizacji ZMP w tym zakładzie pracy odbywało się przed Plenum Rady Naczelnej w sposób mechaniczny: do organizacji włączano każdego, kto złożył deklarację. Obecnie przyjmowanie nowych członków odbywa się na zebraniach koła, gdzie nowoprzyjmowany opowiada swój życiorys, odpowiada na stawiane mu pytania itd. Był wypadek, że zebranie odrzuciło kandydaturę. Nie analizując w tej chwili stopnia słuszności uchwały koła w danym wypadku, należy podkreślić ten fakt, jako świadczący o poważnym stosunku do zagadnienia wzrostu orga-

nizacji. Od Plenum Rady Naczelnej ZMP, organizacja w PZPB im. 1 Maja wzrosła o 360 nowych członków. Prawidłowy wzrost organizacji ZMP w tej fabryce łączy się z systematyczną pomocą i opieką, udzielaną organizacji przez Komitet Zakładowy PZPR i Oddziałowe Organizacje Partyjne.

Organizacja ZMP-owska na terenie huty „Florian“ skupia w swych szeregach 420 młodych robotników, na ogólną liczbę 1.100 młodzieży zatrudnionej w hucie. Od lipcowego Plenum Rady Naczelnej ZMP wzrost organizacji wyraża się cyfrą zaledwie 18 młodych robotników. Taki słaby wzrost organizacji spowodowany jest tym, że instancje ZMP-owskie nastawiając się w pierwszym rzędzie na zagadnienia produkcyjne, nie potrafiły prowadzić równoległe akcji umasowiania organizacji wśród młodzieży robotniczej.

Organizacja ZMP-owska na hucie „Florian“ ma jednak pewne osiągnięcia w pracy wewnątrz organizacyjnej. Praca instancji organizacyjnych oparta jest o konkretnie opracowany plan. Regularnie odbywają się zebrania instancji organizacyjnych. Zarząd Hutniczy i Zarządy Oddziałowe potrafiły skupić wokół siebie zespół aktywów nieetatowego. Aktyw ten instruowany na tygodniowych odprawach, jest poważną pomocą we wszystkich akcjach organizacji. Organizacja ZMP-owska na hucie „Florian“ znajduje pełną pomoc organizacji partyjnej. Przewodniczący ZMP jest członkiem egzekutywy i składa miesięczne sprawozdania z pracy ZMP. Egzekutywa organizacji partyjnej wyciągając wnioski z dotychczasowej pracy, daje wytyczne do dalszej pracy wśród młodzieży. Członkowie Komitetu Hutniczego Partii i prelegenci partyjni obsługują zebrania organizacji oddziałowych ZMP. Należy stwierdzić, że organizacja partyjna zainteresowała się ZMP w takim stopniu dopiero od chwili przeniesienia uchwał Rady Naczelnej ZMP na teren huty. W okresie przed Radą Naczelną były wypadki, że członkowie kierownictwa organizacji partyjnej nie tylko nie interesowali się pracą ZMP, ale nawet nie znali przewodniczących organizacji oddziałowych ZMP. Obecnie praca organizacji ZMP-owskiej włączona została w plany pracy organizacji partyjnych.

Podane powyżej fakty o pracy organizacyjnej ZMP świadczą o znacznej poprawie stylu pracy dołowych organizacji ZMP-owskich. Niemniej jednak trzeba stwierdzić, że na tym odcinku wiele jest jeszcze niedociągnięć w realizacji uchwał Rady Naczelnej. Brak ciągle jeszcze dostatecznego powiązania ZMP z organizacjami partyjnymi; organizacje ZMP-owskie nie wykorzystują jeszcze wszystkich, istniejących w poszczególnych zakładach pracy, możliwości umasowienia swych szeregów wśród młodzieży zatrudnionej bezpośrednio w produkcji, niezadawalający jest również skład klasowy instancji organizacyjnych. Brak odpowiedniej ilości aktywów nieetatowego świadczy o słabej aktywizacji najniższych ogniw organizacyjnych i istniejącym jeszcze oderwaniu instancji od mas członkowskich organizacji.

ZAGADNIENIA PRODUKCYJNE

Rzucone przez Plenum Rady Naczelnej ZMP hasło: „Młodzieży — naprzód na pierwszą linię walki o Plan 6-letni“ — realizowane jest przez młodzież robotniczą coraz pełniej. Przełom w tej dziedzinie następuje przede wszystkim przez organizowanie coraz większej liczby młodzieżowych brygad produkcyjnych, które, coraz szerzej korzystając ze skarbnicy doświadczeń radzieckich stachanowców, wzbogacają swoją pracę nowymi formami i metodami.

W trosce o wykonanie planów, w walce o oszczędność, ZMP przejawia wiele entuzjazmu, twórczej inicjatywy, ofiarności i samozaparcia, pociągając za sobą coraz bardziej młodzież niezorganizowaną.

Oto na przykład w PZPB im. 1 Maja w Łodzi wzrasta udział ZMP-owców, a wraz z nimi całej młodzieży zatrudnionej w tej fabryce — w indywidualnym i zespołowym współzawodnictwie pracy. O ile w miesiącu październiku liczba młodzieży uczestniczącej we współzawodnictwie wynosiła 1.960 (na ogólną ilość młodzieży zatrudnionej w zakładach — 2.377), w tym ZMP-owców 594, to w listopadzie odpowiednie liczby wzrosły do 2.076 i 695.

Rozwija się w tych zakładach, zapoczątkowany przez ZMP-owców, ruch wielowarsztatowców pracujących na 4, 5 i 6 stronach. Za przykładem ZMP-ówek poszły i starsze robotnice, i obecnie na przedziałni średnioprzędnej kilka zaledwie przątek pracuje na dwóch stronach.

Na Warty Pokoju stanęło w PZPB im. 1 Maja 1.700 młodzieży, w tym cała organizacja ZMP. Podjęte zobowiązania produkcyjne młodzież wykonała, a nawet przekroczyła. Zorganizowano 8 brygad produkcyjnych, wykonujących od 102 do 113 proc. baz produkcyjnych. Działa tu brygada lustratorów maszyn, brygady szybkościowych remontów, brygady „Lekkiej Kawalerii“, obejmujące 51 ZMP-owców, brygady szturmowe.

Dla popularyzowania przodowników pracy, organizacja ZMP w PZPB stosuje cały szereg metod, jak np. organizowanie gablotki z fotografiami przodowników pracy, wręczanie proporczyków, wysyłanie notatek do prasy itp.

Jednocześnie organizacja ZMP prowadzi ostrą walkę przeciwko absencji, przez omawianie faktów opuszczania się w pracy na zebraniach kół i masówkach, przez wywieszanie nazwisk bumelan-tów na tablicy zwanej „Osłą łąką“, przez rozmowy indywidualne itp. Walka ta w znacznym stopniu przyczyniła się do prawie całkowitej likwidacji absencji w tym zakładzie pracy. Wszystkie te osiągnięcia nie byłyby możliwe bez pomocy organizacji partyjnej. Praca ZMP omawiana jest na wszystkich posiedzeniach egzekutywy KZ PZPR, na każdym oddziale poszczególni towarzysze są odpowiedzialni za pracę ZMP — i tam, gdzie opieka jest systematyczna, praca ZMP rozwija się prawidłowo.

O poważnym stosunku organizacji zetempowskiej do spraw produkcyjnych świadczy również przykład huty „Florian“ w Świętochłowicach. W pewnym okresie oddział wielkich pieców tej huty

borykał się z poważnymi trudnościami. Groziło unieruchomienie pieców, co z kolei pociągnęłoby za sobą spadek produkcji i niewykonanie planu produkcyjnego huty. Trudności te zostały spowodowane falą ostrych mrozów, w wyniku czego zamarzła ruda na zwalach. Zahamowało to dostawę surowca do zasobników wielkopieczowych. Organizacja partyjna wraz z zarządem organizacji zakładowej ZMP oraz kierownictwem wielkich pieców, energicznie przystąpiła do pokonania tych trudności. Na ogólnym zebraniu członków organizacji ZMP przedstawiła tę trudną sytuację. ZMP-owcy zorganizowali brygadę, dzięki której zdołano w odpowiednim czasie zapobiec postojowi pieca. Ta inicjatywa młodzieży została zrealizowana dzięki pomocy Partii.

Poważne osiągnięcia w dziedzinie usprawnienia i wzrostu produkcji ma również młodzież zetempowska PAFAWAG-u. Po okresie wyraźnego niedoceniań zadań produkcyjnych i niewykonywania planów przez młodzież, organizacja zetempowska przystąpiła do organizowania zebrań produkcyjnych i brygad młodzieżowych. W wyniku tego powstały na poszczególnych wydziałach młodzieżowe brygady produkcyjne. Organizacja zetempowska Pafawagu daje również przykład mobilizacji młodzieży do pracy na najtrudniejszych odcinkach. I tak np. dzięki pracy brygady młodzieżowej, pracującej pod kierownictwem brygadzysty Biwejnisa usunięto, nie zatrzymując normalnego biegu produkcji, zniekształcenie tendra, które powodowało opóźnianie taśmowego wykańczania, narażając zakład na duże straty. Brygada wykonała to zadanie w ciągu kilku dni, podczas gdy na specjalnych warsztatach trzeba by było na to około dwóch tygodni pracy. Ta sama brygada, dzięki regularnej, codziennej analizie swej pracy w grupie zetempowskiej, zrealizowała z nadwyżką zobowiązanie wykonania rocznego planu produkcji do 20.XI br., podjęte z okazji 33 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Analizując stopień zainteresowania młodzieży ZMP w kopalni im. Dymitrowa zagadnieniami produkcyjnymi, należy stwierdzić, że organizacja ZMP-owska nie przejawiała tu należytej troski o rozwój współzawodnictwa pracy wśród ZMP-owców i całej załogi młodzieżowej. W kopalni im. Dymitrowa tylko 481 spośród młodzieży brało udział we współzawodnictwie, a w tej liczbie tylko 128 ZMP-owców.

Obecnie po Radzie Naczelnej ZMP i dzięki pomocy organizacji partyjnej Zarząd ZMP zaczyna na tym odcinku pracować lepiej. Usprawniono pracę ściany młodzieżowej, uruchomiono nową, utworzono jedną brygadę produkcyjną i trzy brygady zatrudnione przy pracach pomocniczych na powierzchni. Wzrasta zainteresowanie młodzieży kopalnianej produkcją — młodzież zgłasza się ochotniczo do prac akordowych na ścianie. Na 16 oddziałach wydobywczych pracują młodzieżowcy. Dla przykładu przytoczymy następujące dane: na oddziale G-1 zetempowiec Henryk Bober osiąga 115 proc. nowej normy, górnik Sobota (nie należący do ZMP) osiąga średnio 120 proc. nowej normy. Młodzież stanowi około 41 proc. załogi ko-

palnianej i uczestniczy we wszystkich pracach akordowych i pomocniczych.

Ale obok tych osiągnięć są i braki. Nie wytypowano jeszcze lustratorów sprzętu i maszyn, nie stworzono jeszcze brygad szturmowych, mimo, że w kopalni jest dużo chętniej do pracy młodzieży. Niedostateczny jest udział młodzieży w naradach produkcyjnych, nie zorganizowano wcale brygad „Lekkiej Kawalerii“. Źródło tych błędów tkwi w tym, że grupy zetempowskie za mało zajmują się zagadnieniami produkcyjnymi i nie potrafiły wykorzystać istniejącego wśród młodzieży zapału do pracy.

Przyjrzyjmy się teraz, jak wygląda realizacja uchwały Rady Naczelnej w zakresie podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

Podnoszenie kwalifikacji zawodowych młodych robotników w PZPB im. 1 Maja w Łodzi odbywa się za pomocą takich metod, jak: patronat robotników wykwalifikowanych nad niewykwalifikowanymi i szkolenie bez odrywania od warsztatu pracy, 6-miesięczne kursy mistrzów i podmistrzów, wysyłanie ludzi do szkół przemysłowych i technikum.

W PAFAWAG-u do szkół zawodowych i ogólnokształcących skierowano ostatnio 151 młodych robotników, w tym 28 dziewcząt. Z robotników na brygadzystów awansowano 10 młodzieżowców, na konstruktorów i planistów — 12.

W hucie „Florian“ prowadzony jest kurs stalowników, na który uczęszczają wszyscy młodzi robotnicy stalowni, a więc około 50 osób, w tym 36 członków ZMP. 5 młodych robotników uczęszcza również na kursy elektromonterów, mechaników i stalowników przy hucie „Batory“. W kopalni im. Dymitrowa są na tym odcinku duże braki — organizacja zetempowska nie pomagała dyrekcji i organizacji partyjnej w tej pracy. Ogółem przeszkolono na kursach: 13 rębaczy, 8 młodszych rębaczy, do Liceum Górniczego skierowano 20, na Uniwersytet Robotniczy w Gliwicach 4 osoby.

Wzrastające zainteresowanie młodzieży zagadnieniami produkcyjnymi, inicjatywa w organizowaniu nowych form usprawnienia produkcji, rosnąca liczba młodzieży we współzawodnictwie pracy, zapał i ofiarność w realizacji zadań produkcyjnych — to bezsprzeczne osiągnięcia organizacji ZMP-owskich. Ale i w tej dziedzinie należy zasygnalizować poważne niedociągnięcia. Podstawowym brakiem pracy organizacji ZMP-owskich na odcinku produkcji jest niewykorzystanie tkwiącego w młodzieży entuzjazmu i zapału do pracy. Chodzi tu w pierwszym rzędzie o to, że organizacje ZMP-owskie ograniczają swą pracę mobilizującą i organizatorską do własnych szeregów. I tak np. młodzieżowe brygady produkcyjne organizują się w większości wypadków z samych tylko ZMP-owców. Poważnym niedociągnięciem jest również brak pogłębiania wśród młodzieży znajomości planów produkcyjnych. Za mało troski przejawiają organizacje ZMP-owskie o szkolenie zawodowe i awans młodocianych robotników.

PRACA WYCHOWAWCZA

Jednym z podstawowych warunków dobrej pracy organizacji jest systematyczna i codzienna praca wychowawcza. Rada Naczelna ZMP wysunęła zagadnienie pracy szkoleniowo-wychowawczej, jako jedno z głównych zadań organizacji.

Jak przedstawia się realizacja tego zadania w codziennej pracy, omawianych przez nas organizacji ZMP-owskich?

Organizacja ZMP-owska huty „Florian“ prowadziła kurs szkoleniowy do dnia 1. VI br. Kurs ten ukończyło 34 członków ZMP. Na kurs partyjny I stopnia uczęszcza 10-ciu ZMP-owców, II stopnia 12-tu ZMP-owców. Są to przeważnie przewodniczący organizacji oddziałowych. Spośród członków organizacji na kurs szkolenia partyjnego uczęszcza tylko ci, którzy ukończyli kurs szkoleniowy ZMP II stopnia. Instrukcji Zarządu Głównego ZMP o szkoleniu nie przeanalizowała również organizacja ZMP-owska w kopalni im. Dymitrowa. Zorganizowano tu wprawdzie zespoły szkolenia I stopnia, na które zgłosiło się około 60-ciu ZMP-owców, ale w niedługim czasie z braku dostatecznie rozpracowanego planu szkoleniowego, zamieniono zespoły w wieczorową szkołę polityczną. Szkołę tę ukończyło tylko 18-tu członków. Nie zainteresowała się tym odcinkiem pracy ZMP organizacja partyjna. Lepiej przedstawia się sytuacja w tej dziedzinie w PAFAWAG-u. Zorganizowano tu 12 zespołów szkoleniowych, obejmujących ogółem 285 członków organizacji. Dla lepszego przygotowania pracy zespołów szkoleniowych, odbywają się przed i po zajęciach zebrania propagandystów, na których wymieniają oni wzajemne doświadczenia. Uczestnicy szkolenia zaopatrywani są w lekturę w takim terminie, że mogą się rzetelnie przygotować do zajęć zespołu. W PAFAWAG-u 30-tu ZMP-owców uczestniczy w szkoleniu partyjnym. W PZPB im. 1 Maja zorganizowano 11 zespołów szkoleniowych, w których uczestniczy 240 członków. W trakcie organizacji znajduje się dalszych 5 zespołów szkoleniowych. Ponadto 27-u ZMP-owców bierze udział w szkoleniu partyjnym I i II stopnia. Na kilkudniowych seminariach przeszkolono 26 propagandystów, z których część obsługuje również zespoły szkoleniowe na innych zakładach pracy. Szkolenie odbywa się tu systematycznie co dwa tygodnie. Dzięki organizowaniu zespołów w sposób uwzględniający pracę członków na poszczególnych zmianach i dzięki urozmaiceniu zebrzeń szkoleniowych recytacjami i pieśniami, związanymi z danym tematem, frekwencja na szkoleniu sięga do 90 proc. uczestników szkolenia.

Dla dobrego prowadzenia akcji szkoleniowej niezbędne jest dostateczne zaopatrzenie młodzieży w odpowiednią lekturę i prasę, a więc potrzebne są biblioteki i czytelnie. Organizacje ZMP-owskie analizowanych przez nas zakładów pracy poczyniły w tym kierunku minimalny wysiłek. W PAFAWAG-u ZMP nie posiada własnej biblioteki i korzysta z bibliotek zakładowych. W bibliotekach tych jest za mało książek o tematyce młodzieżowej. Na półkach błąka się

jeszcze zbyt wiele książek kryminalnych. Organizacja ZMP-owska nie uczyniła nic w tym kierunku, aby uporządkować posiadaną lekturę i uzupełnić ją wartościowymi i wychowawczymi pozycjami. Organizacja ZMP-owska nie organizuje również zespołów głośnego czytania, nie organizuje dyskusji nad ciekawą książką. Pod tym względem lepiej przedstawia się sytuacja w kopalni im. Dymitrowa. Młodzież tej kopalni korzysta ze stosunkowo bogatej biblioteki. Przy bibliotece znajduje się czytelnia, z której korzysta duży odsetek młodzieży.

Jak wynika z podanych wyżej faktów, w analizowanych przez nas organizacjach ZMP-owskich praca wychowawcza jest wyraźnie niedoceniana. Podstawowym brakiem w tej dziedzinie jest ograniczenie pracy wychowawczej do szkolenia ideologicznego, przy zupełnym zaniedbaniu innych form masowej pracy wychowawczej. Praca szkoleniowa obejmuje przede wszystkim aktyw organizacyjny. Podstawowe szkolenie ideologiczne nie jest systematyczne. Nie ma też dostatecznej pracy nad wyszkoleniem niezbędnej liczby propagandzistów i prelegentów. Analizowane przez nas organizacje ZMP-owskie nie prowadzą prawie wcale, albo w minimalnym stopniu przez nieliczne jeszcze grupy agitatorów, pracy wychowawczej wśród ogółu młodzieży pracującej w ich zakładach pracy.

TROSKA O WARUNKI BYTU I PRACY MŁODZIEŻY

Rada Naczelna ZMP wskazała, że organizować młodzież i prowadzić ją może tylko organizacja jak najściślej związana z masami młodzieży, znająca jej potrzeby i rozwiązująca je w swojej codziennej działalności. W ten sposób troska o warunki bytu i pracy młodzieży staje się jednym z podstawowych zadań organizacji zetempowskiej.

Analiza pracy organizacji zetempowskich w omawianych przez nas zakładach pracy dowodzi, że na tym odcinku, mimo pewnych osiągnięć, jest jeszcze bardzo wiele do zrobienia.

W trosce o warunki pracy młodzieży organizacja ZMP huty „Florian“ potrafiła przy pomocy organizacji partyjnej, np. na oddziale mechanicznym zlikwidować niezadowolenie młodzieży, wynikające z nierównego wynagradzania pracujących przy nowych i starych tokarniach. Członkowie ZMP postawili tę sprawę na zebraniu, w wyniku czego przerzucono kilku młodzieżowców z nowoczesnych tokarni na stare, a tym samym sprawdzono jakie są możliwości produkcyjne starych maszyn. W wyniku tej próby kierownictwo zrównoważyło płacę młodzieżowców pracujących na tokarniach. Warunki bytowe młodzieży pracującej w hucie „Florian“ są stosunkowo dobre. 30% ogólnej sumy przeznaczanej na premiowanie otrzymuje młodzież. Do bolączek młodzieży należy sprawa mieszkaniowa. Organizacja Zakładowa ZMP robi wszystko, aby przy pomocy Partii zapewnić młodzieży mieszkania. Ostatnio dostało mieszkania 14 młodzieżowców - przodowników pracy zawodowej i wyróżniających się

w pracy organizacyjnej. W istniejących na tym terenie warunkach, jest to poważne osiągnięcie.

Troska o warunki bytowe wzrosła również w PZPB im. 1 Maja. Zorganizowano tu komisję mieszkaniową, która bada warunki życia młodych robotników. Dzięki inicjatywie ZMP poprawiły się warunki w internacie SPP — zmieniono kierownictwo, poprawiono warunki higieniczne i wyżywienie, a 30 przodownic pracy dostało samodzielne mieszkania. Mimo tych zmian, warunki w internacie są nadal niezadawalające i wymagają szybkiej poprawy.

Do codziennych spraw młodzieży zbliżyła się już w większym stopniu również organizacja zetempowska w PAFAWAG-u. Dzięki ZMP zbadano warunki materialne i mieszkaniowe wielu robotników. W trosce o należyty poziom rozrywek młodzieży zarząd fabryczny uruchomił świetlicę, zespoły artystyczne i bibliotekę, likwidując w ten sposób zabawę z wódką na Wzgórzu Partyzanckim.

Kilka słów o zagadnieniu bytowym młodzieży w kopalni im. Dymitrowa. Przy kopalni są 2 internaty. Warunki mieszkaniowe i wyżywienie w internatach jest dobre. Życiem młodzieży w internatach zajmuje się Rada Opiekuńcza. Z początku Rada interesowała się sprawami internatu, ale od kilku miesięcy nie przejawia praktycznie żadnej działalności. W internatach istnieją wprawdzie świetlice, ale życie świetlicowe jest niezorganizowane, bo do tej pory nie ma kierowników świetlic. Nie ma w internatach również praczek, szwaczek ani szewca, a dyrekcja nie chce się zgodzić na zatwierdzenie takich etatów. Młodzież zdana jest w tym względzie na własną zaradność. Opieka nad internatami tak organizacji partyjnej, jak i ZMP jest niesystematyczna i ogranicza się tylko do załatwiania pewnych doraźnych spraw.

Podsumowując powyższe fakty trzeba stwierdzić, że od Plenum Rady Naczelnej ZMP w dziedzinie zwiększenia troski organizacji ZMP-owskich o codzienne warunki życia młodzieży zaszły znaczne, pozytywne zmiany. Są to jednak zmiany niedostateczne. Organizacje ZMP-owskie za mało jeszcze przejawiają zainteresowania życiem młodzieży poza zakładem pracy. Niedostateczna jest troska o warunki życia zarówno młodzieży ZMP-owskiej jak i niezorganizowanej.

ŁĄCZNOŚĆ ZE WSIĄ

Młodzież robotnicza zrzeszona w szeregach ZMP włącza się coraz bardziej, choć nadal niedostatecznie, do akcji łączności ze wsią. I tak np. organizacja ZMP przy PAFAWAG-u poczyniła już poważne kroki w kierunku nawiązania ścisłego kontaktu z młodzieżą wiejską. Pomogła ona młodzieży wsi Wiśnia - Mała w założeniu tam koła ZMP, koła TPPR i spółdzielni produkcyjnej 3 typu. W pracy tej zetempowcy napotykali początkowo na poważne trudności. Niedzielne przyjazdy młodzieży wieś przyjmowała w pierwszym okresie nieprzyjaźnie. Dzięki pomocy miejscowej organizacji partyjnej udało się młodzieży znaleźć wspólny język z chłopami i rozładować ist-

niejące wśród nich uprzedzenia do gospodarki spółdzielczej. Dla lepszego dotarcia do wsi zetempowcy zastosowali również formy pracy artystyczno-kulturalnej — w program zespołów artystycznych wplątano gawędy polityczne. Wicś polubiła zetempowców z PAFAWAG-u.

Ekipy łączności fabryk ze wsią pracują również przy hucie „Florian”. Ekipy te wyjeżdżają na wieś co drugą niedzielę i mają już swoje osiągnięcia. Np. w gromadzie Gronowice, pow. Olesno, dzięki pracy polityczno-uświadamiającej zetempowców 10 gospodarzy wstąpiło do spółdzielni produkcyjnej, założono koła ZMP i TPPR; w gromadzie Zubrzyce pow. Głubczyce ekipa założyła koło ZMP; w gromadzie Lasowice pow. Olesno powołano do życia organizację zetempowską, liczącą obecnie 25 członków i zorganizowano kurs ideologiczny.

Jak wynika z analizy pracy organizacji zetempowskiej przy PZPB im. 1 Maja i kopalni im. Dymitrowa, sprawa tworzenia ekip łączności fabryk ze wsią nie znalazła należnego jej miejsca w pracy ZMP na tych zakładach.

Podsumowując powyższe uwagi o pracy organizacji ZMP-owskich nasuwa się podstawowy wniosek: w dołowych organizacjach ZMP zachodzą po Radzie Naczelnej duże zmiany. Młodzież usuwa błędy — rodzą się nowe, lepsze formy pracy. Ale przełom w pracy ZMP jest jeszcze niedostateczny i nie na wszystkich odcinkach zachodzi on w równym stopniu. Przełom w pracy ZMP sięga głębiej tam, gdzie młodzież znalazła pełne poparcie i pomoc ze strony organizacji partyjnych na zakładach pracy, gdzie jest codzienna troska o wychowanie aktywu młodzieżowego związanego jak najściślej z potrzebami, pracą i walką szerokich rzesz młodzieży.

Opracowali: Krystyna Oborska i Jerzy Wańkowicz.

O PRACACH TOWARZYSZA JÓZEFA STALINA W SPRAWIE JĘZYKOZNAWSTWA

Bronisław Baczek

Na marginesie Publicznej Sesji Teoretycznej poświęconej pracom Stalina o językoznawstwie

Kilka zaledwie miesięcy, które dzielą nas od ukazania się prac towarzysza Stalina o językoznawstwie wykazały już w całej jaskrawości olbrzymią doniosłość prac stalinowskich dla dalszego rozwoju marksizmu-leninizmu, dla dalszego rozwoju nauki. Sesje naukowe i dyskusje, które odbyły się w ZSRR i w krajach demokracji ludowej stanowią już poważny dorobek naukowy, a przecież — jak podkreślono to niejednokrotnie — wszystkie te dyskusje są zaledwie pierwszym krokiem na drodze twórczego rozpracowania dzieła Stalina. Znaczenie prac towarzysza Stalina wykracza daleko poza granice językoznawstwa, dla której to dziedziny nauki prace Stalina posiadają znaczenie przełomowe. Na sesjach i dyskusjach naukowych znalazła też swe odzwierciedlenie problematyka różnych gałęzi nauki: filozofii, ekonomii, całej niemal humanistyki, prawa, psychologii itd.

Niezmiernie szeroki krąg poruszanych problemów był również charakterystyczną cechą publicznej sesji teoretycznej poświęconej pracom towarzysza Stalina o językoznawstwie, która z inicjatywy „Nowych Dróg“ i Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR odbyła się w Warszawie dn. 4 grudnia. Sesja teoretyczna zgromadziła naukowców polskich z różnych dziedzin wiedzy (filozofów, ekonomistów, językoznawców, prawników, teoretyków literatury i sztuki, psychologów, historyków itd.), oraz partyjnych działaczy frontu ideologicznego.

Na sesji wygłoszone zostały referaty: tow. Jakuba Bermiana — „Baza i nadbudowa w świetle prac towarzysza Stalina o językoznawstwie“, tow. Schaffa — „Niektóre zagadnienia filozoficzne w pracach towarzysza Stalina o językoznawstwie“ oraz tow. Strelcyńska — „Językoznawstwo na nowym etapie“. Wokół referatów rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja, w której zabrało głos kilkunastu mów-

ców, naświetlając olbrzymie znaczenie prac towarzysza Stalina dla rozwoju nauki polskiej.

Ze wszystkich niemal wystąpień na sesji przebijało głębokie zrozumienie olbrzymiego zakresu i twórczego charakteru prac Stalina, które są dla każdej dziedziny nauki bodźcem dla twórczych i płodnych poszukiwań.

Towarzysz Stalin w swych pracach, omawiając zagadnienia językoznawstwa, połączył analizę języka jako zjawiska społecznego z niezmiernie głęboką analizą zasadniczych kategorii rozwoju społeczeństwa. Poglębiając i rozwijając materializm dialektyczny i historyczny towarzysz Stalin naświetlił i pogłębił takie zagadnienia, jak — baza i nadbudowa, jedność ewolucji i rewolucji w procesie rozwoju społecznego, zagadnienie jedności i walki przeciwieństw w rozwoju społecznym itd.

Rzecz jasna, że są to problemy węzłowe, zasadnicze dla każdej nauki społecznej. Jeśli do tego dodać, że w pracach swych towarzysz Stalin poruszył — na marginesie niejako zasadniczych rozważań — szereg zagadnień posiadających olbrzymią doniosłość dla takich gałęzi wiedzy, jak filozofia, psychologia, historia, pedagogika itd., jeśli dodać do tego, że towarzysz Stalin wytyczył w swej pracy jasną perspektywę twórczego, nieskrępowanego rozwoju nauki radzieckiej — wówczas, częściowo przynajmniej, można sobie uświadomić jak wielostronne jest znaczenie prac stalinowskich. Należy zwrócić uwagę jeszcze na inny aspekt tego zagadnienia, wielokrotnie podkreślany na sesji. „Ostatnie prace towarzysza Stalina — wskazywał w swym referacie tow. Berman — stanowiące przykład zastosowania ogólnych tez marksizmu w konkretnej dziedzinie naukowej, zawierają zarazem niezmiernie cenne pogłębienie metod konkretnej analizy na podstawie ogólnych założeń materializmu dialektycznego i historycznego“. Prace Stalina są genialnym wzorem marksistowskiej dialektyki. Prace o językoznawstwie raz jeszcze wykazały jakie olbrzymie perspektywy rozwoju otwiera przed nami stosowanie jedynie słusznej metody naukowej — dialektycznej metody marksistowskiej. Zrozumienie doniosłości prac Stalina dla przyswojenia sobie i zgłębienia metody dialektycznej, marksistowskiej metody badania znalazło bardzo mocny oddźwięk w wielu wystąpieniach uczestników sesji i jest niewątpliwie poważnym dorobkiem sesji.

Ostatnie prace Stalina — podobnie jak wszystkie inne jego prace — powstawały w walce przeciwko burżuazyjnym teoriom, przeciwko wszelkim próbom wypaczenia marksizmu: „Ostatnie prace towarzysza Stalina — mówił w swym referacie tow. Berman — będące rozwinięciem wiecznie żywej i wiecznie twórczej myśli marksistowskiej, zadają potężny cios przeciwnikom marksizmu, wytrącając im całkiem broń z ręki“. Prace Stalina są niezawodnym orężem w walce przeciwko wszelkim odmianom idealizmu i metafizyki, przeciwko wszelkiego rodzaju socjaldemokratycznym próbom rewizji marksizmu, i równocześnie otwierają horyzonty nowych badań, uzbrajają nas w walce o przekształcenie rzeczywistości, o rozwiązywanie kon-

kretnych problemów, które wysuwa przed nami rozwój naszego społeczeństwa. Niezmiernie cennym i istotnym rysem omawianej sesji teoretycznej były próby wyciągnięcia z prac Stalina wniosków dla konkretnej problematyki rozwoju Polski Ludowej na drodze do socjalizmu, dla rozwiązania konkretnych zagadnień i bolączek nauki polskiej. Twórcze zastosowanie oręcza stalinowskiej metody dla rozwoju naszej nauki, dla wzniesienia jej na wyższy poziom, dla powiązania jej z żywym nurtem budującego się w Polsce socjalizmu — takie zadanie wynikało jasno z obrad sesji. Ta problematyka stanowiła też niewątpliwie najbardziej twórczą i cenną część obrad. Nie mając możliwości omówienia całej skali poruszanych na sesji zagadnień zatrzymamy się nad tą właśnie problematyką w referatach i wystąpieniach na sesji.

• • •

W obradach sesji wiele uwagi poświęcono zagadnieniom bazy i nadbudowy w świetle prac towarzysza Stalina. Te problemy były przedmiotem referatu towarzysza Bermiana; wiele miejsca poświęcił również tym zagadnieniom towarzysz Schaff w swoim referacie.

Referat tow. Bermiana zawierał głęboką i wnikliwą analizę kwestii bazy i nadbudowy w pracach towarzysza Stalina. Towarzysz Stalin uogólniając twórcze doświadczenia budownictwa socjalizmu w ZSRR skonkretyzował pojęcia bazy i nadbudowy, teoretycznie uzasadnił drogi tworzenia bazy i nadbudowy w społeczeństwie socjalistycznym, oraz szczególne znaczenie czynnej roli socjalistycznej nadbudowy dla rozwoju socjalistycznego społeczeństwa. Teoretyczne uogólnienia towarzysza Stalina posiadają doniosłe znaczenie dla zrozumienia dróg rozwojowych demokracji ludowej jako szczególnej formy dyktatury proletariatu, dla rozwiązania konkretnych zagadnień gospodarczych i politycznych budownictwa socjalizmu we wszystkich krajach demokracji ludowej. Stalinowska analiza bazy pomaga nam zrozumieć całą głębię i doniosłość przełomu, który dokonany został w naszym kraju w rezultacie ustanowienia dyktatury proletariatu.

„Państwo Ludowe — mówił w swym referacie tow. Berman — w wyniku rewolucyjnych przeobrażeń dokonanych w Polsce zniszczyło bazę kapitalistycznego ustroju ekonomicznego i stworzyło nowe stosunki wytwórcze, nową bazę, odpowiadającą okresowi przejścia do socjalizmu.

Natomiast siły wytwórcze, a więc przede wszystkim narzędzia produkcji, technika, znajdują w pełni zastosowanie w nowym sposobie produkcji, w oparciu o nową bazę.

... dopiero socjalistyczny sposób produkcji rozwija w pełni siły wytwórcze, które otrzymał w spadku po kapitalistycznym sposobie produkcji, gdyż tam ulegały one zahamowaniu na skutek krępujących ich rozwój stosunków produkcji“.

Zmiana bazy, zmiana struktury ekonomicznej wywiera zatem w społeczeństwie socjalistycznym szczególnie doniosły wpływ na

rozwój sił wytwórczych, a między innymi na wykorzystanie starych sił produkcyjnych, w szczególności starej techniki, która znajduje zastosowanie w nowym ustroju. Teza ta posiada doniosłe znaczenie zarówno dla naszej praktyki gospodarczej, jak i dla nauki ekonomicznej w Polsce. Wskazując na to, że nauki ekonomiczne badają ekonomikę w ścisłej zależności z produkcją i nadbudową tow. Brus zwrócił w swym wystąpieniu uwagę na stojące przed nauką ekonomiczną w Polsce zadanie „badania i określania wpływu ekonomiki na produkcję, charakteru nowych stosunków produkcji i ich wpływu na rozwój sił wytwórczych“. Wiąże się z tym ściśle zagadnienie krytyki wszelkiego rodzaju teorii „pułapów produkcyjnych“ w Polsce Ludowej.

Wraz ze zmianą bazy zmienia się również i nadbudowa, która odgrywa rolę służebną w stosunku do swojej bazy. Stalin w swych pracach zdemaskował oportunistyczne teorie o rzekomo obojętnym, neutralnym stosunku nadbudowy wobec bazy, teorie, których zadaniem było „udowodnienie“ rzekomo ponadklasowego charakteru państwa burżuazyjnego. Nadbudowa odgrywa czynną rolę w stosunku do swojej bazy. Nadbudowa bazy kapitalistycznej broni swojej bazy, broni potrzeb klasy panującej; występuje to coraz jaskrawiej na przykładzie współczesnego państwa w krajach imperialistycznych, które staje się coraz bardziej aktywnym narzędziem obrony przegniętego ustroju, narzędziem polityki wojny i grabieży imperialistycznej.

Nadbudowa w ustroju socjalistycznym, w ustroju świadomie kształtowanym przez masy pracujące, różni się zasadniczo od wszelkich nadbudów społeczeństw opartych na wyzysku człowieka przez człowieka. W ustroju socjalistycznym — jak wykazali Lenin i Stalin — nadbudowa odgrywa szczególnie doniosłą rolę. Wzmacnianie nadbudowy socjalistycznej, wzmacnianie jej czynnej roli, jej wpływu na rozwój bazy posiada szczególnie doniosłe znaczenie w społeczeństwie socjalistycznym. Omawiając tezę Stalina o czynnej roli nadbudowy, o tym, że nadbudowa „skoro się zjawia, staje się ogromną, aktywną siłą, aktywnie dopomaga swej bazie w kształtowaniu się i utrwaleniu, czyni wszystko aby dopomóc nowemu ustrojowi w dobiegu i zlikwidowaniu starej bazy i starych klas“, tow. Berman zwrócił w swym referacie szczególną uwagę na doniosłość tej tezy, dla wszystkich krajów demokracji ludowej, a w szczególności dla Polski.

Wystarczy przytoczyć dla ilustracji dwa przykłady — mówił tow. Berman. — Czym była walka z gomulkowszczyzną, jeśli nie walką o umocnienie naszej nadbudowy, o to, aby aktywnie walczyła o likwidację dawnej bazy, szczególnie w rolnictwie, aby nasza nadbudowa nie spełzła na pozycje obojętnego stosunku do nowej bazy, na pozycje traktowania na równi różnych klas, na pozycję, która oznacza faktycznie otwarcie drogi powrotu starej bazie. A przecież właśnie w rolnictwie stara baza ma jeszcze najrozleglejszy zasięg. Toteż przed nadbudową stoją w tym względzie olbrzymie zadania.

A teraz weźmy przykład z innej dziedziny — współzawodnictwo pracy. Czy nie staje się ono potężnym czynnikiem uaktywnienia nadbudowy w walce o umocnienie nowej bazy, nowych, wyższych, doskonalszych stosunków produkcji?"

Tej stronie zagadnienia poświęcił również wiele uwagi tow. Schaff, który, podsumowując część swego referatu poświęconą zagadnieniu bazy i nadbudowy, stwierdził:

„Prace Stalina uczą nas, że budując socjalizm należy wykorzystać z całą energią nadbudowę dla walki z wrogiem i dla umocnienia socjalizmu. Znaczy to, że społeczeństwo budujące socjalizm musi umacniać swoje państwo, musi umacniać główną siłę kierowniczą rozwoju — partię proletariacką, musi wzmacniać jej ideologię — rewolucyjną teorię marksistowską“.

Zrozumienie tego zagadnienia, — czynnej roli nadbudowy socjalistycznej, — posiada doniosłe znaczenie dla każdej nauki społecznej, w szczególności zaś nakłada wielką odpowiedzialność na tych wszystkich naukowców, którzy zajmują się ideami i instytucjami wchodzącymi w skład nadbudowy. Na przykładzie ekonomii wskazał na to tow. Brus: „Szybki rozwój funkcji gospodarczo-organizacyjnej państwa demokracji ludowej jest wynikiem nowych warunków historycznych, przede wszystkim pomocy ZSRR. Gomułkowskie i prawicowo-pepesowskie teorie negujące charakter państwa demokracji ludowej jako formy dyktatury proletariatu — były wyrazem tendencji ku „zobojętnieniu“ państwa wobec swej bazy. Teorie o „autonomii sektorów“, „autonomii spółdzielczości“ itp. były przejawem dążenia do osłabienia aktywnej roli socjalistycznej nadbudowy w walce o likwidację resztek starej bazy i pełne zwycięstwo nowej. Niedocenianie roli państwa i partii — podkreślił tow. Brus — to bodaj największy błąd, jaki może popełnić nauka ekonomiczna w warunkach socjalizmu, a więc także w naszych warunkach“.

Sesja wykazała jak bogatą problematykę, niezwykle doniosłą dla teoretycznych i praktycznych problemów budownictwa socjalizmu w naszym kraju zawierają prace towarzysza Stalina. Przed nauką polską stoi zadanie—jak podkreślił to w swym referacie tow. Berman—rozpracowania zagadnień związanych ze szczególnymi prawidłowościami rozwoju w krajach demokracji ludowej, a w szczególności zadanie odkrycia poszczególnych cech rozwoju ...bazy i nadbudowy u nas w Polsce, warunków, w których dzięki zwycięstwu ZSRR nad faszyzmem i jego pomocy, możliwe było powstanie i szybki rozwój bazy i nadbudowy socjalistycznej w Polsce, szczególnej roli socjalistycznej nadbudowy w umacnianiu nowej socjalistycznej bazy.

Niezmiernie istotnym zagadnieniem szeroko omawianym na sesji było zagadnienie jedności ewolucji i rewolucji i związane z tym zagadnienie ciągłości cywilizacyjnej i dziedzictwa kulturalnego. Towarzysz Stalin w pracach o językoznawstwie niezmiernie głęboko zanalizował to zagadnienie, wskazując na nowe prawidłowości procesu

rozwoju w społeczeństwie socjalistycznym. Towarzysz Stalin zdemaszkował w swych pracach wulgaryzatorów, którzy głosili, że stworzenie nowej bazy, w szczególności bazy socjalistycznej, oznacza przekreślenie, odrzucenie całego dorobku cywilizacyjnego. Podobne tezy głoszą najrozmaitsi oszczercy i paszkwilanci z obozu imperialistycznego, którzy próbują zastraszyć masy pracujące, twierdząc, że socjalizm oznacza zniweczenie całego dorobku kulturalnego ludzkości. Oszczercstwa te przekreśliła całkowicie praktyka Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. W Związku Radzieckim głęboko humanistyczny charakter ustroju socjalistycznego znalazł m.in. wyraz w niespotykanym dotychczas w dziejach rozwoju cywilizacji i kultury. Narody ZSRR nawiązują do wszystkiego co cenne i postępowe w ich dotychczasowym rozwoju kulturalnym i po raz pierwszy w dziejach dorobek ten stał się własnością szerokich mas.

Na niezmiernie doniosłe zagadnienie naszych postępowych tradycji, zagadnienie troskliwego stosunku do tych tradycji, zwracał uwagę w zagajeniu obrad sesji tow. Fiedler: „Stalin uczy nas miłować najlepsze, najszlachetniejsze osiągnięcia, które praca ludzka, które myśl ludzka stworzyła w ciągu dziejów. Kierując się nauką marksizmu, będącego najwyższą formą humanizmu człowieczego, nawiązujemy do postępowych tradycji dziejów narodu polskiego, do chlubnych tradycji nauki polskiej. Starajmy się rozwinąć postępową myśl polską, otoczmy jak największą czcią i szacunkiem wszystko co było i jest szlachetne, uczciwe i wzniosłe w dziejach naszego narodu, otoczmy opieką naukę polską. A jednocześnie uczmy się przewycięzać i zwalczać wszystko co było i jest hamulcem i przeszkodą w rozwoju naszego narodu — wszystko co wsteczne i reakcyjne“.

Towarzysz Berman w swoim referacie, po szczegółowej analizie walki Lenina i Stalina przeciwko rozmaitym wulgaryzatorom marksizmu — „rappowcom“ i „prolekultowcom“ — poświęcił wiele uwagi wnioskowi wpływającym stąd dla nas, dla naszego stosunku do tradycji kultury i nauki polskiej: „I u nas troskliwy i pełen pietyzmu stosunek do naszej wielkiej spuścizny kulturalnej, do najpiękniejszych wlotów postępowej, twórczej polskiej myśli naukowej łączyć winniśmy z konsekwentną i wytrwałą analizą krytyczną naszego dorobku, z odrzucaniem tych wszystkich nawarstwień, które były wyrazem nacisku sił wstecznych, zniekształcających obraz rozwoju historycznego.

Jest naszym obowiązkiem zorganizowanie prac nad historią nauki w Polsce, nad wkładem Polaków do skarbnicy wiedzy ogólnoludzkiej.

Powinniśmy uczynić własnością naszego pokolenia i przyszłych pokoleń jak również bratnich narodów twórcze poszukiwania Modrzewskiego, Konarskiego, Staszica, Kołłątaja, Śniadeckich i wielu innych naszych uczonych i myślicieli.

Ich pamięć, trud i dorobek myśli, otoczone czcią całego narodu, będą przyświecać budowniczym Polski Socjalistycznej, łącząc się

z bujnym rozwojem naszej kultury i gospodarki, z bogatą problematyką realizacji planu 6-letniego, ze śmiałym i także płodnym wysiłkiem wiązania warsztatów naukowych z warsztatami pracy, pracy naukowców, z poszukiwaniami naszych wynalazców, racjonalizatorów, przodowników pracy w przemyśle i rolnictwie“.

Zagadnienia te znalazły szeroki oddźwięk na sesji. Towarzysz Schaff w swym referacie oświetlił filozoficzną problematykę jedności ewolucji i rewolucji w rozwoju, wskazując w szczególności na zagadnienie genezy marksizmu, który stanowiąc rewolucyjny przełom w dziejach myśli ludzkiej, nawiązuje jednocześnie i kontynuuje najcenniejszy dorobek myśli ludzkiej poprzedniego okresu. Zagadnienie postępowych tradycji nauki polskiej, zagadnienie nawiązywania do tych tradycji i kultywowania ich jako zadanie stojące przed nauką polską we wszystkich jej gałęziach — znalazło również swe odzwierciedlenie w wystąpieniach przedstawicieli poszczególnych gałęzi wiedzy. Prof. Żółkiewski np. omawiając zagadnienia polskiej nauki o literaturze wskazywał: „Zwalczamy złe, idealistyczne, wrogie tradycje naszej nauki. Z dumą sięgamy do jej postępowych tradycji. Wzorem jest dla nas stosunek radzieckiej nauki do wielkich krytyków rewolucyjnych — demokratów XIX w. — do Bielińskiego, Czernyszewskiego, Dobrolubowa. Nauka radziecka wykazała, jak myśl ich walnie służy walce o estetykę marksistowską, o realizm socjalistyczny, o teorię nowej literatury naszej epoki. Tradycja polskiej postępowej krytyki literackiej nie jest tak bogata. Nie moglibyśmy pochlubić się tak wyjątkowym, jedynym niepowtarzalnym w skali światowej zjawiskiem jak Bieliński. Lecz i my w skromniejszym zakresie i z całym krytycyzmem możemy i powinniśmy sięgać choćby do tradycji krytyka rewolucjonisty Edwarda Dembowskiego — jak to dowodnie wykazał Leon Przemski w pracy „Dembowski jako teoretyk literatury“ (Pamiętnik literacki Nr 2 z r.b.). Wydobyć w pełni na świat naszej postępowej tradycji literaturoznawczej jest pilnym nader zadaniem“. Na olbrzymią doniosłość tego zagadnienia odnośnie całego dorobku kulturalnego, a w szczególności sztuki polskiej, wskazywał prof. Starzyński, na olbrzymie zaniedbania w badaniu nad postępowymi tradycjami polskiej myśli ekonomicznej — prof. Brus itd.

Pieczęłowita troska wobec postępowych tradycji nauki polskiej nie oznacza, rzecz jasna, bezkrytycznego stosunku wobec całego dorobku nauki polskiej. Na odwrót — właśnie głęboka cześć dla chlubnych tradycji nauki, właśnie najgłębsza troska o dalszy rozwój nauki polskiej godny tradycji Kopernika, Dembowskiego, Marii Curie-Skłodowskiej, Marchlewskiego, Nenckiego nakazuje jak najostrzejszą walkę przeciwko wszystkiemu co wsteczne, reakcyjne, idealistyczne zarówno w przeszłości jak i teraźniejszości naszej nauki. Zagadnienia walki o materialistyczną, postępową, marksistowską naukę, walki przeciwko idealizmowi i kosmopolityzmowi stanęły w dys-

kusji szczególnie ostro w związku z omawianiem antydogmatycznego charakteru marksizmu.

Ostatnie prace Stalina są klasycznym przykładem twórczego, antydogmatycznego charakteru marksizmu. Rozwijając twórczo marksizm, wykazując konkretnie, na przykładach nauki o społeczeństwie i językoznawstwa, jak należy twórczo stosować marksizm, towarzysz Stalin raz jeszcze podkreślił antydogmatyczny charakter marksizmu. „Marksizm jest wrogiem wszelkiego dogmatyzmu, żadna nauka nie może rozwijać się i prosperować bez walki poglądów, bez wolności krytyki“ — wskazuje towarzysz Stalin.

Na zagadnienie twórczego antydogmatycznego charakteru marksizmu, które obszernie naświetlił w swym referacie tow. Schaff, zwracało uwagę wielu uczestników sesji. W wystąpieniu, poświęconym temu problemowi tow. Gutt stwierdził m.in.: „Antydogmatyzm marksizmu-leninizmu wynika z samej jego istoty, z jego najgłębszych podstaw, z jego filozoficznych zasad. Dogmatyzm jest całkowicie sprzeczny z materializmem dialektycznym; sprzeczny z materializmem — gdyż nie liczy się z obiektywną rzeczywistością, nie wyprowadza wniosków z tej rzeczywistości, z życia, lecz usiłuje to życie wtłoczyć w zastygłe schematy, w dogmaty; sprzeczny z dialektyką, gdyż nie ujmuje zjawisk jako procesów w ich rozwoju, w ich niestannych przemianach, w ich wszechstronnym związku z miejscem i czasem. ...Odrzucanie prawd abstrakcyjnych, antydogmatyzm, nie ma jednak nic wspólnego z eklektyzmem, z wszelkimi próbami pogodzenia światopoglądu marksistowskiego z innymi, niemarksistowskimi poglądami filozoficznymi, politycznymi itd. Walka przeciwko dogmatyzmowi jest zatem nierozłącznie związana z walką przeciwko idealizmowi i metafizyce“.

Twórczy, antydogmatyczny charakter marksizmu, podkreślona przez towarzysza Stalina zasada walki poglądów jako warunku rozwoju nauk chcieliby najrozmaitsi eklektycy, idealiści, wykorzystać jako usprawiedliwienie wolności głoszenia reakcyjnych, idealistycznych poglądów. Antydogmatyzm nie ma, rzecz jasna, nic wspólnego z tego rodzaju liberalizmem. Na odwrót — właśnie dlatego, że marksizm jest antydogmatyczny bojowo, twórczo, nie szablonowo, zwalcza on wszelkie odmiany idealizmu, które są hamulcem w rozwoju nauki. Antydogmatyczny charakter marksizmu jest ściśle, nierozdzielnie związany z jego bojowym, partyjnym charakterem. W naszych warunkach, nie umniejszając znaczenia walki z wulgaryzatorami marksizmu, podstawowym wrogiem w nauce jest nadal idealizm. Prace Stalina uzbrajają nas do walki z idealizmem. Zagadnienie to obszernie omówił w swym referacie tow. Schaff:

„Należy walczyć przeciwko wulgaryzacji marksizmu — niebezpieczeństwo to istnieje oczywiście i u nas. Jest to jasne, jeśli zważyć młodość i często występujący brak doświadczenia u naszych kadr marksistowskich. Ale jednocześnie powinniśmy pamiętać, że tezy stalinowskie posiadają również drugie ostrze. Główny wróg w na-

szych warunkach, to ciągle jeszcze idealizm. W dziedzinie teorii rozwoju ideologicznego przejawia się jego niebezpieczeństwo w postaci koncepcji rozwoju ideologicznego jako prostej filiacji idei, koncepcji, która nie tylko odrywa ideologię od jej podłoża materialnego, lecz która zaciera również jakościowe zmiany zachodzące w toku rozwoju ideologicznego“.

Rozprawiając się z koncepcyjkami liberalizmu o „wolnej walce“ poglądów reakcyjnych z postępowymi, tow. Schaff wskazał, że tego rodzaju liberalizm oznacza obiektywnie obronę wolnej trybuny dla różnego rodzaju faszystowskich, obskuranckich koncepcji:

„Głosić w naszych warunkach „wolną walkę“ poglądów faszyzmu czy religianckiego obskurantyzmu z marksizmem, głosić potrzebę otwarcia im katedr uniwersyteckich i trybuny prasowej (a do tego prowadzi w konsekwencji hasło „liberalizmu“ w dziedzinie ideologii) znaczy to stawać obiektywnie po stronie reakcji społecznej, znaczy to działać obiektywnie *na szkodę rozwoju nauki*; nawet, jeśli się to robi dla samej „zasady wolności“, zastrzegając się, że się nie solidaryzuje samemu z tymi poglądami.

Niezrozumienie tej podstawowej prawdy, niezdolność do dialektycznego stosowania głoszonych tez i formuł, jest ciągle jeszcze znamienne dla wielu przedstawicieli tzw. „liberalnej inteligencji“, zwłaszcza w kołach intelektualistów starszego pokolenia. Muszą oni głęboko przemyśleć tezę marksistowską, że w zmienionych warunkach zmieniają swój sens również poglądy i postawy społeczne. Winni oni zrozumieć, że „liberalizm“, który odgrywał rolę względnie postępową w dobie walki z faszyzmem, nabiera reakcyjnego sensu w społeczeństwie budującym socjalizm, gdy staje się wyraźnie sztandarem obrony kierunków i poglądów nie postępowych, lecz wstecznych“.

Zagadnienie twórczego rozwoju nauki, walki o przewyżczenie idealistycznych, burżuazyjnych poglądów znalazło odzwierciedlenie w wystąpieniach wielu uczestników sesji: i tak np. tow. Lange wskazał na doniosłość walki z eklektyzmem, jaki panował a gdzieś jeszcze panuje u nas w ekonomii politycznej. W całej jaskrawości jednak zagadnienie palącej potrzeby przewyżczenia idealistycznych poglądów jako hamulca dalszego rozwoju nauki, wystąpiło w dyskusji, jaka rozwinęła się wokół zagadnień językoznawstwa.

Sprawom językoznawstwa, poświęcony był obszerny referat tow. Strelcyina. Referent szczegółowo omówił problematykę dyskusji językoznawczej w ZSRR, wykazał przełomowe znaczenie prac towarzysza Stalina nie tylko dla przewyżczenia błędnych koncepcji Marra, ale również jako podstawy marksistowskiego językoznawstwa. Podkreślając, że marksistowskie językoznawstwo przyjmie wszystko, co cenne w dotychczasowym rozwoju lingwistyki, tow. Strelcyn zwrócił uwagę, że naukowe językoznawstwo musi się zdecydowanie odgradzić i aktywnie zwalczać idealistyczne szkoły lingwistyczne, jak np. szkoła socjologiczno - struktural-

na de Saussure'a, czy też szkoła fonologiczna Trubeckiego. Tow. Strelcyn najogólniej scharakteryzował również braki współczesnej lingwistyki polskiej. „Lingwistyka polska — mówił referent—liczyła i liczy szereg wybitnych indywidualności twórczych, jak Baudouin de Courtenay, Rozwadowski, Gawroński, a spośród żyjących Lehr-Splawiński, Nitsch, Kuryłowicz, Doroszewski i inni. Obecnie jednak nie mamy do czynienia na naszym gruncie z jakimś oryginalnym kierunkiem w lingwistyce. Językoznawstwo nasze cechuje raczej eklektyczne połączenie różnych prądów panujących w lingwistyce burżuazyjnej“. Wskazując na mało krytyczny stosunek językoznawców polskich wobec „zachodnich“ wpływów naukowych, wraz z którymi przesączają się nieraz wręcz imperialistyczne teoryjki, tow. Strelcyn stwierdził w dalszym ciągu: „Przedłużeniem tej postawy — jest próba niektórych językoznawców polskich odgraniczenia się od konsekwencji wynikających z dyskusji językoznawczej w ZSRR i przełomowego wystąpienia Stalina. Uczeni uważają, że sprawa ta dotyczy wyłącznie językoznawstwa radzieckiego. Tymczasem sprawa rewizji błędnych poglądów i stworzenia nowego językoznawstwa opartego na metodologii marksizmu - leninizmu stoi nie tylko wobec językoznawstwa radzieckiego, ale wobec całej postępowej myśli lingwistycznej. Lingwistyka polska, która szczyci się wielkimi tradycjami, może i powinna wnieść pozytywny wkład do tej pracy. Jak dotąd jednak językoznawstwo nasze trwa na dawnych pozycjach i nie próbuje dokonać rewizji swych podstaw metodologicznych... Tegoroczny Zjazd Polskiego Towarzystwa Językoznawczego nie dokonał niezbędnej przed Kongresem Nauki krytyki i samokrytyki. A bez dogłębnej krytyki i samokrytyki nie może być mowy o przezwycięzeniu obciążeń idealistycznych i dźwignięciu naprzód lingwistyki polskiej, nie może być mowy o jej twórczym wkładzie w budowę językoznawstwa marksistowskiego“.

Dyskusja nad referatem tow. Strelcyna potwierdziła powyższą analizę stanu polskiego językoznawstwa. Szereg lingwistów, którzy zabrali głos w dyskusji — jak prof. Nitsch, prof. Lehr-Splawiński, prof. Stieber, prof. Urbańczyk — uchylił się w swych wystąpieniach od dyskusji w sprawie idealizmu w językoznawstwie. Nie podjęli oni w dyskusji zasadniczych, merytorycznych spraw — podstaw ideologicznych językoznawstwa polskiego, perspektyw rozwoju polskiego językoznawstwa, zadań stojących przed naszym językoznawstwem w związku z pracami towarzysza Stalina, w szczególności w sprawie badań nad językiem polskim. Brak szerszych perspektyw, uchylanie się od podejmowania węzłowych zagadnień, brak powiązania z żywą praktyką nauczania języków, a w szczególności języka polskiego — wszystko to raz jeszcze potwierdziło, że nieprzezwycięzenie idealizmu, bezkrytyczne przyjmowanie poglądów burżuazyjnych uczonych jest hamulcem w rozwoju naszej nauki. Nie ulega wątpliwości, że dyskusja w sprawach merytorycz-

nych dotyczących językoznawstwa, — niezależnie od tego, jaki miała przebieg na Sesji — znajdzie swe twórcze rozwinięcie w pracach i na konferencjach lingwistów polskich. Przed polskim językoznawstwem stoją olbrzymie zadania. Prace towarzysza Stalina otwierają przed polską lingwistyką olbrzymie perspektywy rozwojowe, w szczególności w dziedzinie badań nad językiem polskim. Wiele cennego mogą tu wnieść wybitni polscy lingwiści — jak prof. prof. Nitsch, Lehr-Spławiński, Doroszewski, Kuryłowicz i inni. Twórcza ich praca posiada ważne znaczenie dla rozwoju nauki polskiej. W imię dalszego rozwoju tej nauki, w trosce o ochronienie jej przed ślepym zaułkiem idealizmu, konieczne jest właśnie przewyciężenie idealistycznej i eklektycznej podstawy wielu naszych językoznawców.

Mówiła o tym w dyskusji tow. Lewicka: „Fakt, że w zagadnieniach językoznawstwa zabrał głos towarzysz Stalin jest dowodem tego, że walka ideologiczna o oblicze językoznawstwa, walka o partyjność językoznawstwa jest elementem walki sił postępu z siłami reakcji na świecie. Jeśli z tej perspektywy spojrzeć na sytuację w lingwistyce polskiej, która po dziś dzień tkwi w kręgu reakcyjnych koncepcji językoznawstwa burżuazyjnego i nie chce dla siebie wyciągnąć wniosków z ostatnich wydarzeń w dziedzinie językoznawstwa, to trzeba stwierdzić, że sytuacja ta jest bardzo poważnym sygnałem alarmowym“.

O konieczności stawiania zagadnień metodologicznych mówił również w dyskusji prof. Doroszewski, poruszając m.in. problem związku między zagadnieniami językoznawstwa a nauką Pawłowa. Prof. Żółkiewski w swym wystąpieniu zwrócił uwagę na olbrzymie zadania, stojące przed badaczami polskiej literatury i języka. „Nasi wielcy pisarze — mówił tow. Żółkiewski — Kochanowski, Potocki, Krasicki, Mickiewicz, Prus, porażali nas artystyczną siłą wyrazistości, jędrności, plastyki języka polskiego. Historyczne prace Stalina uczą nas, jak winniśmy w sposób istotnie naukowy pisać o pięknie i bogactwie języka polskiego w jego największych, trwałych, artystycznych pomnikach. Jest narodowym, patriotycznym obowiązkiem polskich badaczy literatury i języka dać nowe, twórcze dzieła o polszczyźnie naszych wielkich pisarzy. Drogę do naukowo prawidłowego urzeczywistnienia tych zadań utarowały przełomowe, gruntujące prawdziwie marksistowską wiedzę o języku, historyczne prace towarzysza Stalina“.

Walka z idealizmem, walka o przewyciężenie burżuazyjnych wpływów w naszej nauce, twórcza krytyka i samokrytyka — oto niezbędny warunek wykonania przez naszą naukę olbrzymich zadań, które przed nią stoją.

* * *

Tow. Berman w zakończeniu swego referatu podkreślił doniosłość prac Stalina dla nowych badań twórczych. „Chciałbym wskazać — mówił tow. Berman — na rozległe horyzonty badawcze, jakie odśłania ten nowy genialny wkład towarzysza Stalina do skarbnicy ludzkiej wiedzy. Ten zaczyn twórczej myśli stanie się

niewątpliwie bodźcem do dalszych dociekań, które pozwolą odkryć niejedną nową prawidłowość w rozwoju społeczeństwa i przyrody“.

Wystąpienia na sesji wykazały jak wielkie perspektywy twórcze rozwijają się przed poszczególnymi gałęziami nauki polskiej w związku z pracami towarzysza Stalina. Rzecz jasna, wystąpienia na sesji sygnalizowały jedynie pewne problemy, wskazywały na konieczność ich rozwiązania, nie pretendując bynajmniej do wyczerpania zagadnień. Jednak i te wstępne jedynie rozważania wskazały już na szereg nowych, ważnych i doniosłych zagadnień, które nasuwają się w różnych dziedzinach nauki, I tak np. tow. Kormanowa omawiając doniosłość stalinowskiej definicji marksizmu jako „nauki o prawach rozwoju przyrody i społeczeństwa, nauki o rewolucji uciemnionych i wyciskiwanych mas, nauki o budownictwie społeczeństwa komunistycznego“, wskazała na jej znaczenie dla badań nad historią Polski. „Historia — mówi tow. Kormanowa — staje się według ostatniego sformułowania towarzysza Stalina przede wszystkim „nauką o rewolucji uciemnionych i wyciskiwanych mas“, nauką o drodze historycznej, jaką szły masy bezpośrednich producentów w pogłębiającej się i zaostrzającej walce z wyzyskiwaczami—do rewolucji socjalistycznej... Oznacza to—stwierdza tow. Kormanowa, przechodząc do zagadnień historii Polski — konieczność badania polskiego feudalizmu pod kątem narastającej antyfeudalnej rewolucji chłopów pańszczyźnianych, i wyjaśnienia przyczyn opóźnienia i połowiczności elementów rewolucji burżuazyjnej w naszych dziejach. Wymaga to poznania walki klasowej chłopów, karty dotąd nieodczytanej, choć dla historii szlacheckiej Rzeczypospolitej najistotniejszej. Analiza ruchów chłopskich pozwoli inaczej spojrzeć i na walkę narodowo-wyzwoleńczą w XIX w., i zwłaszcza na nasze powstania—od kościuszkowskiego aż po styczniowe 1863 r. Z kolei zbadanie polskiego kapitalizmu pod kątem narastających sił rewolucji socjalistycznej pozwoli nam słusznie ocenić burżuazyjno-demokratyczną rewolucję 1905—1907 r. w Królestwie i pierwszą w naszej historii falę rewolucji proletariackiej — lata 1918—1919 pozostającą w kręgu promieniowania zwycięskiego Października“.

Tow. Arnold podkreślił doniosłość wskazań stalinowskich dla badań nad niezmiernie ważnym problemem etnogenezy — terytorem wspólnym dla historyków i językoznawców. „Dla nas historyków polskich — mówił tow. Arnold — jest to zagadnienie powstania i rozwoju narodu polskiego na tle i w związku z powstaniem i rozwojem innych narodów słowiańskich. Jak wiadomo z wypowiedzi uczonych radzieckich, w Zw. Radzieckim nauka historyczna weszła już na drogę poddania rewizji dotychczasowych wyników. Obowiązkiem historyków polskich jest wejść na tę drogę jak najszybciej. Wejździemy na nią zaopatrzeni w stalinowskie drogowskazy: krytyki i samokrytyki, walki poglądów — w ramach marksizmu,

jako światopoglądu, który się wciąż rozwija i doskonali, jako światopoglądu, który jest wrogiem wszelkiego dogmatyzmu“.

Znaczenie metodologiczne prac Stalina dla psychologii omawiał tow. Tomaszewski, nie poruszając jednak niezmiernie istotnej i bezpośrednio związanej z wypowiedziami towarzysza Stalina problematyki wynikającej z teorii Pawłowa jako podstawy naukowej psychologii. O znaczeniu prac towarzysza Stalina dla teorii państwa i prawa mówił tow. Ehrlich, o nowej problematyce w dziedzinie muzykologii prof. Lissa itd. itd.

Niezależnie jednak od tych niezmiernie płodnych i twórczych perspektyw, które otwierają prace towarzysza Stalina dla konkretnych badań poszczególnych dziedzin nauki, referaty i dyskusja na sesji szczególnie podkreśliły olbrzymie znaczenie, jakie posiada dla całej nauki polskiej przyswojenie sobie marksistowskiej metody badawczej, której wzorem są prace towarzysza Stalina. Twórcze studia nad pracami stalinowskimi odegrają niewątpliwie niezmiernie doniosłą rolę w tym węzłowym dla dalszego rozwoju nauki polskiej problemie, jakim jest przepełnienie nauki polskiej duchem i metodą marksistowską, uzbrojenie jej w walce z idealizmem i burżuazyjnymi teoriami, związanie jej z praktyką i budownictwem socjalizmu. Sesja teoretyczna „Nowych Dróg“ i IKKN była, rzecz jasna, tylko pierwszym wstępnym krokiem na drodze przyswojenia sobie twórczych prac stalinowskich — ale już nawet ten pierwszy krok wskazał jak wielkie znaczenie dla nauki polskiej posiadać będzie dalsza praca nad dziełami Stalina, jak praca ta pomoże naszej nauce uzbroić się w oręż marksizmu - leninizmu. Mówił o tym na sesji teoretycznej prof. Jan Dembowski, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego I Kongresu Nauki Polskiej.

„Prace Stalina stanowią piękny klasyczny wzór zastosowania zasad marksizmu. Jest moim głębokim przekonaniem, że zasady marksizmu można zastosować w każdej dziedzinie wiedzy ludzkiej. Jako jeden z organizatorów Kongresu Nauki chciałbym tylko życzyć naszej nauce, ażeby konferencje, podobne do dzisiejszej odbyły się także w innych dziedzinach wiedzy. Nasza nauka w wielu dziedzinach jeszcze do dziś dnia żyje dawnymi tradycjami i jest nieufna w stosunku do nowych myśli. Bardzo rzadko się zdarza, aby naukowiec śmiało podszedł do zagadnienia. I z tego względu właśnie rzeczą bardzo ważną jest odbywanie tego rodzaju konferencji, albowiem dzięki niej uczymy się stosować zasady marksizmu we wszystkich dziedzinach“.

Sesja, jak o tym już była mowa, była zaledwie skromnym początkiem wielkich prac, które winna rozwinąć nauka polska w związku z pracami Józefa Stalina o językoznawstwie. Obrady sesji nie wolne były od braków i niedostatków — dyskusja niekiedy nosiła charakter zbyt ogólnikowy, nie poruszała najistotniejszych, bojowych zagadnień. Mimo swych braków jednak sesja wskazała, że przyswojenie sobie prac Stalina, przyswojenie twór-

czej metody marksizmu-leninizmu, której są one wzorem, posiada olbrzymie znaczenie dla przełomu, który dokonuje się w nauce polskiej, dla dalszego rozkwitu nauki polskiej.

Dyskusja ujawniła, że nauka u nas jest jeszcze bardzo mało powiązana z praktyką. Robimy dopiero pierwsze kroki na drodze twórczej przebudowy nauki polskiej. Nowe kadry naukowe, które wyrosły w Polsce Ludowej, winny nieustannie walczyć o podwyższenie swego poziomu. W wystąpieniach naukowców - marksistów na sesji zbyt mało było twórczej krytyki i samokrytyki, zbyt mało wskazano na konieczność podniesienia poziomu naszej marksistowskiej kadry naukowej. Warunkiem wykonania przez naukę polską olbrzymich zadań, które przed nią stoją, warunkiem tego, aby dalszy rozwój naszej nauki był godną kontynuacją jej wielkich postępowych tradycji jest wyłożona, nieustanna praca nad podwyższeniem poziomu marksistowskiej kadry naukowej, nowych prac naukowych, pracy naszych sesji, konferencji i instytucji naukowych, pracy nad powiązaniem naszej nauki z naszą praktyką budownictwa socjalistycznego.

„Nieodparta wymowa klarownych myśli Stalina — powiedział w swym referacie na sesji tow. Berman — zachęci niewątpliwie wielu naszych badaczy do wytrwalszej jeszcze pracy nad przyswojeniem sobie tej niezawodnej broni w odkrywaniu praw rozwoju przyrody i społeczeństwa, jaką jest marksizm — oręż prawdy, gwiazda przewodnia ludzkości“.

Rzecz jasna, że konieczne jest zorganizowanie głębokiej pracy badawczej nad dziełami Stalina, w poszczególnych gałęziach wiedzy, w poszczególnych instytucjach i zespołach naukowych, na zjazdach i konferencjach naukowych.

Nauka polska, nawiązując do swych pięknych tradycji, do pięknego dorobku ubiegłych wieków, wstąpiła w Polsce Ludowej w nowy etap swego twórczego rozwoju. Nigdy jeszcze nauka polska nie miała takich warunków i perspektyw rozwoju jakie stworzyła jej Polska Ludowa. Od wysiłku ludzi nauki — partyjnych i bezpartyjnych — od wysiłku każdego, komu droga jest tradycja nauki polskiej i jej przyszłość, zależy wykorzystanie tych możliwości i perspektyw. Wiążąc się jak najściślej z praktyką, z zadaniami budownictwa socjalizmu w naszym kraju, korzystając jak najszerszej z bezcennej skarbnicy doświadczeń i dorobku nauki radzieckiej, zwalczając wszelkiego rodzaju reakcyjne i kosmopolityczne teorie, nauka polska uzbrojona w oręż marksizmu-leninizmu wykona chlubne zadanie, jakie stawia przed nią naród polski, zwiążąc się jeszcze mocniej z wielką sprawą, o którą walczy nasz naród — ze sprawą pokoju i socjalizmu.

P. Łomtiew

Zagadnienie języków narodowych w świetle teorii marksizmu-leninizmu

(Fragment artykułu)

Towarzysz Stalin dowiódł, że język jest dorobkiem całego narodu, że jest jednolity i wspólny dla całego społeczeństwa. Towarzysz Stalin pisze: „Jeśli chodzi o dalszy rozwój — od języków rodowych do języków plemiennych, od języków plemiennych do języków narodowości i od języków narodowości do języków narodowych — to wszędzie, we wszystkich stadiach rozwoju, język jako środek komunikowania się ludzi w społeczeństwie był jeden i wspólny dla społeczeństwa, obsługując na równi członków społeczeństwa niezależnie od ich sytuacji społecznej“.¹⁾

Te wskazania towarzysza Stalina dają klucz do zrozumienia problemu języków narodowych. Język narodowy nie powstaje na nowo w epoce kapitalizmu jako nadbudowa bazy kapitalistycznej, lecz jest kontynuacją rozwoju języków narodowości. Język narodowy nie jest produktem kultury burżuazyjnej, obsługującym jedynie burżuazję, jest on owocem wielowiekowego rozwoju społeczeństwa i obsługuje całe społeczeństwo epoki kapitalizmu. Wspólność języka narodowego nie oznacza jedynie częściowej wspólności, dotyczącej tylko wykształconej części społeczeństwa kapitalistycznego, lecz jest rzeczą ogólnonarodową. W epoce zwycięstwa kapitalizmu nad feudalizmem język narodowości podnosi się do poziomu języka narodowego.

Rozwój od języków narodowości do języków narodowych dokonuje się drogą zbliżenia, koncentracji i w ostatecznym wyniku drogą scalenia rozlicznych dialektów ojczystego języka. Marks, poruszając kwestię dróg rozwojowych języka narodowego, wskazywał, że łączenie się dialektów w jeden język narodowy uwarunkowane jest koncentracją ekonomiczną i polityczną.

Za podstawę języka narodowego służy jeden z dialektów języka ojczystego.

¹⁾ J. Stalin, „W sprawie marksizmu w językoznawstwie“, Zeszyty Filozoficzne „Nowych Drog“, nr. 3, str. 5—6

„Tak było, na przykład — mówi towarzysz Stalin — z dialektem kur-
sko - orłowskim („mowa“ kurso - orłowska) języka rosyjskiego, który
to dialekt stał się podstawą rosyjskiego języka narodowego. To samo
należy powiedzieć o połtawsko - kijowskim dialekcie języka ukraińskie-
go, który stał się podstawą ukraińskiego języka narodowego. Co się ty-
czy pozostałych dialektów takich języków, to tracą one swą samoistość,
wlewają się w te języki i zanikają w nich“.²⁾

Nie oznacza to jednakże, że inne dialekty lokalne nie wchodzą do
wspólnego języka narodowego, nie uczestniczą w jego kształtowaniu. Wo-
ków jednego lokalnego dialektu gromadzą się, koncentrują się inne i wszy-
stkie rozwijają się na podstawie jednego. W rozwoju swoim nie wyodręb-
niają się one, lecz zbliżają, zespalają w jeden język narodowy.

Koncentracja dialektów prowadzi nie do powstawania odrębnego języ-
ka ponaddialektowego, przeciwstawiającego się ojczystemu językowi
narodu, lecz do jedności w rozwoju wszystkich dialektów języka ojczy-
stego, do zbliżenia i zespolenia się z podstawowym dialektem lokalnym
w jeden język narodowy.

Język narodowy nie przeciwstawia się ojczystemu językowi narodu
jako drugi język, lecz jest właśnie językiem ojczystym wydzwigniętym
do poziomu języka narodowego w związku z likwidacją rozbitcia feudal-
nego i stworzeniem rynku ogólnonarodowego.

Wraz ze zwycięstwem kapitalizmu nad feudalizmem wyłonił się pro-
blem utrwalenia języka ojczystego, narodowego w literaturze i usunię-
cia przeszkód stojących na drodze jego rozwoju literackiego.

Lenin i Stalin rozróżniali dwa okresy w rozwoju ruchów narodowo-
ściowych do czasu powstania dyktatury proletariatu w ZSRR. Okres
pierwszy — to okres likwidacji feudalizmu na Zachodzie i zwycięstwa
kapitalizmu. W okresie tym formują się na Zachodzie państwa jedno-
rodne pod względem narodowościowym — bez ucisku narodowego, a na
Wschodzie państwa wielonarodowe, kolebka ucisku narodowego. Drugi
okres odpowiada okresowi powstania imperializmu, kiedy to kapitalizm
wyłamuje się z ram państwa narodowego i rozszerza swoje terytorium
kosztem bliższych i dalszych sąsiadów. W pierwszym okresie rozwoju ka-
pitalizmu, w warunkach rozwijającej się walki z feudalizmem, walki
o stworzenie burżuazyjnych państw narodowych, dokonywała się ekono-
miczna konsolidacja narodów burżuazyjnych jako kategorii historycznej.
Tworzenie się więzi ogólnonarodowych odbywało się drogą scalania feu-
dalnych księstw i ziem w jedną całość, drogą likwidacji rozdrobnienia
feudalnego. To scalanie się, mówi Lenin, „wywołała je wzmagająca się
wymiana między dzielnicami, wzrastający stopniowo obieg towarowy,
skoncentrowanie niewielkich rynków lokalnych w jeden rynek ogólno-
rosyjski. Ponieważ siłą kierowniczą i panami tego procesu byli kapita-
liści — kupcy, przeto stworzenie tych więzi narodowych było właśnie
stworzeniem więzi burżuazyjnych“.³⁾

²⁾ J. Stalin, „Odpowiedź towarzyszom“, Wkładka do Zeszytów Filozoficz-
nych „Nowych Dróg“, nr. 3, str. 3

³⁾ W. Lenin, Dzieła, t. I, str. 156—157, wyd. „Książka i Wiedza“ r. 1950

Towarzysz Stalin również podkreśla, że w okresie panowania burżuazji konsolidacja narodów odbyła się pod egidą ładu burżuazyjnego. Likwidacja rozdrobnienia feudalnego, stworzenie i ukształtowanie więzi narodowych byłoby niemożliwe bez rynku ogólnonarodowego, bez więzi ekonomicznej między poszczególnymi dzielnicami kraju.

Jakie zadania historyczne miały do spełnienia ruchy narodowościowe w epoce upadku feudalizmu? Lenin tak odpowiada na to pytanie: „Na całym świecie epoka ostatecznego zwycięstwa kapitalizmu nad feudalizmem wiąże się z ruchami narodowymi. Podłożem ekonomicznym tych ruchów jest to, że dla całkowitego zwycięstwa produkcji towarowej burżuazja musi uzyskać rynek wewnętrzny, musi zespolić państwowo terytoria o ludności mówiącej tym samym językiem, usuwając wszelkie przeszkody w rozwoju tego języka i utrwalając go w literaturze. Język jest najważniejszym środkiem komunikowania się ludzi; jedność języka i nieskrępowany jego rozwój jest jednym z najważniejszych warunków rzeczywistego swobodnego i szerokiego, odpowiadającego współczesnemu kapitalizmowi, obrotu handlowego, swobodnego i szerokiego grupowania się ludności według poszczególnych klas, jest wreszcie warunkiem ścisłego związku rynku z wszelkim i każdym, większym lub mniejszym przedsiębiorcą, sprzedawcą i nabywcą“.⁴⁾

W. I. Lenin wykazuje, że ruch narodowy w epoce upadku feudalizmu winien, obok innych, spełniać dwa następujące zadania: po pierwsze — zespolić ludność, mówiącą jednym językiem w ramach państwa, czyli stworzyć państwo narodowe; po drugie — utrwalić język ojczysty mas ludowych w literaturze i zapewnić niczym nie skrępowany proces jego rozwoju literackiego.

W początkowym okresie rozwoju kapitalizmu w Europie powstają więzi narodowe dzięki rozwojowi i umocnieniu stosunków towarowo-pieniężnych w skali ogólnonarodowej. Rozwój tego procesu był zarazem likwidacją ekonomicznego rozdrobnienia cechującego feudalizm. Towarzyszyło mu krzewienie się ruchów narodowościowych.

Nowa sytuacja ekonomiczna i polityczno-państwowa powstała w rezultacie rozwoju kapitalizmu, stworzyła konieczność podniesienia ojczystego języka szerokich mas ludowych do poziomu literackiego — jako języka literatury narodowej, jako języka przyjętego w życiu naukowym i kulturalno-politycznym danego kraju. Rozwój tego procesu był zarazem procesem koncentracji lokalnych dialektów języka ojczystego w jeden język narodowy, a także procesem usuwania tych języków obcych, które u wielu narodów występowały w okresie feudalizmu, jako języki przywilejowane w nauce i literaturze (tak było na przykład z językiem łacińskim w Europie Zachodniej).

Lenin docenia postępowość walk mas ludowych o język ojczysty w literaturze i o usunięcie przeszkód na drodze jego rozkwitu. Wszelkie próby przeciwstawienia się rozwojowi języka ojczystego w literaturze mają charakter reakcyjny.

Engels, określając to co było przeżyte, reakcyjne w okresie zwycięstwa kapitalizmu nad feudalizmem w Europie, pisał: „Wielkim międzynarodowo-

⁴⁾ W. Lenin, Dzieła, t. XX, str. 368, wyd. IV ros.

wym ośrodkiem systemu feudalnego był jednakowoż kościół rzymskokatolicki... Otaczał on ustrój feudalny aureolą łaski bożej... Zanim można było zaatakować feudalizm świecki w każdym kraju z osobna, trzeba było rozbić tę jego centralną, uświęconą organizację".⁵⁾

Walka na Zachodzie o język ojczysty w literaturze była walką z językiem łacińskim, z kościołem rzymskokatolickim, uprawiającym politykę utrzymania języka łacińskiego we wszystkich dziedzinach, w których był używany. Mówiąc o roli Lutra w dziedzinie stworzenia niemieckiego języka literackiego, Engels pisał: „Luter nie tylko oczyścił augiaszowe stajnie kościoła, lecz również języka niemieckiego, stworzył nowoczesną prozę niemiecką oraz tekst i melodię owego natchnionego zwycięstwem chorału, który stał się Marsylianką XVI wieku".⁶⁾ Luter sam mówił, że jego działalność literacko-językowa zmierzała ku utrwaleniu niemieckiego języka w literaturze. Pisał on: „Nie mam swojego własnego języka niemieckiego, posługuję się ogólnym językiem niemieckim".

Od czasu Wielkiej Rewolucji Francuskiej zaczyna się nowa epoka rozwoju społecznego w Europie — epoka rewolucji burżuazyjno-demokratycznej, która obejmuje okres mniej więcej od roku 1789 do 1871. W Europie Zachodniej utrwalił się w tych latach system państw burżuazyjnych. Oznacza to, że ruchy narodowe Niemców, Francuzów, Anglików zostały w tym czasie już zakończone. Tym samym zakończyło się kształtowanie na bazie narodowej języków literackich Niemców, Francuzów, Anglików. Od tego czasu w historii tych narodów „na porządku dziennym — mówi Lenin — znajduje się nie przejście od feudalizmu lub od patriarchalnej dzikości do rozwoju narodowego, do kulturalnej i wolnej pod względem politycznym ojczyzny, lecz przejście od przeżytej kapitalistycznie zestarzałej „ojczyzny“ do socjalizmu“⁷⁾

W drugim okresie rozwoju kapitalizmu, stare państwa narodowe — USA, Anglia, Włochy, Francja — przestały być państwami narodowymi, ponieważ wskutek zagarnięcia nowych terytoriów przemieniły się w państwa wielonarodowe, kolonialne. W okresie tym w koloniach i w krajach zależnych rozwija się potężny ruch narodowo-wyzwoleńczy.

Na wschodzie Europy w tym czasie budzą się do życia narody podbite. „Zbudzone jednak do samodzielnego życia, odsunięte dotąd na drugi plan narody nie formują się już w niezależne państwo narodowe: na swej drodze napotykają bardzo silny opór kierowniczych warstw narodów panujących, które już dawno stanęły na czele państwa“.⁸⁾

Walka o opanowanie języka ojczystego takich uciśnionych narodowości, jak: Czesi, Polacy, Ukraińcy, Białorusini, Finowie, Łotysze, Litwini i wielu innych toczyła się w warunkach specyficznych, mianowicie w warunkach ucisku narodowego przy braku państwowości narodowej.

Proces walki o umocnienie pozycji języków ojczystych tych narodów w literaturze i życiu kulturalno-politycznym cechują takie odrębności,

5) K. Marks i F. Engels, Dzieła Wybrane, t. II, str. 93

6) F. Engels, Dialektyka przyrody, str. 6

7) W. Lenin, Dzieła, t. XXIII, str. 27, wyd. ros.

8) J. Stalin, Dzieła, t. II, str. 311, wyd. „Książka i Wiedza“ 1949 r.

które nie istniały w procesie kształtowania się języków literackich na bazie narodowej u Francuzów, Niemców i Anglików.

Lenin uczy, że „rozwijający się kapitalizm zna dwie historyczne tendencje, jeśli chodzi o kwestię narodową. Pierwsza: rozbudzanie życia narodowego i ruchów narodowych, walka z wszelkim uciskiem narodowym, tworzenie państw narodowych. Druga: rozwój i zwielokrotnienie wszelkich stosunków między narodami, burzenie przegród między narodami, stworzenie międzynarodowej jedności kapitału, życia ekonomicznego, polityki, nauki itd.

Obie tendencje odpowiadają istocie ogólnoswiatowego rozwoju kapitalizmu. Pierwsza przeważa w początkach jego rozwoju, druga charakteryzuje kapitalizm dojrzały i idący ku przeobrażeniu w społeczeństwo socjalistyczne“.⁹⁾

Lenin wykazuje, że ekonomiczne konsolidowanie się w jednolite narodowości uprzednio uciśnionych narodów Europy wschodniej, walka o umocnienie pozycji ich języków ojczystych w literaturze, a zatem, ukształtowanie się języków literackich na bazie narodowej, przebiega w okresie, gdy na plan pierwszy wysuwa się antagonizm kapitału zespolonego międzynarodowo i międzynarodowego ruchu robotniczego, gdy narasta tendencja zbliżenia się narodów, tendencja zatem do zbliżenia się ruchu robotniczego różnych krajów, ruchu robotniczego narodów panujących i narodów zaleźnych lub uciskanych.

Stalin rozwinął dalej te myśli Lenina i wykazał, że w tym okresie rozwoju kapitalizmu zadanie ruchu narodowo-wyzwoleńczego polega nie tylko na tym, by stworzyć państwa narodowo-jednolite dla narodów dotychczas trzymanych w stanie niedorozwoju narodowego, by stworzyć literacki język ojczysty tych narodowości, by obronić ich prawo do języka ojczystego. Zadanie polega na tym, by stworzyć właśnie takie jednolite narodowościowo państwa, w których byłoby zapewnione zwycięstwo dyktatury proletariatu i chłopstwa, by rozwijać języki narodowe pod kierunkiem rewolucyjnej partii proletariatu.

Języki narodowości uprzednio uciśnionych, a konsolidujących się ekonomicznie w jednolite narody w drugim okresie rozwoju kapitalizmu w Europie, uzyskały możliwość swobodnego literackiego rozwoju jedynie w wyniku zwycięstwa Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Konstatując istnienie dwóch tendencji historycznych w rozwoju kapitalizmu w kwestii narodowej, Lenin mówił: „Obie tendencje bierze w rachubę narodowy program marksistów, broniąc po pierwsze równouprawnienia narodów i języków i występując przeciw jakimkolwiek przywilejom pod tym względem... , a po drugie broniąc zasady internacjonalizmu i zwalczając nieubłagane zatruwanie proletariatu nacjonalizmem burżuazyjnym nawet najbardziej subtelnym“.¹⁰⁾

Taka w najogólniejszych zarysach była polityka partii bolszewickiej w kwestii języków narodowych w okresie kapitalizmu przed zwycięstwem Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

⁹⁾ W. Lenin, Dzieła, t. XX, str. 11, wyd. ros.

¹⁰⁾ Tamże

W nauce lingwistyki jest rzeczą tradycyjną przeciwstawianie języka literackiego językowi ludowemu. Dla niektórych językoznawców różnica między językiem literackim a ludowym ma tak duże znaczenie, że winna być podstawą podziału dyscyplin lingwistycznych: z jednej strony — historii języka literackiego, z drugiej — gramatyki historycznej i dialektologii.

Na zasadzie przeciwstawiania języka literackiego językowi ludowemu powstały liczne koncepcje rozwoju rosyjskiego języka literackiego. I tak N. J. Marr i jego uczniowie twierdzą, że język literacki w epoce kapitalizmu jest językiem klas panujących, a wobec tego język ludowy okazuje się klasowym językiem robotników i chłopów. Między językiem literackim a ludowym istnieje jakoby sprzeczność: pierwszy będąc językiem klas posiadających jest niedemokratyczny; drugi — jako język mas pracujących — demokratyczny. Przeciwnieństwo między językiem literackim a ludowym rozwiązuje się drogą dwóch równoczesnych procesów: demokratyzacji języka literackiego i degradacji języka ludowego. Historia rosyjskiego języka literackiego ukazuje z tego punktu widzenia jego stopniową demokratyzację. Wychodzi się przy tym z przesłanki, że pierwotnie językiem literackim był język cerkiewno-słowiański. Według pochodzenia był on językiem jednego z narodów południowo-słowiańskich, a według zastosowania językiem arystokracji i najbardziej wykształconej części społeczeństwa rosyjskiego w epoce feudalizmu. Następnie ten język, nierosyjski z pochodzenia i arystokratyczny pod względem swego klasowego zastosowania, został poddany narodowej demokratyzacji. Łomonosow rozpoczął narodową demokratyzację języka literackiego, Puszkina ją kontynuował, a rewolucyjni demokraci jeszcze bardziej demokratyzowali język literacki.

Historia języka ludowego przedstawia się z tego punktu widzenia jako jego degradacja. Język ludowy coraz bardziej stanowił narzędzie obcowania w życiu rodzinnym i codziennym, a język literacki coraz bardziej rozszerzał swoje funkcje.

Takie rozwiązanie kwestii stosunku języka literackiego do ludowego jest według nas niesłuszne. Język literacki epoki popuszkiniowskiej nie jest językiem klasowym ani żargonem posiadających klas społeczeństwa; reprezentuje on literacko opracowaną formę języka ludowego. M. Gorki pisał: „Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że język tworzony jest przez naród. Dzielenie języka na literacki i ludowy oznacza jedynie, że mamy, że tak powiem, „surowy“ język i język opracowany przez mistrzów. Pierwszym, który to jasno zrozumiał był Puszkina, on też pierwszy pokazał jak należy posługiwać się językowym materiałem narodu, jak go trzeba opracowywać”.¹¹⁾

Rosyjski język literacki i rosyjski język ludowy to nie są dwa różne języki, lecz jak gdyby dwie strony jednego i tego samego ojczystego języka narodu rosyjskiego. Rozwój języka literackiego nie oznacza degradacji języka ludowego, i przeciwnie, rozwój języka ludowego nie ozna-

¹¹⁾ M. Gorkij, „O literaturze“, str. 220

cza degradacji języka literackiego. Rozwój języka literackiego z tego punktu widzenia wyraża równocześnie rozwój języka ludowego. Rozwój języka ludowego oznacza przede wszystkim jego rozwój literacki.

„Bezsprzeczna wartość literatury przedrewolucyjnej, — mówił Gorki, — polega na tym, że począwszy od Puszkina, nasi klasycy wybrali z językowego chaosu najbardziej ściśle, dobitne, ważkie słowa i stworzyli ten „wielki piękny język“, o służenie rozwojowi którego zaklinał Turgieniew Lwa Tołstoja“.¹²⁾

Język literacki nie jest jakimś osobnym drugim językiem narodu, nie ma on swojej oddzielnej budowy gramatycznej. Budowa gramatyczna języka ludowego i języka literackiego jak również podstawowy zasób słów obu języków są jednakowe. Istnieją różnice w słownictwie poszczególnych grup ludności w zależności od ich zajęć, stopnia wykształcenia. Różnice te jednak nie świadczą o istnieniu różnych języków w tych grupach. A zatem, język literacki i język ludowy nie stanowią dwóch różnych języków, lecz jeden.

Niesłuszne jest tradycyjne wyobrażenie, że w epoce kapitalizmu język literacki wznosi się, zwycięża, język zaś ludowy degraduje się, zniża się do poziomu narzędzia obcowania w życiu rodzinnym i codziennym, jak również niesłuszne jest twierdzenie, że proces ten trwa także w epoce socjalizmu. W rzeczywistości język ludowy wznosi się i, wnosząc się, czyli umacniając się w literaturze, przybiera formę języka literackiego.

Trzeba również zrewidować istniejący pogląd, że rozwój języka literackiego w epoce kapitalizmu polega na jego narodowej demokratyzacji. Ta koncepcja wynika z przekonania, że język literacki jest językiem klasowym, służącym górnym warstwom klas posiadających i że zadanie polega na jego demokratyzacji.

Myśl o konieczności demokratyzacji języka literackiego jedynie w tym wypadku nie jest bezsensowną, jeżeli język literacki rozpatrywać jako żargon klas panujących w społeczeństwie kapitalistycznym. Jeżeli natomiast rozpatrywać język literacki jako literacko opracowaną formę języka narodowego, jednego języka ogólnonarodowego, to wyrażenie „demokratyzacja języka literackiego“ nie ma żadnego sensu. Nie można demokratyzować języka, gdyż w istocie swojej jest on ogólnonarodowym. Można demokratyzować styl, ale nie język; styl języka, styl tego lub innego pisarza może być demokratyczny lub niedemokratyczny, gdy tymczasem język zawsze jest ogólnonarodowy.

Demokratyzacji języka literackiego dopatrują się badacze w używaniu przez pisarzy, na przykład przez Sałtykowa-Szczedryna, tak zwanych słów ludowych. Różnica między tymi słowami, w których badacze dopatrują się narodowej demokratyzacji języka, a tymi, w których ona nie występuje, polega nie na tym, że pierwsze są ludowe, a drugie literackie. Różnica ta polega na tym, że pierwsze otrzymują treść społeczną i w koniecznym wypadku przeobrażają ją, przechodząc z dziedziny stosunków życia codziennego w dziedzinę stosunków państwowych i politycznych; drugie natomiast ulegają podobnym zmianom przy przejściu ze specjal-

¹²⁾ Tamże, str. 146

nych dziedzin wiedzy naukowej (fizyki, chemii, biologii itd.) do dziedziny stosunków społecznych.

Nie chodzi tu więc o wzajemne stosunki między językiem literackim a ludowym, lecz o wzajemne stosunki licznych dziedzin funkcjonowania języka ojczystego jako narzędzia rozwoju i walki; chodzi o styl języka, o styl pisarzy.

Te słowa i pojęcia, w których badacze widzą narodową demokratyzację języka, w rzeczywistości są kategorią słownictwa, najbardziej przepełnionego elementami emocjonalnymi, zawierającego pojęcia ekspresyjne, przysposobionego do jaskrawo widocznego nacisku na wrogów klasowych rewolucyjnej demokracji, do ich zdemaskowania, zniszczenia i dyskredytacji.

Stosowanie podobnego słownictwa ma wpływ nie na demokratyzację języka literackiego, lecz na demokratyzację stylu pisarzy.

Badacze płaczą politykę i język, styl i gramatykę. Jakimi słowami grozić wroga — jest sprawą taktyki, wyliczenia, nie zaś języka, sprawą stylu, nie zaś gramatyki.

Sens stosowania podobnego słownictwa przez rosyjskich krzewicieli oświaty polega na jego rewolucyjno-demokratycznym nastawieniu w walce z wrogami demokracji. Takie słownictwo charakteryzuje ich styl literacki, nie zaś język.

Jeżeli język literacki jest literacko opracowaną formą języka ludowego, to jest on przeciwstawieniem nie języka ludowego, lecz nieopracowanych literacko przejawów języka ludowego. Między literacko opracowaną formą języka ludowego a jego nieopracowanymi literacko przejawami, niewątpliwie, istnieje różnica. Źródłem jej jest przeciwieństwo między pracą umysłową a fizyczną, między miastem a wsią. W epoce kapitalizmu i imperializmu przeciwieństwo to nie słabnie, lecz przeciwnie zaostrza się. Z tego wynika, że różnice między językiem literackim a nieliterackimi przejawami języka ludowego nie zanikają w epoce kapitalizmu i imperializmu: szerokie masy ludowe nadal trwają w ciemnocie. Tylko zwycięstwo socjalizmu nad kapitalizmem stwarza przesłanki dla likwidacji przeciwieństw między pracą umysłową a fizyczną, między miastem a wsią. Tylko w wypadku zwycięstwa socjalizmu rozpoczyna się w okresie przejścia od socjalizmu do komunizmu przewyższanie różnic między opracowaną literacko formą języka ojczystego i jego nieliterackimi przejawami.

W epoce kapitalizmu dokonuje się przejście od języka narodowości do języka narodowego, wzmocnienie ojczystego języka narodowego w literaturze i jego literackie kształtowanie i rozwój. Ale w epoce tej nie można zlikwidować nie literackich przejawów języka ojczystego. Tylko w epoce socjalizmu i przejścia do komunizmu, na podstawie rozwoju socjalistycznej ekonomiki, przemysłu i rolnictwa, wzrostu socjalistycznej świadomości szerokich mas ludowych narody w burzliwym procesie rozwoju przechodzą na wyższy stopień kultury, następuje rozkwit języków ludowych i przejście ich do form opracowanych literacko, następuje likwidacja nieliterackich zjawisk języka ojczystego.

W tym odzwierciedla się ogromna zdobycz radzieckiego społeczeństwa urzeczywistniona pod kierownictwem partii Lenina-Stalina.

Socjalistyczna Rewolucja Październikowa położyła fundamenty pod przebudowę społeczeństwa kapitalistycznego na społeczeństwo komunistyczne. W Związku Radzieckim osiągnięta została pierwsza faza komunizmu. Podobnie, jak zwycięstwo kapitalizmu nad feudalizmem doprowadziło do konsolidacji narodów burżuazyjnych, tak zwycięstwo socjalizmu nad kapitalizmem doprowadziło do utworzenia narodów socjalistycznych.

(„Woprosy Filozofii“ Nr 2, 1950 r.)

Czy sztuka jest nadbudową?*)

Towarzysz Stalin określając nadbudowę, jako polityczne, prawne, religijne, artystyczne i filozoficzne poglądy społeczeństwa i odpowiadające im instytucje, podkreśla historycznie przejściowy, zmienny charakter nadbudowy.

Wraz ze zmianą, likwidacją starej bazy zmieniają się i likwidują odpowiadające tej bazie idee polityczne, prawne, religijne, artystyczne i filozoficzne, jak również odpowiadająca tej bazie forma sztuki, wyrażająca te idee w obrazowej formie. Wraz z powstaniem nowej bazy rodzą się odpowiadające jej idee i powstaje nowa forma sztuki. Antyczną sztukę zastąpiła sztuka feudalna, feudalną — burżuazyjna itd. „Rozwój polityczny, prawny, filozoficzny, religijny, literatury, sztuki itd. oparty jest na rozwoju ekonomicznym“¹⁾ — mówi Fryderyk Engels.

Sztuka jest nadbudową dlatego, że jest to poważna siła, aktywnie służąca swojej bazie. Pomaga ona nowej bazie w sformowaniu się i umocnieniu, będąc zawsze narzędziem walki jednego ustroju czy klasy przeciw innemu ustrojowi czy klasie. W przebiegu dziejów społeczeństwa sztuka (antyczna, feudalna, burżuazyjna, proletariacka) nigdy nie zajmowała pozycji obojętnego stosunku do swojej bazy, pozycji jednakowego stosunku do klas. Demaskując burżuazyjnych głosicieli teorii „czystej sztuki“, stojącej jakoby na uboczu od walki społecznej, W. I. Lenin mówił, że „nie można żyć w społeczeństwie i być wolnym od społeczeństwa. Wolność burżuazyjnego pisarza, artysty, aktorki jest tylko zamaskowaną zależnością od worka z pieniędzmi, od przekupienia, od utrzymania“.²⁾ Współczesna zdeprawowana sztuka burżuazyjna broni swej klasy przed zagładą. Ze zniknięciem tej klasy zginie i jej sztuka.

Radziecka sztuka socjalistyczna powstała w ogniu proletariackiej walki z kapitalizmem i wspaniale rozwinęła się na bazie socjalistycznego budownictwa. Będzie ona rozwijać się i zmieniać wraz z rozwojem i zmianą naszego społeczeństwa na drodze do komunizmu, aktywnie służąc spr-

1) K. Marks i F. Engels, Listy Wybrane, str. 470

2) W. Lenin, Dzieła, t. X, str. 30, wyd. ros.

*) Przemówienie P. Trofimowa, uczestnika dyskusji nad referatem G. Aleksandrowa wygłoszonego na Radzie Naukowej Instytutu Filozofii AN ZSRR n. t. „Dalsze rozwinięcie materializmu dialektycznego i historycznego w pracach Stalina o językoznawstwie“.

wielu komunistycznego wychowania narodu radzieckiego. W tym właśnie znaczeniu sztuka radziecka jest nadbudową.

Sztuka, ściślej zaś mówiąc, jej konkretno-historyczna forma jest nadbudową także i dlatego, że nie dając się oddzielić od politycznych, religijnych, artystycznych, filozoficznych idei określonej epoki, stanowiąc swoistą formę wyrażenia tych idei — jest ona produktem tej epoki, w czasie której żyje i działa dana baza ekonomiczna. Dlatego nie sztuka w ogóle (to należy podkreślić), a określona sztuka, na przykład feudalna, burżuazyjna itd. żyje niedługo, nie dłużej niż baza, która ją zrodziła. Ginie ona nie jako sztuka w ogóle, ale jako określona forma sztuki — antyczna, feudalna, burżuazyjna itd.

Cóż więc pozostaje ze sztuki przeszłości? Pozostają dzieła sztuki: utwory literackie, pomniki architektury, malarstwa itd., które wiążąc się nierozzerwalnie ze swą epoką i mając określoną treść obiektywną oraz wartość artystyczną w nowych warunkach historycznych, służąc jako środek poznania przeszłości i źródło doznań artystycznych, zaczynają nowe życie. Nowe pokolenie, krytycznie wyzyskując zdobycze artystyczne czasów minionych, udoskonala własną — odpowiadającą nowej bazie — sztukę.

Mistrzowie sztuki czasów minionych są ludźmi swej epoki. Nie ma żadnej potrzeby odrywać ich od gruntu, na którym wyrosli i czynić z nich ludzi nam współczesnych, jak to czynią niektórzy radzieccy badacze zagadnień sztuki.³⁾

Dzieła wielkich mistrzów sztuki czasów minionych żyją wraz z nami nowym życiem. Oceniamy je stosownie do naszego światopoglądu, zgodnie z naszymi dążeniami politycznymi, estetycznymi itp. Przodująca, postępową dla swego czasu treść ideowa szeregu wielkich dzieł przeszłości (twórczość Puszkina, Tołstoja, Szekspira i innych) nieuchronnie załamuje się w naszej świadomości w pryzmacie naszych najbardziej postępowych dążeń. Fakt ten oczywiście nie wyklucza, a przeciwnie zakłada, że obiektywna, historyczna treść tej twórczości minionych czasów, jak również jej wysoka wartość estetyczna jest źródłem jej nieprzemijającego znaczenia i trwałości. W tym znaczeniu sztuka zawiera w sobie to właśnie, co możemy nazwać elementem niewchodzącym w skład nadbudowy, czyli to, co nie zanika wraz z zanikiem tej bazy, która go powołała do życia i rozwinęła.

Sztuka rozpatrywana z punktu widzenia zawartych w niej obiektywnych wartości estetycznych, jest wytworem szeregu epok, w ciągu których kształtuje się ona, wzbogaca, rozwija i poleruje. Żyje ona nieporównanie dłużej niż jakakolwiek baza, jakakolwiek nadbudowa, toteż w tym sensie nie mieści się w ramach definicji tych ostatnich. To, co w sztuce należy do nadbudowy, to większa część idei, znajdujących w niej swoje wcielenie, nie ma zaś charakteru nadbudowy — właśnie prawda obiektywna, wartości estetyczne, wyrażone w dziełach sztuki. Istnienie w sztuce elementów nie mających charakteru nadbudowy można stwierdzić na wielu przykładach: A więc, mówiąc o sztuce i eposie

³⁾ Patrz: na przykład M. W. Alpatow „Powszechna historia sztuki“, t. I, str. 26

czasów antycznych, Marks podkreślał, że sztuka ta wciąż jest źródłem naszego wzruszenia artystycznego, a w pewnym sensie zachowuje charakter normy i niedoścignionego wzoru.⁴⁾

Czego to dowodzi? Tego, że sztuki nie można oceniać wyłącznie jako nadbudowy bazy, albowiem baza ustroju niewolniczego, z której rozwinęła się sztuka grecka, już dawno nie istnieje, gdy tymczasem dzieła sztuki z tego okresu nie przestają dostarczać nam ogromnych rozkoszy estetycznych i zachowują znaczenie poznawcze. Specjalny sens idei, wyrażonych w sztuce greckiej, zniknął wraz ze zniknięciem bazy niewolniczej, artystyczne zaś walory tej sztuki zachowały się do dnia dzisiejszego.

Nie oznacza to bynajmniej, że wartości estetyczne istnieją same przez się, niezależnie od ich treści ideowej, jako coś wiecznego i niezmiennego. Świadczy to tylko o tym, że wartości estetyczne, posiadające znaczenie obiektywne i stanowiące produkt wielu formacji, ani nie ulegają tak szybko zmianom, ani nie dają się zastąpić innymi w odróżnieniu od idei wyrażonych w dziełach sztuki. Gdyby tak nie było, niezrozumiałym byłby postulat, wysunięty przez Lenina w znanej rozmowie z Klarą Zetkin — by chronić piękno, stworzone w ubiegłych stuleciach, przyjmując je jako wzorzec stanowiący punkt wyjścia. Byłoby również rzeczą niezrozumiałą, dlaczego tow. A. Żdanow mówił, że zgadza się z wielkim rosyjskim kompozytorem i krytykiem muzycznym A. M. Sierowem, który twierdził, że „czas jest bezsilny wobec rzetelnego piękna w sztuce, — inaczej bowiem nie napawaliibyśmy się przyjemnością czytania Homera, Dantego i Szekspira, oglądania dzieł Rafaela, Tycjana i Poussena, lub słuchania Palestriny, Händla i Glucka...“⁵⁾

Walka partii Lenina-Stalina o piękno w sztuce, o zachowanie klasycznej spuścizny jest walką o nieprzemijające wartości w sztuce, które winniśmy dalej rozwijać, szlifować i udoskonalać.

Mówiąc o nieustannym doskonaleniu się sztuki, musimy mieć na względzie przede wszystkim sztukę realistyczną, która rzetelnie odzwierciedla cechy swej epoki, zawiera w sobie prawdę obiektywną i ogromną estetyczną siłę oddziaływania, posiadającą znaczenie również dla przyszłych pokoleń.

Upadek sztuki realistycznej we współczesnym społeczeństwie imperialistycznym jest świadectwem gnicia i obumierania tego społeczeństwa

Towarzysz Stalin powiada, że języka nie można oceniać jako produktu jakiegokolwiek określonej epoki. Język jest wytworem szeregu epok. To stalinowskie twierdzenie można zastosować również do sztuki. O ile idee, ideały określonych klas w różnych formacjach społeczno-ekonomicznych zmieniały się w sposób zasadniczy (a to wszystko znajdowało swój wyraz w sztuce), to realizm, jako kierunek podstawowy i wytyczający drogi w dziejach sztuki, jako metoda prawdziwego odzwierciedlenia rzeczywistości, jako środek artystycznego poznawania życia, zmieniając nie-

⁴⁾ Patrz: K. Marks, „Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej“, str. 223 wyd. ros.

⁵⁾ Zbiór materiałów z narady muzykologów radzieckich w KC WKP(b), str. 143, wyd. ros.

'ustannie swą formę, zachował swoją istotną treść. Rozwijając się w walce z antyrealistycznymi nurtami w sztuce, realizm stał się poważną siłą, nie dzięki likwidacji jednej formy i zastępowaniu jej przez drugą, lecz dzięki rozwijaniu i doskonaleniu podstawowych elementów realizmu, wyrażającego różne idee w różnych okresach rozwoju społecznego. Przejście od jednej formy realizmu do drugiej odbywało się nie drogą wybuchu, nie drogą likwidacji formy starej, lecz drogą stopniowego i długotrwałego wykorzystywania i przekształcania elementów tego co było pozytywne, postępowe w sztuce realistycznej minionych epok.

Właśnie na tym polega jedna z najważniejszych przyczyn faktu, że realizm zwycięsko wyszedł z wszystkich prób, że okrzepł w walce z antyrealistycznymi nurtami i okazał się głównym, decydującym kierunkiem w sztuce.

Realizm socjalistyczny jest skokiem jakościowym w rozwoju sztuki realistycznej. Jest on nową kartą w rozwoju estetyki. Skok ten jednak nastąpił nie drogą wybuchu, lecz drogą jakościowego przejścia od realizmu starego do nowego, socjalistycznego, drogą opanowania i krytycznego przekształcenia tego, co było pozytywne i wartościowe w starym realizmie. Realizm socjalistyczny stanowi pod tym względem wytwór rozwoju światowej sztuki realistycznej.

Realizm socjalistyczny wyraża w postaci artystycznej idee, życie i walkę klasy robotniczej, narodów Związku Radzieckiego, interesy mas pracujących, interesy określonej (socjalistycznej) bazy i prowadzi walkę z ideami, obyczajami, polityką klasy wyzyskującej. Pod tym względem sztuka realizmu socjalistycznego jest nadbudową.

Ale, ulegając zmianom równoległe ze zmianami i rozwojem radzieckiego społeczeństwa socjalistycznego, sztuka realizmu socjalistycznego zawiera to, czego nie miała dotąd żadna forma sztuki realistycznej, a mianowicie — taką treść życiową, takie idee i takie ich wcielenie w postaci artystycznej, które daleko wykracza poza granice tego, co rozumiemy przez nadbudowę.

Realizm socjalistyczny dlatego wykracza poza granice zjawiska nadbudowy, że jako realizm, zawiera w sobie elementy tego ogólnego, które cechuje realizm w całym okresie jego istnienia na przestrzeni tysięcy lat. Z drugiej strony — i to jest najważniejsze — sztuka realizmu socjalistycznego jest sztuką, odzwierciedlającą taką prawdę życiową, takie idee, które mają nieprzemijające znaczenie dla ludzi walczących o komunizm — ideał całej postępowej ludzkości. Walka sztuki realizmu socjalistycznego przeciw niewolnictwu kapitalistycznemu o triumf komunizmu na całym świecie — posiada nieprzemijające znaczenie ogólnoludzkie.

Sztuka nie wiąże się bezpośrednio z produkcją. Wiaże się ona z działalnością produkcyjną jedynie pośrednio — za pośrednictwem ekonomiki, za pośrednictwem bazy.

Sfera działania sztuki jest dość rozległa i rozszerza się ustawicznie, lecz jest ona węższą od sfery działania języka, który bezpośrednio wiąże się z produkcją. Każda forma sztuki pod tym względem posiada swą specyfikę. Weźmy taką dziedzinę sztuki jak architektura. Z jednej strony,

wkracza ona w pewnym stopniu (ta kwestia wymaga specjalnego rozpatrzenia) bezpośrednio w obręb bazy, ponieważ, nie będąc narzędziem produkcji, służy pomimo tego za materialną przesłankę normalnego toku produkcji. Z drugiej strony, architektura, wyrażając określone idee, dążenia i pragnienia odpowiednich klas, obejmuje to, co wykracza poza obręb bazy, posiada cechy nadbudowy. Zbliżając się w sferze swych idei do zjawisk mających cechy nadbudowy, wielkie dzieła architektury posiadają — w sensie swych wartości artystycznych — znaczenie dla rozwoju sztuki architektury w przyszłych stuleciach.

W warunkach społeczeństwa kapitalistycznego wszystkie rodzaje sztuki — w większości wypadków — są w rękach kapitalistów środkiem dobywania zysków. Marks udowodnił, że burżuazja korzysta z twórczości artystycznej dla wytwarzania wartości dodatkowej. A zatem, sztuka w warunkach kapitalizmu wchodzi nie tylko do nadbudowy, lecz częściowo również do bazy.

Wszystko to świadczy, że zjawiska, związane ze sztuką, są dość skomplikowane i wielostronne. Z jednej strony, zjawiska te wiążą się z nadbudową, z drugiej strony, znaczenie ich rozciąga się na okres znacznie dłuższy niż istnienie nadbudowy, z trzeciej strony zbliżają się one do bazy itd.

Analiza poszczególnych zjawisk sztuki w związku z zagadnieniem bazy i nadbudowy posiada ogromne znaczenie dla zrozumienia specyfiki każdego rodzaju sztuki.

Wiele zagadnień sztuki rozpatrywaliśmy w sposób powierzchowny i prymitywny do czasu ukazania się ostatnich prac towarzysza Stalina. Zdaje się, że również obecnie zagadnienia te rozpatrywane są niedostatecznie głęboko i gruntownie.

Nowe prace towarzysza Stalina dają nam potężną broń w dziedzinie analizy najbardziej skomplikowanych zjawisk rzeczywistości. Nasze zadanie polega na tym, byśmy nauczyli się jak najbardziej doskonałego władania tą bronią.

W. P. Czertkow podkreślił, że prace towarzysza Stalina o językoznawstwie mają niezwykle doniosłe znaczenie dla prawidłowego pojmowania podstawowych zagadnień marksistowskiej nauki filozofii.

Należy otwarcie powiedzieć, że do czasu wystąpienia towarzysza Stalina, my, filozofowie, niedostatecznie zdawaliśmy sobie sprawę z ogromnej roli języka w życiu społecznym. Było tak właśnie dlatego, że jeśli nawet niektórzy z nas nie traktowali języka, jako zjawiska wchodzącego w skład nadbudowy i mającego klasowy charakter, to jednak brak było dostatecznego zrozumienia faktu, że język istnieje na przestrzeni całej historii społeczeństwa i wiąże się ze wszystkimi dziedzinami działalności ludzkiej, od produkcji do bazy i nadbudowy.

Z prac towarzysza Stalina, wynika, że skoro sfera działania języka obejmuje wszystkie dziedziny działalności ludzkiej, to tym samym okazuje się, że językoznawstwo jest organicznie związane z szeregiem najważniejszych zagadnień nauk o społeczeństwie.

Specjaliści w dziedzinie językoznawstwa w ciągu długich lat dopuszczali się poważnych wypaczeń marksizmu, a filozofowie z reguły tego nie

dostrzegali, ponieważ sami nie mieli prawidłowego poglądu na szereg najważniejszych zagadnień językoznawstwa.

W pojmowaniu niektórych podstawowych zagadnień materializmu dialektycznego i historycznego nie brak było uproszczonych, prymitywno-anarchistycznych poglądów na zjawiska społeczne, co znajdowało swój wyraz w naszej pracy naukowej i dydaktycznej.

Weźmy, na przykład, zagadnienie skoków, ewolucji i rewolucji, ciągłości i przerw w rozwoju społeczeństwa itd.

Do czasu wystąpienia towarzysza Stalina nasi filozofowie wtłaczali wszystkie zjawiska życia społecznego w ramy bazy i nadbudowy. Z kolei, baza i nadbudowa były łącznie z produkcją wtłaczane w ramy formacji.

Teraz zaś, gdy towarzysz Stalin wykazał, że język rozwija się powoli i stopniowo na przestrzeni całej historii istnienia społeczeństwa, stało się jasne, że etapy w rozwoju języka nie są wcale zbieżne ze zmianami bazy i nadbudowy, nie utożsamiając się również z podziałem historii powszechnej na formacje.

Język, jak się okazuje, posiada swe własne, uwarunkowane rozwojem produkcji, prawa rozwojowe. W odróżnieniu od nadbudowy, niezwiązanej bezpośrednio z produkcją, język wiąże się w sposób bezpośredni zarówno z działalnością produkcyjną jak i wszelką inną działalnością człowieka.

Toteż język odzwierciedla zmiany w produkcji od razu i bezpośrednio, nie czekając na zmiany w bazie.

W swych nowych pracach towarzysz Stalin dalej rozwija swe twierdzenia o przerwach i ciągłości w historii, o ewolucjach i rewolucjach, o skokach.

Skoro język rozwija się stopniowo w ciągu całej historii społeczeństwa, skoro takie zjawiska, jak technika, nie obumierają wraz ze starym społeczeństwem, lecz w całej rozciągłości przechodzą jako spuścizna do nowego społeczeństwa, to stanowi to dobitne podkreślenie ciągłości procesu społecznego przy przechodzeniu od jednej bazy do drugiej, od jednej formacji do drugiej.

Wypowiedzi towarzysza Stalina na temat języka stanowią cios dla prymitywno - anarchistycznych poglądów na społeczeństwo, dają nam możliwość bardziej dokładnego i prawidłowego zrozumienia, że nowe społeczeństwo powstaje w łonie starego. Wykazują one mylność poglądów, głoszących, jakoby powiązanie nowego ze starym mogło być urzeczywistnione jedynie „na gruzach starego“.

Równocześnie towarzysz Stalin podkreśla także drugą stronę procesu — jego przerwy w ciągłości, przeskoki, rewolucyjność. „Nadbudowa — powiada towarzysz Stalin — jest wytworem jednej epoki, w ciągu której żyje i działa dana baza ekonomiczna. Toteż nadbudowa żyje niedługo, likwiduje się i znika wraz z likwidacją i zniknięciem danej bazy“.⁶⁾

Jeżeli baza ulega zmianie i likwidacji, powiada dalej towarzysz Stalin, to w ślad za nią ulega zmianie i likwidacji jej nadbudowa; jeżeli powstaje nowa baza, to w ślad za nią powstaje odpowiadająca jej nadbudowa. Jest to wyraźne podkreślenie **przerw w ciągłości** procesu społecznego.

⁶⁾ J. Stalin, „W sprawie marksizmu w językoznawstwie“, Zeszyty Filozoficzne „Nowych Drog“, Nr 3, str. 3

W pracach swych towarzysz Stalin wyjaśnił również zagadnienie rodzajów skoków, stwierdzając, że nie każdy skok jest wybuchem, chociaż każdy wybuch jest skokiem.

Twierdzenie towarzysza Stalina, że rozwój języka odbywa się drogą „rozwijania i doskonalenia zasadniczych elementów języka istniejącego“, pomaga zrozumieć charakter procesów rozwojowych społeczeństwa radzieckiego.

Wskazania, zawarte w nowych pracach towarzysza Stalina, są nie mniej ważne i dla należytego zrozumienia głównego prawa dialektyki — prawa jedności i walki przeciwieństw. Zwalczając prymitywno-anarchistyczny pogląd na społeczeństwo, towarzysz Stalin wykazuje na przykładzie walki klasowej znaczenie jedności. „Walka klasowa, powiada on — choćby była najostrejsza, nie może doprowadzić do rozpadu społeczeństwa“.⁷⁾ Jakby się to dziwnym nie wydawało; wielu filozofów, zdaje się, zapomniało, że jedność w traktowaniu prawa jedności i walki przeciwieństw stanowi taką samą kategorię filozoficzną co walka przeciwieństw.

W odniesieniu do tego zagadnienia charakterystyczny jest następujący fakt:

Z redakcji WER (Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej) przysłali do naszego instytutu filozofii artykuł do recenzji. Tytuł jego brzmi: „Walka przeciwieństw“. Otóż takiego prawa dialektyki nie ma, jest natomiast prawo o jedności i walce przeciwieństw. Mam wrażenie, że genialne wskazania Lenina o warunkowości, względności pojęcia jedności wielu z nas zrozumiało niewłaściwie. A to przecież w równej mierze wypacza zarówno istotę samej jedności, jak i istotę walki przeciwieństw.

Przemilczanie jedności, by dzięki temu dobitniej podkreślać walkę przeciwieństw, absolutyzowanie tej walki prowadzi w rzeczywistości nie do uwypuklenia idei rozwoju, jak się to wydaje ludziom myślącym w sposób prymitywno-anarchistyczny, lecz wręcz przeciwnie — do metafizyki. Jest przecież faktem, że, widząc w Rewolucji Październikowej zagładę starej jedności i nie dostrzegając narodzin **nowej jedności**, wielu filozofów tłumaczyło sobie przeważnie po staremu sprzeczności występujące w rzeczywistości radzieckiej. I dopiero towarzysz Stalin w swym referacie na temat nowej Konstytucji ujawnił nowy charakter grup społecznych ustroju radzieckiego i nową istotę ich wzajemnych stosunków, rozwijając myśl Marksa, że proletariat, likwidując swe przeciwieństwo, tym samym sam się likwiduje.

Kto błędnie ujmuje jedność przeciwieństw, nie potrafi również prawidłowo ocenić walki tych przeciwieństw.

I istotnie, jeśli w rozwoju na miejsce jednej jedności nie przychodzi druga, znaczy to, że nadal pozostają te same przeciwieństwa, znaczy to, że przeciwieństwa się nie zmieniły. A przy takim ujmowaniu rzeczy nie ma mowy o żadnym rozwoju, stanowiącym istotę leninowskiego pojmowania absolutnego charakteru walki.

Jeżeli głębiej zastanowić się nad tym, jak towarzysz Stalin broni jedności od wypadów tych ludzi, którzy pojmują rozwój społeczeństwa

⁷⁾ Tamże, str. 10

w sposób prymitywno - anarchistyczny, to 'rudno nie zauważyć, że usilne podkreślanie realności jedności bynajmniej nie oznacza, iż propaguje się wygładzanie przeciwieństw, jak to może się wydawać naiwnym rewolucjonistom. Wprost przeciwnie: podkreślanie realności jedności oznacza w rzeczywistości podkreślanie **głębokiego wzajemnego uwarunkowania** walki przeciwieństw.

Mówiąc o tym, że dopóki istnieje kapitalizm, burżuazja i proletariusze będą związani ze sobą wszystkimi niemi ekonomiki, występując jako „części jednego społeczeństwa kapitalistycznego“, towarzysz Stalin tym samym wykazał, iż walka antagonistyczna między nimi jest nieunikniona. Píše on: „Burżua nie mogą żyć i wzbogacać się nie mając do dyspozycji robotników najemnych, proletariusze nie mogą kontynuować swego bytu, nie zajmując się do pracy u kapitalistów“⁸⁾

Przypomnijmy jeszcze twierdzenie towarzysza Stalina, że burżuazja nie jest w stanie unicestwić marksizmu — będącego wyrazem podstawowych interesów proletariatu — ponieważ musiałaby zlikwidować proletariat, bez którego sama nie mogła by żyć i wzbogacać się.

Niezrozumienie tego, że rozwój oznacza zastąpienie starej jedności przeciwieństw nową wyższą jednością, prowadziło na przykład do tego, że tacy ludzie, jak pedolodzy, nawet po zlikwidowaniu ostatnich elementów eksploatacyjnych wciąż jeszcze pracowali w duchu tzw. prawa fatalnego uwarunkowania losów dzieci przez czynniki klasowe.

A cóż powiedzieć o rappowcach, ich kontynuatorach oraz o tych, którzy już w naszych czasach wprowadzali metody Arakcejewy do pracy naukowej?

Nie będąc w stanie zrozumieć faktu, że główne prawo dialektyki rzeczywistości ma się w ustroju socjalistycznym, w ten sposób, że walka przeciwieństw rozgrywa się tutaj na podstawie ich nowej, znacznie wyższej jedności — ludzie ci wypaczali rzeczywistość radziecką.

Moim zdaniem, ci ludzie, nosiciele metod Arakcejewy, nie uświadomili sobie, iż znamioną cechą społeczeństwa socjalistycznego jest jego jedność moralno-polityczna, nie rozumieli, że po stronie tego, co nowe, stoi obecnie nie tylko przodująca, klasa rewolucyjna, jak to było w przeszłości, lecz wszystkie siły społeczne pod kierownictwem partii Lenina-Stalina.

W takich warunkach naturalnym zjawiskiem odpowiadającym charakterowi socjalizmu, winna być twórcza walka poglądów, wolność krytyki w nauce.

Wolność krytyki nie tylko nie osłabi naszej jedności, jak to może się wydawać ludziom arcyuczynym, a w istocie tchórzliwym, lecz przeciwnie, przyczyni się do jeszcze większej spójności naszych szeregów.

Twierdzenie J. W. Stalina o walce poglądów, o wolności krytyki oznacza, że krytykę i samokrytykę trzeba podnieść do poziomu socjalizmu, że trzeba walkę nowego ze starym tłumaczyć w duchu socjalizmu, w którego warunkach zarówno przeciwieństwa jak i ich jedność są nowe i znacznie wyższe.

(„Woprosy Filosofii“ Nr 2, 1950 r.)

⁸⁾ Tamże, str. 10

DZIEŁA LENINA I STALINA

W JĘZYKU POLSKIM

Józef Zawadzki

Pierwszy tom Dzieł W. I. Lenina

Ukazanie się pierwszego tomu Dzieł W. I. Lenina w języku polskim jest poważnym wydarzeniem w rozwoju myśli marksistowsko-leninowskiej w Polsce, jest nowym potężnym krokiem naprzód w dziedzinie propagandy marksizmu-leninizmu, w dziedzinie ideologicznego uzbrojenia naszej partii.

Pierwszy tom Dzieł Lenina obejmuje jego pierwsze prace publicystyczne napisane przed 57 i 56 laty. Występuje w nich młody latami, lecz całkowicie skryształizowany rewolucjonista proletariacki i teoretyk marksistowski, wielki uczeń i genialny kontynuator nieśmiertelnej sprawy Marksa i Engelsa.

Równocześnie z tym, już w tych pierwszych pracach Lenina uwidacznia się zasadniczy rys, najgłębsza cecha charakterystyczna wszystkich późniejszych prac Lenina — nierozzerwalny związek wewnętrzny między jego działalnością teoretyczną a praktycznymi potrzebami ruchu rewolucyjnego. Tym potrzebom podporządkowana jest też walka ideologiczna Lenina przeciwko liberalnym narodnikom i legalnym marksistom w dziewięćdziesiątych latach ub. stulecia. W rezultacie tej walki, wyrastającej z praktycznych potrzeb rodzącego się ruchu robotniczego, z potrzeby stworzenia rewolucyjnej partii marksistowskiej, Lenin rozwinął, pogłębił i w nowy sposób uzasadnił szereg podstawowych problemów nauki marksistowskiej, przeprowadził marksistowską analizę społeczno-gospodarczego ustroju Rosji i sformułował szereg tez programowych i zadań rewolucyjnej walki proletariatu, stosując przy tym w sposób twórczy metodę Marksa i Engelsa.

W rezultacie tej analizy zadań walki rewolucyjnej proletariatu, przeprowadzonej przy zastosowaniu metodologii marksistowskiej, omawiane prace zawarte w I-szym tomie Dzieł, mają znaczenie nie tylko historyczne i nie tylko „rosyjskie“, pokazują one leninizm nie

tylko w procesie powstawania, lecz mają one równocześnie głęboki wydźwięk aktualno-teoretyczny dla marksizmu-leninizmu w całym szeregu kapitalnych problemów: kierowniczej roli proletariatu i sojuszu robotniczo-chłopskiego, rozwarstwienia drobnych producentów w rezultacie rozwoju warunków towarowo-pięniężnych i wywołujących w związku z tym sprzeczności wewnątrz chłopstwa, stosunku świadomości do żywiolowego rozwoju, znaczenia partii robotniczej jako wodza mas pracujących, zadań rewolucji burżuazyjno-demokratycznych w walce proletariatu o rewolucję socjalistyczną itd.

Okres, w którym Lenin rozpoczyna swoją działalność teoretyczną i praktycznie — rewolucyjną — to lata burzliwego wzrostu przemysłu i rozwoju kapitalistycznych stosunków w rolnictwie. „Ruch robotniczy stawał się poważnym czynnikiem życia politycznego w kraju. Samo życie potwierdziło poglądy marksistów dotyczące przodującej roli klasy robotniczej w ruchu rewolucyjnym, poglądy, których bronili oni w walce z narodnikami“ (Por. Historia WKP(b) Krótki Kurs. Wydanie 1949, str. 22—23). Rewolucyjni marksiści w Rosji przygotowywali się do stworzenia partii proletariatu, która by połączyła żywiolowo rosnący ruch robotniczy z socjalizmem naukowym.

Lecz dla wypełnienia tego wielkiego i historycznego zadania należało „oczyścić“ grunt teoretyczny. Tak samo jak 45 lat przed tym „Marks i Engels, tworząc Związek Komunistów, musieli rozprawić się ideowo z różnymi mieszczańskimi i drobnoburżuazyjnymi kierunkami utopijnego socjalizmu, które stały się hamulcem dalszego rozwoju ruchu robotniczego, tak samo Lenin, w 90-tych latach musiał rozprawić się, rozgromić ideowo reakcyjne i utopijne idee narodników, których wpływ na młodzież rewolucyjną, inteligencję był rezultatem zacofania kraju, słabego jeszcze stopnia rozwoju kapitalistycznych stosunków wytwórczych, poważnych pozostałości napół feudalnych form wyzysku i zacofania stosunków politycznych. Oceniając wiele lat później, retrospektywnie ów okres ruchu rewolucyjnego, Lenin pisał: „Zacofanie Rosji wyjaśnia w sposób naturalny wielką trwałość różnych zacofanych kierunków socjalistycznych w naszym kraju. Cała historia rosyjskiej myśli ekonomicznej w ostatnim ćwierćwieczu — to historia walki marksizmu z drobnomieszczańskim narodnickim socjalizmem“. (Por. W. Lenin, Dzieła, t. IX, str. 408, ros.)

Centralnym zagadnieniem w sporze między marksistami a narodnikami było zagadnienie dróg rozwoju Rosji i jej rewolucyjnego przekształcenia. Lenin mówił: „...cała różnica między narodnictwem a marksizmem polega na charakterze krytyki rosyjskiego kapitalizmu, na odmiennym tłumaczeniu go“... (Por. tom I, str. 545 podkreślenie Lenina)

Od 1861 r. tj. od „wyzwolenia“ chłopów zagadnienie perspektywy rozwoju kraju spletało się ściśle z zagadnieniem losów kapitalizmu w Rosji. Rewolucyjni narodnicy lat 60 i 70-tych rozwinęli głęboką krytykę kapitalizmu, wskazywali oni na sprzeczności właściwe ka-

pitalizmowi, na nieuchronność — w razie kapitalistycznego rozwoju kraju — proletaryzacji ludności, ruiny gospodarczej chłopów. Lenin wysoko cenił narodników owego okresu za wskazanie tych sprzeczności praw rozwoju kapitalistycznego.

Jednak narodnicy wyciągali ze swojej rewolucyjnej krytyki wnioski niesłuszne, utopijne i reakcyjne. Podkreślając ujemne strony kapitalizmu, pragnęli oni wstrzymać rozwój stosunków wytwórczych, sztucznie utrzymać odwieczne stosunki, które upadały pod uderzeniem kapitalizmu, wstrzymać proces powstawania nowych stosunków wytwórczych, a wraz z tym proces rozwarstwiania się chłopów. Podkreślając w sposób nadzwyczaj przesadny i niesłuszny samoistność rosyjskich stosunków społecznych, idealizując, przeceniając i podnosząc do olbrzymich rozmiarów znaczenie wspólnoty wiejskiej, zaprzeczając — wbrew faktom — istnieniu sprzeczności wewnętrznych chłopstwa rozwarstwowanego przez żywioł rynkowy, idealizując „przemysł ludowy“, tj. chałupnictwo, narodnicy wysuwali „teorię“ niekapitalistycznej drogi rozwoju Rosji i szerzyli utopię o możliwości bezpośredniego przejścia Rosji do socjalizmu, z pominięciem kapitalistycznego stadium rozwoju. Przy czym sam charakter tego przyszłego rozwoju socjalistycznego był nadzwyczaj mglisty. Miało to być społeczeństwo oparte na panowaniu drobnej produkcji towarowej, przy usunięciu „ujemnych stron“ tej produkcji, tj. konkurencji, anarchii rynkowej, rozwarstwiania drobnych producentów itp. Domagali się oni — według słów Lenina — zaprowadzenia gospodarki towarowej bez kapitalizmu, kapitalizmu bez wywłaszczenia i bez wyzysku, „zachowania „związku“ chłopca z ziemią, nie chcą jednak powrotu do poddaństwa, które właśnie jedynie zabezpieczało ten związek“. (Tamże, str. 256)

Zbliżone do narodnickich poglądy utopijnego socjalizmu chłopskiego, drobnej gospodarki towarowej pozbawionej ujemnych stron były głoszone swego czasu i przez niektórych polskich pisarzy radykalnych. Miało to miejsce np. w czasopiśmie „Gmina“ wychodzącym w Szwajcarii w 60-tych latach ub. stulecia, a głoszącym utopijny socjalizm chłopski. Nie ulega wątpliwości, że na charakter tego pisma i poglądów utopijnych socjalistów chłopskich tego okresu poważny wpływ wywierała ideologia narodnicka.

Lenin skrytykował bezwzględnie „teorie“ narodników i ich poglądy w dziedzinie filozoficznej, ekonomicznej oraz „praktyczne“ wnioski polityczne. Wykazał on przy pomocy wielkiej liczby nadzwyczaj przekonujących faktów reakcyjny i utopijny charakter ich zamierzeń. Było to tym bardziej konieczne, że „...narodnicy lat 90-tych w istocie dawno wyrzekli się wszelkiej walki rewolucyjnej z rządem carskim. Liberalni narodnicy głosili ugodę z rządem carskim.

Narodnicy lat 90-tych zamykali oczy na położenie biedoty na wsi, na walkę klasową na wsi, na wyzysk biedoty przez kułactwo i zachwalali rozwój gospodarstw kułackich. W istocie rzeczy występowali oni jako wyraziciele interesów kułactwa“. (Historia WKP(b), Krótki Kurs, str. 25)

Lenin udowodnił, że stosunki ekonomiczne Rosji są stosunkami kapitalistycznymi, wyrosłymi z rozwoju gospodarki towarowo-wymiennej. Wszelkie więc spory na temat, czy Rosja „powinna“ lub „nie powinna“ stać się krajem kapitalistycznym są zupełnie bezprzedmiotowe w konfrontacji z rzeczywistością.

Artykuł Lenina „Nowe ruchy gospodarcze w życiu chłopskim“ napisany w związku z wydaniem książki W. J. Postnikowa „Gospodarstwo chłopskie w Południowej Rosji“ — ma poważne znaczenie dla poznania początkowego okresu jego działalności. Lenin szuka w danych opracowanych przez Postnikowa potwierdzenia słuszności poglądów marksistowskich o rozwoju kapitalizmu w Rosji. Odrzuca on metody stosowane przez statystyków burżuazyjnych, którzy zamazując jakościowe różnice między poszczególnymi grupami chłopów podkreślają tylko różnice ilościowe, mechanicznie wyrwywają fakty z zespołu zjawisk społecznych, ekonomicznych i geograficznych i otrzymują w ten sposób „średnie cyfry“. Z różnic majątkowych rodzą się różnice klasowe, jakościowe. Głęboko niesłusznym jest dodawanie dochodu parobka do dochodu kułaka i obliczanie w ten sposób „średniej“ dochodowości chłopów. Skoro „dla jednej części chłopów celem uprawy roli jest zysk handlowy, a jej wynikiem duży dochód pieniężny, druga zaś uprawiając rolę nie zaspakaja nawet koniecznych potrzeb rodziny; skoro wyższe grupy chłopów opierają swoją ulepszoną gospodarkę na ruinie niższych; skoro zamożne chłopstwo korzysta w znacznym stopniu z pracy najemnej, biedne zaś musi uciekać się do sprzedaży swej siły roboczej, to są to już niewątpliwie różnice jakościowe i naszym zadaniem powinno być teraz zgrupować chłopów według różnic dotyczących samego charakteru ich gospodarki...“.

W tych słowach Lenin w sposób mistrzowski rozwijał, pogłębiał i dostosowywał do warunków Rosji metodologię Marksa i Engelsa. Równocześnie Lenin wskazał w sposób genialny prawdziwie marksistowskie, a więc klasowo-rewolucyjne i naukowe podejście do zagadnień statystyki. Dzięki konkretnemu zastosowaniu tej metodologii, potrafił on pokazać proces rozwarstwiania chłopów, potrafił rozbić narodnicką teorię o chłopach jako o warstwie jednolitej, niezróżniczkowanej jakościowo.

Ale nie tylko w liberalnych narodników były te słowa Lenina. Uderzały one w jeden z późniejszych podstawowych dogmatów „teoretyków“ socjaldemokracji zachodnio-europejskiej o reakcyjnym charakterze chłopstwa jako całości, dogmatu, który u niektórych „teoretyków“ II Międzynarodówki stał się podstawą dla rewizji teorii Marksa w zakresie kapitalistycznego rozwoju rolnictwa, dla innych zaś — podstawą negacji możliwości zwycięstwa rewolucji tak długo, póki chłopci nie będą przekształceni w proletariuszy, a więc podstawą zyczliwej neutralności wobec burżuazji wywłaszczającej chłopów drogą wyzysku, konkurencji i bezwzględnego ucisku podatkowego.

Jak widzimy, Lenin pokazał istotę „nowych ruchów w życiu chłopstwa” i udowodnił, że podstawowa koncepcja liberalnych narodników lat 90-tych traktująca chłopstwo jako jednolitą klasę — jest kłamliwa i na wskroś reakcyjna.

* * *

Podstawowe problemy społecznego rozwoju Rosji zostały rozwinięte w napisanej jesienią 1893 r. pracy „W związku z tak zwaną kwestią zysków”. Zagadnienie rynków stało się jednym z centralnych problemów dyskusyjnych między marksizmem a jego przeciwnikami z obozu liberalnych narodników (przede wszystkim Danielsona, Woroncowa, Jurakowa i innych), którzy wysunęli absurdalną tezę o niemożliwości rozwoju kapitalizmu w Rosji wskutek braku rynków zbytu. Teoria ta opierała się na na wskroś błędnym poglądzie, że wartość dodatkowa, tworzona przez robotników najemnych, aby mogła zostać zrealizowana w gospodarce kapitalistycznej wymaga istnienia „osób trzecich” — przede wszystkim chłopstwa — które by kupowały część towarów, przedstawiającą sobą produkt dodatkowy. Dokonywujący się proces ruiny chłopów — stanowiący rezultat rozwoju kapitalizmu — twierdzili narodnicy — oznacza zwięźenie wewnętrznego rynku zbytu, a ponieważ Rosja jest krajem zacofanym ekonomicznie, to nie może konkurować także na rynkach zagranicznych z państwami takimi jak Anglia, Niemcy, tym samym zaś zamknięta jest droga rozwoju kapitalistycznego.

W pracy „W związku z tak zwaną kwestią rynków”, Lenin krok za krokiem rozbija tezy narodników i udowadnia, że kapitalizm stwarza dla siebie rynek zbytu, że ruina drobnych producentów jest równocześnie wyrwaniem ich ze stosunków naturalnych, nie rynkowych i związaniem ich z rynkiem kapitalistycznym. Korzenie kapitalizmu tkwią w samej ekonomice kraju. Na podstawie schematów opracowanych przez Marksa w II tomie „Kapitału”, oraz wypracowanego przez Lenina niezmiernie głębokiego własnego schematu, Lenin wykazuje, że pojęcie rynku nie da się w żaden sposób oddzielić od pojęcia społecznego podziału pracy. „W ten sposób — powiada Lenin — granicami rozwoju rynku w warunkach istnienia społeczeństwa kapitalistycznego są granice specjalizacji pracy społecznej” (Dzieła, t. I, str. 96). „Widać stąd, do jakiego stopnia niesłuszne jest twierdzenie, jakoby wzrost rynku w społeczeństwie kapitalistycznym, wywoływany przez specjalizację pracy społecznej, musiał się skończyć, gdy tylko wszyscy naturalni wytwórcy przekształcą się w wytwórców towarowych”. (Tamże, str. 97— 98).

Z drugiej strony zubożenie mas ludowych, „nie tylko nie stanowi przeszkody dla rozwoju kapitalizmu, lecz przeciwnie, jest właśnie wyrazem tego rozwoju, warunkiem kapitalizmu i przyczynia się do jego wzmocnienia. Kapitalizmowi potrzebny jest „wolny robotnik”, a zubożenie na tym właśnie polega, że drobni wytwórcy przekształcają się w robotników najemnych”. (Tamże, str. 99). Proces zubożenia drobnych producentów i przekształcenia ich w robotników najemnych

jest koniecznym warunkiem powstawania kapitalizmu także dlatego, że środki produkcji, które traci drobny producent „koncentrują się w ręku mniejszości, przekształcają się w *kapitał* i wytworzony produkt trafia już na rynek“. (Tamże). W tym procesie tworzenia się rynku kapitalistycznego w rezultacie rozwoju samego kapitalizmu, szczególnie ważne znaczenie ma nieustanne rozszerzanie się samej produkcji, która staje się rynkiem zbytu dla produktów przemysłu, równocześnie konkurencja zmusza kapitalistów do akumulacji pod groźbą ruiny, a w związku z tym szczególnie rośnie produkcja środków produkcji.

Czy oznacza to, że powstanie rynku kapitalistycznego odbywa się bez starć i sprzeczności antagonistycznych? Nie, „to, cośmy powiedzieli, bynajmniej nie neguje owej „sprzeczności w kapitalistycznym sposobie wytwarzania“... Rozwój produkcji środków produkcji odsuwa jedynie wspomnianą sprzeczność, ale nie unicestwia jej“. (Tamże, str. 102—103).

Praca „W związku z tak zwaną kwestią rynków“ była poważnym wydarzeniem w rozwoju marksistowskiej myśli ekonomicznej. Wyjaśniała ona w sposób głęboki, oryginalny i mistrzowski jeden z najtrudniejszych problemów ekonomicznego rozwoju społecznego w warunkach kapitalizmu, problemu, który do tego czasu jak i później był błędnie rozwiązywany przez szereg pisarzy. Weźmy dla przykładu znaną pracę R. Luksemburg o „Akumulacji kapitału“. Ukazała się ona znacznie później (w 1913 r.) od prac narodników lat 80—90-tych. Zupełnie odmienne są jej punkty wyjściowe — Róża Luksemburg stawiała sobie za cel opracowanie ekonomicznego ujęcia imperializmu. Inne są też wnioski Róży Luksemburg. Nie mówią one o niemożliwości powstania kapitalizmu, lecz o konieczności jego automatycznego upadku. Lecz książka ta porusza te same zagadnienia, o które toczyła się walka w owych 90-tych latach i powtarza w istocie rzeczy, te same podstawowe błędy, które tak głęboko i ostro krytykował Lenin.

Centralnym założeniem w pracy R. Luksemburg była jej nie-marksistowska teoria akumulacji kapitału i wyrastająca z niej nie-leninowska koncepcja imperializmu i automatycznego krachu kapitalizmu. Wychodząc z podobnych założeń jak narodnicy, a mianowicie, że kapitaliści nie mogą zrealizować wartości dodatkowej bez „osób trzecich“ R. Luksemburg odrzucała marksofską teorię reprodukcji rozszerzonej. R. Luksemburg poddała krytyce „schematy“ Marksa o reprodukcji rozszerzonej, gdyż Marks nie uwzględnił w nich, że wraz z rozwojem kapitalizmu skład organiczny kapitału jest coraz wyższy. Zdaniem Róży, jeżeli poprawić te schematy, to okaże się, że kapitalizm nie może rozwijać się bez istnienia rynków niekapitalistycznych. Już po kilku latach okazałoby się, — tak „wylizyła“ R. Luksemburg — że zabraknie środków produkcji i powstanie nadmiar środków konsumpcji, których bez tego rynku niekapitalistycznego nie sposób zrealizować.

Z tego wynika, że kapitalizm nie może istnieć bez „osób trzecich“: więc bez drobnych producentów niekapitalistycznych, bez chłopów i rzemieślników, a tym samym rozwój kapitalizmu polega na nieustannym zagarnianiu krajów niekapitalistycznych, wciąganiu tych ludów w orbitę kapitalizmu. Kapitalizm jest więc według tej koncepcji imperialistyczny od pierwszego dnia swojego istnienia, a imperializm sprowadza się do walki o kraje posiadające liczne niekapitalistyczne warstwy ludności, a więc walki o rynki zbytu, walki o „osoby trzecie“, które pomagają kapitalistom realizować niekonsumowaną część wartości dodatkowej, a więc skumulować kapitał i rozszerzać produkcję. Wciągnięte w orbitę kapitalizmu ludy same stają się kapitalistycznymi i rozwarstwiają się. Tym samym coraz trudniejszym staje się dla kapitalizmu znalezienie zbytu, realizacja procesu akumulacji, kryzys zaostrza się coraz bardziej — i kapitalizm musi automatycznie upaść. Mimo całej różnicy w punkcie wyjściowym — książka R. Luksemburg ukazała się w okresie jej zawziętej walki z reformizmem i oportunizmem, z wszystkimi sławnymi, dojrzewającymi wówczas teoriami „zorganizowanego kapitalizmu“, „demokracji gospodarczej“ itp. — mimo różnicy we wnioskach, poglądy R. Luksemburg, w części teoretycznej, były bardzo zbliżone do poglądów narodników. Wszystkie więc argumenty Lenina przeciwko „teorii rynków“ opracowanej przez narodników, uderzają w teorię „akumulacji kapitału“ R. Luksemburg i w związane z tą teorią koncepcje imperializmu.

Nie mamy potrzeby udowadniać, że ta błędna koncepcja imperializmu jest całkowicie przeciwstawna leninowskiej teorii imperializmu, jako ostatniego, najwyższego i monopolistycznego stadium kapitalizmu.

Leninowska praca „W związku z tak zwaną kwestią rynków“ napisana w latach 90-tych, rozprawiając się po mistrzowsku z błędnymi koncepcjami reprodukcji kapitalistycznej, ma szczególnie aktualne znaczenie dla czytelników polskich.

* * *

W książce „Kto to są „przyjaciele ludu“ i jak oni wojują przeciwko socjaldemokratom?“, Lenin przeprowadza genialną rozprawę z narodnikami we wszystkich podstawowych zagadnieniach. W tej książce Lenin „ostatecznie zdemaskował prawdziwe oblicze narodników jako fałszywych „przyjaciół ludu“ idących w rzeczywistości przeciwko ludowi“. (Historia WKP(b), Krótki Kurs, str. 25)

Znaczenie książki Lenina „Kto to są „przyjaciele ludu“ dla rozwoju rosyjskiego ruchu robotniczego, dla procesu krystalizacji rewolucyjnej partii marksistowskiej jest ogromne. Lenin w tej pracy rozwinął i przystosował do rosyjskich warunków marksistowskie poglądy w dziedzinie filozoficznej, ekonomicznej i politycznej, uzasadnił też strategię i taktykę proletariatu w ówczesnym stadium rozwoju ruchu robotniczego. Lenin pokazuje na przykładzie analizy artykułów Michajłowskiego i innych idealistyczny, antynaukowy, subiektywistycz-

ny charakter światopoglądu narodników i metafizyczny charakter ich metody. Narodnicy przeceniali rolę „jednostek myślących krytycznie“ w historii i nie doceniali, nie widzieli roli mas, klas społecznych, jak również zaprzeczali istnieniu obiektywnych praw rozwoju społecznego. Lenin wykazał nieprawdziwość tego światopoglądu i udowodnił, że stanowi on tylko echo reakcyjnych teorii idealistycznych zachodnio-europejskiej burżuazji. Tym samym, mimo swej socjalistycznej frazeologii liberalni narodnicy byli w dziedzinie filozoficznej wyrazicielami interesów mieszczaństwa.

Przechodząc do krytyki poglądów ekonomicznych narodników, Lenin wykazał, że stosunki kapitalistyczne już podówczas głęboko zakorzeniły się w Rosji. Oslawiony przez narodników „ustrój ludowy“ jest niczym innym, jak nierozwiniętym, zarodkowym kapitalizmem, „kapitalizm nie stanowi przeciwieństwa w stosunku do „ustroju ludowego“, lecz jest jego prostą, najbliższą i bezpośrednio kontynuacją i rozwinięciem“ (Dzieła, t. I, str. 225).

Narodnicy rzucając frazesy „o ludowym, prawdziwym, prawidłowym itp. przemyśle“ usiłują „najzwyczajniej w świecie zatuszować fakt, że poszczególne gałęzie naszego przemysłu chałupniczego stanowią ten sam kapitalizm na różnych szczeblach rozwoju“ (Tamże, str. 230).

Lenin analizuje polityczny program i praktyczne wnioski narodników, jak np. propozycje reorganizacji Banku Chłopskiego, składów towarowych na wsi itp. i wskazuje na ich burżuazyjny, kułacki charakter, tym samym udowadniając, że narodnicy są fałszywymi „przyjaciółmi ludu“. Istotnie, przyznaje Lenin, wieś oczekuje z utęsknieniem rozwoju kredytu, powstania składów towarowych, przybycia różnego rodzaju agronomów, techników itp. „Ale jaka wieś?“ zapytuje Lenin i odpowiada — „Oczywiście wieś właścicieli ziemskich, wieś zapobiegliwych kmotków posiadających „oszczędności“... Ta wieś istotnie od dawna spragniona jest i techników, i kredytu, i składów towarowych — świadczy o tym cała literatura ekonomiczna. Ale jest i inna wieś, o wiele liczniejsza, wieś, o której nie zaszkoziłoby częściej pamiętać „przyjaciółom ludu“ — wieś zrujnowanego i gołego jak święty turecki, obrabowanego doszczętnie chłopca, nie tylko nie posiadającego „oszczędności“ na opłacenie pracy „inteligentów“, lecz nawet nie mającego tyle chleba, by nie przymierać głodem. I tej wsi chcecie dopomóc *składami towarowymi!!* A cóż to będą magazynować w tych składach towarowych nasi chłopcy posiadający jednego tylko konia lub pozbawieni zupełnie koni? Swą odzież?“ (Tamże, str. 267—268).

W tych słowach Lenin, pierwszy w marksistowskiej literaturze teoretycznej, pokazuje dwie wsie: kułacką, burżuazyjną, żyjącą z wyzysku, wieś „zapobiegliwych kułaków“ oraz wieś zrujnowanych i rujnujących się chłopów, nie posiadających konia lub posiadających tylko jednego konia. Nie ma potrzeby podkreślać ogromnego znaczenia tej rewolucyjnej analizy rozwarstwienia chłopów.

Wyrasta z niej idea sojuszu robotniczego z podstawowymi masami chłopów, hegemonii proletariatu w dojrzewającej rewolucji i anta-

gonizmów zawartych w stanie chłopskim. Działalność marksistów „polega na popieraniu rozwoju i organizowaniu się ruchu robotniczego w Rosji, na przekształcaniu jego obecnie rozproszonych, pozbawionych myśli przewodniej prób protestu, „buntów“ i strajków — w zorganizowaną walkę całej rosyjskiej klasy robotniczej, skierowaną przeciwko reżimowi burżuazyjnemu i dążącą do wywłaszczenia wywłaszczycieli, do zniszczenia porządków społecznych opartych na ucisku człowieka pracy. Podwalinę tej działalności stanowi powszechne przekonanie marksistów, że robotnik rosyjski jest jedynym i naturalnym przedstawicielem całej pracującej i wyzyskiwanej ludności Rosji“. (Tamże, str. 320, podkr. J. Z.).

Klasa robotnicza w swoim stosunku do drobnych producentów towarowych powinna wziąć pod uwagę ich dwoisty charakter. Powinna ona pamiętać, że klasa drobnych producentów „jest o tyle postępową, o ile występuje z postulatami ogólnodemokratycznymi, tzn. walczy przeciwko jakimkolwiek pozostałościom epoki średniowiecza i pańszczyzny; jest natomiast reakcyjną, gdy walczy o zachowanie swej pozycji jako drobnej burżuazji, gdy stara się zahamować, cofnąć ogólny rozwój kraju w kierunku burżuazyjnym“. (Tamże, str. 308). Rozróżnienie dwoistej roli, dwoistego charakteru drobnej burżuazji, chłopów i rzemieślników dokonane przez Lenina posiada niesłychanie doniosłe znaczenie w historii, w teorii i praktyce międzynarodowego ruchu robotniczego. Rewolucyjni narodnicy lat 70-tych widzieli tylko rewolucyjną rolę chłopstwa, stąd wpływało przecenienie klasy chłopskiej, a w rezultacie utopizm ich zamierzeń. Plechanow, a później za nim mienszewicy oraz socjaldemokraci Zachodu, widzieli tylko reakcyjne oblicze chłopów, traktowali ich jako „jedną reakcyjną masę“. Stąd wynika szereg istotnych błędów i wypaczeń. Plechanow niesłusznie ocenił rolę burżuazji rosyjskiej w rewolucji burżuazyjno-demokratycznej, odrzucał ideę hegemonii proletariatu i jego sojuszu z chłopstwem w burżuazyjno-demokratycznej rewolucji, odrzucał możliwość przeobrażenia rewolucji burżuazyjno-demokratycznej w rewolucję socjalistyczną. Wskutek tych błędów będących zarodkiem jego późniejszych poglądów mienszewickich, jego krytyka narodnictwa aczkolwiek w zasadzie marksistowska była w szeregu punktów niekonsekwentna. A Lenin? Nikt tak mocno nie podkreślił różnic między klasą robotniczą a drobną burżuazją jak on. Twierdził on, że między ideami drobnoburżuazyjnych demokratów i marksistów istnieje głęboka, jakościowa różnica, „między tymi ideami leży cała przepaść i dawno już czas, by socjaliści rosyjscy to zrozumieli, by zrozumieli nieuchronność i palącą konieczność całkowitego i ostatecznego zerwania z ideami demokratów“. (Tamże, str. 289). Lenin podkreślał „konieczność samodzielnego organizowania robotników w odrębną partię robotniczą“. (Tamże, str. 313).

Równocześnie Lenin podkreślał i uzasadniał konieczność wszechstronnego poparcia słusznych postulatów drobnych wytwórców. Wspólna „walka przeciwko absolutyzmowi oraz stanom i instytucjom reakcyjnym jest bezpośrednim obowiązkiem klasy robotniczej“.

(Tamże, str. 312). „Socjaldemokraci będą domagać się jak najenergiczniej niezwłocznego zwrócenia chłopom odebranej im ziemi i całkowitego wywłaszczenia obszarniczej własności ziemskiej — tej ostoi instytucji i tradycji pańszczyźnianych“. (Tamże, str. 309). Socjaldemokraci „przyłączają się bezwarunkowo do żądania przywrócenia chłopom pełni praw obywatelskich, całkowitego zniesienia wszystkich przywilejów szlachty, skasowania biurokratycznej opieki nad chłopstwem i udzielenia mu samorządu“. (Tamże, str. 310).

Proletariat popiera wszechstronnie żądania chłopów skierowane przeciwko pozostałościom feudalnym, gdyż jest to niezbędny warunek rozwoju społeczeństwa i zbliżenia go do socjalizmu, jest to potrzebne dla oczyszczenia terenu walki prowadzonej przez klasę robotniczą o obalenie kapitału.

A więc przeszło 56 lat temu „Lenin prawidłowo wytknął drogę walki klasy robotniczej, określił jej rolę jako przodującej rewolucyjnej siły społeczeństwa, określił rolę chłopstwa jako sojusznika klasy robotniczej“. (Historia WKP(b), Krótki Kurs, str. 26). „Lenin wskazywał dalej, że właśnie klasa robotnicza Rosji w sojuszu z chłopstwem obali samowładztwo carskie, po czym proletariat rosyjski w sojuszu z masami pracującymi i wyzyskiwanymi, w jednym szeregu z proletariatem innych krajów pójdzie prostą drogą otwartej walki politycznej ku zwycięskiej rewolucji komunistycznej“. (Tamże).

Wielkie idee Lenina o kierowniczej roli klasy robotniczej, jej sojuszu z wszystkimi wyzyskiwanymi, wspólnej walce przeciwko pozostałościom feudalizmu, o przerastaniu rewolucji burżuazyjno-demokratycznej w rewolucję socjalistyczną są w tej jego pracy jedynie zapoczątkowane. Te rewolucyjne poglądy Lenin rozwijał, pogłębiał w przeciągu całego swojego życia. O zwycięstwo tych idei walczył on zarówno z rosyjskim mienszewizmem, jak i z międzynarodowym oportunistem, strojącym się nieraz w piórka „ortodoksyjnego“ marksizmu. Poglądy swoje rozwijał Lenin m. in. na łamach organu Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy, w „Przeglądzie Socjaldemokratycznym“, legły one u podstaw programu rewolucyjnego ruchu proletariackiego.

* * *

„Jak to zawsze bywa w historii, do wielkich ruchów społecznych zazwyczaj wkręcają się chwilowi sprzymierzeńcy. Takimi chwilowymi sprzymierzeńcami byli również tak zwani „legalni marksiści“. Marksizm zaczął się szeroko rozpowszechniać w Rosji. I oto inteligenci burżuazyjni zaczęli się stroić w szaty marksistowskie. Drukowali swe artykuły w legalnych, czyli dozwolonych przez rząd carski, gazetach i czasopismach. Dlatego też zaczęto ich nazywać „legalnymi marksistami“.

Prowadzili oni na swój sposób walkę z narodem. Lecz walkę tę oraz sztandar marksizmu usiłowali oni wykorzystać po to, żeby ruch robotniczy przystosować i podporządkować interesom społeczeństwa burżuazyjnego, interesom burżuazji. Z nauki Marksa wy-

rzucali rzecz najważniejszą — naukę o rewolucji proletariackiej, o dyktaturze proletariatu". (Historia WKP(b), Krótki Kurs, str. 26—27).

I w historii polskiego ruchu robotniczego mieliśmy swoistą odmianę „legalnego marksizmu”. Kierunek ten był reprezentowany szczególnie przez Ludwika Krzywickiego, a także przez takich pisarzy jak Koszutski St., Zygmunt Heryng i inni. W tym samym mniej więcej czasie, kiedy publikowali swoje prace „legalni marksiści” rosyjscy, Ludwik Krzywicki rozwijał swój „marksizm”. Był to „marksizm” oderwany od rewolucyjnej teorii i praktyki, pozbawiony przede wszystkim teorii dyktatury proletariatu. W rezultacie polscy „legalni marksiści”, aczkolwiek mieli pewne zasługi w rozwoju postępowej myśli społecznej (wystarczy przypomnieć, że pierwsze polskie tłumaczenie nieśmiertelnego „Kapitału” Marksa, oraz „Pochodzenia rodziny” Engelsa zostało dokonane przez Krzywickiego) — coraz bardziej oddalali się od ruchu robotniczego.

Praca Lenina „Treść ekonomiczna narodnictwa i jej krytyka w książce P. Struwego (odzwierciedlenie marksizmu w literaturze burżuazyjnej)”, była poświęcona głównie krytyce „legalnego marksizmu”. P. Struwe, jak i inni „legalni marksiści”, Bułgakow, Tugan-Baranowski, korzystali z tego, że poszczególne, istniejące grupy rewolucyjnych marksistów nie połączyły się w jedną, zwartą partię marksistowską. Ułatwiło im to występowanie w prasie i publicystyce jako „marksistom”, ułatwiało przekształcanie „marksizmu” w burżuazyjny reformizm. „Wielu spośród tych chwilowych sprzymierzeńców zostało później konstytucyjnymi demokratami (główna partia burżuazji rosyjskiej), a w czasie wojny domowej — zawziętymi białogwardzistami”. (Historia WKP(b), Krótki Kurs, str. 27). Ale w owym czasie, w połowie 90 lat ukrywali oni jeszcze swoją burżuazyjną naturę i trzeba było przenikliwego wzroku Lenina, by już w zarodku dostrzec burżuazyjną istotę „legalnego marksizmu”.

Lenin ukazał w „Treści ekonomicznej narodnictwa”, że P. Struwe krytykując metodologię narodnictwa i system ich poglądów społeczno-ekonomicznych nawet nie próbował postawić zagadnienia klasowej *istoty* tej ideologii, a tym samym nie uczynił on zadość elementarnym zasadom marksizmu. Tego rodzaju charakterystyka narodnictwa jest „...zbyt abstrakcyjna, idealistyczna... nie mówi nic ani o jego „istocie”, ani o jego „źródłach”. (Dzieła, t. I, str. 427). Wiemy o tym, że istotą narodnictwa było to, że reprezentowało ono ideologię, interesy drobnej burżuazji. Walcząc przeciwko pozostałościom feudalizmu, narodnictwo było siłą postępową, hamującą rozwój nowych stosunków społecznych, starając się zachować istniejące stosunki, było ono siłą konserwatywną. Scharakteryzowanie przez Struwego narodnictwa, jako ideologii gospodarki naturalnej zamazywało całkowicie postępowe strony narodnictwa, do których tak wielką wagę przywiązywali rewolucyjni marksiści. Ignorowanie zaś postępowych stron drobnej burżuazji, chęć przedstawienia jej tylko jako siły

konserwatywnej, była wyrazem liberalno-burżuazyjnego charakteru „legalnych marksistów“.

„Istota narodnictwa — stwierdzał Lenin — to reprezentowanie interesów wytwórców ze stanowiska drobnego wytwórcy, drobnego burżua... „Źródłem“ narodnictwa jest przewaga klasy drobnych wytwórców w Rosji po reformie, Rosji kapitalistycznej“. (Tamże, str. 428).

Lenin podkreśla zasadniczy rys rozważań Struwego — „profesorski“ obiektywizm, brak partyjności w podejściu do omawianych zjawisk, poglądów, ideologii. A ten zasadniczy rys jest typowym dla wszystkich burżuazyjnych apologetów. Na czym polega obiektywizm burżuazyjnego apologety i czym różni się on od marksistowskiego partyjnego podejścia? Odpowiedzi na to pytanie udziela Lenin w głębokich i jasnych słowach:

„Obiektywista mówi o konieczności danego procesu dziejowego; materialista stwierdza ze ścisłością istnienie danej formacji społeczno-ekonomicznej i wytwarzanych przez nią stosunków antagoniistycznych. Obiektywista dowodząc konieczności danego szeregu faktów zawsze ryzykuje, że zboczy na stanowisko apologety tych faktów; materialista ujawnia przeciwieństwa klasowe i przez to samo określa swój punkt widzenia. Obiektywista mówi o „tendencjach historycznych nie do przewyciężenia“, materialista mówi o klasie, która „rządzi“ danym ustrojem ekonomicznym stwarzając takie a takie formy przeciwdziałania innych klas. W ten sposób jest materialista, z jednej strony, konsekwentniejszy od obiektywisty i głębiej, pełniej stosuje swój obiektywizm. Nie ogranicza się do wskazania konieczności procesu, lecz tłumaczy, jaka mianowicie formacja społeczno-ekonomiczna nadaje treść temu procesowi, *jaka mianowicie klasa* określa tę konieczność... Z drugiej zaś strony materializm zawiera w sobie, że tak powiem, partyjność, zobowiązując do tego, aby przy wszelkiej ocenie wydarzeń stawać wprost i otwarcie na stanowisku określonej grupy społecznej“. (Tamże, str. 433—434).

Ta wypowiedź Lenina, piętnująca „profesorski obiektywizm“ w zagadnieniach nauki, rozwoju formacji społeczno-ekonomicznej, walki klasowej, podkreślająca konieczność klasowego i partyjnego podejścia, obowiązująca marksistę — ma niezmiernie aktualne, nieprzemijające znaczenie. Lenin wzywa, by przy ocenie wydarzeń „wprost i otwarcie“ stanąć po stronie przodujących sił, po stronie klasy robotniczej. Wszelkie inne podejście nie ma nic wspólnego z marksizmem-leninizmem.

Struwe widział rozwój kapitalizmu w Rosji tylko w rozwoju przemysłu, negował natomiast proces powstawania kapitalizmu w rolnictwie. Równocześnie Struwe wysunął tezę, że marksistowskie prawo koncentracji kapitału nie ma zastosowania w rolnictwie, jeżeli zaś chłopci żyją w biedzie, to nie jest to wina kapitalizmu, lecz tylko technicznej nieracjonalności gospodarstwa chłopskiego. W ten sposób istotę zagadnienia pauperyzacji i proletaryzacji chłopów tak

mocno podkreślaną przez Lenina, Struwe przenosił ze stosunku chłopca do obszarnika, kułaka, skupywacza, kapitalisty miejskiego (handlowego, lichwiarskiego, przemysłowego) w dziedzinę ogólnych rozważań na temat znaczenia techniki w rolnictwie.

W walce z „legalnym marksizmem“ Lenin wyostrzył oręż ideowy rewolucyjnych marksistów. Demaskując falsyfikację marksizmu i ujawniając burżuazyjny charakter poglądów Struwego, Lenin przewyciężył wpływy burżuazji na klasę robotniczą. Zwalczając próby wysuwania ze strony legalnego marksizmu idące w kierunku przystosowania marksizmu do interesów burżuazji, Lenin nie tylko uchronił marksizm przed zwulgaryzowaniem, lecz przystosował go do warunków Rosji i wzbogacił go o szereg nadzwyczaj istotnych problemów. Wyjątkowe znaczenie tej walki Lenina przeciwko „legalnym marksistom“ wynikało z tego, że toczyła się ona w 90-tych latach ub. stulecia, latach, które w historii WKP(b) były okresem powstania partii i opracowania jej rewolucyjnej ideologii. „Treść ekonomiczna narodnictwa i jej krytyka w książce P. Struwego“ odegrała wielką rolę w walce o zdemaskowanie burżuazyjnego charakteru „legalnego marksizmu“, w walce przeciwko oportunizmowi i rewizjonizmowi w ruchu socjaldemokratycznym partii II Międzynarodówki.

Ukazanie się pierwszego tomu Dział W. I. Lenina w przekładzie polskim stanowi nieoceniony dorobek w dziedzinie krzewienia marksizmu-leninizmu w Polsce, w dziedzinie ideologicznego uzbrojenia naszej partii.

Michał Mirski

Dziesiąty tom Dzieł J. W. Stalina

Dziesiąty tom Dzieł Stalina, który ukazał się w przekładzie polskim obejmuje prace napisane przez Stalina w miesiącach sierpień—grudzień 1927 r.

Tom ten zawiera między innymi następujące prace: Sytuacja międzynarodowa a obrona ZSRR; Rozmowa z pierwszą amerykańską delegacją robotniczą; Oblicze polityczne opozycji rosyjskiej, Międzynarodowy charakter Rewolucji Październikowej; Sprawozdanie polityczne Komitetu Centralnego.

Prace te obejmują węzłowe zagadnienia polityczne, związane z przełomowymi — w skali międzynarodowej — wydarzeniami owego okresu: z przejściem Związku Radzieckiego do realizacji pierwszego 5-letniego planu rekonstrukcji socjalistycznej i z pogłębieniem strukturalnego kryzysu kapitalizmu wywołanego załamaniem się jego powojennej względnej stabilizacji.

Ujęte w genialny sposób przez towarzysza Stalina węzłowe zagadnienia wyrastały ze zwycięskich bitew klasowych, które partia bolszewicka stoczyła z wrogami władzy radzieckiej wewnątrz kraju i na arenie międzynarodowej.

Walka ta przybrała na sile szczególnie na froncie ideologicznym. Praca towarzysza Stalina „Międzynarodowy charakter Rewolucji Październikowej“, która stanowi wielki wkład w teorię marksizmu-leninizmu, ma epokowe znaczenie.

Zawarte w szeregu prac Lenina genialne określenia dotyczące charakteru i historycznego znaczenia Rewolucji Październikowej Stalin rozwinął i pogłębił we wspomnianej pracy.

Praca ta, napisana w okresie ideologicznego rozgromienia przez partię bolszewików kontrrewolucyjnego trockizmu, miała naówczas aktualne znaczenie. Była bowiem wyostrzonym orężem skierowanym przeciwko wrogowi, druzgocącym ciosem zadany trockiz-

mowi. Lecz znaczenie tej pracy bynajmniej nie zamyka się w ramach ówczesnej rzeczywistości. Charakterystyka międzynarodowego znaczenia Rewolucji Październikowej, jej historycznego promieniowania sięgała swoją genialną dalekowzrocznością o całe pokolenie naprzód, co potwierdza późniejszy bieg wydarzeń w historii ludzkości.

Stalin pisze:

„Rewolucji Październikowej nie można uważać jedynie za rewolucję „w ramach narodowych“. Jest ona przede wszystkim rewolucją o charakterze międzynarodowym, światowym, oznacza bowiem zasadniczy zwrot w dziejach powszechnych ludzkości, zwrot od świata starego, kapitalistycznego, do świata nowego, socjalistycznego“. (Dzieła, t. X, wyd. „Książka i Wiedza“, str. 238).

Że tak było, że tak jest, potwierdzają nie tylko wydarzenia historyczne, które miały miejsce bezpośrednio po rewolucji w Rosji, kiedy to rewolucja nie zamknęła się w swoich „ramach narodowych“, lecz szeroką falą ogarnęła całą Europę środkową, kiedy zachwiał się ustrój kapitalistyczny w szeregu państw europejskich. Potwierdzeniem faktu, że Rewolucja Październikowa oznaczała „zasadniczy zwrot w dziejach powszechnych ludzkości“ był okres międzywojenny, w którym przyplęwy fal rewolucyjnych ogarniały raz po raz państwa europejskie.

Potwierdzeniem były zwłaszcza wypadki historyczne drugiej wojny światowej z okresu późniejszego, kiedy to Związek Radziecki, Armia Radziecka — dziecię Rewolucji Październikowej — uratowały cywilizację ludzką przed barbarzyństwem hitlerowskim, wyzwoliły szereg narodów spod tyranii hitlerowskiej i stworzyły podstawy dla społecznego wyzwolenia mas pracujących w tych krajach, które zostały bezpośrednio wyzwolone przez Armię Radziecką.

Przynosząc wolność narodom środkowej i południowo-wschodniej Europy Armia Radziecka, jako klasowy sojusznik rewolucyjnego proletariatu tych krajów, przewodzącego masom ludowym w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne, stworzyła przesłanki dla ujęcia władzy przez proletariat, stworzyła przesłanki dla dokonania w tych krajach rewolucji w istocie swej socjalistycznej. Przesłanki te zaistniały również w Polsce, gdzie przeobrażenia ustrojowe odbywają się na podstawie historycznie uwarunkowanego układu sił ekonomicznych i polityczno-społecznych. Nasza rewolucja stanowiła nierozzerwalne ogniwo epoki rewolucji socjalistycznej, zapoczątkowanej przez Rewolucję Październikową.

Dlatego też nawskroś zdradliwe i niebezpieczne były różne teoryjki o „odrębnej drodze“ do socjalizmu, rozpowszechniane przez titońskich agentów imperializmu oraz naszych nosicieli pravicowonacjonalistycznego odchylenia. Teoryjki te oznaczały bowiem zaprzeczenie międzynarodowego charakteru Rewolucji Październikowej, chęć umiejscowienia jej w „ramach narodowych“ Rosji, by przez nadanie „narodowych ram“ również naszej rewolucji socjali-

stycznej oderwać ją od jej podstawowego źródła — od Rewolucji Październikowej.

Wszystkie rewolucje socjalistyczne dokonane w krajach kapitalistycznych Europy po drugiej wojnie światowej traktujemy nie w oderwaniu od Rewolucji Październikowej, lecz w ścisłym historycznym z nią powiązaniu, traktujemy jako kolejne ogniwa wyrwane z łańcucha frontu światowego imperializmu, w którym pierwszego wyłomu dokonała Rewolucja Październikowa.

Stalin pisał:

„...Rewolucja Październikowa zapoczątkowała nową epokę, epokę rewolucji *proletariackiej* w krajach *imperializmu*“ (Tamże, str. 240).

Fakt ten stanowi pierwszą podstawową cechą leninowsko-stalinowskiej charakterystyki Rewolucji Październikowej. Lecz jej międzynarodowy charakter, jej oddziaływanie wykroczały daleko poza ramy krajów europejskich, krajów imperializmu.

Lenin pisał:

„Światowa sytuacja polityczna postawiła obecnie na porządku dziennym sprawę dyktatury proletariatu i wszystkie wydarzenia polityki światowej ześrodkowują się nieuchronnie wokół jednego centralnego punktu, a mianowicie: walki burżuazji światowej przeciw Rosyjskiej Republice Radzieckiej, która nieodzownie skupia wokół siebie, z jednej strony, ruch radziecki przodujących robotników wszystkich krajów, z drugiej zaś strony — wszystkie narodowo-wyzwoleńcze ruchy w koloniach i wśród narodowości uciskanych, przekonywających się na podstawie gorzkiego doświadczenia, że poza zwycięstwem władzy radzieckiej nad imperializmem światowym nie ma dla nich ratunku“. („Pierwotny szkic tez w kwestii narodowej i kolonialnej. Na drugi Zjazd Międzynarodówki Komunistycznej“, „Dzieła Wybrane“, t. II, str. 771).

Stalin w swej pracy „Międzynarodowy charakter Rewolucji Październikowej“ pisał:

„Rewolucja Październikowa podważyła imperializm nie tylko w głównych ośrodkach jego panowania, nie tylko w „metropoliach“. Uderzyła również w zaplecze imperializmu, w jego peryferie, podważając panowanie imperializmu w krajach kolonialnych i zależnych“ (Tom X, str. 241—242).

Istotnie. Rewolucja Październikowa, która wyzwoliła wszystkie narodowości z „więzienia narodów“, jakim była Rosja carska, stała się wzorem, źródłem siły i natchnienia dla wszystkich narodów kolonialnych i zależnych w ich walce narodowo-wyzwoleńczej, podniosła stopień i napięcie walki narodowo-wyzwoleńczej na niewidziany dotąd poziom, spowodowała rozszerzenie zasięgu walki antyimperialistycznej na kontynenty Azji i Afryki. Są to fakty powszechnie znane. Wystarczy przypomnieć Chiny, Indie, kraje arabskie.

Rewolucja Październikowa, tworząc nową erę w historii ludzkości, podniosła na nowy, wyższy etap walkę narodowo-wyzwoleńczą

w krajach kolonialnych i zależnych. Jeszcze w okresie pierwszej wojny imperialistycznej zagadnienie rozwiązania kwestii narodowo-kolonialnej stanęło przed partią bolszewicką w nowym świetle, w świetle związania walki narodowo-wyzwoleńczej z losami rewolucji socjalistycznej.

W pracy „Kwestia narodowa a leninizm“ Stalin pisał:

„W następnym okresie, w okresie pierwszej wojny światowej, kiedy długotrwała wojna pomiędzy dwiema koalicjami imperialistycznymi podkopała potęgę imperializmu światowego, kiedy kryzys światowego systemu kapitalistycznego osiągnął stopień krańcowy, kiedy obok klasy robotniczej „metropolii“ do ruchu wyzwoleńczego przystąpiły również kraje kolonialne i zależne, kiedy kwestia narodowa przerosła w kwestię narodowo-kolonialną, kiedy jednolity front klasy robotniczej przodujących krajów kapitalistycznych i uciemiężonych narodów kolonii oraz krajów zależnych, zaczął się przekształcać w realną siłę, kiedy zatem zagadnieniem chwili stała się rewolucja socjalistyczna — marksiści rosyjscy nie mogli się już zadowolić polityką poprzedniego okresu i uznali za konieczne rozwiązanie kwestii narodowo-kolonialnej związać z losami przewrotu socjalistycznego“. (Tom XI, str. 351, 352 ros.)

I również w „Rozmowie z pierwszą amerykańską delegacją robotniczą“ towarzysz Stalin stwierdził:

„To, co jest u Lenina w tej dziedzinie nowe, polega na tym, że:

a) połączył on te idee w harmonijny system poglądów na rewolucje narodowo-kolonialne w epoce imperializmu;

b) powiązał zagadnienie narodowo-kolonialne z zagadnieniem obalenia imperializmu;

c) uznał zagadnienie narodowo-kolonialne za część składową ogólnego zagadnienia międzynarodowej rewolucji proletariackiej“. (Tom X, str. 104).

Znaczenie Rewolucji Październikowej dla ruchów narodowo-wyzwoleńczych polega również na tym, że zapoczątkowała ona zasadnicze zmiany w układzie politycznych sił narodów kolonialnych i zależnych.

Na czoło sił antyimperialistycznych w krajach kolonialnych i zależnych wystąpiła podstawowa siła strategiczna rewolucji, wystąpił proletariat, wystąpił jako kierownik polityczny ruchu narodowo-wyzwoleńczego.

„Oznacza to, — pisze Stalin — że Rewolucja Październikowa *zapoczątkowała nową epokę, epokę rewolucji kolonialnych, dokonywanych w uciskanych krajach świata, w sojuszu z proletariatem, pod kierownictwem proletariatu*“. (Tamże, str. 242).

Że rewolucje w krajach kolonialnych podważyły fundamenty światowego systemu imperialistycznego widzimy najlepiej na przykładzie Chin. Dzięki rozbiciu przez Armię Radziecką imperializmu japońskiego w Mandzurii osłabły anglo-amerykańskie siły imperialistyczne w Chinach, osłabły sprzymierzone z nimi kontrrewolucyjne

siły kuomintangowskie. Ta zmiana (osiągnięta dzięki Związkowi Radzieckiemu) w stosunku sił narodowo-wyzwoleńczych i rewolucyjnych z jednej strony, a imperialistycznych, kontrrewolucyjnych z drugiej strony — na korzyść pierwszych — spowodowała, że rewolucja chińska po szeregu wzniesień i upadków przeszła, prowadzona przez proletariat pod kierownictwem partii komunistycznej, do nowego etapu zakończonego zwycięsko — przepędzeniem imperializmu anglo-amerykańskiego i jego kuomintangowskich agentów z terytorium Chin i ustanowieniem Wolnej Chińskiej Republiki Ludowej.

Ten rozwój i przebieg rewolucji chińskiej przewidział w genialny sposób towarzysz Stalin, kiedy w swoim referacie politycznym wygłoszonym na XV Zjeździe WKP(b), zwalczając różnego rodzaju niedowiarłów i awanturników politycznych kreślił taki oto obraz rozwoju rewolucji chińskiej:

„Jest rzeczą jasną, że rewolucyjne przebudzenie krajów kolonialnych i zależnych zwiastuje koniec imperializmu światowego. To, że rewolucja chińska nie doprowadziła jeszcze do wyraźnego zwycięstwa nad imperializmem, nie może mieć decydującego znaczenia w sensie perspektyw rewolucji. Wielkie rewolucje ludowe nigdy w ogóle nie zwyciężają ostatecznie w pierwszej turze swoich wystąpień. Rosną one i umacniają się wśród przyływów i odpływów. Tak było wszędzie, nie wyłączając Rosji. Tak będzie i w Chinach.

Najdonioślejszym rezultatem rewolucji chińskiej jest to, że przebudziła ona z wiekowego snu i wprawiła w ruch setki milionów wyzyskiwanych i uciskanych, zdemaskowała do cna kontrrewolucyjność generalskich klik, zerwała maskę z kuomintangowskich sługusów kontrrewolucji, umocniła autorytet partii komunistycznej w masach ludowych. dźwignęła ruch jako całość na wyższe stadium i obudziła nowe nadzieje wśród milionów ludzi klas uciskanych Indii, Indonezji itd. Tylko ludzie ślepi i małoduszni mogą wątpić, czy chińscy robotnicy i chłopci zmierzają do nowego przyływu rewolucyjnego“. (Tamże, str. 281).

Słowa te były wypowiedziane 23 lata temu. Historia tych przeszło dwóch dziesiątków lat całkowicie potwierdziła genialne przewidywania zarówno w sprawie rozwoju rewolucji chińskiej, jak i w sprawie ruchu narodowo-wyzwoleńczego w koloniach w ogóle. Rewolucja chińska, która rozwijała się na podstawie zwycięskiej Rewolucji Październikowej, była nowym — o epokowym znaczeniu — uderzeniem w zaplecze imperializmu, stworzyła nowy kolejny wyłom w jego systemie i stała się wzorem, źródłem siły i natchnienia dla wszystkich ruchów narodowo-wyzwoleńczych, skierowanych przeciwko imperializmowi anglo-amerykańskiemu. Widzimy to na przykładzie wojen wyzwoleńczych w Korei, Wietnamie, na Malajach, Filipinach itd.

O znaczeniu Rewolucji Październikowej dla rewolucji chińskiej mówi Mao-Tse tung w ten sposób:

„Głos marksizmu - leninizmu dobiegł do naszych uszu dopiero z hukiem wystrzałów Rewolucji Październikowej. Rewolucja Pa-

żdziernikowa pomogła elementom postępowym całego świata, w tej liczbie i Chin, zastosować proletariacki pogląd na świat, by zdecydować o losach kraju i zrewidować swe własne problemy. Wniosek był jeden — iść za przykładem Rosjan“. („O dyktaturze demokracji ludowej“, Zeszyty Filozoficzne „Nowych Dróg“, nr 2, 1949).

Rewolucja Październikowa, tworząc w ten sposób kolejne wyłomy zarówno w głównych ośrodkach imperializmu (Europa) jak i w jego zapleczu (Azja), postawiła pod znakiem zapytania dalsze istnienie światowego systemu kapitalistycznego.

Jest to z kolei trzecia teza, którą stawia towarzysz Stalin dla określenia międzynarodowego charakteru Rewolucji Październikowej.

Stalin pisze:

„Rzucając ziarna rewolucji zarówno w ośrodkach imperializmu jak i w jego zapleczu, osłabiając potęgę imperializmu w „metropoliach“ i podważając jego panowanie w koloniach — Rewolucja Październikowa postawiła przez to pod znakiem zapytania samo istnienie kapitalizmu światowego jako całości“. (Tom X, str. 244).

Istotnie. Zagadnienie to stanęło z całą ostrością szczególnie po drugiej wojnie światowej. Osłabienie systemu imperialistycznego zarówno w jego centrach jak i w zapleczu, zagrażające jego istnieniu w ogóle, stale wzrasta dzięki rozszerzeniu się wyłomów. Wzrasta nie tylko z powodu zwycięstwa Armii Radzieckiej nad machiną wojenną hitleryzmu, jako jednego z byłych filarów imperializmu światowego — lecz również dlatego, że budownictwo pokojowe komunizmu w ZSRR i socjalizmu w krajach demokracji ludowej świadczy i przekonywuje o wyższości systemu socjalistycznego nad kapitalistycznym.

Idea wyższości systemu socjalistycznego nad systemem kapitalistycznym ogarnęła milionowe masy pracujących w krajach kapitalistycznych, tworząc w ten sposób siłę materialną, której najbardziej obawia się burżuazja.

Rewolucja Październikowa — pisze Stalin — „...Stworzyła potężny i jawny ośrodek światowego ruchu rewolucyjnego, którego ruch ten przedtem *nigdy nie miał* i wokół którego może on się teraz skupiać organizując *jednolity front rewolucyjny proletariatuszy i narodów uciskanych wszystkich krajów przeciwko imperializmowi*“. (Tamże, str. 244).

Obecnie ten front jest podstawą wielkiego ruchu pokoju, który ogarnął całą kulę ziemską i który zdolny jest do przeciwstawiania się i pokrzyżowania zbrodniczych planów podżegaczy wojennych.

Wielki autorytet, który zyskał sobie Związek Radziecki przez rozgromienie imperializmu hitlerowskiego, konsekwentna postawa pokojowa w obliczu wojennej hysterii rozpętanej przez podżegaczy do nowej pożogi wojennej wzmogły oddziaływanie Związku Radzieckiego na szerokie masy, tworząc z niego ośrodek największego w dziejach ludzkości ruchu społecznego, — ruchu obrońców pokoju.

„Po raz pierwszy w historii ludzkości powstał zorganizowany front pokoju na czele ze Związkiem Radzieckim, ostoją i chorąży

pokoju w całym świecie" (Rezolucja Biura Informacyjnego z dnia 29 listopada 1949 r.).

Dobitnym wyrazem tego jest II Światowy Kongres Pokoju, który odbył się w listopadzie 1950 r. w Warszawie.

* * *

„Rewolucji Październikowej — mówi Stalin — nie należy uważać jedynie za rewolucję w dziedzinie stosunków ekonomicznych i społeczno - politycznych. Jest to zarazem rewolucja w umysłach, rewolucja w ideologii klasy robotniczej. Rewolucja Październikowa zrodziła się i umocniła pod sztandarem marksizmu, pod sztandarem idei dyktatury proletariatu, pod sztandarem leninizmu, który jest marksizmem epoki imperializmu i rewolucji proletariackich. Dlatego też oznacza ona zwycięstwo marksizmu nad reformizmem, zwycięstwo leninizmu nad socjaldemokratyzmem, zwycięstwo III Międzynarodówki nad II Międzynarodówką". (Tom X, str. 246—227).

Nie ma chyba potrzeby mówić o przełomie w dziedzinie ideologii klasy robotniczej, którego dokonała Rewolucja Październikowa w skali międzynarodowego ruchu robotniczego. Powstanie partii komunistycznych w latach 1918—1921 we wszystkich krajach świata, powstanie III Międzynarodówki było najlepszym dowodem jakościowego przełomu, jaki dokonał się w umysłach klasy robotniczej.

Nie ma również potrzeby mówić o rozkładzie ideologiczno-organizacyjnym, który spowodowała bezpośrednio Rewolucja Październikowa we wszystkich partiach socjaldemokratycznych w ogóle, a w II Międzynarodówce w szczególności.

Chcielibyśmy tylko wskazać na dalsze postępy, które zaszły zarówno w procesie rozpowszechnienia idei marksizmu - leninizmu wśród mas pracujących, jak i w procesie rozkładu socjaldemokratyzmu po drugiej wojnie światowej.

Obserwujemy potężny wzrost siły oddziaływania marksizmu - leninizmu we wszystkich krajach świata, szczególnie w tych, gdzie panował faszyzm i w tych, które znajdowały się pod okupacją Niemiec hitlerowskich oraz Japonii. Masy ludowe tych krajów miały sposobność przekonać się, że tylko partie komunistyczne stanęły na czele walki z okupantem o ich narodowe i społeczne wyzwolenie i dlatego obdarzyły je pełnym zaufaniem. Zaakcentował to A. Żdanow w swoim referacie „O sytuacji międzynarodowej" na pierwszej naradzie przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych w listopadzie 1947 r., kiedy powiedział między innymi:

„Wpływ partii komunistycznych wzrósł nie tylko w Europie Wschodniej, lecz prawie we wszystkich krajach Europy, gdzie panował faszyzm, a również tam, gdzie miała miejsce okupacja niemiecko - faszystowska — we Francji, Belgii, Holandii, Danii, Finlandii itd.". („O trwały pokój, o demokrację ludową" Nr 1, str. 4, wyd. w jęz. rosyjskim)

Dokonywanie politycznego zjednoczenia klasy robotniczej w krajach demokracji ludowej na bazie marksizmu - leninizmu, braterska współpraca polityczna komunistycznej partii Włoch z partią socjalistyczną, zjednoczenie ruchu zawodowego we Włoszech, Francji i wreszcie ogromny zasięg wpływów Światowej Federacji Związków Zawodowych — świadczą o nieustannym wzroście ideologii marksizmu - leninizmu w umysłach klasy robotniczej.

Z drugiej zaś strony obserwujemy postępujący rozkład i zwyrodnienie polityczno - organizacyjne socjaldemokratyzmu, które przewidział Stalin, gdy pisał w swej pracy:

„Dzisiejszy socjaldemokratyzm jest *ideową ostoją* kapitalizmu. Lenin miał po tysiakkroć rację twierdząc, że dzisiejsi politycy socjaldemokratyczni są „prawdziwymi *agentami burżuazji* w ruchu robotniczym, robotniczymi pachółkami klasy kapitalistów“, że w „wojnie domowej proletariatu z burżuazją“ nieuchronnie staną oni „po stronie „wersalczyków“ przeciw „komunardom“. (Tom X, str. 248).

We wszystkich krajach demokracji ludowej, gdzie odbywa się rewolucja socjalistyczna, prawicowi socjaldemokraci nie tylko stanęli po stronie niedobitków obszarniczo-kapitalistycznych, nie tylko przeszli jawnie na służbę imperializmu anglo - amerykańskiego i jego wywiadów, lecz stali się jego szturmową brygadą.

To samo dzieje się z prawicowymi socjaldemokratami w krajach kapitalistycznych, gdzie wysługiwanie się kosmopolitycznej ideologii imperializmu amerykańskiego uczyniło z nich najgorliwszych podlegaczy wojennych i zdrajców narodowych.

„Dlatego też era umierania kapitalizmu jest zarazem erą umierania socjaldemokratyzmu w ruchu robotniczym“. (Tamże str. 248)

Proces rozkładu partii socjaldemokratycznych odbywa się i dlatego, że odpadają od nich elementy lewicowo - robotnicze, które w krajach kapitalistycznych (Włochy, Francja) tworzą jednolity front z komunistami, w krajach demokracji ludowej zaś zjednoczyły się z partiami komunistycznymi, robotniczymi na podstawie marksizmu - leninizmu.

W tym okresie, o którym mowa w X tomie, trockizm starał się jeszcze upozorować swoją kontrewolucyjną działalność jako walkę ideową w ruchu robotniczym. Towarzysz Stalin wskazywał, że żywioł drobnomieszczański stanowi klasowe źródło opozycji; dał obraz historycznej zaciętej walki trockizmu przeciwko leninizmowi, charakteryzując wówczas trockizm jako odmianę mienszewizmu.

Dziś, kiedy międzynarodowy rewolucyjny ruch robotniczy z WKP(b) na czele w porę zdemaskował jako agenta imperializmu bandę Tito, tę nową odmianę kontrewolucyjnego trockizmu, który przerodził się w faszyzm — należy szczególnie podkreślić historyczne znaczenie czujności ideologicznej i politycznej, którą wykazała w przebiegu swej historii partia bolszewicka ze Stalinem na czele w demaskowaniu antyradzieckiego prawicowo-trockistowskiego bloku szpiegów, dywersantów i bandytów.

„Oczywiście, partia nie mogła jeszcze wówczas wiedzieć, że Trocki, Rakowski, Radek, Krestinśki, Sokolnikow i inni dawno już są wrogami ludu, szpiegami, zwerbowanymi przez zagraniczny wywiad szpiegowski, że Kamieniew, Zinowiew, Piatakow i inni nawiązują już łączność z wrogami ZSRR w krajach kapitalistycznych celem „współpracy“ z nimi przeciwko narodowi radzieckiemu. Lecz partia była już dostatecznie nauczona doświadczeniem, że po tych ludziach, którzy niejednokrotnie w najbardziej odpowiedzialnych chwilach występowali przeciwko Leninowi i partii leninowskiej, można się spodziewać wszelkiego rodzaju podłości“. (Historia WKP(b). Krótki Kurs, str. 328)

Te czujność ideologiczno - polityczną kultywował w partii Stalin. Przestrzegał partię, naród radziecki przed niebezpieczeństwem, grożącym międzynarodowemu ruchowi robotniczemu ze strony tzw. opozycji. Jakże ostrzegawczo brzmią słowa Stalina na zjednoczonym plenum KC I CKK WKP(b) z 23 października 1927 r., kiedy mówił:

„Jeżeli tacy członkowie KC, jak Trocki i Zinowiew, składają fałszywy donos na naszą partię wobec imperialistów wszystkich krajów zapewniając ich, że gotowi jesteśmy zgodzić się na maksymalne ustępstwa nie wyłączając zniesienia monopolu handlu zagranicznego, to może to mieć tylko jedno znaczenie: naciskajcie dalej, panowie burżuazja, na partię bolszewicką, groźcie jej wojną oni tzn. bolszewicy gotowi są na wszelkie ustępstwa, jeśli będziecie napierać.

Fałszywy donos Zinowiewa i Trockiego na naszą partię wobec panów imperialistów, mający na celu pogłębienie naszych trudności w polityce zagranicznej — oto do czego sprowadza się „platforma“ opozycji.

Komu wyrządza to szkodę? Jasna rzecz, że wyrządza to szkodę proletariатовi ZSRR, partii komunistycznej ZSRR, całemu naszemu państwu.

Komu przynosi to korzyść? Przynosi to korzyść imperialistom wszystkich krajów“. (Opozycja trockistowska dawniej a dziś“, str. 183 — 184)

Należy zrozumieć, że walka partii bolszewickiej z tzw. opozycją była ciężka, uporczywa, gdyż opozycja profanując i zwalczając leninizm wystawiła go jednocześnie jako swoją tarczę. Jest to zresztą stara metoda burżuazji. Bezsilna w frontalnej walce z marksizmem burżuazja chwytala się zawsze metod dywersji ideologicznej. Funkcję tę spełniała socjaldemokracja.

Tak samo uczyniła burżuazja w stosunku do leninizmu.

Ponosząc klęskę w otwartej walce, którą prowadzili mienszewicy i eserowcy przeciwko leninizmowi, międzynarodowa burżuazja zaczęła po Rewolucji Październikowej posługiwać się trockizmem jako swoją agenturą. Trzeba było więc zerwać maskę z kontrrewolucyjnego trockizmu i ujawnić jego prawdziwe dywersyjne oblicze.

Uczyli to Stalin.

W swoim przemówieniu na XV Zjeździe WKP(b), wskazując na łączność tzw. opozycji z białogwardzistami, Stalin zerwał z niej maskę obłudy politycznej tymi oto słowami:

„...Opozycja zorganizowała nielegalną drukarnię zawierając blok z burżuazyjnymi inteligentami, którzy z kolei, jak się okazało, blokowali się z jawnymi białogwardzistami. Zapytuję: jak można mówić o tradycjach bolszewizmu, tolerując rzecz tak skandaliczną, granicząca z jawną zdradą partii i Władzy Radzieckiej?“ (Tamże, str. 362).

Międzynarodowa burżuazja — wobec pełnej kompromitacji mien-szewików na terenie Rosji — posługiwała się trockizmem, jako narzędziem walki z państwem radzieckim i międzynarodowym ruchem robotniczym. Dziś w wyniku poniesionej — po II-jej wojnie światowej — klęski i kompromitacji prawicowych socjalistów, narzędziem międzynarodowej burżuazji, narzędziem walki anglo-amerykańskiego imperializmu przeciw państwom demokracji ludowej i międzynarodowemu ruchowi robotniczemu stał się titoizm.

„Dziś — mówił tow. Bierut na III plenum KC PZPR w roku 1949 — partie socjaldemokratyczne nie są już wystarczającym narzędziem ideologicznym w walce z marksizmem-leninizmem nawet w krajach kapitalistycznych. Tym się tłumaczy, między innymi, poparcie przez imperializm titoizmu jako dywersji politycznej na terenie międzynarodowym i zaktywizowanie titoizmu jako nowej próby oszustwa ideologicznego w walce z marksizmem i partiami komunistycznymi, na platformie antyradzieckiej“. (III Plenum KC PZPR, str. 15)

Obecnie, gdy „klika belgradzkich najemnych szpiegów i morderców — jak brzmi rezolucja Biura Informacyjnego z 1949 r. — weszła w znowę z reakcją imperialistyczną i przeszła na służbę do niej, co odsłonił z całą wyrazistością budapeszteński proces Rajka - Brankowa“, co potwierdza niedwuznacznie cała polityka wewnętrzna i zagraniczna władców z Belgradu, możemy w całej pełni ocenić wielkość niebezpieczeństwa, które groziło krajom demokracji ludowej i ruchowi marksistowskiemu w krajach kapitalistycznych ze strony dywersji titowskiej, która została zdemaskowana i ujawniona dzięki wyostrzonej czujności ideologiczno-politycznej WKP(b).

Ten oręż WKP(b) został wykuty w walce z kontrrewolucyjnym trockizmem. Walce tej przewodził towarzysz Stalin. Prace Stalina zawarte w X tomie stanowią dlatego niewyczerpaną skarbnicę dla zgłębienia zagadnienia czujności ideologicznej i są bezpośrednią wytyczną, orężem praktycznego działania w codziennej walce z przejawami prób iniltracji ideologii imperializmu do krajów demokracji ludowej.

Referat towarzysza Stalina na XV Zjeździe WKP(b) obejmuje zagadnienia, które były związane z pierwszym pięcioletnim planem gospodarczym Związku Radzieckiego 1927—1932 r. i kolektywizacją wsi, zagadnienia, stanowiące dalszy ciąg walki ideologicznej. Był to okres,

kiedy Kraj Rad przystąpił do rekonstrukcji socjalistycznej swego gospodarstwa narodowego.

Chcóż odbudowa gospodarki narodowej, zniszczonej na skutek pierwszej wojny imperialistycznej odbywała się w Związku Radzieckim planowo przez cały czas, pierwszy plan pięcioletni był jednak przełomowym, historycznym wydarzeniem, był bowiem zasadniczym zwrotem. Zapoczątkował serię następnych pięcioletek Związku Radzieckiego, torując zwycięsko drogę w marszu do socjalizmu i komunizmu. Historyczne zwycięstwa socjalistycznych planów gospodarczych Związku Radzieckiego, które legły u podstaw wszystkich planów socjalistycznych państw ludowo-demokratycznych zyskały sobie wielką popularność wśród milionowych mas krajów kapitalistycznych. Nie napróżno imperializm stara się osłonić swoją politykę grabieży gospodarczej i przygotowań wojennych taką górnolotną frazeologią, jak „plan Marshalla“, „plan Schumana“. Ocenę rzekomych planów gospodarczych rządów kapitalistycznych daje towarzyszy Stalin, przeciwstawiając im rzeczywiste plany socjalistycznego budownictwa.

Stalin pisał:

„Co prawda, i oni mają coś w rodzaju planów. Są to jednak plany-prognozy, plany-domysły, które nikogo nie obowiązują i na ich podstawie nie podobna kierować gospodarką kraju. Inaczej dzieje się u nas. Nasze plany to nie plany-prognozy, nie plany-domysły, lecz plany-dyrektywy, które są dla organów kierowniczych obowiązujące i które określają kierunek naszego rozwoju gospodarczego w przyszłości w skali całego kraju.

Jak widzicie, jest to różnica zasadnicza“. (Tom X, str. 323—324)

Rzeczywistość potwierdza w całej rozciągłości to stalinowskie sformułowanie, gdyż podstawą gospodarki kapitalistycznej jest chaos, żywioł, nieprzejednane sprzeczności, nie zaś planowość. Podstawą gospodarki socjalistycznej natomiast jest planowość, ustalona prawidłowość rozwojowa, wytyczenie gospodarce narodowej świadomego kierunku rozwojowego. To znaczy, że jako decydujący czynnik rozwoju gospodarki planowej występuje świadoma działalność ludzka, występuje działanie nadbudowy socjalistycznej, i stąd — ogromna rola państwa socjalistycznego, partii leninowsko-stalinowskiej.

„...Że organizacje partyjne stoją na czele budownictwa gospodarczego, a nie w jego ogonie, stało się faktem tak rzucającym się w oczy, iż zaprzeczać temu odważą się chyba tylko ludzie ślepi albo niepoczytalni. Już to samo, że postanowiliśmy postawić na tym zjeździe sprawę pięcioletniego planu gospodarki narodowej, już to samo świadczy, że partia posunęła się daleko naprzód w dziedzinie planowego kierowania naszym budownictwem gospodarczym, zarówno w terenie, jak i na szczeblu centralnym.

Są tacy, którzy uważają, że nie ma w tym nic szczególnego. Nie, towarzysze. Jest w tym coś szczególnego i doniosłego, co należy podkreślić“. (Tamże, str. 323)

Widzimy więc, jaką ogromną, doniosłą rolę Stalin przypisał samemu faktowi *postawienia zagadnienia planowania gospodarczego* i jaką rolę wyznaczył partii w realizowaniu tych planów gospodarczych.

O kierunku, w jakim zmierzał pierwszy plan pięcioletni w Związku Radzieckim, mówił towarzysz Stalin na XV Zjeździe WKP(b):

„Wzrost gospodarki narodowej odbywa się u nas nie na ślepo, nie w drodze zwykłego ilościowego wzrostu produkcji, lecz w pewnym ściśle określonym kierunku. Czynnikiem decydującymi w dziedzinie rozwoju gospodarki narodowej w ciągu ostatnich dwóch lat są dwie zasadnicze okoliczności.

Po pierwsze, rozwój naszej gospodarki narodowej odbywa się *pod znakiem uprzemysławiania kraju*, pod znakiem rosnącej roli przemysłu w stosunku do rolnictwa.

Po drugie, rozwój gospodarki narodowej i uprzemysłowienie kraju odbywa się *w kierunku zwiększenia ciężaru gatunkowego i kluczowej roli socjalistycznych form gospodarki* zarówno w dziedzinie produkcji, jak w dziedzinie obrotu towarowego, kosztem sektora prywatno-towarowego i sektora kapitalistycznego“. (Tamże, str. 293).

Genialne stalinowskie wytyczne dla ustalania proporcji w rozwoju gospodarki narodowej Związku Radzieckiego (uprzemysłowienie i ciężar gatunkowy form socjalistycznych) są to prawa rozwoju planowej gospodarki socjalistycznej, charakterystyczne bynajmniej nie tylko dla Związku Radzieckiego. Genialne stalinowskie wytyczne o prawach rozwojowych planowej gospodarki socjalistycznej znajdują pełne zastosowanie w rozwoju planowej gospodarki socjalistycznej krajów demokracji ludowej.

Tak jest również u nas w Polsce.

Tow. Hilary Minc omawiając wytyczne naszego Planu 6-letniego, wskazał na to, że:

„W zakresie rozwoju sił wytwórczych największe zadania przypadają przemysłowi, dzięki czemu Plan 6-letni jest planem forsownego uprzemysłowienia kraju“.

Następnie:

„W okresie sześćdziesiątka zostanie w Polsce rozbudowany wielki socjalistyczny przemysł, potężna ekonomiczno-techniczna baza socjalizmu w naszym kraju“. („Nowe Drogi“ nr 4, 1950 r., str. 11, 12)

Ta zasadnicza zbieżność praw rozwojowych Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej jest jeszcze jednym niezbitym dowodem międzynarodowego charakteru i znaczenia Rewolucji Październikowej i świadczy najbardziej jaskrawo o *wspólnej drodze do socjalizmu* wszystkich krajów, które obaliły kapitalizm.

Każde wyłamanie się z frontu państw socjalistycznych prowadzi nieuchronnie do naruszenia praw rządzących rozwojem planowej gospodarki socjalistycznej, prowadzi do restauracji kapitalizmu, do zdrady społecznych i narodowych interesów mas ludowych, do podporządkowania się interesom obozu imperialistycznego. Obecny katastrofalny stan gospodarczy Jugosławii, zaprzecanie się imperiaлизmowi jest tego najlepszym dowodem.

Pierwszy plan pięcioletni Związku Radzieckiego zapoczątkował nową epokę również pod względem tempa rozwoju gospodarki narodowej. Żaden kraj kapitalistyczny w latach nawet swego największego rozwoju nie osiągał takiego tempa.

Stalin pisał wówczas:

„Procent rocznego przyrostu produkcji naszego socjalistycznego przemysłu, jak również produkcji całego przemysłu jest procentem rekordowym, jakim nie może się wykazać żaden wielki kraj kapitalistyczny na świecie“. (Tamże, str. 297—298)

Jeżeli uprzytomnimy sobie fakt, że pierwszy plan pięcioletni zarówno jak i następne plany pięcioletnie były wykonywane w cztery lata, że w wyniku ich zwycięskiej realizacji zbudowany został socjalizm, że dzięki nim między innymi Związek Radziecki zdruzgotał maszynę wojenną hitleryzmu niemieckiego, że na ich podstawie przystąpił do gigantycznego planu przeobrażenia przyrody, do zakładania fundamentów komunizmu — to zrozumiemy epokowe, przełomowe znaczenie nie tylko gospodarcze, lecz polityczne i kulturalne pierwszego planu pięcioletniego.

Rzecz jasna, że zagadnienia poruszone przez nas stanowią zaledwie nikły ułamek ogromnego bogactwa stalinowskich myśli zawartych w X tomie. Chcieliśmy tylko na ich przykładzie wskazać na skarbnicę wiedzy marksistowsko-leninowskiej, z której powinniśmy czerpać w walce o budowę socjalizmu w Polsce.

K. Poznańska

W 30 rocznicę powstania Francuskiej Partii Komunistycznej

(Numer specjalny „Cahiers du Communisme“ grudzień 1950 r.)

Z okazji trzydziestolecia FPK, organ teoretyczny partii „Cahiers du Communisme“ wydał specjalny numer, zawierający artykuły czołowych przywódców partyjnych, omawiające historię powstania partii i jej rozwój. Ten analityczny przegląd doświadczeń przeszłości przygotowuje partię do nowych wielkich bojów klasowych.

Historię powstania partii omawiają J. Duclos w artykule: „Kongres w Tours, początki i rozwój Francuskiej Partii Komunistycznej“ i A. Marty w artykule: „Francuska Partia Komunistyczna, zrodzona i zahartowana w walce przeciwko wojnie“.

Francuska Partia Komunistyczna powstała przed trzydziestu laty na historycznym kongresie partii socjalistycznej w Tours, którego delegaci wypowiedzieli się przytłaczającą większością głosów (3.208 na ogólną liczbę 4.731) za przystąpieniem do Międzynarodówki Komunistycznej.

Ta historyczna uchwała była wyrazem przemian w sytuacji Francji i we francuskim ruchu robotniczym, jakie nastąpiły w okresie pierwszej wojny światowej. Podczas gdy w ekonomice Francji przedwojennej rolnictwo, drobny i średni przemysł, drobny handel odgrywały poważną rolę, to w czasie wojny rozwinął się znacznie wielki przemysł. Budowa wielkich fabryk lotniczych i samochodowych w Paryżu i okolicy, rozwój przemysłu chemicznego, rozbudowa i modernizacja fabryk i kopalń na północy i wschodzie Francji wzmacnia rolę Komitetu Hut i Kopalń, jako pana i władcy całej ekonomiki francuskiej. Imperializm francuski wysuwa się w tym okresie na czoło reakcji imperialistycznej w skali międzynarodowej. „Burżuazja francuska stała się czołową siłą reakcji światowej. Imperialistyczny kapitalizm francuski podjął się roli światowego zan-

darma... Rewolucja światowa w swym rozwoju nie ma przed sobą okrutniejszego wroga, niż kapitalizm francuski" — pisze Lenin w swym liście do robotników francuskich w lipcu 1920 r.

Walka klasowa we Francji zaostrza się. W czasie pierwszej wojny światowej znacznie podniosła się świadomość klasy robotniczej, jej bojowość. Strajkują hutnicy i robotnicy przemysłu wojennego w latach 1916 - 17 - 18. Robotnicy przechodzą od akcji ekonomicznych do akcji antywojennych, wzrasta opozycja wobec „socjalizmu wojennego“ wchodzących w skład rządu ministrów socjalistycznych, rośnie fala walki z wojną imperialistyczną, wyrażająca się w buntach całych pułków na froncie. To wzniesienie ruchu rewolucyjnego legło u podstaw historycznej uchwały Kongresu w Tours.

Ale głównym „bodźcem powstania Francuskiej Partii Komunistycznej był zwycięski przykład wielkiej partii bolszewików, partii Lenina - Stalina“ (z deklaracji KC FPK z okazji trzydziestolecia), był przemożny wpływ, jaki na francuski ruch robotniczy wywarła zwycięska Rewolucja Październikowa, wpływ, którego najdobitniejszym wyrazem było powstanie marynarzy floty francuskiej na morzu Czarnym z Andre Marty na czele.

Uchwała kongresu w Tours, która powołała do życia Francuską Partię Komunistyczną „urzeczywistniając w ten sposób zjednoczenie francuskiego ruchu robotniczego z leninizmem“ (J. Duclos) była na gruncie francuskim wyrazem zwycięstwa idei Wielkiej Rewolucji Październikowej, „zwycięstwa marksizmu nad reformizmem, zwycięstwa leninizmu nad socjaldemokratyzmem, zwycięstwa III Międzynarodówki nad II Międzynarodówką“. (Stalin — „Międzynarodowy charakter Rewolucji Październikowej“). Uchwała kongresu w Tours dała początek wspaniałej drodze rozwoju Francuskiej Partii Komunistycznej w partię nowego typu, „w partię mas pracujących, w partię klasy robotniczej, której interesy są jednocześnie interesami narodu“. (M. Thorez — „Syn ludu“.)

Jakże inna była droga rozwoju znikomej mniejszości kongresu w Tours, która nie uszanowała woli kongresu i ukonstytuowała się jako odrębna partia socjalistyczna. Partia Bluma i Paul Faure'a, Spinasse'a i Mocha zrodzona z rozłamu we francuskim ruchu robotniczym, była agenturą burżuazji w klasie robotniczej — niezawodnym obrońcą ustroju kapitalistycznego. Ewolucja francuskiej socjaldemokracji — to konsekwentny rozwój od oportunistu, od hamowania walk klasowych i izolowania klasy robotniczej przed rewolucyjnymi wpływami — poprzez rozbijanie Frontu Ludowego, komedię „nieinterwencji“ w Hiszpanii, zdradę monachijską, sabotowanie Ruchu Oporu — aż do salw Mocha przeciwko robotnikom francuskim, do zaprzędawania niepodległości narodowej Francji i torowania drogi agresji amerykańskiej w Europie Haniebna droga SFIO — partii zdrady interesów ludu pracującego i zdrady narodowej, świadczy wymownie o słuszności twierdzenia Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych, że „obecnie pravicowi socjaliści występują już nie tylko jako agenci burżuazji swych krajów, lecz również jako agenci imperializmu amerykańskiego, przekształcając partie socjaldemo-

kratyczne krajów europejskich w partii amerykańskiej, w bezpośrednie narzędzia imperialistycznej agresji St. Zjednoczonych". (Uchwała Biura Informacyjnego, listopad 1949).

* * *

Drogę rozwojową Francuskiej Partii Komunistycznej, partii nowego typu omawia F. Billoux w artykule: „Pewne aspekty formowania się we Francji partii robotniczej nowego typu“.

Powstała w wyniku uchwały kongresu w Tours Francuska Partia Komunistyczna przyjęła 21 punktów, które wysunęła Międzynarodówka Komunistyczna, jako warunek wstąpienia w jej szeregi. Nie oznacza to jednak bynajmniej, że stała się ona od razu, automatycznie niejako partią rzeczywiście komunistyczną. „Trzeba było długiej drogi rozwojowej — pisze F. Billoux — trzeba było długich lat formowania się w walce, aby Francuska Partia Komunistyczna zdobyła te cechy. Świadczy to o tym, że komuniści nie wychowują się w biurach, izolowanych od życia. Wychowują się oni w działaniu“.

„Partia Komunistyczna w chwili swego utworzenia przeniknięta była ideologią socjaldemokratyczną... Ta nowa partia nie miała pewnego i od danego sprawie socjalizmu, proletariackiego kierownictwa; w łonie jej były elementy, które wkrótce miały powrócić do socjaldemokratyzmu“. (A. Marty: „Francuska Partia Komunistyczna, zrodzona i zahartowana w walce przeciwko wojnie“).

F. Billoux w swym artykule szczegółowo rozwija tę ocenę. Powstała z tak różnorodnych elementów partia, z chwilą swych narodzin natychmiast podjąć musiała walkę o słuszną, leninowską linię polityczną, walkę na dwa fronty. W tej walce teoretycznej i praktycznej zahartowała się Partia Komunistyczna, stając się rzeczywiście czołowym oddziałem francuskiej klasy robotniczej. „Partia nauczyła się walczyć o bezpośrednie postulaty klasy robotniczej, nie tracąc jednocześnie perspektywy przyszłości ruchu, posłannictwa klasy robotniczej“. Partia Komunistyczna musiała podjąć walkę przeciwko „anarchistycznej frazeologii“, którą był obciążony dziedzicznie francuski ruch robotniczy. Musiała ona zwalczać teorię żywiołowości, prowadzącą do bierności, do rozbrojenia ruchu robotniczego w obliczu wroga klasowego. W procesie tej walki o słuszną linię polityczną, hasła partii zaczynają przenikać coraz głębiej do klasy robotniczej i szerokich mas ludowych.

Historia i działalność Francuskiej Partii Komunistycznej — to historia wykuwania się jej jako partii nowego typu, partii zdolnej poprowadzić klasę robotniczą i jej sojuszników do walki o władzę, o obalenie kapitalizmu. W czasie wojny marokańskiej w roku 1925 partia oczyszcza się z elementów nacjonalistycznych, które głoszą teorie niższych ras i nie chcą prowadzić walki przeciwko wojnie kolonialnej. W latach następnych 1925 — 28 partia zwalcza trockizującą, inteligencko-drobnomieszczańską grupę Souvarine'a i występuje przeciwko pozostałościom anarcho-syndykalizmu. W latach 1927 — 28 partia prowadzi walkę przeciwko pokutującym od dawna we francuskim ruchu robotniczym tradycjom oportunistycznym, a w szczególności przeciw złudzeniom parla-

mentarnym, żerującym na okresie względnej stabilizacji kapitalizmu i celowo szerzonym przez zdrajcę Doriota. Partia zwalcza metody „komenderowania“ w związkach zawodowych i w stosunkach między partią a związkami zawodowymi.

Ciężkie chwile przeżyła partia w latach 1929 — 1930. Przygotowujący agresję antyradziecką rząd francuski zaostrza represje wobec partii. Wykorzystując uwięzienie i nielegalność większości przywódców, grupa Barbe-Celora — zdemaskowani w następstwie prowokatorzy i późniejsi agenci hitlerowscy — opanowuje kierownictwo partii i prowadzi politykę sabotażu i zdrady, rozbijania roboty związkowej, lekceważenia walki o codzienne interesy klasy robotniczej, pozostawiając jednocześnie wolne pole działania awanturnikom w rodzaju Doriota.

I dopiero, gdy Maurice Thorez obejmuje w lipcu 1930 roku stanowisko sekretarza generalnego, partia przystępuje energicznie do likwidacji prowokatorskiej grupy Barbe-Celora, a w 1934 roku usuwa ze swoich szeregów Doriota.

„Pod dalekowzrocznym i niezłomnym kierownictwem Maurice'a Thoreza — głosi deklaracja KC Francuskiej Partii Komunistycznej z okazji jej trzydziestolecia — Francuska Partia Komunistyczna stała się wielką partią robotniczą nowego typu, która umie połączyć teorię z praktyką, potwierdzać słowa czynami, która przezwyciężając wszelkie przeszkody, skutecznie prowadzi klasę robotniczą i naród francuski ku wolnemu i szczęśliwemu życiu, ku socjalizmowi“.



W całej tej walce o przekształcenie partii francuskiej w partię nowego typu — podkreśla Billoux — wzorem i przykładem dla przywódców Francuskiej Partii Komunistycznej była WKP(b), kierowana przez wodzów międzynarodowego proletariatu Lenina i Stalina. Zarówno Lenin jak i Stalin przywiązywali szczególną wagę do rozwoju walk klasowych we Francji, do roli i znaczenia Francuskiej Partii Komunistycznej i otaczali codzienną troską jej rozwój. W okresie tworzenia się partii Lenin przyjął osobiście Marcela Cachin, wówczas czołowego działacza lewicowego skrzydła SFIO, oraz francuskich lewicowych działaczy związkowych Semarda i Monmousseau. W swym liście „do członków Francuskiej Partii Socjalistycznej, do wszystkich świadomych proletariuszy Francji“, napisanym w imieniu Biura II Światowego Kongresu Międzynarodówki Komunistycznej Lenin poddał wyczerpującej analizie braki i błędy lewicowego skrzydła Francuskiej Partii Socjalistycznej, która miała się wkrótce ukonstytuować w partię komunistyczną.

Francuska Partia Komunistyczna rosła i krzepła, korzystając we wszystkich ciężkich chwilach walki klasowej i ataków wroga klasowego z pomocy i opieki genialnego wodza światowego proletariatu — Józefa Stalina. W roku 1926 — w okresie względnej stabilizacji kapitalizmu — w swym przemówieniu na sesji Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej towarzysz Stalin przeprowadził głęboką analizę sytuacji politycznej we Francji i przedstawił na tym tle niebezpieczeństwo odchylenia prawicowego. Towarzysz Stalin udzielił partii

francuskiej głębokich rad, uzbrajając ją w konkretne wskazówki w sprawie utworzenia zdrowego kierownictwa partyjnego, które skutecznie potrafiłoby zwalczyć prawicowe odchylenie w partii i poprowadzić partię naprzód. Przemówienie to odegrało historyczną rolę w dziejach francuskiego ruchu robotniczego.

W oparciu o bratnią pomoc WKP(b), w oparciu o genialne rady i wskazówki Lenina i Stalina, Francuska Partia Komunistyczna wyrosła w potężną siłę, która potrafiła wytyczyć drogę klasie robotniczej i szerokim masom pracującym Francji.

Proces wzrostu wpływów partii obrazują w swych artykułach G. Cogniot („Partia Klasy Robotniczej“) oraz W. Rochet („Partia Jedności“). Ukazują oni drogę rozwoju Partii Komunistycznej do partii masowej, przewodzącej najszerszym masom.

Przywódcy Francuskiej Partii Komunistycznej rozumieli coraz lepiej całą głębię wskazania towarzysza Stalina, że „partia nie może kierować klasą, jeśli nie ma spójni między partią a masami bezpartyjnymi, jeżeli masy te nie uznają jej kierownictwa, jeżeli partia nie ma w masach kredytu moralnego i politycznego“. M. Thorez interesuje się osobiście walką o ubezpieczenia społeczne na koszt pracodawców, codziennymi warunkami bytu robotników, a nawet po prostu ceną bochenka chleba. Thorez oświadcza: „nic co dotyczyło robotników nie mogło nam być obojętne“ („Syn ludu“ r. 1930). Thorez wysuwa wówczas hasło, które zdobyło Partii Komunistycznej sympatię najszerzych mas: „Przeciwko nędzy, przeciwko faszyzmowi, przeciwko wojnie. O chleb, wolność i pokój!“

W oparciu o słuszne hasła wyrastające z codziennej walki najszerzych mas pracujących i będące wyrazem ich interesów partia zdobywała sobie zaufanie mas. „A w tym samym okresie lat 1930, w okresie światowego kryzysu gospodarczego — pisze G. Cogniot — przywódcy socjaldemokracji Blumowie i Spinasse'owie wzywali robotników do rezygnacji wobec supereksploatacji kapitalistycznej, nawoływali ich do pogodzenia się z kapitalistyczną „racjonalizacją“ i nadprodukcją, głosili teorię „mniejszego zła“ i wynikające z niej pogodzenie się z uciskiem i faszyzacją“.

Francuskiej Partii Komunistycznej obce były jednak wszelkie tendencje do utożsamiania dołów SFIO ze zdrazieckimi przywódcami. „Komuniści nigdy nie pogodzili się z rozłamem wśród klasy robotniczej, sprowokowanym przez mniejszość Kongresu w Tours, która odmówiła podporządkowania się większości. Walczyliśmy nieugięcie o likwidację rozłamu...“ („Syn ludu“).

I kiedy po dojściu Hitlera do władzy w Niemczech zawisła nad Francją groźba faszyzmu. Partia Komunistyczna odwołała się do jedności działania klasy robotniczej.

Najszerze masy odpowiedziały na zew Partii Komunistycznej. Wspólna akcja robotników komunistycznych i socjalistycznych udaremniła próbę faszystowskiego zamachu stanu w lutym 1934 r. Dzięki słusznej polityce Partii Komunistycznej hasło jedności działania podchwycone zo-

stało przez doły SFIO wbrew stanowisku przywódców i w wyniku tego oddolnego nacisku zawarty został w lipcu 1934 r. pakt jedności działania z partią socjalistyczną. W. Rochet podaje, że socjaldemokratyczni przywódcy zmuszeni byli zgodnie ze sformułowaniem samego Paul Faure'a „zgodzić się niestety na jednolity front“, albowiem, jak oświadczył ze swej strony Leon Blum „jednolity front był nieunikniony i dalsze odmawianie mogłoby się już stać niebezpieczne“.

Zawarcie paktu jedności działania z partią socjalistyczną stało się dla Partii Komunistycznej przesłanką stworzenia jeszcze szerszego frontu. grupującego wokół klasy robotniczej masy chłopskie i klasy średnie miast w walce z faszyzmem.

„W październiku 1934 r. w Nantes Thorez zaproponował szerokie zjednoczenie mas francuskich we Froncie Ludowym w walce o chleb, wolność i pokój. W przeddzień wyborów samorządowych 1935 r. Front Ludowy ukonstytuował się i odniósł olbrzymi sukces wyborczy“ — pisze W. Rochet.

„Front Ludowy nie był rewolucją; nie był on również zwykłą kombinacją wyborczą, lecz dawał możliwość prowadzenia postępowej polityki w ramach istniejących instytucji republikańskich“ — oświadcza M. Thorez („Syn Ludu“).

Partia zaapelowała również do chłopstwa francuskiego, któremu program Frontu Ludowego zapewniał poważne korzyści. Francuska Partia Komunistyczna występowała za sojuszem robotniczo-chłopskim już od chwili swego powstania.

„Różnica w tym względzie pomiędzy nami a przywódcami socjalistycznymi polega na tym, że negują oni wszelką możliwość akcji rewolucyjnej chłopstwa, podczas gdy my uważamy, że przytłaczająca większość chłopów w ich własnym interesie może i powinna zostać zdobyta dla sprawy socjalizmu i działać w sojuszu z klasą robotniczą. (M. Thorez na Kongresie w Montreuil w kwietniu 1949 r.).

Jednak i w okresie Frontu Ludowego zaznaczyła się tradycyjna słabość pracy partyjnej na terenie wsi, wśród mas pracującego chłopstwa, a w szczególności wśród biednych chłopów, co ułatwiło manewry przywódców SFIO i partii radykalnej we Froncie Ludowym.

By jeszcze bardziej wzmocnić i rozszerzyć jedność ludu przeciwko faszyzmowi Maurice Thorez zwrócił się w kwietniu 1936 r. z gorącym apelem do katolickich mas pracujących. „Wyciągamy do Ciebie dłoń, katoliku, robotniku, urzędniku, chłopie — my, niewierzący, albowiem jesteś naszym bratem nękanym przez te same troski...“.

Partia usiłowała uczynić z Frontu Ludowego potężny ruch opierający się o masy, o demokratycznie wybrane dołowe komitety Frontu Ludowego „w każdej wiosce i w każdej fabryce“. (Thorez).

„Niestety — jak pisze W. Rochet — te słuszne wskazówki o konieczności organizowania oddolnego ruchu nie zawsze były wcielane w życie, co ułatwiło rozbijackie manewry przywódców socjalistycznych i radykalnych, którzy, gdy tylko stało się to możliwe, pogwałcili powzięte pod naporem mas zobowiązania“.

Nie przekreśla to jednak historycznej słuszności polityki Frontu Ludowego, która skutecznie zagroziła drogę faszyzmowi we Francji, wzbogaciła doświadczenie francuskiej klasy robotniczej i uzbroiła ją do dalszych walk.



Dzięki swej słusznej taktyce Francuska Partia Komunistyczna stała się potężną siłą, odgrywającą poważną rolę w życiu kraju i narodu francuskiego. Partia występuje za „sojuszem wszystkich sił patriotycznych, za sojuszem do którego wzywała w latach poprzedzających wojnę i w czasie hitlerowskiej okupacji, i który głosi dziś w powszechnej walce o pokój i niepodległość narodową“ (Z Deklaracji KC Francuskiej Partii Komunistycznej z okazji 30-lecia).

Zagadnienie roli Partii Komunistycznej w narodzie omówił Jacques Duclos w artykule: „Kongres w Tours, początki i rozwój francuskiej Partii Komunistycznej“. G. Cogniot i W. Rochet w artykułach swych również poświęcili wiele uwagi tej sprawie.

„Koła wielkiego kapitału francuskiego i kontrolowane przez nie partie polityczne, stawiając swe interesy klasowe ponad interesami Francji, występują jako wspólnicy hitleryzmu, w którym widzą obrońcę swych przywilejów klasowych... Francuska Partia Komunistyczna, która rozwinęła się w walce z szowinizmem, z kolonializmem, pod znakiem internacjonalizmu proletariackiego, ujęła w swe ręce — stojąc na czele klasy robotniczej — obronę obecnych i przyszłych interesów narodu“ — pisze J. Duclos.

Politykę partii określił w następujący sposób Maurice Thorez w „Sygnale Ludu“:

„Komuniści, owi internacjonalisci, są słusznie dumni z wielkiej przeszłości swego kraju, dumni ze swych wielkich przodków z 1793 roku, dumni z bojowników lutego i czerwca 1948 r., dumni z bohaterów Komuny...

...Komuniści piętnują i zwalczają tych, którzy kałają spuściznę narodową i pchają kraj na drogę upadku. My jesteśmy prawdziwymi spadkobiercami myśli rewolucyjnej Encyklopedystów z XVIII w., materializmu filozoficznego Diderota, Helwecjusza, Holbacha. Jesteśmy kontynuatorami tych, którzy walczyli w awangardzie ludzkości — podczas, gdy chyła się ku upadkowi burżuazja lubuje się w wypocinach estetów, spadkobierców pisarzyków Ancien - Regime'u.

Wbrew pasożytom, wbrew zdrajcom pragniemy jedności narodu francuskiego... Komuniści, internacjonalisci, są obecnie najlepszymi obrońcami spuścizny narodowej“.

Prawdę tę potwierdziły wydarzenia lat poprzedzających drugą wojnę światową. okresu Monachium, lat walki z okupantem hitlerowskim i obecna doba walki o niepodległość narodową Francji przeciwko agresywnym planom imperializmu amerykańskiego. We wszystkich tych decydujących chwilach FPK okazuje się jedyną „partią niepodległości narodowej“. (Z deklaracji KC FPK).

„Dzięki pracy w masach dokonanej w okresie Frontu Ludowego — pisze W. Rochet — Francuska Partia Komunistyczna potrafiła sprostać swym obowiązkom w okresie „dziwnej wojny“ i w okresie nielegalności i poprowadzić lud Francji drogą ruchu oporu i walki o wyzwolenie.

...W roku 1939 — 40 Francja została zdradzona przez 200 rodzin, które mówiły: lepszy Hitler niż Front Ludowy. Partia została wpędzona w podziemia, działacze partyjni poddani prześladowaniu i wtrąceni do więzień. By umożliwić Hitlerowi inwazję na Francję trzeba było izolować nasz kraj i złamać siłę moralną narodu, uderzając w komunistów“.

Nawet oficjalna propaganda nie mogła ukryć przed masami faktu, że jedynie wyjęta spod prawa Partia Komunistyczna zachowała prawdziwie patriotyczną postawę, nawoływała do walki z wrogiem hitlerowskim, a gdy armie Hitlera zbliżały się do Paryża, wskazała drogę ocalenia stolicy Francji poprzez uzbrojenie mas ludowych, nawiązując w ten sposób do bohaterskich tradycji Komunardów. A w dniu 10 lipca 1940 r., kiedy wysługujący się Hitlerowi parlament francuski po usunięciu ze swego grona posłów komunistycznych powziął haniebną uchwałę o zniesieniu republiki, M. Thorez i J. Duclos zredagowali w nielegalnych warunkach historyczny apel Partii, który głosi: „Nigdy naród — wielki jak nasz nie będzie narodem niewolników“. Apel ten wytyczył drogę ruchowi oporu, drogę walki zbrojnej o wyzwolenie narodowe.

„W czasie okupacji — pisze W. Rochet — Partia Komunistyczna była jedyną partią polityczną, która podkreślała konieczność walki z najeźdźcą, a nie biernego oczekiwania na wyzwolenie z zewnątrz. Tysiące komunistów zginęło w walce. Żadne antykomunistyczne oszczerstwa nie potrafią przekreślić bohaterstwa przywódców Partii Komunistycznej, którzy oddali swe życie w walce z faszyzmem o wyzwolenie narodu“. Toteż nawet tacy ludzie, jak np. wróg komunizmu pisarz katolicki, członek akademii, François Mauriac, zmuszony był stwierdzić, że „jedynie klasa robotnicza w swej masie pozostała wierna sprofanowanej Francji“. Awangarda klasy robotniczej — Partia Komunistyczna — zyskała sobie w tym okresie zaszczytne miano „partii rozstrzelanych“.

Rola Partii Komunistycznej, jako partii narodu francuskiego wystąpiła szczególnie wyraziście po zakończeniu drugiej wojny światowej, kiedy to burżuazja francuska zepchnięta została przez imperializm amerykański do roli drugorzędnej, a jej rząd uzależnił się od USA. Bezpośrednio po wyzwoleniu Partia Komunistyczna znalazła się w pierwszych szeregach bojowników o odbudowę kraju, o rozwój gospodarki narodowej. Ministrowie komunistyczni „walczyli w interesie mas pracujących, uzyskując pewne zdobycze, przeciwstawiając się manewrom i spiskom reakcji“ (Maurice Thorez, „Syn Ludu“). Nie w smak to było imperialistom amerykańskim, którzy poprzez plan Marshalla, a następnie Pakt Atlantyczny pragnęli podporządkować sobie Francję pod względem gospodarczym i politycznym. Dlatego też komuniści — rzecznicy interesów narodu — usunięci zostali z rządu.

Odtąd Francja oficjalna pogrążyła się coraz bardziej w politykę ślepej uległości wobec amerykańskich podżegaczy wojennych. Jedyną partią, która nieugięcie i ofiarnie, pomimo prześladowań i represji, dźwizy

sztandar niepodległości narodowej, jest Partia Komunistyczna. Broniąc kultury narodowej, literatury, sztuki, filmu, przeciwko zalewowi kosmopolitycznej tandety „made in USA“ partia grupuje wokół siebie wielu przodujących ludzi intelektu — naukowców, pisarzy, poetów, malarzy, artystów, którzy widzą w niej jedynego obrońcę wspaniałej spuścizny kulturalnej Francji, widzą w niej partię odrodzenia narodowego.

„Partia przywróciła mi wzrok i pamięć,

Partia przywróciła mi sens epopei,

Partia przywróciła mi barwy Francji...”

— pisze wielki poeta francuski Aragon.

„Francuska Partia Komunistyczna jest partią niepodległości narodowej, o którą walczyły i za którą zginęły dziesiątki bohaterów — komunistów. Broniła ona niepodległości wczoraj, przeciwko ludziom Monachium, Vichy i innym zdrajcom. Dzisiaj broni jej przeciw imperialistom amerykańskim i wielkim kapitalistom, którzy w imię solidarności klasowej stali się ich sługusami“. (Z Deklaracji KC FPK z okazji 30-lecia).



Patriotyzm Francuskiej Partii Komunistycznej jest nierozzerwalnie związany z jej internacjonalizmem. „Komuniści — jak to formuluje G. Cogniot w swym artykule „Partia klasy robotniczej“ — są patriotami, albowiem są internacjonalistami“.

W procesie swego rozwoju w partię nowego typu, partię będącą wyrazicielką interesów narodu francuskiego, Francuska Partia Komunistyczna prowadziła nieubłaganą walkę z wszelkimi przejawami szowinizmu, krzewiła i rozwijała ducha internacjonalizmu proletariackiego, solidarności z klasą robotniczą innych krajów. U podstaw partii leżała solidarność z młodą Republiką Rad, przypieczętowana krwią zbuntowanych marynarzy Francuskiej Floty Czarnomorskiej z Andre Marty na czele, którzy miast stać się najemnymi żołdakami imperializmu w wojnie antyradzieckiej, wystąpili zbrojnie w obronie państwa robotników i chłopów.

Drugą wielką próbą proletariackiego internacjonalizmu Francuskiej Partii Komunistycznej, była wspólna akcja z robotnikami niemieckimi przeciw okupacji Zagłębia Ruhry przez militarystów francuskich w r. 1923, którą szczegółowo opisuje André Marty w artykule: „Francuska Partia Komunistyczna, zrodzona i zahartowana w walce przeciwko wojnie“. W akcji tej, wspólnemu frontowi wielkich kapitalistów francuskich i niemieckich przeciwstawiła się, wbrew szowinistycznej nagonce antyniemieckiej, aktywna, braterska solidarność francuskiego i niemieckiego proletariatu.

„Aby narzucić francusko-niemiecki blok kapitalistyczny trzeba było okupować zbrojnie Zagłębie Ruhry. Posunięcie to miało na celu zmuszenie Kruppa i Thyssena do zorganizowania wspólnej (tj. wraz z kapitalistami francuskimi — przyp. red.) eksploatacji proletariuszy niemieckich pod nadzorem robotników francuskich w żołnierskich mundurach“ (A. Marty).

Polityka ta nie tylko nie chroniła bezpieczeństwa Francji przed groźbą ze strony Niemiec, jak to głosiła oficjalna propaganda, lecz wprost

przeciwnie, stwarzała grunt dla odrodzenia wymierzonego przeciw Francji rewizjonizmu niemieckiego.

„Tak więc, podejmując wspólnie z robotnikami niemieckimi walkę przeciwko okupacji Zagłębia Ruhry, komuniści francuscy bronili interesów pokoju, bronili prawdziwych interesów swego kraju. Ci zaś, którzy oskarżyli wówczas przywódców Partii Komunistycznej o zdradę, byli już wtedy wspólnikami imperializmu niemieckiego, śmiertelnego wroga Francji“ (Marty).

W r. 1922 powołano wspólny komitet akcji z robotnikami niemieckimi. W r. 1923 zorganizowano wiece w Paryżu z udziałem przedstawicieli Komunistycznej Partii Niemiec oraz wiece w Niemczech, na których występowali przedstawiciele Francuskiej Partii Komunistycznej. Zwołano też specjalną konferencję w Essen z udziałem przedstawicieli Kom. Partii Francji, Niemiec oraz Belgii, W. Brytanii, Włoch, Holandii i Czechosłowacji, która wydała manifest protestacyjny do mas pracujących krajów Ententy i krajów zwyciężonych. W tym samym czasie rozpoczęły się w Paryżu masowe aresztowania wśród działaczy komunistycznych z Marcel Cachinem na czele. Szeroki zasięg przybrała akcja bratania się pomiędzy żołnierzami francuskimi a robotnikami niemieckimi i wspólna akcja przeciwko żerującym na okupacji Zagłębia Ruhry hitlerowcom.

Tradycje tej wspólnej z robotnikami niemieckimi walki są szczególnie bliskie w chwili obecnej, kiedy to klasa robotnicza Francji i Niemiec przeciwstawia się wspólnie remilitaryzacji Niemiec i utworzeniu kombinatu zbrojeniowego Zagłębie Ruhry - Lotaryngia — kuźni nowej wojny w Europie. „Francuska Partia Komunistyczna jest partią braterstwa z robotnikami i demokratami niemieckimi, umocnionego w r. 1923 we wspólnej walce przeciw okupacji Zagłębia Ruhry i odnowionego dziś we wspólnej walce przeciw remilitaryzacji Niemiec“ — głosi deklaracja KC FPK z okazji 30-lecia partii.

Inną wielką próbą internacjonalizmu Francuskiej Partii Komunistycznej była wojna kolonialna imperializmu francuskiego w Maroku w 1925 r., przeciwko której francuskie masy pracujące, pod przewodnictwem Partii Komunistycznej wystąpiły w strajku protestacyjnym i w licznych demonstracjach. Tę stronę działalności omawia szczegółowo L. Feix w artykule „Tradycja walki Francuskiej Partii Komunistycznej przeciwko kolonizmowi i imperializmowi“.

„Akcja ta dała partii okazję wzbogacenia swej tradycji walki przeciwko imperializmowi i przeciwko kolonializmowi francuskiemu. Nawiązując do tej tradycji partia podjęła zdecydowaną walkę przeciw zbrodniczej wojnie z ludem wietnamskim“ (L. Feix).

Tak więc już pierwsze lata istnienia Francuskiej Partii Komunistycznej były praktyczną szkołą internacjonalizmu proletariackiego. Internacjonalizm ten zahartował się następnie w okresie, gdy imperialistyczna burżuazja francuska otwarcie przygotowywała agresję antyradziecką. Międzynarodową solidarność proletariatu przypieczętowali też własną krwią francuscy bojownicy brygad międzynarodowych, którzy na ziemi hiszpańskiej walczyli o wolność Hiszpanii i Francji.

„Wychowana przez Francuską Partię Komunistyczną, w szkole internacjonalizmu proletariackiego, klasa robotnicza Francji otacza głębokim przywiązaniem i miłością kraj władzy radzieckiej — władzy, która jest najwyższą formą dyktatury proletariatu, kraj zwycięskiego socjalizmu — Związek Radziecki, kraj Lenina i Stalina“ — pisze G. Cogniot. Wspaniały rozwój ZSRR wywiera olbrzymi wpływ na walkę mas pracujących Francji i umacnia ich wiarę w zwycięstwo. Kolejne sukcesy na froncie budownictwa socjalistycznego w latach stalinowskich pięciolatek, historyczne zwycięstwo Związku Radzieckiego nad siłami faszystów w II wojnie światowej, wspaniałe osiągnięcia w powojennej odbudowie i rozbudowie kraju, uczą masy francuskie tej prawdy, że ustroj socjalistyczny jest wyższy od kapitalistycznego — przyspieszają zwycięstwo leninizmu nad socjaldemokracją we francuskim ruchu robotniczym.

I dzisiaj internacjonalizm Francuskiej Partii Komunistycznej znajduje najpełniejszy wyraz w wytężonej i ofiarnej walce przeciwko przygotowaniom do wojny ze Związkiem Radzieckim i krajarz demokracji ludowej przez agresorów amerykańskich i wysługujący się im rząd francuski. Internacjonalizm proletariacki francuskiej klasy robotniczej wiąże się nierozdzielnie z walką o pokój.



„Partia nasza, jest partią pokoju, jest partią walki o pokój—oświadczył M. Thorez w r. 1939 („O etapach historii Francuskiej Partii Komunistycznej i jej walce o pokój“—Cahiers du Communisme Nr 4, kwiecień 1950 r.). Zagadnienie to legło u podstaw działalności naszej partii w jej walce o podstawowe cele klasy robotniczej“.

Francuska Partia Komunistyczna zrodziła się z walki przeciwko wojnie imperialistycznej i interwencji antyradzieckiej.

„Od chwili, gdy rząd ogłosił blokadę Rosji Radzieckiej — pisze Marty — ...nie ma takiej demonstracji robotniczej, nie ma strajku, który by obok innych swych haseł nie wysuwał hasła solidarności ze Związkiem Radzieckim, solidarności bez zastrzeżeń z krajem, którego robotnicy obalili kapitalizm i który ogłosił pokój światu...“

...Rewolucyjne grupy, które utworzyły się w czasie wojny na pokładach okrętów i w jednostkach wojskowych, podejmowały potężne akcje.

Poczynając od odmowy wymarszu 58 pułku piechoty w Tyraspolu w dniu 2 lutego 1919 roku, poprzez bunt załóg okrętów wojennych, ruchy objęte wspólną nazwą „Rewolty Morza Czarnego“ doprowadziły do wielkich wydarzeń Tulońskich z czerwca 1919 r. Odmowa załóg okrętowych wyruszenia na Morze Czarne przeplatała się z masową akcją marynarzy, robotników i chłopów w miastach, akcją zmierzającą do przekształcenia się w powstanie.

Tak więc potężny ruch masowy we Francji w latach 1919 i 1920, zrodzony z nienawiści przeciwko tym, którzy ponosili odpowiedzialność za wojnę, pobudzał żołnierzy i robotników do walki przeciwko ustrojowi kapitalistycznemu, prowadził masy w solidarności z Republiką Rad do walki o powstrzymanie nowej wojny...“ — oświadcza André Marty.

„Kiedy zaś w roku 1920 rząd francuski popierał reakcyjną Polskę w jej walce z Krajem Rad, klasa robotnicza nie pozostawała na uboczu

akcji antywojennej — pisze J. Duclos („Zaszczytna droga walki o pokój“ Cahiers du Communisme Nr 4, 1950 r.).

...Generał Weygand, który miał się pogryźć w zdradzie w roku 1940 i generał de Gaulle, który stał się później szefem faszystów, byli po stronie reakcjonistów polskich przeciwko władzy Rad. Ale Komisja Administracyjna CGT nawoływała robotników do działania, do „odmawiania wszelkiej produkcji na cele wojenne, wszelkiego transportu wojsk i amunicji“.

Troska o zachowanie pokoju określała linię polityczną partii na wszystkich kolejnych etapach jej rozwoju. Partia demaskowała i zwalczała wszelkie próby zorganizowania krucjaty antyradzieckiej przez reakcyjną burżuazję francuską w latach poprzedzających II wojnę światową. Partia piętnowała aneksję Abisynii przez faszyzm włoski i wystąpiła z całą siłą w obronie Republiki hiszpańskiej, zaatakowanej przez międzynarodowy faszyzm.

„Po zwycięstwie Frontu Ludowego — mówi M. Thorez w swych „tezach o etapach historii Francuskiej Partii Komunistycznej i jej walce o pokój“ — staje w sposób bezpośredni zagadnienie walki o pokój.“

Gdy Blum i Daladier witali Chamberlaina jako apostoła pokoju — komuniści byli jedyną partią polityczną, która w imię pokoju i niepodległości Francji napiętnowała zdradziecki układ monachijski, torujący drogę II wojnie światowej.

A w rok po układzie monachijskim, na zebraniu komunistycznej grupy parlamentarnej, w końcu sierpnia 1939 r. M. Thorez oświadczył:

„Jeśli Hitler, pomimo wszystko, rozpęta wojnę, niechaj wie, że wystąpi przeciwko niemu zjednoczony lud Francji, z komunistami w pierwszych szeregach, w obronie bezpieczeństwa kraju, wolności i niepodległości ludów...“

Dlatego właśnie, że troszczymy się o pokój i bezpieczeństwo Francji, pragniemy zawarcia paktu franko-anglo-radzieckiego, który jest całkowicie możliwy i niezbędny...“

Komuniści są czołową siłą, która w chwili obecnej broni Francji przed nową wojną światową, do której prą imperialiści amerykańscy i wysiłgujący się im rząd francuski.

„Jako Francuzi i jako patrioci — oświadczył Maurice Thorez na kongresie w Genevilliers — bronimy przyjaźni francusko-radzieckiej i walczymy przeciwko przygotowaniom do agresji antyradzieckiej. Jako Francuzi patrioci i jako proletariusze internacjonalistów walczymy przeciwko haniebnej wojnie w Viet-namie“.

„Walcząc przeciwko remilitaryzacji rewizjonistycznych Niemiec Zachodnich — mówi W. Rochet — Francuska Partia Komunistyczna uwytkła raz jeszcze swą rolę obrońcy interesów narodowych przeciwko partiom wielkiej burżuazji i pravicowo-socjalistycznym przywódcom, którzy zdradzają naród i dla uratowania swych kapitalistycznych przywilejów pchają kraj nasz ku katastrofie“.

Demaskując bezlitośnie sługusów imperializmu amerykańskiego, Francuska Partia Komunistyczna prowadzi jednocześnie nieugiętą walkę o zjednoczenie wszystkich sił antywojennych.

„Uważamy za konieczne powtórzyć — powiedział M. Thorez na XII Kongresie — że my, komuniści, domagając się prawa do wyrażania naszego punktu widzenia we wszelkich okolicznościach, zgadzamy się całkowicie, aby inni mieli odmienny pogląd na szereg spraw. Włączając tak ważne zagadnienie, jak podstawowe przyczyny groźby nowej wojny i środki mogące uratować pokój. Jedyna rzecz jest dla nas ważna: potrzeba i nagła konieczność zjednoczenia dla pokoju“.

W walce tej nie szczędzi ofiar lud francuski. Młoda Raymonde Dien, która rzuciła się na szyny kolejowe, by nie dopuścić do wysłania pociągu z amunicją, Henri Martin, uwięziony za akcję przeciwko wojnie w Wietnamie. Setki i tysiące dokerów i transportowców, uwięzionych za akcję antywojenną — oto wyraz bezprzykładnej ofiarności ludu Francji. Jak stwierdził A. Lecœur w swym przemówieniu z okazji 33 rocznicy Rewolucji Październikowej, zamieszczonym w jubileuszowym numerze „Cahiers du Communisme“, „żadne ofiary nie są zbyt wielkie, jeśli odpowiadają potrzebom palącego zadania chwili — uratowania pokoju“.

„M. Thorez był wyrazicielem uczuć całego naszego ludu, gdy oświadczył: „Lud francuski nigdy nie będzie prowadził wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu“ — pisze J. Duclos.

„I obecnie raz jeszcze, gdy klasy rządzące grożą pogrążeniem nas w nowej wojnie i godząc się na uzbrojenie Niemiec, zdradzają ponownie interesy Francji — występuje przeciwko nim Francuska Partia Komunistyczna, Partia Francji, Partia Pokoju“.

• • •

Oto podstawowe zagadnienia, poruszone w numerze „Cahiers du Communisme“ poświęconym trzydziestolecu partii. Numer zawiera piękny artykuł M. Cachina „Wielkość człowieka komunistycznego“, w którym ten sędziwy przywódca partii francuskiej z właściwą mu żarliwością i romantyzmem rewolucyjnym odmalowuje mocnymi barwami całe piękno, bohaterstwo i siłę moralną bojowników awangardy proletariatu.

„Komuniści mają pełne prawo twierdzić, że to oni jedynie w swych myślach i czynach są wcieleniem człowieka moralnego. Komunizm jest dziś jedynym konsekwentnym i racjonalnym humanizmem...“

...Moralność zawiera się cała w solidarności walki przeciwko wyzyskowi pracy ludzkiej. Zawiera się ona w uświadomieniu sobie konieczności zdyscyplinowanej i zaciętej walki przeciwko porządkowi społecznemu kapitalizmu — imperializmowi. Zawiera się ona bez reszty w nieustannych poświęceniach, których ta walka wymaga“.

Numer jubileuszowy otwierają wyjątki z przemówień sekretarza generalnego partii, Maurice Thorez'a, ogłoszonych bezpośrednio przed jego chorobą: „Nie jesteśmy partią, podobną do innych“ i „Źródła wpływu i autorytetu partii“.

„Wierzyli w swą partię, w swój ideał komunistyczny, wierzyli w świetlane jutro, wierzyli we Francję ci wszyscy — mówi Thorez — którzy jak Semard, Peri, Decour, Danielle Casanova, Francine Fromont, Rose Blanc, szli na śmierć ze słowami: „Gdybym miał zaczynać od początku, poszedłbym tą samą drogą“.

Wrogom ludu, którzy pragną obecnie przy pomocy kłamstw i oszczerstw zatrzeć te okryte chwałą karty historii naszej partii mówimy spokojnie: za późno już dziś na to.

...Za późno. Nic nie zdoła oderwać klasy robotniczej i jej Partii Komunistycznej od narodu francuskiego... Niechaj wrogowie wspomną imiona komunistów, którzy zginęli w imię miłości Francji, w imię miłości ojczyzny.

Pragnąłbym wiedzieć, jakie ugrupowanie, jaka partia miałyby chęć dawać lekcje patriotyzmu Partii Komunistycznej, Partii Francji?

...Dumni jesteście, że zasłużyliśmy na nienawiść wrogów ludu. Ale to właśnie, co budzi nienawiść ku nam wśród podlegaczy wojennych, zapewnia nam rosnące zaufanie mas ludowych“.

KSIĄŻKI NADEŚLANE

WYDAWNICTWO „KSIĄŻKA I WIEDZA“

- W. I. Lenin** — O broszurze Juniusa
W. I. Lenin i J. W. Stalin — „O
współzawodnictwie pracy“
J. Stalin — Dzieła tom VIII
A. Aleksandrow — Oblicze moralne
człowieka
M. Arkadiew — O budownictwie
mieszkaniowym ZSRR
J. Andrzéjewski — Aby pokój zwy-
cięzył
Wl. Bieńkowski — Polityka Waty-
kanu wobec Polski
M. Gorki — Wybór artykułów publi-
cystycznych
K. Kautsky — Nauki ekonomiczne
Karola Marksa
G. A. Kozłow — Kapitał pożyczkowy
i kredyt
I. M. Kramońłow — Planowanie
i obliczanie dochodu narodowego
St. Krakowski — Kościół a państwo
polskie do początków XIV w.
H. Lefebvre — Kartezjusz
L. Mendelson — Kryzysy i cykle epo-
ki powszechnego kryzysu kapita-
lizmu
J. Nusbaum-Hilarowicz — O darwi-
nizmie
J. Plechanow — O materialistycznym
pojmowaniu dziejów
J. Plechanow — O roli jednostki
w historii
A. Schaff — Wstęp do teorii mark-
sizmu

J. Sokora — Watykan a Polska
Zbiór przepisów o bezpieczeństwie i
higienie pracy

BIBLIOTEKA MŁODZIEŻOWA

- T. Jerszowa** — Komsomoł i organiza-
cja pionierska
Leninowsko-stalinowski Komsomoł
Bojowy szlak leninowskiego Komsom-
ołu
Komsomoł — pomocnik WKP(b) w
walce o zbudowanie socjalizmu w
Związku Radzieckim.

POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE

- L. Berri** — Specjalizacja i współpra-
ca produkcyjna w przemyśle
ZSRR
G. I. Błank, L. A. Falkowicz — Orga-
nizacja gospodarki finansowej
przedsiębiorstwa handlowego.
B. A. Buchaniewicz — Doprowadze-
nie planu pięcioletniego do robot-
nika
G. A. Etczin — Walka o zwiększenie
częstotliwości obrotu środków
J. Joffe — Planowanie produkcji
przemysłowej
A. P. Klimow — Radziecki handel
spółdzielczy
W. P. Kopniajew — Jak usprawnić
wykorzystanie środków obroto-
wych
D. W. Morgunow — **A. P. Klimow**
J. A. Kistanow — **G. A. Dichtiar** —
Ekonomia i planowanie radziec-
kiego handlu spółdzielczego.

J. Opydo i M. Szykulski — Podatek od nabycia praw majątkowych według stanu prawnego na dzień 30 czerwca 1950 r.

A. W. Panin i N. N. Chmielew — Finanse, rachunkowość i sprawozdawczość w kołchozach.

N. N. Riauzow — Statystyką handlu radzieckiego

Wl. Rudolf i Z. Szubartowski — Majątek poniemiecki opuszczony i skonfiskowany. Przepisy prawne.

L. N. Szejnberg — Planowanie pracy w handlu detalicznym.

M. M. Usoskin — Kredyt krótkoterminowy w gospodarce narodowej ZSRR.

Radziecka statystyka społeczno-gospodarcza. Zasady ogólne tom I.

WYDAWNICTWO „PRASA WOJSKOWA“

N. Artemiew — Wyzwolenie Węgier przez Armię Radziecką.

I. Erenburg — W obronie pokoju.

J. Pytlakowski — Fundamenty.

A. Szachow — Na różnych szerokościach.

A. Wojnow — Opowiadanie o generale Watutinie.

E. Worobjew — Pod sztandarem. O powstaniu listopadowym.

W. Zakrutkin — W górach Kaukazu.

WYDAWNICTWO „LUDOWA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA“

A. P. Bondin — Nowele wybrane.

L. Chomiński — Od Darwina do Miczurina.

G. Fisz — Las na stenie.

I. M. Jarosławcew — Przymrozki.

J. Morton — Wawrzek syn Wawrzyńca.

M. Suchanow — Droga wsi radzieckiej do dobrobytu i kultury.

A. Szweyccer — Jak rolnik może usprawnić swoją pracę.

*

„Niemiecka Republika Demokratyczna“. **Materiały i Dokumenty**. Pod redakcją Mariana Muszkata, Stanisława Szenica i Mieczysława Tomali. Polski Instytut Spraw Międzynarodowych. Warszawa, 1950 r.

T R E S C

Bolesław Bierut -- Polska na drodze budownictwa socjalistycznego . . .	3
Jakub Berman -- Baza i nadbudowa w świetle prac towarzysza Stalina o językoznawstwie	17
Adam Rapacki -- Znaczenie II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju .	28

P R O B L E M Y I I D E E

Leon Kruczkowski -- Sęfan Żeromski	45
Wiktor Herer -- Reforma walutowa	54
A. Zwieriew -- System oszczędności a dalsze obniżanie kosztów własnych produkcji	71
Zagadnienie obniżenia kosztów własnych produkcji przemysłowej (Fragmenty wykładu K. Fiedosiejewa wygłoszonego w Wyższej Szkole Partyjnej przy KC WKP(b))	85

Z DOŚWIADCZEŃ DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ

Kilka uwag o pracy ZMP w kopalni im. Dymitrowa, hucie „Florian”, PAFAWAG-u i PZPB im. 1-go Maja	93
---	----

O PRACACH TOWARZYSZA JÓZEFA STALINA W SPRAWIE JĘZYKOZNAWSTWA

Bronisław Baczko -- Na marginesie Publicznej Sesji Teoretycznej poświęconej pracom Stalina o językoznawstwie	109
P. Łomtiew -- Zagadnienie języków narodowych w świetle teorii marksizmu-leninizmu (Fragment artykułu)	122
Czy sztuka jest nadbudową? (Z dyskusji nad referatem G. Aleksandrowa)	130

D Z I E Ł A L E N I N A I S T A L I N A W J Ę Z Y K U P O L S K I M

Józef Zawadzki -- Pierwszy tom Dzieł W. I. Lenina	138
Michał Mirski -- Dziesiąty tom Dzieł J. W. Stalina }	151
•	
K. Poznańska -- W 30 rocznicę powstania Francuskiej Partii Komunistycznej	164
Książki nadesłane	178
Treść rocznika „Nowych Dróg“ za rok 1950	180

ZESZYTY FILOZOFICZNE „Nowych Dróg“ Nr 4

M. D. Kammari — J. Stalin o marksizmie w językoznawstwie.
Rozwinięcie materializmu dialektycznego i historycznego w pracach J. W. Stalina (Z posiedzenia Rady Naukowej Instytutu filozofii Akademii Nauk ZSRR 18 i 25 lipca).

A. I. Denisow — Bezcenny wkład do skarbnicy marksizmu - leninizmu.

Franz Marek — Twórczy marksizm i „przestarzały“ Marks.

Rozwój filozofii marksistowskiej w okresie 1852 — 1895 r.

1. Rozwój filozofii marksistowskiej w okresie reakcji i ponownego wzrostu ruchu rewolucyjnego (1852 — 1871).
2. Rozwinięcie przez Marksa i Engelsa materializmu dialektycznego i historycznego po Komunie Paryskiej (1871 — 1895).

Kronika

W. Iwanow — Niektóre zagadnienia teorii państwa i prawa w świetle pracy towarzysza Stalina „W sprawie marksizmu w językoznawstwie“.

P. Reiman — Stalinowska nauka o języku i zadania naszych propagandzistów.

ZESZYTY EKONOMICZNE „Nowych Dróg“ Nr 2

J. Stalin — Wyższość socjalistycznego systemu gospodarki nad systemem kapitalistycznym.

J. Stalin — O sytuacji gospodarczej Związku Radzieckiego i o polityce partii.

G. Picrow — Stalin a socjalistyczne planowanie gospodarki narodowej.

K. Ostrowitianow — Rola ekonomiczna państwa radzieckiego.

J. Kronrod — Dochód narodowy ZSRR.

A. Arakeljan — Walka o maksymalne wykorzystanie środków trwałych w przemyśle socjalistycznym.

D. Konakow — Normy techniczne i system płacy roboczej w przemyśle socjalistycznym.

Matyas Rakosi — Doświadczenia ruchu współzawodnictwa pracy.

Walter Ulbricht — Plan pięcioletni i perspektywy gospodarki narodowej.

W walce przeciw burżuazyjnej ekonomii politycznej

L. Alter — Burżuazyjna ekonomia polityczna — narzędzie w rękach podżegaczy wojennych.

Theodor Prager — Uwagi o kapitalizmie państwowo - monopolistycznym w hitlerowskich Niemczech i labourzystowskiej Anglii.

Konsultacja

J. Jewenko, B. Miroszniczenko — Kontrola wykonania planu — jedna z najważniejszych zasad planowania socjalistycznego.

Kronika

K. Ostrowitianow — O zadaniach pracy naukowo - badawczej w dziedzinie nauk ekonomicznych.

Stachanowski plan wzrostu wydajności pracy.

Przykładowa tematyka rozpraw dla uzyskania tytułu naukowego w zakresie nauk ekonomicznych.

O twórczy rozwój nauki ekonomicznej.

BIBLIOTEKA

P. W. S. P.

w

Gdańsku

C-II-23

1950

»NOWE DROGI«

CZASOPISMO SPOŁECZNO - POLITYCZNE
ORGAN KOMITETU CENTRALNEGO PZPR

ADRES REDAKCJI: WARSZAWA, AL. RÓŻ 2

TELEFONY:

REDAKTOR NACZELNY . 8-09-61, 8-86-61 wewn. 294
REDAKCJA " " " " 270
SEKRETARIAT 8-71-27

REDAKTOR NACZELNY PRZYJMUJE:

PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI, GODZ. 11—14

ADMINISTRACJA: Kniewskiego 7/9, tel.: 8-29-84

Prenumerata i kolportaż: PPK „Ruch“
Warszawa, ul. Srebrna 12, tel.: 804-20

PRENUMERATA:

ROCZNIE 36 zł
PÓLROCZNIE 18 zł
CENA POJEDYŃCZEGO EGZEMPLARZA 6 zł

ZAPRENUMEROWAĆ „NOWE DROGI“
MOŻNA W KAŻDYM URZĘDZIE POCZTOWYM
KONTO CZEKOWE PKO NR I-1374

NAKLAD

ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA“
B 134626

Cena zł. 6.-